

RPO w sprawie szkół, uczniów, rodziców i nauczycieli

Przykłady spraw z kadencji 2015-2019

Podawanie leków przedszkolakom z chorobami przewlekłymi – rząd zaczyna myśleć o doprecyzowaniu przepisów	12
Spotkanie regionalne w Augustowie: nauczyciele, rodzice, obywatele	12
Nauczyciele i sprawy szkoły. Uczenie się solidarności.....	13
Oświadczenie Biura RPO dotyczące propozycji mediacji w związku ze strajkiem nauczycieli.	13
Wątpliwości Rzecznika co do działań MEN w kontekście strajku nauczycieli	14
Pytania o prawo. Spotkanie regionalne RPO w Ostrowie Wielkopolskim	15
Pytania od uczniów na karteczkach.....	15
Czy będziemy chodzić do szkoły w soboty i na zmiany? Czy będziemy mieli szansę dostania się do wybranej szkoły? Czy będzie strajk nauczycieli?	15
Kiedy będzie lotnisko w Ostrowie?	15
Dlaczego mężczyźni mogą dalej więcej niż kobiety? Dlaczego płęć przeciwna nas za wszystko ocenia?	15
Jak ograniczyć hałas z lokali rozrywkowych?	15
Czy prawa człowieka są w Polsce przestrzegane?.....	15
Jak poprawić sytuację smogową w Ostrowie? Jesteśmy piątym zasmogowanym miastem w Polsce. Co może zrobić samorząd?.....	16
Skoro mamy w Polsce wolność wyznania, to dlaczego jedna religia jest uprzywilejowana?	16
Czy przeniesienie składek z OFE do ZUS było sprawiedliwe?	16
Dlaczego nie można poprawić pracy sądów i są niesłuszne skazania?	16
Dlaczego pracodawcy w małych miejscowościach nie respektują przepisów o płacy minimalnej?	16
Algierscy studenci prowadzili zajęcia w szkole. Rzecznik w obronie zawieszanej dyrektorki.	16
Mowa nienawiści dotyka wszystkich. Brońmy dzieci - Adam Bodnar na obchodach Dnia Bezpiecznego Internetu o pięciu sposobach wsparcia dzieci	17
Dlaczego trudno walczyć z mową nienawiści w sieci?	18
Co możemy zrobić?	18
Pełny tekst wystąpienia Adama Bodnara	18
Mowa nienawiści w sieciowym życiu naszych dzieci	18
Prawa uczniów pełnoletnich. RPO pyta kuratoria, czy uczniowie zgłaszają problemy, o których mówią Rzecznikowi.....	21

Policyjna lekcja prawa dostępu do informacji publicznej	22
RPO o ogromnej liczbie prac domowych: potrzebna interwencja resortu edukacji	24
Jak konkretnie wyglądała kontrola w szkołach, które wzięły udział w „Tęczowym piątku”?... 25	
Odpowiedź MEN w sprawie „Tęczowego piątku”: to rodzice byli przeciw.....	26
MEN: Jak rodzice mogą wpływać na działania szkoły?.....	27
MEN: Polska szkoła uczy tego, co trzeba.....	27
Niewłaściwe zachowanie policjantki w szkole. Interwencja RPO	27
Dlaczego Kraków ignoruje wyroki sądów dotyczące dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkoły?	28
Czy nauczyciel może zarekwirować telefon komórkowy ucznia?	29
Sesja 21 II Kongresu Praw Obywatelskich: Prawo do edukacji seksualnej	30
Sesja 13: Warsztat: Jak uczyć o historii i prawach człowieka (BLOK B)	31
Sesja 10 II Kongresu Praw Obywatelskich.: Warsztat: Komunikacja działań w zakresie praw człowieka z wykorzystaniem mediów społecznościowych i innych narzędzi	33
"Tęczowy piątek". Rzecznik w obronie edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach	35
RPO do minister Anny Zalewskiej: Rada Dzieci i Młodzieży RP przy MEN powinna być apolityczna i reprezentatywna	37
Bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki mogą być dyskryminacją - przyznaje MEN	38
Postulaty RPO	38
Odpowiedź resortu.....	39
NSA: Procedury przygotowania m.in. matur przez Centralną Komisję Egzaminacyjną - informacją publiczną	39
O patostreamingu - prawnicy, naukowcy, przedstawiciele władz, organizacji pozarządowych i firm technologicznych, youtuberzy i dziennikarze.....	41
Gdy przedmiotem przekazu jest zdarzenie mogące wypełniać znamiona czynu zabronionego (np. znęcanie, pobicie):.....	42
Gdy sam przekaz może wypełniać znamiona czynu zabronionego:.....	43
MEN odpowiada RPO ws. dalszej edukacji pełnoletnich wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych	44
Dyrektorzy szkół powinni informować rodziców i uczniów o możliwościach organizacji lekcji religii lub etyki. Wystąpienie RPO do MEN.....	45

Nie wystarczy ogłoszenie na stronie MEN: rodziców o możliwości organizacji lekcji etyki i religii mniejszościowej ma zawiadamiać dyrektor	46
Nie wolno zmuszać do deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii	46
Brak informacji statystycznych	46
Minister Edukacji Narodowej odpowiada Rzecznikowi w sprawie przygotowań do zmian w nauczaniu indywidualnym dzieci z niepełnosprawnościami. Załącza też statystyki	47
Szkolenia dla organizatorów edukacji	48
Wizytacje i kontrole	48
RPO wspiera maturzystów z Ostrowca Św. przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka	48
Jak szkoły przygotowują się do zmian przepisów w sprawie nauczania indywidualnego?	50
Rzecznik upomina się o prawo do dalszej edukacji pełnoletnich wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych	51
Ujednoczyć wskaźniki oceny pracy nauczycieli i dyrektorów szkół. Rzecznik pisze do sejmowej komisji	52
Nauczanie indywidualne tylko w domu. Rzecznik zwraca uwagę na problemy dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodziców	53
Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie.	55
Stopień trudności matury ma znaczenie - RPO wystąpił do Ministra Zdrowia i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich	55
Rzecznik chwali inicjatywę legislacyjną Senatu ws. kryteriów zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół	57
Co mówi prawo	57
Argumenty RPO	57
Orzecznictwo sądów	58
Inicjatywa Senatu	58
RPO kolejny raz wskazuje MEN negatywne skutki reformy oświaty	59
Negatywne skutki reformy	59
Ryzyko pogłębienia nierówności społecznych	60
Prawo do edukacji w praktyce. Spotkanie regionalne RPO w Człuchowie	60
40-kilometrowa droga do szkoły	61

Problemy z realizacją obowiązku szkolnego w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych	61
Pytania uczniów.....	61
Inicjatywa legislacyjna Senatu w sprawie kryteriów zwrotu rodzicom kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół	62
Brak jednolitych zasad refundacji	62
Orzecznictwo sądów.....	62
Inicjatywa legislacyjna senatorów.....	63
Resort edukacji nie zmienia zdania.....	63
Komentarz Anny Mikołajczyk z zespołu ds. równego traktowania w Biurze RPO:.....	63
RPO za ujawnieniem autorów nowej podstawy programowej z matematyki.....	64
Sąd: minister naruszyła przepisy	64
Argumenty RPO.....	65
Seminarium w Biurze RPO „(Nie) oczekiwane skutki reformy systemu oświaty”	65
PROBLEMY PO ZMIANACH W OŚWIACIE.....	65
OCENA ZMIAN WEDŁUG ZNP I RODZICÓW.....	66
ZMIANY Z PERSPEKTWY SAMORZADU TERYTORIALNEGO.....	66
MŁODZIEŻ DOSTAŁA GŁOS	67
Adam Bodnar za ujednoczeniem wskaźników oceny pracy nauczycieli	67
RPO pisze do MEN w sprawie możliwości połączenia funkcji katechety i wychowawcy.....	68
Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO w sprawie negatywnych skutków reformy edukacji.....	70
Sąd - po stronie rodziców, którzy sami dowożą do szkoły dzieci z niepełnosprawnościami ...	71
Rzecznik prosi Minister Edukacji o doprecyzowanie przepisów dotyczących dowozu uczniów z niepełnosprawnościami do szkół	72
Rzecznik w sprawie zasad podawania leków dzieciom z chorobami przewlekłymi w przedszkolach	73
RPO: zasady podawania dzieciom leków w przedszkolach należy uregulować	73
Spotkanie RPO z młodzieżą w Centrum Edukacyjnym „Szklany Dom” w Ciekotach	74
Pytania z kartek:	74

Spotkanie RPO z młodzieżą z Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Stalowej Woli	75
Pytania z sali (zgłaszane przede wszystkim anonimowo, na kartkach):.....	75
Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO w sprawie dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół.....	76
RPO o problemach związanych z rekrutacją do szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 2019/2020	77
Jak uczyć o Konstytucji i prawach obywatelskich?	78
Jak uczyć o prawach człowieka w świecie rozchwianych emocji i wartości?.....	79
Rzecznik pisze do Minister Edukacji Narodowej na temat praw pełnoletnich uczniów	81
Rodzice piszą do RPO w sprawie negatywnych skutków reformy edukacji.....	81
Wykorzystanie internetu w szkole - odpowiedź Ministerstwa Edukacji Narodowej	82
Czy po likwidacji gimnazjów będą w tym roku na Mazowszu w szkołach podstawowych konkursy przedmiotowe?	82
Zaniepokojeni rodzice pytają RPO, czy szkoła ich dzieci przetrwa	83
„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog” - wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów	83
Wnioski z badania.....	83
1. Postawa zamknięcia się na osobę odmienną bądź obcą (kulturowo, etnicznie, religijnie).....	84
2. Relacje z UE.....	84
3. Sytuacja ekonomiczna, pogorszenie czy polepszenie, zarobki.....	84
4. Sens życia i aktywność społeczna	84
5. Współczesny patriotyzm: temat ważny, lecz nie kluczowy dla większości uczniów	84
6. Źródła informacji o tym, co się dzieje w Polsce i Europie.....	85
7. Znaczenie religii i Kościoła	85
III. Rekomendacje	85
Przed rozpoczęciem roku szkolnego RPO pyta: Jak uczniowie wykorzystują internet w szkole?	85
Dlaczego tak mało informacji na temat praw człowieka znajduje się w nowej podstawie programowej? Rzecznik pyta Minister Edukacji Narodowej	86
Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada na wystąpienie RPO dotyczące zasad przeprowadzania rekolekcji wielkopostnych w szkołach.....	87

Odpowiedź z Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie sytuacji gimnazjalistów, którzy mają powtarzać klasę	88
Czy w związku z reformą oświaty nauczyciele stracą pracę? Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO	88
Prawa rodziców dzieci z niepełnosprawnościami - RPO wsparł przed sądem matkę w sprawie o zasady dofinansowania dowozu dziecka do szkoły	89
Sejm odpowiada RPO w sprawie niewpuszczenia do budynku uczniów z przypinkami	90
Prokurator Generalny popiera stanowisko RPO w sprawie skargi konstytucyjnej rodziców dziecka z niepełnosprawnością na przepisy o refundacji kosztów dowozu do szkoły	91
Argumenty państwa W	91
Argumenty RPO	92
Stanowisko Prokuratora Generalnego	92
Reforma edukacji: Co z uczniami, którzy nie zdali do następnej klasy?	93
Minister Edukacji uchyla decyzję kuratora dotyczącą Pozytywnej Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Arama Rybickiego w Gdańsku	93
Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada Rzecznikowi w sprawie bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży	94
Adam Bodnar odwiedził Pozytywną Szkołę Podstawową w Gdańsku, o której kłopotach dowiedział się w czasie spotkania regionalnego dwa dni wcześniej	94
Kwestie przeprowadzania rekolekcji wielkopostnych powinny zostać uregulowane. RPO pisze do MEN	95
Założenia nowej podstawy programowej dotyczące edukacji o ochronie praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji	96
Rzecznik pisze do Minister Edukacji Narodowej w sprawie realizacji prawa do równego traktowania ze względu na płeć w zakresie dostępu do edukacji zawodowej	96
Rzecznik interweniuje w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczyciela udostępniającego w mediach społecznościowych program satyryczny	97
"Jest takie miejsce..." - spotkanie RPO we wrocławskiej szkole nr 108 im. Juliana Tuwima, która współpracuje z Fundacją Dom Pokoju	98
Znaczenie mediacji - w szkole, w rodzinie, między sąsiadami, organizacjami, po wyjściu z więzienia. Jak uczyć rozwiązywania konfliktów? - spotkanie RPO w Fundacji Dom Pokoju we Wrocławiu	99
RPO: Polscy uczniowie uczący się poza polskim systemem oświaty powinni móc korzystać z ulg na komunikację	99
RPO wziął udział w finałowej gali Szkoły Dialogu.	100

Wystąpienie Adama Bodnara	100
Rzecznik interweniuje w sprawie nauczycielek z Zabrze, które wzięły udział w Czarnym Proteście	102
Co mówi Karta Nauczyciela?	102
Stanowisko RPO	103
W ocenie Rzecznika, decyzja o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego na podstawie Karty Nauczyciela na podstawie powyższych regulacji powinna uwzględniać konstytucyjne oraz międzynarodowoprprawne gwarancje wolności wypowiedzi oraz swobody wyrażania poglądów.	103
RPO: Należy doprecyzować zasady uczestnictwa nauczycieli w uroczystościach religijnych	103
Wątpliwości RPO w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów poprawkowych w szkołach	104
Rzecznik pyta: Czy Prezydent zawetuje ustawę dotyczącą reformy systemu edukacji?	104
MEN odpowiada RPO w sprawie reformy edukacji i likwidacji gimnazjów: wszystko jest przewidziane	105
MEN: Reforma jest konsultowana	105
Portal dla rodziców i kampania informacyjna	106
Szczegółowe wyjaśnienia na uwagi rodziców przekazane przez RPO	106
Dostosowanie sieci szkół	106
Przepełnienie szkół	106
Tworzenie filii	107
Wychowanie przedszkolne	107
Postępowanie rekrutacyjne i liczba wolnych miejsc w szkołach	107
Sytuacja niepromowanego ucznia	107
MEN o przygotowywaniu młodych Polaków do życia w społeczeństwie wielokulturowym..	108
Reforma edukacji: Co z uczniami szkół muzycznych? Rzecznik pisze do Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego	108
Czego obawiają się obywatele z powodu likwidacji gimnazjów? W wystąpieniu generalnym Rzecznik przedstawia uwagi od ludzi, jakie do niego wpłynęły	109
Problem 1: Dostosowanie sieci szkół: zmieni się rejonizacja (granice obwodów szkolnych)	109
Brak wsparcia dla szkół i rodziców przy tak głębokich zmianach	109

Problem 2: Przepętnienie szkół	110
Przepętnione podstawówki.....	110
Przenoszenie uczniów do filii szkół lub do innych szkół.....	110
Dodatkowe obowiązki dla dyrektorów szkół.....	110
Kłopoty nastolatków	110
Problem 3: Kłopoty nowych pierwszaków	110
Z zerówki do gimnazjum?	110
Z zerówki do przepętnionej I klasy?.....	111
Problem 4: Rekrutacja do I klas liceum ogólnokształcącego	111
Dwa roczniki do liceum i technikum.....	111
Powtarzanie roku szkolnego: z III klasy gimnazjum do podstawówki... ..	111
Problem 5: zwiększanie różnic edukacyjnych między miastem, a wsią	112
Rzecznik przedstawia minister edukacji rekomendacje, które zagwarantowałyby równy dostęp do lekcji religii i etyki	112
Rzecznik pyta MEN o zasady przeprowadzania egzaminów maturalnych z języków obcych i języka polskiego.....	113
CODA – inność nie rozpoznana. Słyszące dzieci – niesłyszący rodzice. Pakiet informacyjny dla szkół i poradni.....	113
W sprawie wzmocnienia antyterrorystycznej edukacji i polityki informacyjnej - odpowiedź MSWiA	114
9-latek na wózku inwalidzkim nie może wjechać do szkoły.AKTUALIZACJA.....	114
Efekt spotkania regionalnego w Słupsku. Wystąpienie do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wykluczenia wychowawców z placówek opiekuńczo-wychowawczych ze sfery regulowanej przepisami Karta Nauczyciela	115
Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wzmocnienia antyterrorystycznej edukacji i polityki informacyjnej	116
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie procedury przeprowadzania ustnego egzaminu maturalnego z języka polskiego	116
Szkoły artystyczne respektują prawo rodziców do powtórzenia II klasy przez dzieci urodzone w II połowie 2008 r.....	117
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie uregulowania monitoringu wizyjnego w szkołach	117

Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki – minister podziela część wątpliwości RPO, ale nie planuje zmian	117
Uczniowie szkół artystycznych nie mogą powtarzać II klasy po cofnięciu reformy sześciolatków – wystąpienie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego	118
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie równego dostępu do nauczania religii lub etyki dla wszystkich uczniów	118
Sześciolatki mają prawo do miejsca w przedszkolu - odpowiedź MEN na wystąpienie RPO .	119
Spotkanie z minister edukacji narodowej.....	119
MEN o wprowadzeniu możliwości odwołania się od wyników matury	120
Miroslaw Wróblewski, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO:.....	120
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach	120
MEN odpowiada RPO w sprawie konsekwencji zmian w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej	121
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. przenoszenia dzieci sześciolatków do zerówek w szkołach podstawowych.....	122
MEN zaangażuje się w przygotowanie podręczników do nauki języka ukraińskiego – rezultat działania RPO	122
Wystąpienie do Ministra Infrastruktury i Budownictwa ws. ulgowych przejazdów dla polskich dzieci uczących się za granicą.....	123
Do MEN ws. odwołania od wyników egzaminów maturalnych.....	123
Rzecznik o maturze z matematyki dla osób z dyskalkulią	123
Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. edukacji uczniów należących do mniejszości narodowych.....	124
Do MEN ws. zmian w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.....	124
Do MR ws. brutalnych gier komputerowych	125
Do MZ oraz MR ws. sklepików szkolnych	125
Odpowiedź MEN dotycząca możliwości wykorzystania środków unijnych na edukację dorosłych.....	125
Zastępowanie szkół samorządowych prywatnymi – odpowiedź MEN	126
Procedura odwoławcza dot. egzaminów maturalnych.....	126
RPO o dostępności lekcji religii mniejszości wyznaniowych i lekcji etyki.....	127

Edukacja antydyskryminacyjna w woj. podlaskim	128
Wystąpienie do MF ws. zasad finansowania edukacji uczniów z niepełnosprawnościami.....	128
Wystąpienie do MEN ws. edukacji antydyskryminacyjnej.....	128
Do MEN ws. zastępowania samorządowych szkół placówkami publicznymi prowadzonymi przez podmioty prywatne.....	129
Do MR ws. dostępności brutalnych gier komputerowych dla dzieci i młodzieży	129
MEN o prawach osób przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych.....	130
Odpowiedź MEN ws. edukacji antydyskryminacyjnej.....	131
Do MZ ws. sklepików szkolnych	131
RPO ws. incydentu w gimnazjum w Białymstoku	132
RPO i RPD wspólnie przeciwko mowie nienawiści.....	132
Do MEN ws. różnic w poziomie trudności egzaminów maturalnych	132

Podawanie leków przedszkolakom z chorobami przewlekłymi – rząd zaczyna myśleć o doprecyzowaniu przepisów

data: 2019-04-23

- **Ministerstwo Edukacji Narodowej zwróciło się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o podjęcie wspólnych działań, których efektem będzie przedstawienie rekomendacji w sprawie kierunku ewentualnych zmian prawa.**

Taką odpowiedź dostał RPO, którego od dawna niepokoi ten problem: przepisy mamy niejasne i nie wiadomo, kto w przedszkolu może, a kto powinien podać dziecku lek w przypadku ataku choroby.

Przykład podali RPO rodzice cierpiącego na ciężką alergię dziecka. W razie wstrząsu anafilaktycznego musi ono natychmiast dostać adrenalinę. Dotychczas nauczyciele w przedszkolu na podstawie instrukcji lekarza godzili się w takiej sytuacji podać lek. Teraz jednak nie chcą, bo zmieniły się zasady w samym przedszkolu.

RPO powtarza więc, że należy uregulować w przepisach zasady podawania leków czy wykonywania innych czynności dzieciom z chorobami przewlekłymi w przedszkolach. Obecnie dzieje się to na podstawie komunikatów Ministerstwa Zdrowia, a to nie jest źródło prawa powszechnie obowiązującego. Sytuacja dzieci z chorobą przewlekłą, które wymagają podawania leków różnymi drogami i technikami, jest więc uzależniona wyłącznie od wewnętrznych zasad postępowania przyjętych przez przedszkola.

Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się uregulować kwestię podawania leków w projekcie ustawy o zdrowiu dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, ale nie dotyczy do przedszkolaków. W 2018 r. Minister Zdrowia nie widział potrzeby zmiany podejścia, choć nie wykluczał tego w przyszłości. Rzecznik zwrócił na problem uwagę MEN i podjął współpracę z resortem zdrowia.

Spotkanie regionalne w Augustowie: nauczyciele, rodzice, obywatele

data: 2019-04-10

Prawie 40 osób przyszło na spotkanie z Adamem Bodnarem w Augustowie w Miejskim Domu Kultury. Tematów do dyskusji i do podjęcia przez RPO było naprawdę bardzo dużo:

- Prawa strajkujących nauczycieli
- Problemy rodziców i dzieci w sądach (zobacz: www.rpo.gov.pl/pl/tagi/prawa-ojców)
- Linia energetyczna 400 Kv (zobacz: www.rpo.gov.pl/pl/content/co-robi-rpo-w-zwiazku-z-ograniczaniem-prawa-wlasnosci-w-zwiazku-z-budowa-linii-400-kv)
- Wyceny wywłaszczeń przy obwodnicy Augustowskiej
- Nieruchomości nad jeziorami – obszar ograniczonego użytkowania. (zobacz: www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-czy-wlasciciele-domow-kolo-lotnisk-uzyskaja-szanse-na-odszkodowania-za-halas)
- Dostęp do rehabilitacji w Augustowie
- Nieinformowanie przez ZUS o podstawowych prawach i wpływających terminach dla ważnych decyzji
- Dostosowanie przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnościami (poradnik RPO: www.rpo.gov.pl/pl/content/przestrzen-publiczna-przyjazna-seniorom-poradnik-rpo)
- Ogłaszanie, że władza „daje” pieniądze emerytom, a tymczasem jest „pieniędzy zarabianych przez nasze dzieci”
- Zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn
- Obecność duchownych na uroczystościach państwowych
- Długie załatwianie spraw przez RPO
- Funkcjonowanie organizacji pozarządowych (zobacz – [przykład Konina](#))

Na początku Adam Bodnar przedstawił kompetencje RPO: Rzecznik interweniuje i sugeruje rozwiązania – nie zastępuje jednak tych, którzy są za konkretne sprawy odpowiedzialni

Nauczyciele i sprawy szkoły. Uczenie się solidarności

Mamy niedosyt, że władze miasta nie zajmują jasnego stanowiska do naszego protestu. Nie wiemy np., czy zostaną nam zwrócone koszty.

RPO: strajk jest dobrowolnym aktem obywatelskim ludzi świadomych tego, o co im chodzi, i konsekwencji. W tym podejmowanego ryzyka – nie było takiego strajku od 1989 r. i wszyscy się tego uczymy.

Barbara Imiołczyk, BRPO: Wartością, o którą trzeba dbać, jest solidarność. Musimy się jej uczyć, bo już zapomnieliśmy, co ona znaczy. Skoro nikt nie może zagwarantować protestującym nauczycielom pensji, to warto pomyśleć o zbiórkach publicznych, zwłaszcza dla najbardziej potrzebujących. I nie zapominać o wsparciu moralnym dla nauczycieli i pomaganiu rodzicom w zapewnianiu opieki nad dziećmi.

- A czy można powstrzymać kłamstwa TVP? Ja pracuję 30 lat jako nauczycielka, zarabiam 2950 (tyle jest na pasku). Nigdy nie widziałam kwot, o których mówi telewizja.

RPO: Bardzo trudno jest walczyć z przekazem nie nastawionym na pluralizm i rzetelność, ale na realizację przekazu partyjnego, czego zresztą władze nie ukrywają. Reagujemy na to w taki sposób, że odwracamy oczy. A jednak trzeba prostować, protestować, zostawiać ślad, że to nie jest w porządku (Tak jak to zrobiła np. Rada Języka Polskiego).

Oświadczenie Biura RPO dotyczące propozycji mediacji w związku ze strajkiem nauczycieli

data: 2019-04-09

W związku z wypowiedzią w mediach przewodniczącego Sławomira Broniarza, że ZNP dostrzega pilną potrzebę zewnętrznego mediatora i proponuje, aby w tej roli wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, przedstawiamy następujące stanowisko Biura RPO.

Problemy związane ze strajkiem nauczycieli i zbliżającym się terminem egzaminów dla uczniów budzą najwyższe zaniepokojenie RPO. Tym bardziej, że w wystąpieniu do Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej 4 kwietnia br. Rzecznik wskazał na wątpliwości natury prawnej i organizacyjnej związane z wprowadzeniem przez MEN (2 kwietnia br.) zmian w rozporządzeniach dotyczących organizacji egzaminów: gimnazjalnego, maturalnego i ósmoklasisty. W przyjętej formie mogą one naruszać prawa obywatelskie.

Poczucie odpowiedzialności i oczywista troska o dobro uczniów powodują jednak, że RPO deklaruje otwartość i gotowość do podjęcia działań, które mogą pomóc w rozwiązaniu konfliktu. Jest to konieczne dla realizacji prawa do nauki, które gwarantuje w art. 70 nasza Konstytucja. Warunkiem niezbędnym każdej skutecznej mediacji jest jednak wola i zgoda wszystkich stron konfliktu, zarówno strony związkowej, jak i rządowej. Dotychczas takie okoliczności nie zaistniały.

Jednocześnie Rzecznik wyraża przekonanie, że najlepszym miejscem do rozmów między stroną związkową i rządem jest Centrum Dialogu Społecznego. I w pierwszej kolejności należałoby skorzystać z tej możliwości.

Ponadto informujemy, że 9, 10 i 11 kwietnia br. Adam Bodnar uczestniczy w zaplanowanym wcześniej wyjeździe regionalnym w województwach mazowieckim i podlaskim, gdzie spotyka się z lokalnymi społecznościami i zajmuje się rozwiązywaniem problemów zgłaszanych przez obywateli.

Wątpliwości Rzecznika co do działań MEN w kontekście strajku nauczycieli

data: 2019-04-08

- **Pośpieszne zmiany w organizacji egzaminów szkolnych wprowadzane w reakcji na strajk nauczycieli mogą naruszać prawa obywatelskie**
- **Powołanie do zespołów nadzorujących egzaminy osób, które nie spełniają warunków z Karty Nauczyciela, może być podstawą unieważnienia egzaminów**
- **2 kwietnia MEN ogłosiło, że egzaminy planowane na drugi tydzień kwietnia będą mogli nadzorować nauczyciele spoza szkoły, a jest to sprzeczne z ustawą o Karcie Nauczyciela, która nie daje dyrektorom prawa do delegowania nauczyciela do innej szkoły, ani zatrudniania osoby wyłącznie do pracy w zespole nadzorującym**
- **Egzaminy szkolne są kwestią niezwykle ważną, więc tym bardziej należy dbać o zgodności z prawem, przewidywalność reguł i zapewnienie spokoju pracy kadry szkolnej**

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do minister Anny Zalewskiej w związku z wątpliwościami co do dwóch rozporządzeń MEN z 2 kwietnia 2019 r. Wprowadzają one - w przypadku niemożności powołania do zespołu nadzorującego przebieg egzaminów: gimnazjalnego, ósmoklasisty i maturalnego nauczyciela zatrudnionego w szkole, gdzie egzamin jest przeprowadzany – możliwość powoływania w skład tych zespołów „innych nauczycieli”, w tym osób posiadających kwalifikacje pedagogiczne. W uzasadnieniu nie podano przyczyn braku możliwości powołania nauczyciela zatrudnionego w szkole.

Rzecznik kwestionuje zwrot „inni nauczyciele”.

Karta Nauczyciela definiuje bowiem nauczycieli jako osobny zatrudnione w szkole (na etacie). A z tego wynika, że nie każda osoba z kwalifikacjami nauczycielskimi oraz doświadczeniem może być uznana za nauczyciela. W świetle ustawy o Karcie Nauczyciela nie są np. nauczycielami osoby o kwalifikacjach nauczycielskich zatrudnione na podstawie umowy cywilnoprawnej albo emerytowani pedagodzy.

Przed zmianą zarządzenia nauczyciel zatrudniony w jednej szkole mógł wejść w skład zespołu nadzorującego egzaminy w innej szkole na podstawie porozumienia z dyrektorem jego szkoły. Już wtedy zgłaszano wątpliwości związane z możliwością powoływania do zespołów nadzorujących osób niepozostających w stosunku pracy z daną szkołą lub placówką (argumenty przeciw takim praktykom przedstawił Związek Nauczycielstwa Polskiego we wniosku do Głównego Inspektora Pracy z 13 marca 2019 r.)

Teraz rozporządzenie w ogóle zignorowało problem tego, czy członek zespołu egzaminacyjnego w ogóle pracuje na etacie w jakiegokolwiek szkole. Nie wskazuje też, w jaki sposób tym osobom się zapłaci.

Ponadto nowelizacje rozporządzeń weszły następnego dnia po ich ogłoszeniu - z uwagi na wskazaną w uzasadnieniu „możliwą potrzebę” skorzystania z nich jeszcze w roku szkolnym 2018/2019.

Tymczasem **informacja o sposobie organizacji i przeprowadzania egzaminu ósmoklasisty, gimnazjalnego i maturalnego powinna być ogłaszana przez Centralną Komisję Egzaminacyjną nie później niż do 10 września roku szkolnego.**

Zmiana rozporządzeń na tak krótki czas przed rozpoczęciem egzaminów rodzi bardzo duże trudności dla przewodniczących zespołów egzaminacyjnych (dyrektorów szkół).

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że szczególnie w tak wrażliwej i ważnej kwestii, jaką jest przeprowadzanie egzaminów szkolnych, należy dbać o zgodności z prawem, przewidywalność reguł i zapewnienie spokoju pracy kadry szkolnej.

VII.7037.43.2019

Pytania o prawo. Spotkanie regionalne RPO w Ostrowie Wielkopolskim

data: 2019-03-13

Spotkanie w Ostrowie było przykładem tego, że Rzecznik Praw Obywatelskich zajmuje się wszystkim: hałasem, reprivatyzacją, reformą oświaty, prawem do sądu, inwigilacją, równością kobiet i mężczyzn, mową nienawiści... Oraz pergolą.

Sto kilkadziesiąt osób przyszło na spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich Adamem Bodnarem w Starej Synagodze – Forum Synagoga Ostrowskiego Centrum Kultury w Ostrowie Wielkopolskim. Przeważali młodzi ludzie – uczniowie. (...)

Pytania od uczniów na karteczkach

Tradycyjnie Adam Bodnar prosi młode osoby, by – jeśli nie chcą zabierać głosu publicznie – zadawały pytania na karteczkach

Czy będziemy chodzić do szkoły w soboty i na zmiany? Czy będziemy mieli szansę dostania się do wybranej szkoły? Czy będzie strajk nauczycieli?

RPO: Nie znam odpowiedzi na te pytania. Ale widać, że to może się zdarzyć.

Jeśli chodzi o strajk nauczycieli – to niepokoi mnie przeciwstawianie praw nauczycieli prawom uczniów i rodziców. To rząd jest stroną sporu a nie rodzice i uczniowie.

Kiedy będzie lotnisko w Ostrowie?

RPO: Nie wiem. A czy wiecie, czy jest potrzebne? Może ważniejsze jest dobre połączenie z innym lotniskiem?

Dlaczego mężczyźni mogą dalej więcej niż kobiety? Dlaczego płęć przeciwna nas za wszystko ocenia?

RPO: Konstytucja (art. 33) mówi o równości kobiety i mężczyzny, ale praktyka jest inna, co wynika i z tradycji, i ze stereotypów. I z tego, że nie potrafimy dobrze łączyć życia osobistego i zawodowego.

Jak ograniczyć hałas z lokali rozrywkowych?

RPO: Zawiadamiać policję o naruszeniu ciszy nocnej, składać pozwy o naruszenie dóbr osobistych i dogadywać się.

Czy prawa człowieka są w Polsce przestrzegane?

RPO: Mamy kłopoty z niezależnością pewnych instytucji stojących na straży praw obywatelskich. Dotyczące ich ograniczenia wcześniej czy później uderzają w obywateli.

Zmieniła się też rola parlamentu – debaty w nim nie służą wyłapywaniu błędów i ucieraniu stanowisk. W efekcie – prawo jest testowane na ludziach (przykład – kumulacja roczników w szkołach)

Jak poprawić sytuację smogową w Ostrowie? Jesteśmy piątym zasmogowanym miastem w Polsce. Co może zrobić samorząd?

RPO: Warto zacząć od zainstalowania czujników w mieście. Zastanowić się, jak ogrzewane są domy. Można kontrolować, jakie samochody wjeżdżają do miasta.

Ale prawdziwa zmiana zacznie się wtedy, gdy obywatele się zorganizują. Bo wtedy mogą się kontaktować z innymi, którzy już zebrali wiedzę, korzystać z niej. Przykładem jest [Rybnik](#).

Skoro mamy w Polsce wolność wyznania, to dlaczego jedna religia jest uprzywilejowana?

RPO: Relacja państwa i kościołów nie musi naruszać wolności sumienia i wyznania. To nieprawda, że tylko jedna religia jest wspierana w Polsce - państwo finansuje też lekcje religii w przypadku osób prawosławnych i protestantów.

Czy przeniesienie składek z OFE do ZUS było sprawiedliwe?

RPO: Moja poprzedniczka prof. Irena Lipowicz miała podobne wątpliwości i skierowała sprawę do Trybunału Konstytucyjnego. Ten uznał, że zmiana była w porządku, bo składki na OFE nie były prywatne.

Dlaczego nie można poprawić pracy sądów i są niesłuszne skazania?

RPO: Pomyłki zdarzają się niestety nawet najlepszym. Ale błędom trzeba się przeciwdziałać. Tylko że to jest żmudne, trudne, wymaga pieniędzy, rozwiązywania szeregu szczegółowych problemów. To jak naprawianie łodzi, która płynie – nie zmieni się starej łodzi w nowoczesną z dnia na dzień.

Dlaczego pracodawcy w małych miejscowościach nie respektują przepisów o płacy minimalnej?

RPO: To jest ciężkie naruszenie przepisów i powinna się tym zająć inspekcja pracy. Człowiek, który by z taką sprawą poszedł do sądu, wygrałby.

Algierscy studenci prowadzili zajęcia w szkole. Rzecznik w obronie zawieszanej dyrektorki

data: 2019-03-04

- **Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę zawieszenia dyrektorki szkoły podstawowej w Dobczycach i wszczęcia wobec niej postępowania dyscyplinarnego**
- **Powodem tych działań było zaproszenie studentów z Algierii do prowadzenia zajęć w ramach międzynarodowego programu**
- **Rzecznik wystąpił o wyjaśnienia do Rzecznika Dyscyplinarnego Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz do Burmistrza Dobczyc**

Szkoła z Dobczyc (Małopolskie) uczestniczyła w projekcie „International education” prowadzonym przez międzynarodową organizację studentów AIESEC. W jego ramach studenci z całego świata przyjeżdżają jako wolontariusze na praktyki do szkół, gdzie m.in. prowadzą warsztaty, biorą udział w zajęciach dotyczących kultury Polski, a następnie przedstawiają swoją.

Dotychczas w ramach programu szkołę odwiedzili m.in. studenci z Chin i Indii. W październiku 2018 r. przyjechali wolontariusze z Algierii. Zajęcia zostały przerwane przez kontrolę Małopolskiego Kuratora Oświaty, który otrzymał zgłoszenie, że dzieci uczą się pisać swoje imiona w języku arabskim.

Rzecznik Praw Obywatelskich – który stoi na straży zasady równego traktowania - zwrócił się do Rzecznika Dyscyplinarnego Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz do Burmistrza Dobczyc o podanie podstawy prawnej decyzji o zawieszeniu oraz przedstawienie jej uzasadnienia.

Rzecznik podjął sprawę na podstawie doniesień mediów, które podawały, że powodem podjęcia działań wobec dyrektorki miało być „narażenie uczniów na niebezpieczeństwo”.

BPK.800.1.2019

Mowa nienawiści dotyka wszystkich. Brońmy dzieci - Adam Bodnar na obchodach Dnia Bezpiecznego Internetu o pięciu sposobach wsparcia dzieci

data: 2019-02-05

- **Mamy coraz większy problem z mową nienawiści. Ostatnie wydarzenia, narastająca polaryzacja życia publicznego, podważanie autorytetów, nieustający spór polityczny, brak umiejętności cofnięcia się i przeproszenia – to wszystko sprawia że problem ten jest cały czas niezwykle poważny.**
- **W mowie nienawiści w gruncie rzeczy chodzi o to, że słowem możemy kogoś dotknąć, obrazić, naruszyć jego godność i poczucie bezpieczeństwa.**
- **Według RPO jednym z największych wyzwań jest odcinanie się dzieci od świata realnego i fakt, że to dzieci są często dla rodziców ekspertami od internetu.**

Adam Bodnar mówił o tym 5 lutego 2019 r. podczas konferencji zorganizowanej z okazji obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu 2019 w Warszawie. Wydarzenie pod hasłem „Działajmy razem” zorganizowało Polskie Centrum Programu Safer Internet (PCPSI), które tworzą NASK i Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Jak zauważył RPO, życie w sieci to wiele możliwości, ale też ogromne niebezpieczeństwo. Nie tylko to oczywiste – zagrożenie dla prywatności, cyberprzestępczość, pornografia. A więc to, co jesteśmy w stanie względnie łatwo zidentyfikować czy przynajmniej nazwać. Zagrożenie to codzienna komunikacja. Dlaczego – bo nie mamy nad nią zupełnie kontroli, bo oddziałuje ona na dzieci podświadomie, bo wpływa na ich zachowania, bo nie są często przygotowane do wyrażania emocji. Bo to jest ich świat, do którego często nie mamy dostępu, albo którego nie rozumiemy (lub nie chcemy zrozumieć). Wciąż pojawiają się nowe rodzaje mediów społecznościowych, gier komputerowych, wszystkie z możliwością komentowania, która staje się często nowym narzędziem do wykluczania i hejtowania. Wśród znanych youtuberów – współczesnych herosów dla młodzieży, są tacy, którzy zaczęli żyć z pokazywania patologii. Dlatego w Biurze RPO podjęte zostały działania na rzecz powstrzymania zjawiska patostreamingu, który polega na pokazywaniu przemocy, poniżania drugiego człowieka.

Adam Bodnar zwrócił uwagę, że dzieci często prowadzą równoległe życie w sieci, to dla nich tak samo ważny świat, jak ten realny, czasem nawet ważniejszy. Aktywność w sieci to nie tylko kwestia codziennego życia, ale też statusu. Co także istotne, próby odłączenia się od internetu, rezygnacji z życia w sieci prowadzą do poczucia

wykluczenia. – Jako dorośli nie jesteśmy często tego w stanie zrozumieć. Bo nawet jeśli jesteśmy coraz aktywniejsi w mediach społecznościowych, to jednak posiadamy umiejętność odłączenia się. Potrafimy nawiązywać relacje międzyludzkie i je prowadzić bez pośrednictwa sieci. Dzieci tak nie potrafią – podkreślał RPO.

Dlaczego trudno walczyć z mową nienawiści w sieci?

- Niektórzy z twórców internetowych są bajecznie bogaci – dzieci chcą być influencerami, bo kojarzy im się to z sukcesem. I to dla nich dostępnym. Ale to oznacza też, że ich akceptują, powielają ich zachowania.
- Dzieci są często ekspertami dla dorosłych od internetu – w jaki sposób rodzice mają zagwarantować bezpieczeństwo w sieci, korzystać z blokad i filtrów, kiedy dziecko potrafi szybciej i lepiej opanować wszystkie tajniki systemów.
- Dzieci są od nas oddalone – zanurzone w grze (słuchawki), pochłonięte i wpatrzone w komórkę, a przy tym mają świadomość swojego prawa do prywatności i chcą z niego korzystać.

Co możemy zrobić?

- Rozmawiać o wartościach – tłumaczyć dlaczego mowa nienawiści jest zła, wskazywać jak można mówić o uczuciach z szacunkiem dla drugiej strony, jak wyrażać swoje zdanie, przy jednoczesnym szukaniu przykładów z mediów, z których korzystają dzieci.
- Trzeba podejmować nieustanną próbę zrozumienia jak wygląda świat w internecie - prośmy dzieci i młodzież o pokazanie, jak to działa, o wprowadzenie do tego świata.
- Uczmy, że korzystanie z tego świata wiąże się z odpowiedzialnością – pokazujemy, co się stanie jeśli kogoś w sieci skrzywdzimy, na czym polega odpowiedzialność za słowo.
- Nauczmy się razem z dziećmi, jak korzystać z mediów społecznościowych – jakie są regulaminy serwisów społecznościowych, jak zgłaszać niepożądane treści, z jakich mechanizmów można korzystać.
- Na poziomie krajowym należy uznać, że bezpieczny internet to internet, z którego korzystamy świadomie i w którym dbamy o kulturę przekazu. To nie tylko ochrona przed znanymi już zagrożeniami, ale tymi, które pojawiają się każdego dnia.

Uczestnicy konferencji podkreślali również konieczność wspólnych działań rodziców i nauczycieli. Rozwój nowych technologii następuje bardzo dynamicznie, dlatego musimy współdziałać, aby móc towarzyszyć dzieciom w świecie online. Przeplatanie życia offline i online sprawia, że małe dzieci często nie potrafią ich rozróżnić, a wzrasta odsetek dzieci w wieku przedszkolnym korzystających regularnie z dostępu do sieci. Dziecięca wrażliwość i ufność niestety często przegrywa z manipulacją, a chęć zaistnienia przegrywa z uważnością i zdrowym rozsądkiem.

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) obchodzony jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 r. Jego głównym celem jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa online oraz promocję pozytywnego wykorzystywania internetu. Ideą DBI jest podkreślanie siły współdziałania w dbaniu o cyfrowe bezpieczeństwo, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak również lokalnym, łącząc zaangażowanie wielu instytucji, ale także rodziny, czyli najbliższego otoczenia dziecka.

Pełny tekst wystąpienia Adama Bodnara

Mowa nienawiści w sieciowym życiu naszych dzieci

W Polsce mamy coraz większy problem z mową nienawiści. Ostatnie wydarzenia, narastająca polaryzacja życia publicznego, podważanie autorytetów, nieustający spór polityczny, brak umiejętności cofnięcia się i przeproszenia - to wszystko sprawia, że problem ten jest cały czas niezwykle poważny.

Problem mowy nienawiści przenika wszystkie grupy społeczne. Starszych i młodzież. Polityków i działaczy.

Dzieci i rodziców.

Nie ma jednej definicji mowy nienawiści. Tradycyjnie chodzi o grupy dyskryminowane. Ale mowa nienawiści to może być także po prostu przemoc słowna. W gruncie rzeczy chodzi o to, czy słowem możemy kogoś dotknąć, obrazić, naruszyć jego godność, poczucie bezpieczeństwa.

Dwa lata temu dostałem od ucznia Kamila Zaka grafikę obrazującą problem mowy nienawiści. Grafika przypominała szubienicę.

Ale zamiast poszczególnych oczek sznura były słowa. Właśnie słowa nienawiści.

Słowa w około to m.in.:

- grubas,
- lesba,
- katol,
- debil,
- idiota,
- ścierwo,
- lizus,
- kujon,
- kebab,
- beton,
- gównno,
- ćwok,
- pedał,
- parówa,
- talib,
- prosiak,
- ułom,
- Down,
- moher.

Z tymi słowami możemy się spotkać w różnych sytuacjach. Czasami usłyszymy je w sprzeczce między dziećmi, czasami na korytarzu, czasami wyrwie się w domu. Wtedy możemy reagować. Wytłumaczyć, powiedzieć, że tak nie wolno. Próbować wychowywać.

Ale nasze dzieci nie żyją tylko w domu, na ulicy, na zajęciach pozalekcyjnych czy pozaszkolnych. Dla nich świat równoległy to życie w sieci. Tam się dzieci spotykają, tam rozmawiają, tam spędzają wolny czas, prowadzą życie towarzyskie.

To jest dla nich tak samo ważny świat jak ten rzeczywisty.

Jako dorośli nie jesteśmy często tego w stanie zrozumieć. Bo nawet jesteśmy coraz aktywniejsi w mediach społecznościowych, to jednak posiadamy umiejętność odłączenia się. Potrafimy nawiązywać relacje międzyludzkie i je prowadzić bez pośrednictwa sieci. Dzieci tak nie potrafią. A jeśli już próbują, to ryzykują, że zostaną wykluczone w grupie. Dlaczego - bo nie wiedzą z czego śmieją się koledzy i koleżanki, kto komu dał ile lajków, co zostało zadane, jaki mem jest teraz interesujący oraz kto nagrał nową piosenkę. Aktywność w sieci to nie tylko kwestia codziennego życia, ale też statusu.

Nie ma tam Ciebie, to tak jakbyś nie istniał.

Ale życie w sieci to jest także niebezpieczeństwo.

Nie tylko to oczywiste - zagrożenie dla prywatności, cyberprzestępczość, pornografia. A więc to co jesteśmy w stanie względnie łatwo zidentyfikować czy przynajmniej nazwać. Zagrożenie to codzienna komunikacja. Dlaczego - bo nie mamy nad nią zupełnie kontroli, bo oddziałuje ona na dzieci podświadomie, bo wpływa na ich zachowania, bo nie są często przygotowane do wyrażania emocji. Bo to jest ich świat, do którego często nie mamy dostępu, albo którego nie rozumiemy (lub nie chcemy zrozumieć).

Zastanówmy się teraz, jak wygląda życie towarzyskie dzieci w sieci.

Ciekawi mnie, czy będą Państwo w ogóle te nazwy kojarzyli.

Media społecznościowe.

To już nie stary poczciwy Facebook czy nawet Instagram, ale także Snapchat. Ile przestrzeni do komentowania, zakładania grup, wymiany uwag. Skoro dorośli hejtują, to dlaczego dzieci miałyby być lepsze?. Też mogą czytać różne nienawistne strony czy zapoznawać się z newsami promującymi jedyny słuszny pogląd na temat islamu czy różnych wrażliwych grupa.

Nową platformą jest Tik Tok - wcześniej serwis Musical.ly, pozwalający na zamieszczanie muzyki i podkładów pod różne piosenki. Znowu - brzmi niewinnie. Ale aby zdobyć popularność trzeba się odpowiednio poruszać i zachowywać.

Siostry Godlewskie nie bez przyczyny stały się popularne. Mają naśladowców. Ale to z kolei powoduje hejt. I spirala się nakręca.

Gry komputerowe – czasy starego dobrego Arkanoida, Boulder Dasha, Tetrisa czy Heroes of Might and Magic minęły. Gry oznaczają pełne zanurzenie w fabule, ale także grę zespołową innych, którym w grze nie idzie, którzy nas akurat zabili, lub którzy nam przeszkadzili w grze. Counter Strike, Fortnite, League of Legends, Grand Theft Auto.

Wszędzie jest opcja komentowania na żywo.

Wszędzie dominuje przemoc

Skoro jesteśmy przy grach, to przejdźmy do youtuberów. Naszych współczesnych herosów dla młodzieży. Też nie są wybredni jeśli chodzi o słowa. Szczególnie ci ostrzejsi. Ale są tacy, którzy z tego zaczęli wręcz żyć, nie tylko ze słów, ale z pokazywania nienawiści i patologii. Tzw. patostreamery. Udaje się stopniowo ograniczać ich możliwości działania, ale czy za chwilę nie pojawią się w innym miejscu na youtube. Ale na youtube są też komentarze. No i czasami nie da rady ich przeczytać. Wczoraj próbowałem. Było ciężko.

Albo nabijanie się z najstarszych - nagrywanie bezdomnych, jak kupuje im się whisky za 3000 zł i co oni mówią. No i nagrywanie filmu, nabijanie się. A pod spodem komentarz:

„huj z ciebie gościu, robisz fejm na ludziach nieporadnych życiowo, myslisz ze masz 3k to jestes zajebisty, pajac zwykly,zal ogladac wykorzystywanie ludzi do bicia fejmu na yt, kupilbys im jakies ciuchy ,zabral do fryzjera, POMOC ZWYKLA, fredzlu bez ambicji jebal cie pies ,nie pozdrawiam ". Niby empatycznie, ale przy okazji hejt.

Przejrzałem trochę innych komentarzy.

Słownictwo tak bogate, że nawet Bralczyk i Miodek niektórych zwrotów nie uwzględnili. A do tego dialogi pomiędzy Guralem, Sebixem czy Rafonixem czy innymi streamerami. Generalnie jad, seks, wymiana hejtu, a pod spodem nagrań wierna publiczność z mocnymi komentarzami.

W każdym tym miejscu następuje proces sączenia nienawiści. Krok po kroku. W sposób często nawet niewidoczny. Z różnych miejsc.

Dlaczego z tym jest trudno walczyć?

Kilka przyczyn:

- niektórzy z twórców są bajecznie bogaci - dzieci chcą być influencerami czy progamerami, bo im się to kojarzy z sukcesem. I to dla nich dostępnym. Ale to oznacza, że ich akceptują, powielają ich zachowania - dzieci są dla nas ekspertami od internetu. W Rodzinca.pl jest odcinek jak Agacie Kuleszy (czyli filmowej Marysi) chłopcy z rodzinki.pl zakładają konto na serwisie randkowym.

- W jaki sposób rodzice mają zastosować kontrolę rodzicielską, skoro dziecko potrafi w sposób błyskawiczny opanować te wszystkie tajniki Androida czy innego systemu operacyjnego, dzieci są od nas oddzielone - nie tylko zanurzeniem w grę, ale także poprzez słuchawki, mikrofon, wklepienie oczu w komórkę, w to, że mają prawo do prywatności. To utrudnia rodzicom i nauczycielom ingerencję.

Powstaje pytanie, co można zrobić.

Kilka sugestii, w jakim kierunku można pójść.

1. Mówmy o wartościach - dlaczego mowa nienawiści jest zła oraz, jak należy wyrażać uczucia - z nadzieją, że to także będzie stosowane w ich codziennym życiu. Trzeba szukać przykładów z ich życia, a nie sztucznych, z „Gazety Wyborczej” (której nie czytają) czy Twittera (którego nie używają).
2. Podejmujemy nieustanną próbę zrozumienia, jak wygląda ich sieciowy świat. To może być trudne, ale nie możemy od razu oddawać pola. Bez walki. Że to nie dla nas. Niech nas w ten świat wprowadzają. Niech pokazują, co jak działa. Nie chodzi o kontrolę. Ale zrozumienie.
3. Uczmy, że korzystanie z tego świata wiąże się z odpowiedzialnością. Co się stanie jak kogoś skrzywdzimy? Czy możemy mieć problemy w szkole? Czy nauczyciel może wszcząć postępowanie? Czy rodzice mogą ponieść odpowiedzialność? Uczmy, że słowo oznacza także odpowiedzialność.
4. Nauczmy się wraz z dziećmi, jakie są regulaminy korzystania z mediów społecznościowych oraz jak zgłaszać niepożądane treści. To jest możliwe. Ale czy z tego korzystamy.
5. Uznajmy - na poziomie krajowym - że bezpieczny internet to internet, z którego korzystamy świadomie i w którym dbamy o kulturę przekazu. To nie tylko ochrona przed znanymi już zagrożeniami, ale tymi które występują na codzień.

Prawa uczniów pełnoletnich. RPO pyta kuratoria, czy uczniowie zgłaszają problemy, o których mówią Rzecznikowi

data: 2019-02-04

- **Pełnoletni uczeń nie musi przynosić do szkoły usprawiedliwień od rodziców. Nie musi im pokazywać swoich stopni. Jeśli statut szkoły stanowi inaczej, należy na to zwrócić uwagę w kuratorium – wskazuje RPO**
- **Na ignorowanie przez szkoły faktu uzyskania pełnoletności uczniowie liceów i techników skarżą się RPO Adamowi Bodnarowi prawie na każdym spotkaniu**
- **Rzecznik zapytał więc kuratoria w całej Polsce, ile takich spraw od uczniów i rodziców dostają. Z pierwszych odpowiedzi wynika, że do władz oświatowych problem raczej nie dotarł**

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wie o problemie dzięki przyjętej przez siebie metodzie spotkań z młodymi ludźmi - prosi ich, by o swoich problemach dotyczących praw konstytucyjnych pisali anonimowo na karteczkach. Karteczki ze spotkań w całej Polsce wyglądają podobnie. Pytania o prawa osób, które przekroczyły granicę dorosłości, powtarzają się w nich regularnie: Dlaczego pełnoletni uczeń sam nie może usprawiedliwić swojej nieobecności w szkole? Dlaczego zgodę na wyjście ze szkoły, zwolnienie z lekcji czy udział w wycieczce ma wydawać rodzic? Dlaczego rodzic ma być informowany o zachowaniu w szkole osoby dorosłej? Dlaczego nauczyciel zabiera dorosłemu uczniowi telefon?

Rzecznik odpowiada uczniom: w szkole obowiązuje wszystkich statut (tak stanowi prawo oświatowe). Ale statut nie może ograniczać praw, które daje człowiekowi Kodeks cywilny. A ten stwierdza, że pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności (art. 11).

W piśmie do kuratorów RPO przedstawia szerszą argumentację. Rzecznik stoi na stanowisku, że z chwilą uzyskania pełnoletności uczeń może samodzielnie wpływać na swoją sytuację prawną, kształtowaną dotychczas w wyniku działania jego przedstawicieli ustawowych. Co do zasady więc pełnoletnia osoba powinna mieć prawo odmowy zgody na udzielanie informacji rodzicom o wynikach w nauce, usprawiedliwiania nieobecności, czy też dysponowania własnością.

Rzecznik zdaje sobie sprawę, że decyzje o umieszczeniu zakazów w statucie szkoły podyktowane są względami bezpieczeństwa oraz istnieniem po stronie rodziców obowiązku alimentacyjnego względem dzieci (również pełnoletnich), które nie są jeszcze w stanie utrzymywać się samodzielnie. Zgadza się jednakże z oceną skarżących, że niektóre z tych zakazów nadmiernie ingerują w wolność pełnoletnich uczniów.

Rzecznik informuje skarżących, że jeżeli przepisy statutu budzą wątpliwości co do zgodności z prawem, można zwrócić się w tej sprawie do odpowiedniego kuratora oświaty – stwierdza w imieniu RPO dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego Mirosław Wróblewski.

Czy tak się dzieje? Czy uczniowie uważający, że ich prawa mogą być naruszone, wiedzą, jak problem zgłosić? Żeby to sprawdzić, RPO poprosił kuratorów szczebla wojewódzkiego o informację, ile takich skarg od uczniów dostają i co z nimi robią.

Pismo RPO wysłano 18 stycznia. Odpowiedziało już kuratorium świętokrzyskie (jedna skarga), lubuskie (brak skarg), wielkopolskie (brak skarg, ale problem sygnalizują kuratorzy), podlaskie (brak skarg).

VII.501.69.2018

Policyjna lekcja prawa dostępu do informacji publicznej

data: 2019-01-29

- **Uczniowie dostali zadanie z WOS złożenia wniosków o dostęp do informacji publicznej. Złożyli ich siedem do policji, która uznała, że to dezorganizuje jej pracę**
- **Według komendy zebranie danych wymagało dużego nakładu pracy, z uszczerbkiem dla innych obowiązków funkcjonariuszy**
- **Policja uznała, że szkoła lub też klasa mogła złożyć jeden wniosek o informację – chodziło o liczbę zabójstw na Mokotowie**

Nauczycielka chciała nauczyć uczniów, jak uzyskuje się informację publiczną. Dostali więc zadanie z WOS, by uzyskać dane dotyczące liczby zabójstw w dzielnicy w latach 2013-2018 i porównanie do ogólnej ich liczby w całym kraju. Pracę wykonało siedmiu uczniów.

Jak wynikało z informacji mediów, Komenda Rejonowa Policji Warszawa II wysłała do technikum pismo dotyczące wniosku o udostępnienie informacji publicznej.

Policja: wniosek dezorganizuje naszą pracę

Komenda uznała informację o liczbie zabójstw za tzw. informację przetworzoną (czyli taką, którą dopiero trzeba wydobyć z istniejących danych). Zgodnie ustawą o dostępie do informacji publicznej warunkiem uzyskania informacji przetworzonej informacji jest wykazanie przez wnioskodawcę „istotnego interesu publicznego”. Wezwała więc ucznia do wskazania takiego interesu. Uznała też działania nauczyciela za niewłaściwe i dezorganizujące działania jednostki policji.

RPO: przecież policja prowadzi statystyki przestępczości

Rzecznika zdziwiło, że liczbę zabójstw policja traktuje jako informację przetworzoną. - **Policja prowadzi statystyki dotyczące przestępczości, trudno więc uznać, że dane dotyczące liczby zabójstw w określonym czasie stanowią jakościowo nowy typ informacji, przygotowany specjalnie dla wnioskodawcy** – napisał Rzecznik do komendanta.

Konstytucja w art. 61 ust. 1 stanowi, że: „obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa”.

Skuteczne korzystanie z prawa do informacji zagwarantowanego w art. 61 Konstytucji to jedna z umiejętności koniecznych do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Rzecznik uznaje za godne aprobaty zachęcanie uczniów do praktycznego korzystania z tego prawa.

Odpowiedź KRP

Komendant rejonowy policji odpowiedział, że z uwagi na cele edukacyjne, udzielono informacji o liczbie zabójstw w latach 2013-2018 (z rozbiciem na poszczególne lata) zarejestrowanych na terenie działania komendy. Była to informacja prosta i była w posiadaniu komendy.

Jednak dane statystyczne dotyczące liczby zabójstw na terenie całej Polski zamieszczane są - w formie plików do pobrania - na stronie internetowej Komendy Głównej Policji, więc wnioskodawca (uczeń) mógł sobie sam policzyć, jaki procent całości stanowią zabójstwa na Mokotowie.

Tymczasem żeby na pytanie mogła odpowiedzieć sama komenda, musiałaby szczegółowo sprawdzić zapisów systemu dotyczących poszczególnych spraw w celu ustalenia miejsca popełnienia czynu lub też fizycznego przejrzenia akt sprawy w celu ustalenia tej informacji przez funkcjonariuszy upoważnionych do dostępu do akt sprawy. Następnie konieczne byłoby ustalenie, czy miejsce popełnienia czynu znajduje się w obrębie Mokotowa.

- **Podjęcie tego rodzaju czynności wymaga zaangażowania funkcjonariuszy policji z uszczerbkiem dla innych wykonywanych przez nich czynności służbowych** – dodano. Dlatego, mając na uwadze prawidłowe działanie jednostki, Komendant Rejonowy Policji Warszawa II zwrócił się do dyrekcji technikum z prośbą o zwrócenie uwagi nauczycielowi, iż kierowanie wniosków o udostępnienie informacji publicznej w celach dydaktycznych - jakkolwiek w założeniu nastawione na budowanie społeczeństwa obywatelskiego - może spowodować dezorganizację pracy policji.

Zdaniem komendanta fakt udzielenia informacji publicznej, choć w trochę odmiennym zakresie niż żądany, **umożliwił wnioskodawcy realizację celu, w jakim wniosek został złożony**. Komendant dodał, że jest pełen uznania dla wszelkich inicjatyw edukacyjnych mających na celu kształtowanie postawy świadomego obywatela. - Jednak należy stwierdzić, że powyższe zadanie mogło zostać zrealizowane w innej formie, np. poprzez ograniczenie liczby wniosków do jednego wniosku o udzielenie

informacji sporządzonego przez szkołę lub też klasę, aby nie utrudniało to działań podmiotu, do którego wnioski te skierowano – napisał do RPO.

Wyrok TK

Przepis, który uzależnia dostęp do przetworzonej informacji publicznej od wykazania istotnego interesu publicznego, jest zgodny z konstytucją - orzekł 18 grudnia 2018 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie skargi konstytucyjnej (SK 27/14). Rzecznik w stanowisku popierającym obywatela argumentował, że przepisy o informacji przetworzonej są nieprecyzyjne, co może prowadzić do naruszenia konstytucyjnego prawa do dostępu do informacji publicznej. Obywatel musi bowiem wykazać, że kieruje się interesem publicznym, przy czym ustawa tego pojęcia nie definiuje.

VII.6060.1.2019

RPO o ogromnej liczbie prac domowych: potrzebna interwencja resortu edukacji

data: 2019-01-28

- **Nasze dzieci są przemęczone i zniechęcone do zajęć szkolnych. Nie są w stanie wypocząć, nie rozwijają swoich pasji**
- **My sami musimy poświęcać wolny czas na pomoc dzieciom w nadrobieniu zaległości lub pracę nad materiałem, który nie został wytłumaczony na lekcjach**
- **To skutki przeciążenia dzieci pracami domowymi, które rodzice opisują w skargach do Rzecznika**
- **Konsekwencje mogą być groźne dla rodzin i dla całego systemu oświaty w Polsce**

Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje do MEN o wytyczne dotyczące prac domowych. Brak nadzoru w tym zakresie może prowadzić bowiem rodziców do działań, które mogą przynieść negatywne skutki dla całego systemu oświaty (przykładem są krążące w sieci – i cytowane w piśmie RPO – oświadczenia woli zdesperowanych rodziców, którzy nie wyrażają w nich zgody "na dysponowanie przez szkołę pozalekcyjnym czasem ich dziecka").

- Składanie przez rodziców oświadczeń o tej treści może prowadzić do konfliktów, podważania wiary w dobrą wolę nauczyciela i braku zaufania uczniów do władz szkolnych – pisze Adam Bodnar. - Brak konkretnych wytycznych dotyczących zadawania prac domowych stawia nauczycieli w trudnym położeniu, gdyż muszą zrealizować podstawę programową oraz sprostać oczekiwaniom uczniów i ich rodziców, żądających wysokich wyników w nauce i dobrego przygotowania do przyszłych egzaminów.

Rzecznik nie uważa, aby zadawanie prac domowych było sprzeczne z prawem. Jednak zdaniem RPO obecna sytuacja wymaga interwencji i pomocy państwa dla rodzin. Problem przemęczenia uczniów może mieć związek ze zbyt obszerną podstawą programową oraz nauką w systemie dwuzmianowym i kończeniem zajęć o późnej godzinie.

Ogromne zaniepokojenie Rzecznika Praw Obywatelskich budzi nastawienie polskich uczniów do szkół. Z raportu z badania TIMSS z 2015 r. wynika, że mimo sukcesów w nauce, uczniowie w Polsce raczej nie lubią szkoły i nie wierzą we własne możliwości. W rankingu pozytywnego nastawienia wobec szkoły polscy uczniowie znaleźli się dopiero na 46. miejscu – tylko o trzy miejsca wyższym od japońskich, ostatnich na liście. W Europie są na samym końcu, wraz z Francuzami i Czechami^[1].

Na problem zwracał już uwagę rzecznika praw dziecka Marek Michalak. Jego zdanie w kwestii potrzeby przyjrzenia się efektom zadawania prac domowych w świetle najnowszych badań pedagogicznych podziela dziś Rzecznik Praw Obywatelskich.

VII.501.68.2018

[1] Materiał prasowy z badania TIMSS 2015 r., <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/timss-2019>

Jak konkretnie wyglądała kontrola w szkołach, które wzięły udział w „Tęczowym piątku”?

data: 2019-01-22

- **Czy kontrolerzy zareagowali na skargi uczniów straszonych np. obniżeniem stopnia z zachowania, jeśli wezmą udział w "Tęczowym piątku"?**
- **Jakie są zalecenia pokontrolne?**
- **Czy kuratoria kontrolują też działania innych organizacji pozarządowych, które wkraczają na teren szkoły?**

Takie pytania Rzecznik Praw Obywatelskich zadał Minister Edukacji Narodowej.

7 stycznia 2019 r. RPO dostał odpowiedź na pytania dotyczące kontroli szkół, które 26 października 2018 r. uczestniczyły w „Tęczowym piątku”. Celem akcji była promocja tolerancji i zapobieganie aktom przemocy wobec osób nieheteronormatywnych w środowisku szkolnym.

Z odpowiedzi wynikało, że kontrole kuratoriów były wywołane wnioskami rodziców, reagujących na akcję organizacji pozarządowych, na którą nie wyrazili zgody wobec swoich dzieci. Poza tym MEN podkreślał, że polska szkoła dba o standardy praw człowieka. Rzecznik odnotował to z satysfakcją, bo wartości, na jakie powołało się Ministerstwo, są kluczowe dla kształtowania charakterów i postaw młodych obywateli.

Rzecznik zauważa jednak, że na część postawionych pytań nie dostał odpowiedzi.

Ministerstwo powołało się na Prawo oświatowe a działania kuratorów w związku z „Tęczowym piątkiem” nazwało formą doraźnego nadzoru pedagogicznego, uregulowanego rozporządzeniem MEN z 25 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego.

MEN w piśmie do Rzecznika nie wyjaśniło jednak, jakie dokładnie czynności kontrolne w ramach nadzoru pedagogicznego zostały już podjęte i jakie są planowane. Rzecznik nie dostał też kopii wewnętrznej dokumentacji dotyczącej przeprowadzonych kontroli. A waga tych informacji rośnie w związku z publicznymi zapowiedziami co do zamiaru przeprowadzenia czynności kontrolnych we wszystkich szkołach, które uczestniczyły w „Tęczowym piątku” oraz zastosowania sankcji dyscyplinarnych wobec pracowników tych szkół.

Mając na uwadze incydenty opisane w skardze do RPO: zastraszanie uczniów, którzy wzięli udział w akcji (np. groźby obniżenia ocen z zachowania, kontrolowanie ubioru, konfiskowanie przedmiotów związanych z akcją lub

zbieranie oświadczeń o uczestnictwie w akcji), Rzecznik powziął wątpliwość, czy w kontrolach przeprowadzonych w szkołach przez nadzór pedagogiczny wzięto pod uwagę również te niepokojące zdarzenia.

Wskazał na art. 55 ust. 2 pkt. 5 Prawa oświatowego, w myśl którego nadzorowi pedagogicznemu podlega w szczególności przestrzeganie praw dziecka i praw ucznia oraz upowszechnianie wiedzy o tych prawach. W opinii RPO opisane w skargach zachowania nauczycieli i dyrektorów szkół mogły stanowić naruszenie praw dziecka i praw ucznia, a tym samym powinny być stać się również przedmiotem kontroli.

Dlatego RPO zwraca się do minister edukacji Anny Zalewskiej o:

- szczegółowe zestawienia zrealizowanych już oraz planowanych czynności nadzoru pedagogicznego w szkołach uczestniczących w akcji „Tęczowy piątek”,
- kopie wewnętrznej dokumentacji z kontroli, w szczególności kopii zaleceń pokontrolnych.
- informację, czy działalność innych organizacji pozarządowych na terenach szkół i innych placówek oświatowych była przedmiotem planowych lub doraźnych kontroli organów nadzoru pedagogicznego w ostatnich 16 miesiącach, a jeżeli tak - działalności jakich organizacji dotyczyły te kontrole i jakie były ich wyniki.

XI.800.3.2017

Odpowiedź MEN w sprawie „Tęczowego piątku”: to rodzice byli przeciw

data: 2019-01-16

- **Kuratorzy oświaty podjęli działania dotyczące organizacji akcji „Tęczowy piątek” w związku ze zgłoszeniami rodziców, którzy nie wyrazili zgody na udział ich dzieci w akcji**
- **Poza tym akcja była całkiem marginalna, w wielu województwach w ogóle się nie odbyła - twierdzi MEN**
- **Tam, gdzie się odbyła, kuratoria zrobiły kontrolę**

„Tęczowy piątek” organizowany był w szkołach 26 października 2018 r. Celem akcji była promocja tolerancji i zapobieganie aktom przemocy wobec osób nieheteronormatywnych w środowisku szkolnym.

Rzecznik Praw Obywatelskich, który uważa, że brak edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach wpływa na postępującą nietolerancję dla „inności”, był zaniepokojony sygnałami o zniechęcaniu uczniów i nauczycieli do takich przedsięwzięć oraz zapowiedziami sankcji dyscyplinarnych. Powoływał się na blokowanie edukacji antydyskryminacyjnej. Tymczasem jej obowiązek wynika z wielu wiążących Polskę konwencji – podkreśla Rzecznik.

Zdaniem MEN polska szkoła uczy tego, co trzeba, a kuratoria interweniowały w sprawie „Tęczowego piątku” tylko dlatego, że przeciwko wystąpili rodzice. Poza tym „Tęczowy piątek” miał charakter marginalny i nie został przeprowadzony na taką skalę, o jakiej informowali organizatorzy. W niektórych województwach żadna ze szkół nie przystąpiła do akcji.

W szkołach, w których „Tęczowy piątek” się odbył, kontrole kuratorium dotyczyły prawidłowości prowadzonych działań pod względem zgodności z przepisami prawa oświatowego. Wszystko to działo się – zapewnia MEN - po informacjach od rodziców. Kuratorzy oświaty zwracali się do dyrektorów tych placówek o wyjaśnienia lub przeprowadzali kontrole w trybie doraźnym.

MEN: Jak rodzice mogą wpływać na działania szkoły?

Z przepisów wynika, że rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom w szkole, a z uwagi na dobro dziecka i przepisy organizacje pozarządowe mogą prowadzić działalność w szkołach tylko za zgodą dyrektora szkoły, po uzyskaniu pozytywnej opinii rady rodziców.

Treści wychowawcze zawarte są w programie wychowawczo-profilaktycznym uchwalanym przez radę rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną. Wszystkie inne projekty i inicjatywy edukacyjne zawierające treści wychowawcze powinny uwzględniać kierunki interwencji przewidziane w tym programie, w tym realizować wyniki wspólnych ustaleń z rodzicami i nauczycielami.

MEN: Polska szkoła uczy tego, co trzeba

Prowadzona polityka oświatowa w Polsce stwarza równe szanse dzieciom i młodzieży, zapewnia poszanowanie drugiego człowieka oraz kształtowanie postaw społecznych i obywatelskich.

Preambuła ustawy Prawo oświatowe stanowi, że oświata w Rzeczypospolitej Polskiej jest wspólnym dobrem całego społeczeństwa, kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji, a także wskazaniemi zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka.

Od 1 września 2017 r. nowa podstawa programowa kładzie nacisk na kształtowanie oraz wzmacnianie kompetencji społecznych i obywatelskich uczniów, jak również wprowadzanie ich w świat wartości. Wskazano wartości takie, jak ofiarność, współpraca, solidarność, altruizm, budowanie relacji społecznych sprzyjających bezpiecznemu rozwojowi ucznia.

Cele kształcenia akcentują ponadto wzmacnianie u uczniów poczucia tożsamości indywidualnej, formowanie poczucia godności własnej osoby i szacunku dla godności innych osób, jak też kształtowanie postawy otwartej wobec świata i innych ludzi.

O stereotypach uczymy na lekcji wychowania do życia w rodzinie. Zagadnienia dotyczące ról kobiet i mężczyzn w kontekście stereotypów, a ponadto funkcji rodziny, pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich, ról społecznych, lepszego rozumienia siebie i najbliższego otoczenia zostały zawarte w podstawie programowej wychowania do życia w rodzinie.

XI.800.3.2017

Niewłaściwe zachowanie policjantki w szkole.

Interwencja RPO

data: 2019-01-11

- **Szkoła podstawowa zorganizowała zajęcia profilaktyczne dla dzieci z policjantką wydziału ds. nieletnich**
- **W reakcji na nieodpowiednie - zdaniem policjantki - zachowanie uczniów, zażądała podania ich danych osobowych oraz rodziców. Groziła wpisaniem dzieci do Krajowego Rejestru Karnego**

Na wniosek dyrektorki szkoły Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił o wyjaśnienia komendanta właściwej komendy policji.

W grudniu 2018 r. w 8. klasie szkoły podstawowej w dużym mieście zorganizowano zajęcia na temat demoralizacji nieletnich, ich odpowiedzialności karnej oraz zagrożeń w cyberprzestrzeni. Prowadziła je policjantka z wydziału ds. profilaktyki społecznej, nieletnich i patologii Komendy Rejonowej Policji.

Z relacji wychowawczynie oraz uczniów wynika, że zajęcia przebiegały w atmosferze wrogości i zastraszania. W reakcji na nieodpowiednie - zdaniem prowadzącej zajęcia - zachowanie uczniów, zażądała od nich podania danych osobowych nie tylko ich, ale i ich rodziców. Groziła, że dane dzieci, z uwagi na ich niewłaściwe zachowanie, zostaną wpisane do Krajowego Rejestru Karnego, co w przyszłości uniemożliwi im uzyskanie dobrego wykształcenia i pracy, a ich rodzice stracą zatrudnienie.

Wzbudziło to w uczniach zdenerwowanie i strach. Rodzice informowali, że po powrocie ze spotkania niektóre dzieci płakały, a u większości powstało poczucie, że zostały potraktowane w sposób niesprawiedliwy i zbyt surowy. W opinii rodziców, którzy złożyli skargę na zachowanie policjantki, jej zachowanie polegało na manipulacji, wprowadzaniu w błąd i groźeniu konsekwencjami karnymi. Według rodziców, niestosowne zachowanie dzieci nie może być powodem nieuprawnionego zbierania prawnie chronionych danych osobowych. Wskazali też na niewłaściwą ich zdaniem reakcję naczelnika wydziału na całą sprawę.

Sprawa wzbudziła poważne zaniepokojenie RPO. Biuro RPO zwróciło się do komendanta właściwej komendy policji o zajęcie stanowiska. W szczególności chodzi o informację o ewentualnych działaniach podjętych wobec policjantki, w celu zapewnienia, by kolejne szkolenia odbyły się w sposób odpowiedni dla uczniów.

VII.7037.1.2019

Dlaczego Kraków ignoruje wyroki sądów dotyczące dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkoły?

data: 2019-01-02

- **Kraków z wielkimi oporami wykonuje wyrok w sprawie pani Angeliki i jej dziecka. Nie rozwiązał jednak systemowo sprawy dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół. Wbrew stanowisku sądów proponuje rodzicom o połowę mniejsze wsparcie, niż im się należy**
- **Rzecznik zwrócił się do prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego o stosowanie się do standardów konstytucyjnych i międzynarodowych dotyczących praw osób z niepełnosprawnościami**
- **Apeluje, by miasto nie narzucało rodzicom krzywdzących warunków, korzystając ze swej silniejszej pozycji**

Ze względu na niepełnosprawność dziecko pani Angeliki nie może chodzić do najbliższej szkoły, ale do takiej, która jest odpowiednio dostosowana do jego potrzeb. Pani Angelika dowozi dziecko – codziennie jedzie z nią do szkoły, wraca, a potem jedzie po dziecko i wraca z nim. W sumie pokonuje drogę dom-szkoła cztery razy dziennie.

Przepisy mówią, że dowóz dziecka do szkoły ma być bezpłatny. Nie precyzują jednak, czy gmina ma zwracać pieniądze za dwa kursy dziennie czy cztery. Kraków uznał, że dofinansowanie dwóch kursów dziennie wystarczy.

Pani Angelika poszła z tym do sądu i wygrała (w dwóch instancjach, w 2017 r. i prawomocnie w 2018 r.). Wsparł ją w tym RPO. Sąd potwierdził: rodzicowi dziecka z niepełnosprawnością należy się pełen zwrot kosztów dowozu dziecka, a więc także za drogę ze szkoły po odwiezieniu dziecka i po dziecko po zakończeniu zajęcia.

Okazało się, że w Krakowie to za mało.

W 2018 r. Kraków zapłacił pani Angelice, ale tylko za dowóz dziecka w roku szkolnym 2016/2017. Nie chciał podpisać kolejnych umów refundacyjnych. Pani Angelika znów poszła do sądu i dopiero gdy ten 10 maja 2018 r. potwierdził jej prawa, gmina sfinansowała dowóz dziecka w ubiegłym i obecnym roku szkolnym. Ale i tak – mimo dwóch przegranych spraw w sądzie – najpierw zaproponowała pani Angelice refundację jedynie za dwa przejazdy dziennie.

W piśmie do prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego RPO Adam Bodnar przypomina, że zwrot kosztów czterech przejazdów dziennie to proste „uwzględnienie przez miasto Kraków standardów wynikających z norm Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169) oraz Konstytucji RP dotyczących wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z niepełnosprawnościami”.

Tymczasem do Rzecznika wciąż docierają sygnały, że Kraków spełnił te standardy „jedynie w tej indywidualnej sprawie, podczas gdy nie uległa zmianie stosowana przez miasto Kraków ogólnie przyjęta praktyka polegająca na ograniczeniu refundacji kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół i placówek do dwóch przejazdów dziennie”.

- Taki stan rzeczy należy uznać za niedopuszczalny. Choć przytoczone wyroki sądów dotyczą bezpośrednio jedynie pani Angeliki oraz jej dziecka, nie ulega wątpliwości, że zawarte w nich rozstrzygnięcia można odnieść do sytuacji, w jakiej znajdują się inni rodzice uczniów z niepełnosprawnościami. Krakowska praktyka postępowania w sprawie zawierania umów o refundację kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół została uznana przez sądy powszechne za nieprawidłową w świetle obowiązujących przepisów (w szczególności w zakresie celu uregulowania art. 39 ust. 4 ustawy Prawo oświatowe, jakim jest ułatwienie uczniom z niepełnosprawnościami dostępu do edukacji na zasadzie równości z ich rówieśnikami).

Dalsze proponowanie rodzicom zwrotu kosztów jedynie za dwa przejazdy dziennie należy więc ocenić jako lekceważenie wykładni przepisów prawa dokonanej przez niezależne sądy, co w konsekwencji prowadzi do narzucania przez gminę miejską Kraków – jako podmiotu silniejszego w tym stosunku – krzywdzących warunków umów zawieranych z rodzicami dzieci z niepełnosprawnościami.

Tego rodzaju postępowanie nieuchronnie prowadzi do podważania zaufania obywateli do władzy publicznej. Świadczą one również o braku poszanowania prawa przez organy, które same zobowiązane są do jego stosowania – pisze RPO.

Adam Bodnar prosi prezydenta Jacka Majchrowskiego o wyjaśnienie przyczyn kontynuowania praktyki polegającej na proponowaniu rodzicom uczniów z niepełnosprawnościami zwrotu kosztów dowozu ich dzieci do szkół i innych placówek edukacyjnych oraz opieki nad nimi w czasie tego dowozu jedynie za dwa przejazdy dziennie.

XI.7036.40.2016

Czy nauczyciel może zarekwirować telefon komórkowy ucznia?

data: 2018-12-17

Społeczność szkolna może funkcjonować tylko wtedy, gdy ustali sobie jasne zasady. To wszystkim ułatwia życie, bo wiadomo, co jest dopuszczalne i czego się w danej sytuacji spodziewać. Ważne, by zasady te były jasno sprecyzowane i by nie naruszały prawa powszechnego.

Statut szkoły może zabraniać korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych w trakcie trwania zajęć. Nauczyciel może nakazać wyłączenie urządzenia lub umieszczenie go w widocznym miejscu na czas trwania lekcji. Szkoła nie ma jednak uprawnień do rekwirowania przedmiotów należących do uczniów. Osoby pełnoletnie lub rodzice osób niepełnoletnich mogą w każdej chwili zażądać zwrotu należących do nich, a przetrzymywanych przez szkołę, rzeczy.

Pozbawienie prawa korzystania z telefonu po zakończeniu zajęć może być stosowane jako środek wychowawczy w stosunku do niepełnoletnich uczniów, powinno się to jednak odbywać za wiedzą i zgodą ich prawnych opiekunów, zgodnie z postanowieniami statutu.

Jeżeli szkoła wprowadzi obowiązek pozostawienia telefonów komórkowych na czas trwania zajęć w depozycie, ponosi odpowiedzialność za wynikłe z tego szkody (np. kradzież czy uszkodzenie sprzętu), a uczeń pełnoletni musi mieć zapewnioną możliwość dostępu do urządzenia kiedy tylko uzna to za konieczne.

Nawet w sytuacji, w której telefon komórkowy został zarekwirowany zgodnie z zasadami obowiązującymi w szkole, przeglądanie jego zawartości przez osoby trzecie, np. nauczycieli, stanowi naruszenie prawa do prywatności i jako takie jest niezgodne z prawem.

Sesja 21 II Kongresu Praw Obywatelskich: Prawo do edukacji seksualnej

data: 2018-12-15

- **Prawo do edukacji seksualnej to prawo do informacji**
- **Edukacja seksualna jest częścią edukacji zdrowotnej, a więc związana jest z prawem do ochrony zdrowia**
- **Państwo na poziomie centralnym nie wywiązuje się tu z obowiązku, warto więc zwracać uwagę na inicjatywy społeczne i lokalne**

„Prawo do edukacji seksualnej? Było źle, jest jeszcze gorzej”.

Prawo do edukacji seksualnej służy realizacji innych praw – prawa do ochrony zdrowia, ochrony przed dyskryminacją oraz bezpieczeństwa w zakresie przemocy rówieśniczej oraz seksualnej. Niestety edukacja seksualna nie jest stawiana jako priorytet przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Różne działania w tym zakresie są natomiast prowadzone przez organizacje pozarządowe, zarówno te z wieloletnim doświadczeniem (np. Ponton), jak i te niedawno powstałe (#SexEdPI). Powstaje pytanie, czy niedostatki instytucjonalne w zakresie edukacji seksualnej mogą być skorygowane przez działalność pozarządową i czy będzie to działanie wystarczające oraz powszechnie akceptowane.

Na takie wątpliwości w panelu moderowanym przez **Karolinę Kędzioreę**, prezeskę Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, starały się odpowiedzieć: edukatorka seksualna **Aleksandra Dulas** z Fundacji Spunk i Fabryki Równości, edukatorka antydyskryminacyjna **Marta Gontarska** z Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej, edukatorka seksualna **Antonina Lewandowska** z Grupy Ponto oraz seksuolozka, pedagożka **dr Alicja Długołęcka**.

Marta Gontarska opowiedziała o doświadczeniu w działaniu na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji w edukacji oraz o wynikach dwóch raportów wydanych przez Towarzystwo – *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji* oraz *Edukacja antydyskryminacyjna Ostatni dzwonek!*, które wskazują i alarmują o braku edukacji antydyskryminacyjnej w podstawie programowej, realizowanej w szkołach. **Brak dostępnej wiedzy na temat przeciwdziałania antydyskryminacji i przestrzeni do rozmowy na temat różnorodności i wartości prowadzi do tego, że młodzi ludzie bądź są dyskryminowani i nie wiedzą, jak sobie z tym radzić bądź sami dyskryminują innych.** Natomiast w prawie do edukacji seksualnej najważniejsza jest kwestia dostępności wiedzy, a w związku z tym, że edukacja seksualna nie jest realizowana, młodzi ludzie czerpią informację z Internetu, który nie zawsze jest rzetelnym źródłem wiedzy. Marta Gontarska zwróciła również uwagę na obecny problem braku finansowania przez Państwo działań edukacyjnych, realizowanych przez Towarzystwo.

Antonia Lewandowska przedstawiła działania Grupy Ponton, która prowadzi wielowątkową edukację seksualną, polegającą na przedstawianiu młodzieży wyników najnowszych badań, ułatwianiu dostępu do źródeł informacji. Prelegentka przedstawiła również międzynarodowe regulacje prawne, które obligują państwo do podjęcia edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej (tj. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW), Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej). Negatywnie oceniła obecną podstawę programową pod kątem treści, które przybliżają w minimalnym stopniu temat edukacji seksualnej uczniom. Grupa Ponton również ze względu na brak finansowania musiała ograniczyć swoją pomoc i zawiesić wakacyjny telefon zaufania. Obecnie, wg. prelegentki, **mamy do czynienia z beznadziejną sytuacją, w której młodzież jest pozostawiona sama sobie, a nauczyciele nie chcą i nie mają narzędzi i możliwości podejmowania tematu edukacji seksualnej.** Lewandowska przywołała również przykład reakcji władz na Tęczowy Piątek, który w jej opinii miał efekt mrozący na nauczycieli i władze szkoły.

Aleksandra Dulas opowiedziała natomiast o dobrej praktyce w Łodzi, gdzie działania na rzecz edukacji seksualnej mają charakter systemowy i polegają na współpracy Fundacji SPUNK z władzą samorządową. Dzięki zaangażowaniu Radnych miasta Łódź i udzielonym przez miasto wsparciu finansowym dla Fundacji, możliwe jest prowadzenie przez edukatorki zajęć w szkołach, w ramach których poruszane są zagadnienia dotyczące kwestii społecznych, roli mediów, bezpieczeństwa w sieci, sytuacji i prawa grup mniejszościowych. Według Dulas **najlepszym kanałem edukowania jest rozmowa z dziećmi i młodzieżą, dawanie przestrzeni na zadawanie pytań i szukaniu wspólnej odpowiedzi.** Edukatorka podkreśliła, że niezwykle pomocne dla Dyrektorów szkół jest bezpośrednie wsparcie władz samorządowych poprzez np. wysyłanie listów do szkół, zachęcających do przeprowadzenia zajęć z edukacji seksualnej w podległych im szkołach.

Dr Alicja Długołęcka zdefiniowała edukację seksualną jako prawo do informacji, szacunek, umiejętność stawiania granic i zadawania pytań – co jest dla mnie dobre, co mnie rozwija, jakie są moje potrzeby. Seksuolożka podkreśliła, że brak jest materiałów naukowych – podręczników do rzetelnej **edukacji seksualnej, która jest częścią edukacji zdrowotnej.** Wg. Długołęckiej obecnie edukacji seksualnej szkodzi fakt, że jest przedmiotem politycznej debaty publicznej, a nie jest traktowana jako część nauki o zdrowiu psychicznym i fizycznym. Młodzież należy traktować poważnie i już od wczesnych etapów szkolnych poradzić z nimi niewykluczające rozmowy o edukacji seksualnej i zdrowiu.

W dyskusji między publicznością a panelistkami m.in. **ponownie podkreślono ważną rolę władz lokalnych,** które powinny wspierać organizację pozarządowe i grupy nieformalne w prowadzeniu działań na rzecz edukacji seksualnej.

Sesja 13: Warsztat: Jak uczyć o historii i prawach człowieka (BLOK B)

data: 2018-12-14

- **Skończmy z historią układaną hasłowo. Napełnijmy ją treścią, zwłaszcza lokalną. Pokazujmy to, co nieoczywiste. Uczmy młodzież o mechanizmach historii.**
- **Tak traktowana współczesna opowieść uwrażliwia i przygotowuje do działania**

Historia dla młodzieży to hasła bez treści, uleganie uprzedzeniom wynika z niewiedzy - mówiono podczas warsztatu „Jak uczyć o historii i prawach człowieka”. Podkreślano, że część odpowiedzialności ponoszą nauczyciele. Dobre praktyki to np. odkrywanie przez uczniów zapomnianej lokalnej historii.

Preambuła do Konstytucji RP głosi, że mamy być “pomni gorzkich doświadczeń z czasów kiedy prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. W 2018 r. obchodzimy 70. rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która stanowi podstawę współczesnej koncepcji praw człowieka. Jednocześnie dla młodego pokolenia prawa człowieka wydają się oczywiste, niedostrzegalne tak jak powietrze, nie wzbudzające większych emocji i

zaangażowania. Powstaje pytanie, jak połączyć nauczanie historii z nauczaniem o prawach człowieka oraz jak sprawić, że prawa człowieka będą dla młodzieży czymś zrozumiałym, a nie oddalonym i abstrakcyjnym.

Panelistami byli:

- Dr Alicja Bartuś (Międzynarodowy Dom Spotkań w Oświęcimiu)
- Bartosz Kicki (nauczyciel)
- Dr Olga Kaczmarek (Forum Dialogu)
- Barbara Janina Sochal (Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka)

Relacja na gorąco:

Alicja Bartuś: Rafał Lemkin, twórca pojęcia ludobójstwa, był świadkiem zbrodni, ale nie pozostał biernym obserwatorem. Dziś o zbrodniach czy łamaniu praw człowieka wiemy niemal od razu, są świadkowie, widzimy to na ekranach. Często mówimy „nie” dla zła, które się dokonuje, ale najczęściej jest to tylko sprzeciw wewnętrzny, który nie ma znaczenia dla zmiany rzeczywistości. Ograniczamy się do lajkowania.

Nasze projekty zmierzają do tego, aby pobudzić młodzież do aktywności, aby uwrażliwić ich, aby poszło za tym działania. Konieczne jest wypracowanie skuteczniejszych metod dotarcia do młodego pokolenia.

Nasze badania wykazały, że:

- młodzi nie mają podstawowej wiedzy o świecie i Polsce. Historia to dla nich hasła bez treści,
- wzrasta „duma narodowa”, czyli tak naprawdę nacjonalizm. Przejawia się to w postrzeganiu „żołnierzy wyklętych” jako bohaterów przy braku wiedzy, o co oni walczyli, kiedy i z kim,
- prawdziwy patriota walczy i umiera. Praca dla ojczyzny nie jest dla młodzieży patriotyzmem,
- antysemityzm wydaje się wręcz mniejszy niż niechęć do „obcych:” szczególnie zły jest stosunek młodych do uchodźców; musieliśmy nawet przerwać warsztaty w tej sprawie,
- autorytet Franciszka nie ma znaczenia. „On swoje - oni swoje”,
- to pokolenie bez pamięci pokoleniowej. Młodzi nie kojarzą faktów historycznych, do których można by się odwołać,
- bezrefleksyjne nawiązywanie do Holocaustu i obozów koncentracyjnych,
- wybiórcza wrażliwość. Wrażliwość na cierpienie dzieci w czasie wojny nie przekłada się na takie samo współczucie, jak do własnych ofiar,
- autorytetem dla młodzieży jest bloger a nie ekspert; brak umiejętności weryfikacji źródeł; odurzenie internetem

Bartosz Kicki: - Pani dr Bartuś jest dziś dyżurną pesymistką, a ja będę optymistą. Nie narzekałabym aż tak bardzo na młodzież, zwróciłbym uwagę na nauczycieli, którzy mają ich nauczyć sztuki zdobywania informacji i ich weryfikacji. Mieliśmy niedawno spotkanie, jak uczyć o stanie wojennym. Nauczyciele mówili, że stan wojenny to „tylko ocet na półkach”. Sami powielają schemat rozciągania całego PRL na stan wojenny.

Od 2013 r. prowadzimy we Wrocławiu projekt „Edukacja w Miejscach Pamięci” na wszystkich poziomach edukacji. Wzięło w nim już udział 35 tys. uczniów. Wyjeżdżają do b. obozu Gross Rosen, oglądają Świątynię Pokoju w Świdnicy. Staramy się do b. obozu Auschwitz jeździć na dwa dni, aby zdążyć „przegadać” temat. Nawiązujemy wtedy do Rwandy, by pokazać współczesne ludobójstwo. Wielu z nich wraca w te miejsca z rodzicami, rodzeństwem czy znajomymi i opowiada im to, czego dowiedzieli się podczas tych wyjazdów; to dobry kierunek uczenia historii.

Ale z drugiej strony sytuacja, gdy nauczyciele uczyli się, co oznacza Krzyż celtycki, co oznacza Falanga. Nagle nauczycielka WOS mówi, że w kraju muzułmańskim „oni nie pokażą wystawy o chrześcijanach” i zyskuje tym poparcie. To jest problem, z którym musimy się uporać.

Barbara Janina Sochal: W Polsce Janusza Korczaka odbiera się tylko jako kogoś, kto „kochał dzieci i poszedł z nimi do gazu”. Nie mówi się o jego wieloletniej działalności wychowawczej. Niedawno wybrano nowego Rzecznika Praw Dziecka, który cytował Korczaka. Ale wszystkie jego poglądy są absolutnym

zaprzeczeniem nauk. Oto jak można wyrwać z kontekstu ważną postać dla praw dziecka, cytować po to, by na jego barkach zdobyć kapitał.

Order Orła Białego należał się Korczakowi, ale nie jest przypadkiem, że dostał go pseudonim Janusz Korczak, a nie człowiek Henryk Goldszmit. Tak właśnie wykorzystuje się postacie historyczne dla aktualnych interesów politycznych.

A jak uczymy o historii? Czy zgodnie z prawami obywatelskimi? Przecież nie ma w niej kobiet, oprócz kilku. W historii nie ma też dzieci. Nie można uczyć, że my zawsze byliśmy „ci szlachetni” a inni to byli wrogowie. Jeśli nie przyznamy, że czasem postępowaliśmy niegodnie, nie nauczymy młodych odpowiedzialności.

Nie uczymy też o mechanizmach historii. Ma to być coś danego raz na zawsze. A tak samo prawa i wolności nie są dane raz na zawsze, o ile o to nie zadbamy.

Olga Kaczmarek: Nasz program „Szkoła Dialogu” trochę odpowiada na bolączki, o których mówili moi poprzednicy, choć ich nie usuwa. W ramach programu uczniowie z niewielkich miejscowości, które miały przed wojną znaczną populację żydowską, biorą udział w czterech warsztatach. Chodzi o to, aby sami się przyjrzieli swoim miejscowościom, jakie były kiedyś – by spojrzeli na nie innymi oczyma. Aby zorientowali się ta zapomniana lokalna historia jest ich własną.

Dlatego przygotowują projekt upamiętniający tę społeczność, są przewodnikami po odpowiednich miejscach, a ich publiczność to lokalni mieszkańcy. My ich tylko przygotowujemy do poszukiwań, młodzi sami je prowadzą.

Taka zmiana percepcji pozwala wyjść z własnej tożsamości i stanąć trochę obok. Zmienia to ich postawy także wobec innych grup etnicznych, np. wobec Romów. Robiliśmy to m.in. w dwujęzycznej szkole w Przemyślu.

Nasze doświadczenie jest takie, że to się udaje. Oni orientują się, kto to w ogóle jest Żyd, dlaczego nie ma po nich śladu w ich miejscowościach. Czasami po tym inicjują upamiętnienia miejsc kaźni Holokaustu. Choć spotykamy się też z sytuacjami, że rodzice czy dziadkowie nie podzielają tych postaw młodzieży.

Znajomy młody człowiek moderatora panelu Andrzeja Stefańskiego często jeździł na Marsze Niepodległości, do czego nawet go agitował. - Gdy go ostatnio spotkałem, powiedział, że ostatnio na nim już nie był. Spytany o powód, odpowiedział: Dojrzewam - mówił Stefański.

Najważniejsze głosy w dyskusji

Halina Bortnowska mówiła, że gdy po upadku Powstania Warszawskiego trafiła do okupowanego Wrocławiu, gdzie jej rodzina spotkała się z pomocą ze strony Niemców. - To istotna wartość, także dla edukacji - podkreśliła

„Jeżeli młodzi ludzie zdobywają świadomość, że mogą wyjść z atmosfery antysemityzmu w ich rodzinnym domu, to już jest dobrze”

„Rzadko się zdarza, że wskazuje się na problemy także wśród nauczycieli, a nie tylko wśród młodzieży”

„Jeśli dorośli nie biorą odpowiedzialności za to co robią, to trudno tego oczekiwać od młodych, gdy nie daje im się prawa do współdecydowania”

Sesja 10 II Kongresu Praw Obywatelskich:: Warsztat: Komunikacja działań w zakresie praw człowieka z wykorzystaniem mediów społecznościowych i innych narzędzi

data: 2018-12-14

- **Istota przekazu to treść – a nie umiejętności techniczne**
- **Prawa człowieka są czymś osobistym – musimy ludziom pokazać, jak to przekłada się na ich osobiste problemy.**
- **Przekaz powinien być prosty. Kluczowe jest tworzenie ram komunikacyjnych (ang. frames)**

Warsztat miał na celu przybliżenie działaczom i działaczkom organizacji pozarządowych oraz aktywistom i aktywistkom możliwości wykorzystania mediów społecznościowych (oraz innych narzędzi nowych technologii) do ich codziennej działalności oraz wypracowanie odpowiedzi na następujące pytania:

- Jak z nich korzystać?
- Czy jest to skuteczne?
- Czy jesteśmy w stanie przekroczyć granice naszej „bańki internetowej”?
- Jak łączyć wiedzę specjalistyczną z uproszczoną komunikacją?
- Czy warto promować indywidualne profile internetowe ekspertów i ekspertek związanych z organizacją czy stawiać na promocję organizacji?
- Jak walczyć z mową nienawiści, która bywa reakcją na komunikaty zamieszczane w mediach społecznościowych?

Próbę odpowiedzi na podjęli: zastępczyni Dyrektora Biura instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE Katarzyna Gardaphadze, dziennikarz LibertyEU Israel Butler oraz bloger i przedsiębiorca zajmujący się wspieraniem i inwestowaniem w projekty technologiczne Artur Kurasiński.

Katarzyna Gardaphadze mówiła, że jeżeli przekaz jest głównie negatywny, wywołuje to w ludziach zobojętnienie. W mediach społecznościowych widzimy głównie wiadomości negatywne. Problem leży w braku weryfikacji - nie szukamy czy informacja jest prawdziwa. Tworzymy w naszej bańce komunikacyjnej przekaz w gruncie rzeczy fałszywy.

Israel Butler podkreślił, że popularyzacja praw człowieka w UE nie jest zupełnie nową dziedziną, ale wymaga dużego nakładu sił. Wskazał również, że środkiem do realizacji tych celów są często materiały wizualne, które potwierdziły swoją skuteczność, lecz należy unikać długich komunikatów, które zniechęcają odbiorców.

Opisując działalność „Liberties ” wskazał na wagę, jaką powinno się przykładać do spersonalizowanych sposobów komunikacji, min. memów, które stały się ważną częścią kultury popularnej.

Wśród interaktywnych metod panelista wymienił również komunikaty wideo – vlogi oraz relacje w mediach społecznościowych cechujące się wysoką skutecznością przekazywanych komunikatów.

Na pytanie o skuteczność komunikatu przedstawiciel LibertiesEU głosił potrzebę podsumowania ważnych kwestie w jednym zdaniu. **Uproszczenie komunikatu to kwestia kluczowa w tego typu relacji z odbiorcą.**

Do tego niezbędne jest tworzenie ram komunikacyjnych (ang. frames) – to one zapadają w pamięci odbiorcy. Gdy dla przykładu Victor Orban stworzy taką ramę, to komunikat z niej wynikły jest na tyle silny, że odbiorca musi się dostosować. Rozwiązaniem tego problemu jest zdaniem dziennikarza niereagowanie na ataki. To powoduje bowiem odwrotny skutek. Zamiast tego należy tworzyć własne ramy. Zamiast mówić, że nie ma kryzysu migracyjnego – lepiej opowiadać swoją historię – o tym, że bycie Polakiem to wyciąganie ręki, żeby pomóc innym. Nie jest to kwestia braku podawania faktów, ale wiązanie ich z wartościami.

Prawa człowieka są czymś osobistym – musimy ludziom pokazać, jak to przekłada się na ich osobiste problemy.

Katarzyna Gardaphadze przedstawiła interaktywne metody komunikacji z odbiorcą inspirowane serią "Humans of New York". Pracownicy ODIHR OBWE w specjalnych nagraniach dzielą się tym, jak istotne są prawa człowieka w ich życiu.

Podkreśliła też, że należy wychodzić z komunikatem poza powszechnie utrwalone schematy. Za przykład skutecznego i atrakcyjnego przekazywania treści może tu służyć niedawny nowojorski fashionweek – gdzie jedna ze znanych marek odzieżowych zamiast modelek do prezentacji swoich ubrań zaprosiła obrońców praw człowieka.

Artur Kurasiński wskazał na wagę treści, które przekazujemy. Te treści, tak zwany "content" są rozpowszechniane na platformach, które mają swoją specyficzną politykę. Ważne, abyśmy wiedzieli, kto te komunikaty wysyła. I czy wszyscy użytkownicy mediów społecznościowych mają równe prawa w tym zakresie.

Jeżeli chcemy mieć demokrację w takim stopniu, jak mieliśmy – te platformy muszą być ograniczone, szczególnie Facebook i Google, które przez algorytmy śledzące wpływają bezpośrednio na naruszenia naszej prywatności.

Pytania z sali dotyczyły między innymi problemu ucywilizowania nowych technologii, skutecznego organizowania kampanii społecznych czy wykorzystania nowych technologii do promocji wartości demokratycznych, w tym praw kobiet.

"Tęczowy piątek". Rzecznik w obronie edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach

data: 2018-12-11

- **Brak edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach wpływa na postępującą nietolerancję dla 'inności'**
- **Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich jest zaniepokojony zniechęcaniem uczniów i nauczycieli do takich przedsięwzięć oraz zapowiedziami sankcji dyscyplinarnych**
- **Powołuje się na blokowanie edukacji antydyskryminacyjnej w związku z organizacją 26 października 2018 r. „Tęczowego piątku” w szkołach**
- **Obowiązek edukacji antydyskryminacyjnej wynika z wielu wiążących Polskę konwencji – podkreśla Rzecznik**

Adam Bodnar wystąpił do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej w związku z zapowiedziami kontroli w szkołach, które podjęły ten temat oraz wyciągnięcia sankcji dyscyplinarnych wobec ich pracowników. Poprosił o wskazanie podstawy prawnej kontroli szkół uczestniczących w akcji „Tęczowy Piątek”, przedstawienie zestawienia planowanych i zrealizowanych już czynności oraz przesłanie dokumentacji kontroli.

Do Biura RPO wpłynęły skargi w związku z organizacją tzw. „Tęczowego piątku” - akcji, której celem jest promocja tolerancji i zapobieganie aktom przemocy wobec osób nieheteronormatywnych w środowisku szkolnym. W liceum w Tarnowskich Górach zajęcia odwołano ze względu na kierowane wobec organizatorów ataki słowne, pochwały stosowania przemocy wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych w reżimach nazistowskich i komunistycznych oraz groźby przeprowadzenia agresywnych działań w otoczeniu szkoły.

Sprzeciw Rzecznika budzi budowana wobec tej inicjatywy zastraszająca atmosfera, obejmująca m.in. incydenty polegające na wzywaniu uczniów na indywidualne rozmowy z dyrektorem szkoły, zbieraniu od nich oświadczeń o uczestnictwie w akcji, kontrolowaniu ich ubioru, konfiskowaniu przedmiotów związanych z akcją (np. przypinek), czy stosowaniu wobec uczniów i uczennic groźb obniżenia ocen z zachowania.

- W mojej ocenie takie zachowania stanowią rażące naruszenie praw uczniów i uczennic oraz godzą w ich poczucie bezpieczeństwa w szkole - napisał Adam Bodnar. Uznał, że uderza to szczególnie w prawa uczniów

nieheteroseksualnych, może obniżyć ich zaufanie do kadry nauczycielskiej i zniechęcić do szukania wsparcia z ich strony w przypadkach przemocy rówieśniczej motywowanej homofobią.

Rzecznik - który pełni także funkcję niezależnego organu do spraw równego traktowania – za szczególnie cenne uznaje wszelkie inicjatywy, które pozwalają młodzieży pogłębiać wiedzę na temat praw człowieka i obywatela i podejmować dyskusję dotyczącą istotnych problemów społecznych. Z tego względu z zaniepokojeniem przyjmuje informacje o próbach zniechęcania uczniów i nauczycieli do tego typu przedsięwzięć lub wprowadzania przez władze szkolne zakazów organizowania takich wydarzeń, które nasiliły się w ostatnich latach.

Inicjatywa „Tęczowego piątku” wywoływała obawy, że jej rzeczywistym, a jednocześnie ukrytym celem, ma być „promocja” wśród uczniów zachowań i postaw stereotypowo przypisywanych środowisku osób LGBT. - Jakkolwiek trudno odnosić się do takich zarzutów, to należy przypomnieć, jaki jest realny skutek braku prowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach. Jest nim postępująca nietolerancja dla „inności” i nieprzystawania do przyjętej „normy” – zaznaczył Adam Bodnar.

Przypomniał o opisywanych w mediach samobójczych śmierciach dwóch chłopców – Dominika i Kacpra. Prześladowanie, z jakim spotkali się w swoich szkołach z powodu przypisywanej im homoseksualnej orientacji, miało wpływ na decyzję o takim dramatycznym kroku. Należy uczynić co w naszej mocy, aby podobne przypadki już nigdy się nie zdarzyły, a społeczność szkolna – tworzona przez wychowawców, nauczycieli i rówieśników – była bezpiecznym środowiskiem rozwoju dla każdego młodego człowieka.

W ocenie Rzecznika wszelkie osoby i podmioty prowadzące zajęcia edukacyjno-wychowawcze na terenie szkoły winny działać z poszanowaniem konstytucyjnych wartości. Mając na względzie art. 48 Konstytucji RP, który stanowi o prawie rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, należy brać pod uwagę, że granice tego prawa wyznaczają także inne normy konstytucyjne. Jedną z nich jest art. 70 ust. 1 Konstytucji RP, który formułuje obowiązek nauki do 18. roku życia. Odnosząc się do art. 70 Trybunał Konstytucyjny wyraził zaś pogląd, że Konstytucja nie może gwarantować i nie gwarantuje, że wiedza przekazywana w szkole będzie zgodna z przekonaniami rodziców. Podobne stanowisko wyraził Europejski Trybunał Praw Człowieka.

- W mojej ocenie należy uznać, że treści przekazywane w ramach zajęć organizowanych na terenie szkoły, mające na celu kształtowanie postaw tolerancji i szacunku wobec każdego człowieka, czy pogłębianie wiedzy o różnych grupach mniejszościowych, bezsprzecznie mieszczą się w ramach wartości kształtujących prawo oświatowe i przyjętej podstawy programowej nauczania szkolnego. Jako takie nie mogą zatem być uznawane jako naruszające prawo rodziców wyrażone w art. 48 Konstytucji - uznał Rzecznik.

Obowiązek prowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej wynika z wielu wiążących, ratyfikowanych przez Polskę aktów prawa międzynarodowego, m.in. Konwencji o prawach dziecka, Konwencji w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty, Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej czy Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Rzecznik podkreśla, że brak właściwie realizowanej edukacji antydyskryminacyjnej negatywnie rzutuje na stan bezpieczeństwa w szkołach i występowanie negatywnych zjawisk motywowanych uprzedzeniami i negatywnymi stereotypami. Blisko 30% przypadków agresji motywowanej homofobią zdarza się na terenie szkoły, a w prawie 50% osobami stosującymi przemoc na tle homofobicznym są koledzy i koleżanki ze szkoły. Dlatego tak istotne jest przykładanie większej wagi do podnoszenia kompetencji nauczycieli i nauczycielek w zakresie przeciwdziałania i reagowania na dyskryminację i przemoc motywowaną uprzedzeniami, w tym homofobią. Warto korzystać z eksperckiej wiedzy i doświadczeń organizacji pozarządowych, w szczególności tych, które od lat specjalizują się w działaniach na rzecz równego traktowania w obszarze edukacji.

XI.800.3.2017

RPO do minister Anny Zalewskiej: Rada Dzieci i Młodzieży RP przy MEN powinna być apolityczna i reprezentatywna

data: 2018-11-08

- **Nabór do Rady Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej przy MEN budzi wątpliwości; są też wątpliwości co do apolityczności Rady**
- **Według RPO, do którego wpłynęła skarga w tej sprawie, Rada powinna być możliwie szeroką reprezentacją dzieci i młodzieży**
- **A przy podejmowaniu decyzji i wytyczaniu kierunków działań minister powinien mieć dostęp do różnych środowisk i odmiennych punktów widzenia**

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła skarga w imieniu Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego w sprawie rekrutacji do Rady Dzieci i Młodzieży RP przy MEN. Autorzy pisma skarżą się na brak transparentności przy naborze do Rady i wyrażają wątpliwości co do jej apolityczności.

Zadania Rady to wyrażanie opinii i przedstawianie propozycji w kwestiach dotyczących dzieci i młodzieży z działu administracji oświata i wychowanie. Chodzi zwłaszcza o przedstawianie opinii na temat planowanych zmian i propozycji rozwiązań.

Według komunikatu MEN kandydatury do Rady są oceniane na podstawie:

- zaangażowania w wolontariat,
- zaangażowania w działalność społeczną oraz życie społeczności lokalnych i życie publiczne (np. członkostwo w samorządzie szkolnym, młodzieżowych radach czy organizacji harcerskiej, uczestnictwo w Sejmie Dzieci i Młodzieży),
- osiągniętych wyników w nauce (np. uzyskania stypendium Prezesa Rady Ministrów lub innych stypendiów, udziału w olimpiadach i konkursach),
- uzasadnienia własnej kandydatury, przygotowanego przez kandydata.

W opinii Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego, przy wyborze członków Rady kierowano się głównie ich sympatią do partii rządzącej i współpracą z jej przedstawicielami, co stanowiłoby naruszenie zasady równego dostępu do funkcji publicznych.

Według Rzecznika Rada powinna stanowić możliwie szeroką reprezentację dzieci i młodzieży, aby przy podejmowaniu decyzji i wytyczaniu kierunków działań minister miał dostęp do różnych środowisk i odmiennych punktów widzenia. Jest to również istotne z punktu widzenia młodzieży, dla której uczestniczenie w pracach Rady stanowi realizację wolności wyrażania poglądów i zasady równości.

Dbłość o to, aby proces rekrutacji do Rady przebiegał w możliwie transparentny i sprawiedliwy sposób, wzmocniłaby przekonanie młodych ludzi, że Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Zastępca RPO Stanisław Trociuk zwrócił się do minister Anny Zalewskiej o wyjaśnienia w tej sprawie.

VII.603.3.2018

Bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki mogą być dyskryminacją - przyznaje MEN

data: 2018-11-07

- **Bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki, a także nierówne traktowanie uczniów nie chodzących na religię mogą być dyskryminacją - przyznaje MEN**
- **To odpowiedź na wystąpienie RPO, że trzeba poprawić organizację lekcji religii mniejszościowych i etyki - aby rodzice wiedzieli, że takie lekcje są możliwe**
- **MEN podziela opinię RPO o konieczności nowelizacji przepisów ustawowych; nie precyzuje szczegółów**

W wystąpieniu do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej z 20 września 2018 r. Adam Bodnar ponownie zwrócił uwagę na kwestię dostępności lekcji etyki i lekcji religii mniejszościowych. RPO jest zaniepokojony sygnałami, że szkoły rzadko powiadamiają rodziców i uczniów o możliwości zorganizowania tych lekcji na ich życzenie.

Postulaty RPO

- Wszelkie bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki, czy też nierówne traktowanie uczniów nieuczęszczających na lekcje religii w szkole stanowią przejawy dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd w obszarze edukacji - podkreślił Rzecznik.

Dziś obowiązek państwa, by powiadomić rodziców i uczniów o możliwości zorganizowania lekcji religii mniejszości lub etyki, realizowany jest w ten sposób, że MEN informuje o tym na stronie internetowej (to wynika z odpowiedzi MEN w na pytanie zadane przez RPO w roku szkolnym 2016/17).

Tyle że od dwóch lat takiej informacji na stronie MEN już nie ma. A nawet gdyby została zamieszczona, to to za mało, by rodzice dowiedzieli się o przysługujących im prawach.

Dlatego RPO ponownie zwrócił się do MEN zmianę rozporządzenia (z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach - szkołach) - tak, aby obowiązek informowania spoczął nie na stronie internetowej a na dyrektorach szkół.

W nowelizacji powinno się też zapisać, że do pisemnego wniosku o zorganizowanie lekcji religii uprawnione są również kościoły i związki wyznaniowe.

Jest to szczególnie ważne dla dzieci i rodzin należących do małych grup wyznawców. Właśnie w takiej sytuacji państwo powinno usuwać wszelkie ograniczenia, aby uczniowie, którzy zdecydują się chodzić na lekcje religii mniejszościowej lub etyki, nie zostali zniechęceni trudnym dojazdem, niepotrzebnie długim oczekiwaniem na zajęcia, czy koniecznością wyboru pomiędzy lekcjami religii lub etyki a innymi zajęciami dodatkowymi.

- Naruszeniem wolności sumienia i wyznania oraz prawa do nieujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych czy wyznania jest żądanie składania deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii lub etyki, czy też wymaganie wyrażenia życzenia udziału w takich zajęciach w obecności innych rodziców lub uczniów – wskazał Rzecznik.

Ponadto Rzecznik zwracał uwagę na brak informacji statystycznych, z których jasno wynikałoby, jakie wyznania objęte są nauczaniem w ramach lekcji różnych religii i ilu uczniów z tego korzysta. Gromadzenie tych danych przez MEN jest konieczne, by móc ocenić, jaka jest rzeczywista dostępność lekcji religii mniejszościowych i etyki. Resort nie prowadzi takich statystyk, co uzasadnia obawę przed nieuprawnionym przetwarzaniem danych osobowych. RPO uznaje to za bezzasadne.

Według niego obowiązek organizowania lekcji etyki – podobnie jak obowiązek organizowania lekcji religii – powinien być nałożony na szkoły mocą ustawy. Rzecznik po raz kolejny zwrócił się też o zmianę rozporządzenia MEN, tak by obowiązek zorganizowania lekcji etyki na życzenie spoczywał również na przedszkolach (tak jak obowiązek zorganizowania na życzenie rodziców lekcji religii).

Odpowiedź resortu

- W pełni podzielam stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, iż bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki, czy też nierówne traktowanie uczniów nieuczęszczających na lekcje religii organizowane w szkole, mogą stanowić przejawy dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd - napisał wiceminister edukacji Maciej Kopec w odpowiedzi dla RPO z 24 października 2018 r.

Przypomniał, że podstawę organizacji nauki religii w przedszkolach i szkołach publicznych stanowią przepisy art. 12 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty oraz przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, w którym dodatkowo ustalono zasady organizacji nauki etyki. - Przepisy te nie zawierają żadnych barier czy klauzul, świadczących o nierównym traktowaniu uczniów uczęszczających bądź nieuczęszczających na lekcje religii i/lub etyki – dodał Maciej Kopec.

Podzielił on opinię Rzecznika, że niezbędna jest nowelizacja przepisów ustawowych. Podczas kolejnej nowelizacji ustawy o systemie oświaty, w projekcie przygotowywanym przez MEN, zostaną przedstawione propozycje zmian w tym zakresie. Dopiero w konsekwencji przyszłych zmian ustawowych możliwe będzie wydanie nowych przepisów wykonawczych, które uwzględniłyby przedstawione przez RPO propozycje zmian w organizacji nauczania religii – głosi pismo.

Odnosząc się do ponowionego postulatu dotyczącego gromadzenia i przetwarzania w Systemie Informacji Oświatowej danych statystycznych o konfesji uczniów, Maciej Kopec podtrzymał wcześniejsze stanowisko. Zapowiedział zarazem, że dla ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia tej kwestii zwróci się o opinię do urzędu ochrony danych osobowych.

Wiceminister poprosił Rzecznika, aby każdy sygnał o możliwych nieprawidłowościach w organizacji nauki religii (zwłaszcza mniejszościowej) lub etyki w szkołach był przekazywany Ministerstwu lub organowi prowadzącemu szkołę, w celu wyeliminowania niepożądanych praktyk. - Ministerstwo Edukacji Narodowej reaguje na wszelkie sygnały, które mogłyby świadczyć o naruszeniu wolności sumienia i wyznania, czy też nierównym traktowaniu uczniów w obszarze oświaty - zapewnił wiceminister Maciej Kopec.

XI.5601.4.2016

NSA: Procedury przygotowania m.in. matur przez Centralną Komisję Egzaminacyjną - informacja publiczną

data: 2018-10-29

- **Informacją publiczną są procedury Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dotyczące przygotowania zadań i testów oraz ustalania zestawów do przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów - gimnazjalnego, maturalnego oraz eksternistycznych**

- **Orzekł tak Naczelny Sąd Administracyjny. Uchylił odmowny wyrok Wojewódzkiego Sadu Administracyjnego i nakazał CKE udostępnienie obywatelowi tych informacji**
- **Do sprawy przyłączył się RPO, który wskazywał, że procedury są informacją publiczną, a nie „dokumentem wewnętrznym” - jak wcześniej uznały CKE i WSA**

Obywatel zwrócił się w 2015 r. do CKE w sprawie udostępnienia informacji publicznej - m.in. procedury przygotowania zadań i testów oraz ustalania zestawów do przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów: gimnazjalnego, maturalnego oraz eksternistycznych, obowiązującej dla arkuszy egzaminacyjnych na potrzeby matur w 2015 r. CKE odmówiła, twierdząc że to „wewnętrzna instrukcja”, która nie jest dokumentem urzędowym, wobec czego nie stanowi informacji publicznej.

Skarżący odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który 6 lipca 2016 r. (sygn. akt II SAB/Wa 427/16) oddalił skargę w tej sprawie. WSA podzielił stanowisko CKE, że chodzi o wewnętrzną instrukcję.

W ocenie Rzecznika, który przystąpił do postępowania, stanowisko WSA prowadzi do ograniczenia konstytucyjnego prawa dostępu do informacji publicznej (art. 61 Konstytucji RP). Celem procedur jest bowiem określenie jednolitych zasad i standardów przygotowywania egzaminów zewnętrznych, mających znaczenie dla ogółu egzaminowych. Brak dostępu do tych procedur uniemożliwia zaś kontrolę prawidłowości przygotowywania egzaminów przez organy wykonujące zadania publiczne.

System egzaminów zewnętrznych (wprowadzony w ramach reformy systemu oświaty w 1999 r.) ma istotne znaczenie dla systemu oświaty. Obejmuje on sprawdzian w klasie VI szkoły podstawowej (do roku szkolnego 2015/2016), egzamin w klasie III gimnazjum, egzamin maturalny, egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe i egzamin eksternistyczny. Co roku ponad milion uczniów i absolwentów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych przystępuje do egzaminów zewnętrznych, których wynik bezpośrednio wpływa na ich karierę edukacyjną.

Egzaminy mają na celu sprawdzenie osiągnięć uczniów na zakończenie poszczególnych etapów edukacji przy zapewnieniu porównywalności wyników w danym roku na poziomie krajowym i lokalnym i dlatego też procedura ich przygotowywania powinna być jawna i przejrzysta dla obywateli - napisał RPO w skardze kasacyjnej.

Powołał się na raport Najwyższej Izby Kontroli z 6 lutego 2015 r. „System egzaminów zewnętrznych w oświacie”, według którego jednym z podstawowych warunków właściwego pomiaru wyników nauczania jest określenie precyzyjnych standardów i procedur konstrukcji narzędzi egzaminacyjnych. NIK wskazała również, że przyjęty sposób przygotowania testów przez CKE nie był w pełni rzetelny, a procedury nie były recenzowane wewnętrznie i zewnętrznie.

Zdaniem Rzecznika jawny dostęp do procedur przygotowywania egzaminów zewnętrznych pozwoliłby na społeczną ocenę egzaminów, w tym procesu przygotowywania materiałów egzaminacyjnych oraz przeprowadzania egzaminów i pracy egzaminatorów. Ponadto pozwoliłoby to na jawne monitorowanie i ewaluację procesów edukacyjnych w szkołach oraz dostarczyłoby rzetelnej informacji organom administracji publicznej odpowiedzialnym za kształtowanie polityki państwa w dziedzinie edukacji.

Do zadań CKE należy m.in. przygotowywanie materiałów egzaminacyjnych, zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzania egzaminów oraz przygotowywanie i ustalanie zasad oceniania rozwiązań zadań - w celu zapewnienia porównywalności oceniania zgodnie z procedurami obowiązującymi w CKE.

26 października 2018 r. NSA (sygn. akt I OSK 2678/16) przychylił się do skarg kasacyjnych złożonych przez RPO i skarżącego. NSA nie tylko uchylił zaskarżony wyrok WSA, zgodnie z żądaniem RPO, ale także dodatkowo rozpoznał sprawę. Prawomocnie nakazał Centralnej Komisji Egzaminacyjnej udostępnienie skarżącemu żądanych informacji, w tym procedury, której dotyczyła skarga RPO.

W ustnym uzasadnieniu NSA wskazał, że żądana informacja stanowi informację publiczną i nie ma charakteru dokumentu wewnętrznego. Procedura ma doniosły charakter ze względu na swój zasięg (skalę osób, których dotyczy) i efekt - podkreślono.

VII.6060.34.2016

O patostreamingu - prawnicy, naukowcy, przedstawiciele władz, organizacji pozarządowych i firm technologicznych, youtuberzy i dziennikarze

data: 2018-10-18

Jak zmierzyć się ze zjawiskiem patostreamingu? RPO zorganizował w swoim Biurze w Warszawie okrągły stół w tej sprawie. W spotkaniu uczestniczyła wiceminister cyfryzacji Wanda Buk, oraz 30 innych ekspertów.

- **Patostreaming to pokazywanie przemocy i wulgarnych treści, niekiedy będących łamaniem prawa, po to, by oglądający to przez internet widzowie płacili nadawcy. W Polsce w ostatnich latach zjawisko nasila się w sposób nie znany w innych krajach**
- **To wulgarne, poniżające materiały, często pełne przemocy fizycznej i słownej, nierzadko nagrywane pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających z lekceważeniem prawa i zasad współżycia społecznego.**
- **Mają dużą oglądalność, a ich nadawcy na tym zarabiają. Dostają też pieniądze za to, że zrobią coś odrażającego czy okrutnego: może to być znęcanie się nad osobą bliską, bicie, poniżanie....**
- **Mogą to oglądać dzieci, często bez wiedzy rodziców o istnieniu takiego zagrożenia**

Zjawisko jest stosunkowo nowe, ale powstało na ten temat kilka reportaży^[1]. Rzecznik dostał dopiero jedną skargę (od sąsiadów nadawcy takich treści, czyli patostreamera). Nie ma takich skarg resort cyfryzacji, Ministerstwo Sprawiedliwości szuka na razie narzędzi do opisu problemu. Ale o skali zjawiska alarmują organizacje pozarządowe, wychowawcy, psychologowie, badacze społeczni.

- Coraz więcej osób zwraca uwagę na mowę nienawiści i się jej sprzeciwia. Patologiczne treści w internecie często idą dalej – naruszają nietykalność cielesną innych osób, promują przemoc, utrwalają negatywne stereotypy. Najczęściej dostępne są na popularnych platformach bez ograniczeń wiekowych. Zorganizowaliśmy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich spotkanie ludzi, dla których punktem wyjścia jest godność jako nienaruszalna podstawowa wartość. Patostreaming jest jaskrawym przykładem łamania godności i nie ma na to naszej zgody w przestrzeni publicznej jaką jest Internet – mówi Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, inicjatorka spotkania, odpowiedzialna w BRPO za strategiczne postępowania sądowe.

Z dyskusji wynikało, że patostreaming jest zjawiskiem, które na tak szeroką skalę pojawiło się tylko w Polsce. Przedstawiciel Google'a podkreślał, że podobnych zgłoszeń firma nie ma z innych krajów. Prawdopodobnie więc zjawisko to jest skutkiem głębszych procesów zachodzących w naszym społeczeństwie, na co wskazywali też inni uczestnicy spotkania. Przemoc i agresja słowna obecna jest przecież nie tylko w internecie i nie tylko w formach „ludowych” – dziennikarze i politycy nie stronią od agresywnych komentarzy, programy typu „reality show” są nadawane w dużych stacjach telewizyjnych, przemoc i mowa nienawiści jest częścią kultury masowej i debaty politycznej. Większość z nas przestaje na to reagować, przyzwyczajają się,

Zebrani ustalili więc, że choć prostych rozwiązań tu nie będzie, to na pewno skuteczna okaże się współpraca i wskazywanie konkretnych rozwiązań, które krok po kroku mogą zmierzać do ograniczenia zjawiska patostreamingu. Kluczowe znaczenie ma tu współpraca, a rola trzeciego sektora jest nie do przecenienia, co podkreślali przedstawiciele władz.

- Trzeba wykorzystywać istniejące rozwiązania prawne i uczyć się z nich korzystać
- Musimy uczyć się reagować na przemoc i patologię w internecie. Ci, którzy się na internecie znają, powinni w tym wspierać rodziców i wychowawców oraz pomoc społeczną
- Trzeba się nauczyć problem opisywać w mediach tak, by nie przysparzał złej sławy twórcom patostreamingu, bo oni żywią się tą złą sławą
- Trzeba utrudniać dostęp do tych treści – ale też i zarabianie na nich (i pokusę sponsorowania patostreamingu)

To tylko pierwsze propozycje – kolejne zostaną wspólnie wypracowane na podstawie dwugodzinnej dyskusji w Biurze RPO. Prowadzili ją zastępca RPO i mec. Zuzanna Rudzińska Bluszcz, a wzięli w niej udział:

- Wanda Buk, wiceministra cyfryzacji
- Jan Kostrzewa dyrektor Departamentu Cyberbezpieczeństwa w Ministerstwie Sprawiedliwości
- Marcin Olender, Google
- Michał Białek, Wykop.pl
- Alek Tarkowski, Centrum Cyfrowe
- Marcin Bochenek, Państwowy Instytut Badawczy
- Maciej Tanaś, NASK, doradca RPD
- Karol Paciorek, youtuber:
- Maciej Budzich, blogger
- Artur Kurasiński, blogger
- Kamil Bolek, Lifetube
- Wojciech Kardyś, Goog for you
- Konrad Dulkowski i Rafał Gaweł, Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich
- Łukasz Wojtasik i Marta Wojtas, Dajemy Dzieciom Siłę
- Rafał Szymański, Porcelanowe aniołki
- Krzysztof "Ator" Woźniak", blogger
- Dominika Bychowska-Siniarska, HFPC.
- Ludmiła Ananikova, Gazeta Wyborcza
- Maciej Młynarczyk, Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga Północ
- Grażyna Stanek, prokurator w ss, Lex Superomnia
- Maria Rotkiel, psycholożka
- Marcin Zimoń, Komenda Stołeczna Policji, wydział prewencji
- Agata Malinowska, pełnomocniczka Komendanta Stołecznego Policji ds. Praw Człowieka.
- A także przedstawiciele BRPO: Michał Hara, Piotr Sobota, Agnieszka Jarzębska i Joanna Jakubczak a także Dariusz Supeł, który oprócz tego, że w pracuje w BRPO jest także wychowawcą i przewodniczącym ZHP.

Gdy przedmiotem przekazu jest zdarzenie mogące wypełniać znamiona czynu zabronionego (np. znęcanie, pobicie):

Eksperti BRPO zwracają uwagę na dostępne już przepisy. W przypadku patostreamingu policja powinna prowadzić czynności sprawdzające, czy zachodzi podejrzenie zaistnienia przestępstwa lub wykroczenia

Problem polega na tym, że przedmiotem patostreamów często są zachowania stanowiące przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego albo na wniosek (znieważenie, zniesławienie, naruszenie nietykalności cielesnej, zniszczenie cudzej rzeczy). Może być też tak, że prezentowane w patostreamie treści są zainscenizowane lub nie odpowiadają deklaracjom ich autorów (np. mieszane substancje są inne od deklarowanych). Wtedy można ewentualnie rozważyć odpowiedzialność z art. 286 § 1 k.k. Spełnione są bowiem wszystkie trzy przesłanki zaistnienia

przestępstwa oszustwa (działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej, wprowadzenie innej osoby w błąd i doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem).

Gdy sam przekaz może wypełniać znamiona czynu zabronionego:

Możliwe jest ściganie takich czynów, popełnionych za pośrednictwem internetu

Pozwalają na to

– art. 52a kodeksu wykroczeń (publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa, publiczne nawoływanie do przeciwdziałania przemocą aktowi stanowiącemu źródło powszechnie obowiązującego prawa, publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa)

– art. 141 k.w. (dopuszczanie się nieobyczajnego wybryku, zamieszczenie w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku albo używanie słów nieprzyzwoitych)

– art. 117 § 3 kodeksu karnego (publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej lub publiczne pochwalanie wszczęcia lub prowadzenia takiej wojny)

– art. 135 § 2 k.k. (publiczne znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej art. 133 k.k., publiczne znieważenie Prezydenta RP)

– art. 196 k.k. (obrażanie uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych)

–; art. 200b k.k. i inne. (publiczne pochwalanie lub propagowanie zachowania o charakterze pedofilskim)

Trzeba pamiętać, że internet to miejsce publiczne. Wynika to z orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r. sygn. akt IV KK 296/17 wydane **po rozpoznaniu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym Sąd Najwyższy** rozważając kwestie odpowiedzialności za czyn z art. 141 k.w. stwierdził, między innymi, że „w przypadku wykorzystania Internetu do umieszczenia w nim nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisów lub rysunków albo używania za jego pośrednictwem słów nieprzyzwoitych, miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 k.w. są serwisy WWW takie jak: portale informacyjne, portale korporacyjne, z tym że w przestrzeni dla potencjalnych klientów, otwarte fora dyskusyjne, blogi, vlogi (tzw. videoblogi), do których dostęp nie jest limitowany, a zatem nie zabezpieczony loginem i hasłem, ograniczającymi możliwość uzyskania dostępu do wyodrębnionej przestrzeni internetowej dla internautów przez właściciela serwisu”.

Co więcej Sąd Najwyższy uznał, że „**w kontekście pojęcia miejsce publiczne odnoszącego się do przestrzeni wirtualnej nie jest istotne gdzie fizycznie znajduje się serwer sprzętowy, na którym udostępniany jest serwis internetowy**”.

[1] m.in. <https://uwaga.tvn.pl/uwaga-po-uwadze,2680,n/patologia-na-zywo-czyli-swiat-patostreamerow,273874.html>; <http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,23229085,sekspiosenki-cypisa-i-popka-na-youtubie-ogladaja-dzieci-z-podstawowki.html>

MEN odpowiada RPO ws. dalszej edukacji pełnoletnich wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych

data: 2018-10-08

- **Do szkoły wchodzącej w skład Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego może być przyjęty uczeń, który już nie jest wychowankiem MOW, ale ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niedostosowanie społeczne**
- **Jest to możliwe, jeśli szkoła w MOW dysponuje wolnymi miejscami oraz za zgodą organu prowadzącego ośrodek - odpowiada MEN na wystąpienie RPO**
- **Rzecznik wskazywał w nim, że kontynuowanie edukacji w MOW po 18. roku życia, dłużej niż do końca roku szkolnego, jest bardzo utrudnione**
- **Ponadto MEN zapowiada nowe rozwiązania co do kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi**

Podczas jednego ze spotkań regionalnych RPO dowiedział się o problemie niektórych wychowanków MOW po ukończeniu 18. roku życia. Część z nich wyraża bowiem chęć dalszej nauki i ukończenia edukacji w szkole wchodzącej w skład ośrodka. Dla wielu wychowanków jest to jedyna realna możliwość kontynuowania kształcenia, które jest kluczowym elementem ich resocjalizacji i stanowi gwarancję późniejszego funkcjonowania w społeczeństwie.

Zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich, jeżeli nieletni ukończy 18 lat przed zakończeniem roku szkolnego, sąd rodzinny może przedłużyć przebywanie w zakładzie wychowawczym na czas do zakończenia roku szkolnego. Oznacza to, że możliwość pozostania w MOW w celu dokończenia edukacji ma charakter ograniczony i nie może być przedłużona do ukończenia danego etapu edukacyjnego np. szkoły gimnazjalnej lub ponadgimnazjalnej – wskazywał Adam Bodnar. W lipcu 2018 r. wystąpił w tej sprawie do Minister Edukacji Narodowej. Podkreślał, że sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do nauki (art. 70 Konstytucji RP).

Wcześniej MEN wyraziło pogląd, że z nauki w szkole specjalnej w MOW mogą korzystać uczniowie niebędący wychowankami MOW, także uczniowie dorośli. Resort zarazem zwrócił uwagę, że w istocie problem nie dotyczy prawnej możliwości kontynuowania nauki w szkole w MOW. Chodzi bowiem o finansowanie z części oświatowej subwencji ogólnej kosztów pobytu osób pełnoletnich w ośrodku o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym dla nieletnich oraz możliwości objęcia osób pełnoletnich oddziaływaniami stosowanymi w młodzieżowych ośrodkach.

Problem zasygnalizowany Rzecznikowi dotyczył właśnie objęcia subwencją ogólną ucznia, który po 18. roku życia chciałby dokończyć w MOW edukację gimnazjalną. W praktyce kontynuowanie nauki w MOW po uzyskaniu pełnoletności dłużej niż do zakończenia roku szkolnego jest więc w istotny sposób utrudnione – pisał RPO do MEN.

- Jeżeli szkoła w MOW dysponuje wolnymi miejscami, to za zgodą organu prowadzącego ośrodek, możliwe jest przyjęcie do tej szkoły ucznia, który już nie jest wychowankiem ośrodka, ale posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niedostosowanie społeczne. Na organizację kształcenia tego ucznia przekazywane są środki finansowe w ramach podziału części oświatowej subwencji ogólnej – odpowiedziała RPO 27 września 2018 r. wiceminister edukacji Marzena Machałek.

Drugi problem z wystąpienia RPO dotyczył wydawania orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Według jednego rozporządzenia MEN orzeczenia te są wydawane na wniosek rodzica dziecka lub ucznia. Zgodnie z innym rozporządzeniem MEN, w ośrodku dla każdego nieletniego opracowuje się i realizuje indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny (IPE-T). Co do zasady dokument ten jest sporządzany na podstawie orzeczenia o

potrzebie kształcenia specjalnego. Niesporządzenie IPE-T utrudnia zindywidualizowane oddziaływanie resocjalizacyjne i terapeutyczne.

NIK zwrócił uwagę na problem, jakim są często utrudnione kontakty placówek z opiekunami prawnymi nieletnich. Dlatego RPO podziela postulat NIK, by uprawnienia w kwestii występowania o orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego powierzyć dyrektorowi MOW, do którego nieletni został przyjęty.

- Odnosząc się do możliwości występowania do publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej przez dyrektora MOW w sprawie wydania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego dla wychowanka przebywającego w MOW, należy wskazać, że dyrektor MOW nie jest ustawowym przedstawicielem wychowanka, nie jest jego opiekunem prawnym i nie sprawuje nad nim pieczy zastępczej, zatem nie ma możliwości występowania o takie orzeczenie – brzmi odpowiedź resortu.

Jednocześnie wiceminister Marzena Machałek poinformowała, że w Ministerstwie prowadzone są prace Zespołu do spraw opracowania modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jego zadaniem jest m.in. opracowanie propozycji nowych rozwiązań systemowych w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, na podstawie diagnozy funkcjonalnej, z wykorzystaniem Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF), opartej na biopsychospołecznym modelu rozumienia specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Przygotowywane rozwiązania będą dotyczyły m.in. określenia dokumentów stanowiących podstawę do objęcia ucznia wsparciem w szkole lub placówce. Zakłada się, że dokumentem stanowiącym podstawę przyjęcia do MOW będzie jedynie postanowienie sądu o zastosowaniu środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym – poinformowała Marzena Machałek.

VII.552.1.2018

Dyrektorzy szkół powinni informować rodziców i uczniów o możliwościach organizacji lekcji religii lub etyki. Wystąpienie RPO do MEN

data: 2018-09-25

- **Trzeba poprawić organizację lekcji religii mniejszościowych i etyki, tak by rodzice wiedzieli, że takie lekcje są możliwe**
- **Obowiązek organizowania takich lekcji powinien być nałożony na szkoły mocą ustawy, a nie wyłącznie rozporządzenia MEN**
- **Dyrektorzy powinni mieć obowiązek informowania rodziców i uczniów o możliwości i zasadach organizacji takich lekcji, bo inaczej wielu rodziców nawet nie dowie się o przysługujących im prawach**
- **Wszelkie bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki to dyskryminacja**

RPO jest zaniepokojony sygnałami, że szkoły rzadko powiadamiają rodziców i uczniów o możliwości zorganizowania na ich życzenie, lekcji religii mniejszości wyznaniowych i lekcji etyki.

W wystąpieniu do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej Rzecznik ponownie zwrócił uwagę na kwestię dostępności lekcji etyki i lekcji religii mniejszościowych.

- Wszelkie bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki, czy też nierówne traktowanie uczniów nieuczęszczających na lekcje religii w szkole stanowią przejawy dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd w obszarze edukacji - podkreślił Adam Bodnar.

Za ważne uznał wszelkie doskonalenie rozwiązań organizacyjnych (praktyki szkolnej i przepisów), które zagwarantują dostępu do lekcji religii i etyki i ochronią przed dyskryminacją ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd.

Nie wystarczy ogłoszenie na stronie MEN: rodziców o możliwości organizacji lekcji etyki i religii mniejszościowej ma zawiadamiać dyrektor

Dziś realizacja obowiązku powiadamiania rodziców i uczniów o możliwości zorganizowania na ich życzenie, lekcji religii mniejszości wyznaniowych i lekcji etyki zdaniem MEN polega na zamieszczaniu informacji o tym na stronie internetowej resortu (to wynika z odpowiedzi MEN w na pytanie zadane przez RPO w roku szkolnym 2016/17). Tyle że od dwóch lat takiej informacji na stronie MEN już nie ma. A nawet gdyby została zamieszczona, to to za mało, by rodzice dowiedzieli się o przysługujących im prawach.

Dlatego RPO ponownie zwrócił się do MEN o nowelizację rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach - szkołach - tak, aby na dyrektorów szkół nałożono obowiązek informowania rodziców i uczniów o możliwości i zasadach organizacji lekcji religii lub lekcji etyki.

W taki sposób zwiększa się bowiem samą świadomość o posiadaniu prawa do tego, by dziecko chodziło na etykę lub religię mniejszościową. Jest to szczególnie ważne w sytuacji dzieci i rodzin należących do małych grup wyznawców. Właśnie w takiej sytuacji państwo powinno usuwać wszelkie ograniczenia, aby uczniowie, którzy zdecydowali się uczyć na lekcje religii mniejszościowej lub etyki, nie zostali zniechęceni trudnym dojazdem, niepotrzebnie długim oczekiwaniem na zajęcia, czy koniecznością wyboru pomiędzy lekcjami religii lub etyki a innymi zajęciami dodatkowymi.

RPO uznaje za wartą upowszechnienia dobrą praktykę, jaką jest rozdawanie rodzicom i uczniom formularzy, w których zaznaczaliby, czy życzą sobie zorganizowania lekcji religii lub etyki. W formularzach powinna być informacja, że możliwe jest uczęszczanie jednocześnie na lekcje różnych religii i etyki. Dyrektorzy szkół i kuratorzy oświaty winni upowszechniać wiedzę, że uczniowie nie są zmuszeni wybierać między tymi lekcjami.

Nie wolno zmuszać do deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii

- Naruszeniem wolności sumienia i wyznania oraz prawa do nieujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych czy wyznania jest żądanie składania deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii lub etyki, czy też wymaganie wyrażenia życzenia udziału w takich zajęciach w obecności innych rodziców lub uczniów – wskazał Rzecznik.

Z inicjatywą organizacji lekcji religii mniejszościowych i lekcji etyki wychodzą przede wszystkim rodzice, uczniowie i przedstawiciele mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych. Zwracali się o to bezpośrednio do przedstawicieli swoich kościołów czy związków wyznaniowych. Dlatego z tego powodu zdaniem RPO potrzebna jest nowelizacja rozporządzenia MEN - aby wśród podmiotów uprawnionych do pisemnego wniosku o zorganizowanie lekcji religii znalazły się również kościoły i związki wyznaniowe.

Brak informacji statystycznych

Rzecznik zwraca uwagę na brak informacji statystycznych, z których w sposób jasny wynikałoby, jakie wyznania objęte są nauczaniem w ramach lekcji różnych religii, i ilu uczniów z tego korzysta.

Gromadzenie tych danych przez MEN jest konieczne, by móc ocenić, jaka jest rzeczywista dostępność lekcji religii mniejszościowych i etyki w szkołach.

Resort nie prowadzi takich statystyk, co uzasadnia obawą przed nieuprawnionym przetwarzaniem danych osobowych. RPO uznaje to za bezzasadne.

Rzecznik po raz kolejny zwrócił się też o zmianę przepisów, tak by obowiązek zorganizowania lekcji etyki na życzenie spoczywał również na przedszkolach (tak samo jak obowiązek zorganizowania na życzenie rodziców lekcji religii).

Zwiększeniu ochrony prawnej osób doświadczających dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd w edukacji służyłaby zaś nowelizacja ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania. Powinna ona zawierać zakaz dyskryminacji w oświacie ze względu na wszystkie wymienione w niej przesłanki, w tym religię i światopogląd.

XI.5601.4.2016

Minister Edukacji Narodowej odpowiada Rzecznikowi w sprawie przygotowań do zmian w nauczaniu indywidualnym dzieci z niepełnosprawnościami. Załącza też statystyki

data: 2018-09-14

- **200 tys. dzieci w Polsce ma orzeczoną niepełnosprawność. W przedszkolach jest ich ponad 30 tys., w szkołach podstawowych – 100 tys., w gimnazjach w roku szkolnym 2017/18 było 35 tys.**
- **Z tego 28 tys. dzieci i młodzieży było objętych nauczaniem indywidualnym. To zwłaszcza ich rodzice boją się wprowadzanych zmian. RPO zabiegał o to, by lepiej przekazywać im informację na temat nowych zasad organizacji nauki dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych**
- **Z odpowiedzi MEN wynika, że resort skupił się na intensywnym systemie szkoleń dla dyrektorów placówek oświatowych. Planuje też intensywne wizytacje szkół, by sprawdzić, jak wdrożona została zmiana**

Jak powinna wyglądać edukacja dziecka z orzeczoną niepełnosprawnością? Może ono – i powinno – chodzić do szkoły, bo nic nie zastąpi kontaktów z rówieśnikami. Ma prawo do dodatkowego wsparcia - w szkole i w klasie, lub dzięki indywidualnym zajęciom dodatkowym – na podstawie orzeczenia o kształceniu specjalnym.

Dodatkową możliwością jest nauczanie indywidualne. „Od zawsze” organizowane ono było albo w szkole, albo w domu samego dziecka - jeśli nie mogło go ono opuszczać. W praktyce możliwość ta wykorzystywana była jednak niekoniecznie tak, jak planowali organizatorzy edukacji: dzieci tzw. „trudne”, utrudniające pracę w klasie, były często „wypychane” z klasy – kierowane do nauczania indywidualnego. W efekcie, choć chodziły do szkoły, praktycznie nie kontaktowały się z innymi dziećmi.

Żeby uniemożliwić tę praktykę, MEN zdecydowało, że od tego roku szkolnego nauczanie indywidualne może odbywać się tylko w domu. To znaczy, że powinno z niego korzystać tylko to dziecko, które ze względu na stan zdrowia nie może domu opuścić - w przypadku poprawy tego stanu uczeń powinien kontynuować naukę w klasie. Zmianę tę Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął z aprobatą. Jednak, jak to często bywa, problemy dotyczą sposobu jej wprowadzenia.

Rodzice nie rozumieją jej sensu. Nie wiedzą, na jakie wsparcie mogą liczyć. Boją się, że – jeśli ich dziecko korzystało z nauczania indywidualnego w szkole – to teraz zostanie zamknięte w domu i także jedno z rodziców będzie musiało zrezygnować z aktywności zawodowej na rzecz opieki.

W sprawie tej Rzecznik zwracał się kilkakrotnie do MEN o wyjaśnienia. 13 września 2018 r. otrzymał kolejną odpowiedź.

Szkolenia dla organizatorów edukacji

Ministerstwo Edukacji Narodowej, wprowadzając zmiany, przeprowadziło kampanię informacyjną skierowaną do środowiska oświatowego.

- W konferencji „Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi a zmiany w prawie” wzięło udział 119 dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek, a konferencja była transmitowana online.
- Ośrodek Rozwoju Edukacji roku szkolnym 2017/2018 zorganizował i przeprowadził 14 form doskonalenia dla dyrektorów (665 osób).
- Także kuratoria we wszystkich województwach prowadziły działania informacyjno-szkoleniowe. W roku szkolnym 2017/2018 zorganizowano przeszło 550 poświęconych tej tematyce narad, konferencji i warsztatów, w których uczestniczyło ponad 39 tys. osób, głównie dyrektorów nauczycieli i specjalistów, a także przedstawiciele organów prowadzących. Ponadto odbywały się cykliczne spotkania wizytatorów do spraw edukacji włączającej i specjalnych potrzeb edukacyjnych z dyrektorami przedszkoli, szkół i placówek na terenie poszczególnych województw.
- W każdym kuratorium oświaty powołano wizytatorów do spraw edukacji włączającej i specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Wizytacje i kontrole

Wizytatorzy zebrali w czasie codziennych zadań informacje na temat problemów dyrektorów, nauczycieli i rodziców. Na tej podstawie wizytatorzy kontrolowali szkoły i placówki, a w przypadku nieprawidłowości - wydawali stosowne zalecenia.

Od 1 października do 30 grudnia 2018 r., co trzecia placówka zostanie skontrolowana w zakresie oceny prawidłowości zapewnienia dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej jest w trakcie przygotowania zestawień zbiorczych z przeprowadzonego monitorowania organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym zindywidualizowanej ścieżki kształcenia, we wszystkich typach szkół w roku szkolnym 2017/2018.

W piśmie Minister Edukacji Narodowej załącza statystyki dotyczące dzieci z niepełnosprawnościami. By ułatwić zapoznanie się z nimi, załączamy je w pliku programu Excel.

RPO wspiera maturzystów z Ostrowca Św. przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

data: 2018-08-20

- **Maturzyści z Ostrowca Świętokrzyskiego, których wyniki egzaminów dojrzałości unieważniono w 2011 r., złożyli skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**
- **Wcześniej przegrali oni sprawy przed sądami administracyjnymi, a ich skarg nie uwzględnił Trybunał Konstytucyjny**

- **W opinii dla ETPC Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał na możliwe naruszenie praw skarżących - prawa do sądu, do poszanowania życia prywatnego oraz do nauki**

Rzecznik Praw Obywatelskich złożył za zgodą ETPC opinię *amicus curiae* (tzw. przyjaciela sądu) w sprawie Sypioła i 17 innych przeciwko Polsce (skarga nr 783/16 i 17 innych).

Chodzi o zdarzenia z maja 2011 r., kiedy Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, ze względu na niesamodzielność unieważniła wyniki pisemnej matury z chemii ponad 50 absolwentom dwóch szkół w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dostali tylko ogólną informację, bez wskazania, do których zadań były zastrzeżenia. Część absolwentów wezwała Dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej do uchylecia decyzji i merytorycznego sprawdzenia prac. Dyrektor odmówił wskazując, że unieważnienia nastąpiło zgodnie z przepisami oraz wewnętrznymi regulacjami Komisji. Decyzję tę zatwierdziła Centralna Komisja Egzaminacyjna.

Maturzyści odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. WSA odrzucił skargi, wskazując, że unieważnianie pisemnej matury nie jest czynnością z zakresu administracji publicznej. Unieważnienie, w ocenie sądu, jest skutkiem stwierdzenia przez właściwy organ stanu faktycznego - niesamodzielności przy rozwiązywaniu zadań egzaminacyjnych. Sąd powołał się na art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym wyniki egzaminu są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Pogląd ten potwierdził NSA.

Maturzyści wnieśli więc skargi konstytucyjne do Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 22 czerwca 2015 r. (sygn. SK 29/13) Trybunał w pełnym składzie uznał, że brak możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego unieważnienia egzaminu maturalnego z powodu niesamodzielnego rozwiązywania zadań jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (prawo do sądu). W pozostałym TK postępowanie umorzył.

Po tym maturzyści złożyli skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zarzucili w nich, że brak sądowej kontroli decyzji unieważnienia matur narusza art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 8 Konwencji (prawo do nauki), art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji oraz art. 8 Konwencji w związku z art. 13 Konwencji (prawo do nauki oraz poszanowania życia prywatnego), a także art. 6 ust. 1 Konwencji (prawo do sądu).

Po zapoznaniu się ze skargami maturzystów Rzecznik Praw Obywatelskich złożył, za zgodą ETPC, opinię *amicus curiae* (opinię taką składa podmiot, który nie jest stroną postępowania, ale z własnej inicjatywy przedstawia swe stanowisko).

W opinii z 26 czerwca 2018 r. Rzecznik zwrócił przede wszystkim uwagę na fakt, iż do RPO stale kierowane są liczne wnioski z wątpliwościami związanymi z organizacją, przeprowadzaniem czy ocenianiem matur. Rzecznik wskazał też na swe liczne wystąpienia do władz z propozycjami podjęcia działań legislacyjnych. Według RPO mogą one świadczyć o tym, że ustawodawstwo polskie w tej kwestii jest niedoskonałe i wymaga stałej analizy oraz wprowadzenia jeszcze wielu gwarancji dla zdających egzamin maturalne.

Rzecznik poinformował ETPC, że stoi na stanowisku, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zapewnił skarżącym skutecznej ochrony ich praw i wolności wynikających z Konstytucji RP i Konwencji.

RPO przedstawił ETPC wątpliwości co do możliwego naruszenia praw chronionych Konwencją tj.: art. 6 ust. 1 (prawo do sądu), art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego), a także ewentualną możliwość naruszenia praw skarżących gwarantowanych przez art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji (prawo do nauki).

Ponadto RPO zwrócił uwagę, że Najwyższa Izba Kontroli w wystąpieniu pokontrolnym do Dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w 2011 r. potwierdziła nieprawidłowości w przebiegu procedury unieważnienia egzaminów maturalnych.

Wskazał także, że nowelizacja z 20 lutego 2015 r. ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw stanowiła m.in. próbę rozwiązania problemów zdających co do procedury unieważniania egzaminów maturalnych. Rzecznik z satysfakcją przyjął, iż dane statystyczne Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wskazują na skuteczność funkcjonowania tych regulacji. Wyraźnie maleje bowiem liczba absolwentów, którym unieważniono egzamin maturalny.

Jak szkoły przygotowują się do zmian przepisów w sprawie nauczania indywidualnego?

data: 2018-08-16

- **RPO dalej dopytuje Ministra Edukacji o przygotowania do zmian przepisów dotyczących nauczania indywidualnego**
- **Wdrażana zmiana jest słuszna, chodzi jednak o to, by sam sposób jej wdrażania nie naruszył praw dzieci i ich rodziców**

Dziecko z niepełnosprawnością może – i powinno – chodzić do szkoły, bo nic nie zastąpi kontaktów z rówieśnikami. Formą wsparcia jest możliwość nauki z dodatkowym wsparciem - w szkole i w klasie, lub dzięki indywidualnym zajęciom dodatkowym – na podstawie orzeczenia o kształceniu specjalnym.

Dodatkową możliwością jest nauczanie indywidualne. „Od zawsze” organizowane ono było albo w szkole, albo w domu samego dziecka - jeśli nie mogło go ono opuszczać. W praktyce możliwość ta wykorzystywana była jednak niekoniecznie tak, jak planowali organizatorzy edukacji: dzieci „trudne”, utrudniające pracę w klasie, były często „wypychane” z klasy – kierowane do nauczania indywidualnego. W efekcie, choć chodziły do szkoły, praktycznie nie kontaktowały się z innymi dziećmi.

Żeby uniemożliwić tę praktykę, MEN zdecydowało, że nauczanie indywidualne może odbywać się tylko w domu. To znaczy, że powinno z niego korzystać tylko to dziecko, które nie może domu opuścić. Zmianę tę Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął z aprobatą. Jednak, jak to często bywa, problemy dotyczą sposobu jej wprowadzenia.

Rodzice nie rozumieją jej sensu. Nie wiedzą, na jakie wsparcie mogą liczyć. Boją się, że – jeśli ich dziecko korzystało z nauczania indywidualnego w szkole – to teraz zostanie zamknięte w domu i także jedno z rodziców będzie musiało zrezygnować z aktywności zawodowej na rzecz opieki.

W sprawie tej Rzecznik zwrócił się do MEN o wyjaśnienia, a po ich otrzymaniu przedstawia nowe argumenty.

- W ocenie RPO niezwykle istotne jest zbadanie, w jaki sposób przyjęte przepisy są stosowane w praktyce oraz, czy rzeczywiście wspierają one prawidłowe wdrożenie edukacji włączającej – powtarza RPO. - W związku z tym chciałbym poprosić o uzupełnienie przekazanych już przez Panią Minister informacji i doprecyzowanie stanowiska w niektórych kwestiach.

Z pisma MEN wynika, że podjęte zostały działania mające na celu należyte przygotowanie dyrektorów oraz nauczycieli, a także pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych do nowych regulacji.

- Ilu jednak dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek wzięło udział we wspomnianej w piśmie konferencji „Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi a zmiany w prawie oświatowym” 18 października 2017 r. oraz konferencjach organizowanych przez kuratorów oświaty pod koniec 2017 r.?

Budujący jest wskazany przez Panią Minister fakt powołania w każdym kuratorium oświaty wizytatorów przeszkolonych w zakresie specjalnych potrzeb edukacyjnych.

- W jakich formach i w jakim wymiarze wizytatorzy ci realizowali działania informacyjno-szkoleniowe.
- Jakie są dotychczasowe efekty ich pracy?

W zakresie szczególnego zainteresowania RPO pozostaje kwestia realizacji nowej formy wspierania uczniów wymagających zajęć w formie indywidualnej, tj. obejmowanych zindywidualizowaną ścieżką kształcenia. Będę wdzięczny za wskazanie, czy monitorowana jest praktyka prowadzenia zajęć w tej formule, co pozwoliłoby m.in. ocenić, czy elastyczne rozwiązanie, tj. pozostawienie wyłącznej decyzji dyrektora szkoły co do tygodniowego wymiaru godzin realizowanych indywidualnie lub w klasie, zapewnia proces kształcenia odpowiadający potrzebom i możliwościom danego ucznia.

XI.7036.12.2017

Rzecznik upomina się o prawo do dalszej edukacji pełnoletnich wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych

data: 2018-08-01

- **Wychowankowie Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych powinni mieć możliwość kontynuowania po osiągnięciu pełnoletności nauki w szkole wchodzącej w skład ośrodka – uważa Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Dziś kontynuowanie edukacji w MOW po 18. roku życia dłużej niż do zakończenia roku szkolnego jest bardzo utrudnione**
- **Sprawa ma znaczenie z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do nauki - podkreśla Adam Bodnar, który wystąpił w tej sprawie do Minister Edukacji Narodowej**

Podczas jednego ze spotkań regionalnych RPO dowiedział się o problemie niektórych wychowanków MOW po ukończeniu 18. roku życia. Część z nich wyraża bowiem chęć dalszej nauki i ukończenia edukacji w szkole wchodzącej w skład ośrodka. Dla wielu wychowanków jest to jedyna realna możliwość kontynuowania kształcenia, które jest kluczowym elementem ich resocjalizacji i stanowi gwarancję późniejszego funkcjonowania w społeczeństwie.

Zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich, jeżeli nieletni ukończy 18 lat przed zakończeniem roku szkolnego, sąd rodzinny może przedłużyć przebywanie w zakładzie wychowawczym na czas do zakończenia roku szkolnego. Oznacza to, że możliwość pozostania w MOW w celu dokończenia edukacji ma charakter ograniczony i nie może być przedłużona do ukończenia danego etapu edukacyjnego np. szkoły gimnazjalnej lub ponadgimnazjalnej - wskazuje Adam Bodnar.

W odpowiedzi na interpelację w tej sprawie MEN wyraziło pogląd, że z nauki w szkole specjalnej wchodzącej w skład MOW mogą korzystać uczniowie niebędący wychowankami MOW, także uczniowie dorośli. Każdy wychowanek MOW, który ukończył 18. rok życia i chciałby kontynuować naukę w szkole wchodzącej w skład ośrodka, może w ocenie MEN nadal być jej uczniem.

Resort zarazem zwrócił uwagę, że w istocie problem nie dotyczy prawnej możliwości kontynuowania nauki w szkole w MOW. Chodzi bowiem o finansowanie z części oświatowej subwencji ogólnej kosztów pobytu osób pełnoletnich w ośrodku o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym dla nieletnich oraz możliwości objęcia osób pełnoletnich oddziaływaniami stosowanymi w młodzieżowych ośrodkach.

Problem zasygnalizowany Rzecznikowi dotyczył właśnie objęcia subwencją ogólną ucznia, który po 18. roku życia chciałby dokończyć w MOW edukację gimnazjalną. W praktyce kontynuowanie nauki w MOW po uzyskaniu pełnoletności dłużej niż do zakończenia roku szkolnego jest więc w istotny sposób utrudnione - podkreśla RPO.

Potwierdza to informacja Najwyższej Izby Kontroli o działalności resocjalizacyjnej MOW. Wskazano w niej, że barierą w procesie resocjalizacji w MOW był brak możliwości kontynuowania rozpoczętego etapu edukacji przez wychowanków, którzy skończyli 18 lat. Według NIK dokończenie trwającego etapu edukacji w MOW jest dla niektórych podstawowym warunkiem kontynuacji nauki i szansą na zdobycie wykształcenia czy podjęcie pracy.

Według RPO sprawa ma szczególne znaczenie z punktu widzenia prawa do nauki wyrażonego w art. 70 Konstytucji RP. Może bowiem dochodzić do faktycznej nierówności między byłymi wychowankami MOW a pozostałymi uczniami w zakresie dostępu do edukacji. Dlatego też istotne jest stworzenie skutecznych mechanizmów prawnych umożliwiających wychowankom MOW kontynuowanie edukacji po osiągnięciu pełnoletności.

Drugi problem wskazany RPO podczas spotkań regionalnych dotyczy wydawania orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Zgodnie z jednym rozporządzeniem MEN orzeczenia te są wydawane na wniosek rodzica dziecka lub ucznia. Zgodnie z innym rozporządzeniem MEN, w ośrodku dla każdego nieletniego opracowuje się i realizuje indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny (IPE-T). Co do zasady dokument ten jest sporządzany na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. niesporządzenie IPE-T utrudnia zindywidualizowane oddziaływanie resocjalizacyjne i terapeutyczne.

NIK zwrócił uwagę na problem, jakim są często utrudnione kontakty placówek z opiekunami prawnymi nieletnich. Dlatego RPO podziela postulat NIK, by uprawnienia w kwestii występowania o orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego powierzyć dyrektorowi MOW, do którego nieletni został przyjęty.

Rzecznik zwrócił się do minister Anny Zalewskiej o stanowiska w tych sprawach.

VII.552.1.2018

Ujednolicić wskaźniki oceny pracy nauczycieli i dyrektorów szkół. Rzecznik pisze do sejmowej komisji

data: 2018-07-30

- **Wskaźniki oceny pracy nauczycieli powinny być określone w rozporządzeniu MEN, a nie w regulaminach poszczególnych szkół, przygotowywanych przez ich dyrektorów - powtarza Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Rzecznik obawia się, że dyrektorzy będą tworzyć wskaźniki w zależności od swych indywidualnych upodobań, nie zaś od wynikającej z Karty Nauczyciela specyfiki pracy w danej szkole**
- **Adam Bodnar ma także zastrzeżenia wobec braku jednolitości wskaźników oceny pracy samych dyrektorów - które będą różnić się w zależności od województwa**

Może to budzić wątpliwości pod kątem zapewnienia przestrzegania podstawowych praw i wolności przysługujących obywatelom - napisał RPO w wystąpieniu do Rafała Grupińskiego, przewodniczącego sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Pracuje ona nad zgłoszonym przez posłów PO projektem zmian w Karcie Nauczyciela i w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych (druk nr 2592). Projekt przekazuje kwestie regulaminów dotyczących wskaźników ocen nauczycieli i dyrektorów do określenia w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej.

Rzecznik wskazał, że niepokój nauczycieli, dyrektorów i ekspertów budzą nie tylko szczegółowe kryteria oceny pracy, ale również ogólne założenia zmian systemu oceny pracy nauczyciela i dyrektora szkoły wynikające z uchwalonej 27 października 2017 r. ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, która wprowadziła też zmiany w

Karcie Nauczyciela. O ile bowiem szczegółowe kryteria oceny pracy nauczyciela zostały określone w akcie wykonawczym, tj. rozporządzeniu MEN z 29 maja 2018 r. i będą wspólne dla wszystkich nauczycieli, o tyle wskaźniki oceny pracy nauczycieli, odnoszące się do spełniania poszczególnych kryteriów oceny pracy, będą różne - zależne od postanowień zaproponowanych przez dyrektora danej szkoły w regulaminie.

Z kolei wskaźniki oceny pracy dyrektorów szkół będą zależne od specyfiki pracy w szkołach, wspólnej dla całego obszaru, który podlega organowi nadzoru pedagogicznego. Zgodnie ze zmianami z października 2017 r. regulaminy określające wskaźniki oceny pracy dyrektorów będą ustalać te organy nadzoru. Oznacza to, że regulaminy będą się różnić w zależności od województwa.

Potrzebę zmian w obu tych kwestiach rzecznik sygnalizował w wystąpieniu do minister Anny Zalewskiej z 7 marca 2018 r.

Poselski projekt uchylałby zmiany wprowadzone w październiku 2017 r. Jak piszą wnioskodawcy w uzasadnieniu, sposób oraz kryteria oceny pracy nauczyciela i dyrektora powinny mieć charakter jednolity i obowiązywać we wszystkich placówkach systemu oświaty. Jednolitość gwarantować będzie skreślenie obecnej delegacji oraz pełna regulacja procedury i szczegółowych kryteriów oceny w rozporządzeniu ministra.

Według RPO konieczne jest nie tyle uchylenie delegacji ustawowej, ile zmiana jej brzmienia - zarówno w kwestii oceny pracy nauczyciela, jak i dyrektora szkoły.

Rzecznik konsekwentnie negatywnie ocenia przekazanie do uregulowania w regulaminach szkół - aktach niebędących źródłem prawa powszechnie obowiązującego - kwestii wskaźników oceny pracy nauczycieli. Poziom realizowania przez nich takiego samego kryterium, wspólnego dla wszystkich nauczycieli, będzie różny, zależny wyłącznie od dyrektora danej szkoły. Budzi to wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw obywatelskich - wskazuje Adam Bodnar.

Jego zdaniem mechanizm zasięgnięcia opinii rady pedagogicznej i zakładowych organizacji związkowych nie gwarantuje wprowadzenia przez dyrektorów regulacji obiektywnych. W związku z tym, że system oceny pracy nauczyciela wiązać się będzie z awansem zawodowym, dodatek o charakterze finansowym powinien być pod każdym względem jednolity dla wszystkich nauczycieli i niezależny od indywidualnych preferencji dyrektora - wskazał rzecznik.

Uregulowanie tej kwestii co najmniej w rozporządzeniu ministra prowadziłyby zaś do ujednoczenia wskaźników dla wszystkich nauczycieli. Eliminowałyby także zagrożenie obowiązywania regulaminów skrajnie różniących się między sobą. Niezapewnienie nauczycielom jednolitego sposobu oceny ich pracy, niezależnego od „szkolnych” uwarunkowań, może budzić wątpliwości pod kątem zapewnienia przestrzegania podstawowych praw i wolności.

Takie same zastrzeżenia RPO ma co do uzależnienia wskaźników oceny pracy dyrektora szkoły od specyfiki pracy w szkołach, wspólnej dla całego obszaru, który podlega organowi nadzoru pedagogicznego. Trudno bowiem znaleźć argumenty przemawiające za potrzebą uzależnienia tych wskaźników od ewentualnych lokalnych uwarunkowań. Zdaniem rzecznika także tę kwestię powinno regulować co najmniej rozporządzenie ministra.

Adam Bodnar zwrócił się do przewodniczącego komisji by jego stanowisko zostało wzięte pod uwagę w toku procesu legislacyjnego.

VII.7040.1.2018

Nauczanie indywidualne tylko w domu. Rzecznik zwraca uwagę na problemy dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodziców

data: 2018-07-16

- **To, w jaki sposób władze zmieniają teraz sposób organizacji nauczania indywidualnego dla dzieci z niepełnosprawnościami, może być dodatkowym problemem i dla nich, i dla ich rodzin**
- **Wynika to ze skarg rodziców do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz z petycji i apeli organizacji pozarządowych**

Dziecko z niepełnosprawnością może – i powinno – chodzić do szkoły, bo nic nie zastąpi kontaktów z rówieśnikami. Rodzicom bardzo na tym zależy, bo to zwiększa szanse dziecka na samodzielność w przyszłości.

Pierwszą formą wsparcia takiego ucznia jest możliwość nauki w szkole lub w szkole integracyjnej z dodatkowym wsparciem- w szkole i w klasie, czy dzięki indywidualnym zajęciom dodatkowym – na podstawie orzeczenia o kształceniu specjalnym.

Dodatkową możliwością jest nauczanie indywidualne. „Od zawsze” organizowane ono było albo w szkole, albo w domu samego dziecka - jeśli nie mogło go ono opuszczać. W praktyce możliwość ta wykorzystywana była jednak niekoniecznie tak, jak planowali organizatorzy edukacji: dzieci „trudne”, utrudniające pracę w klasie, były często „wypychane” z klasy – kierowane do nauczania indywidualnego. W efekcie, choć chodziły do szkoły, praktycznie nie kontaktowały się z innymi dziećmi.

Żeby uniemożliwić tę praktykę, MEN zdecydowało, że nauczanie indywidualne może odbywać się tylko w domu. To znaczy, że powinno z niego korzystać tylko to dziecko, które nie może domu opuścić – ale raczej już nie to, które do szkoły może przyjść, choć nie jest tam „grzecznym”, „wzorowym” uczniem (rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 9 sierpnia 2017 r. w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży, Dz.U. z 2017 r. poz. 1616).

Zmianę tę Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął z aprobatą. Jednak, jak to często bywa, problemy dotyczą sposobu jej wprowadzenia.

Rodzice nie rozumieją jej sensu. Nie wiedzą, na jakie wsparcie mogą liczyć. Boją się, że – jeśli ich dziecko korzystało z nauczania indywidualnego w szkole – to teraz zostanie zamknięte w domu i także jedno z rodziców będzie musiało zrezygnować z aktywności zawodowej na rzecz opieki.

Nie wiedzą ponadto, jak zostaną ocenione możliwości ich dziecka – czy możliwy byłby jego powrót do klasy (a jeśli tak, to na jakich zasadach).

W ocenie Rzecznika obawy rodziców mogą wynikać z braku powszechnie dostępnej i szczegółowej informacji o przewidzianych przez prawo i dostępnych dla uczniów z niepełnosprawnościami formach wsparcia w procesie edukacji, także tych, które umożliwiają wdrożenie idei edukacji włączającej na każdym etapie nauki. Ponadto rodzice podnoszą, że regulacje dotyczące nowej formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jaką jest zindywidualizowana ścieżka kształcenia, są na tyle nieprecyzyjne, że nie zapewniają w dostateczny sposób realizacji potrzeb uczniów, którzy chcieliby z niej skorzystać.

W szczególności problemem jest brak precyzyjnych wytycznych co do liczby godzin indywidualnych, które uczeń może realizować w ramach tej formy pomocy na każdym etapie edukacyjnym. To zaś rodzi obawę, że ustalona przez dyrektora liczba godzin będzie niewystarczająca wobec potrzeb ucznia.

Nie można zapominać, że dyrektor przedszkola czy szkoły będzie musiał uzgadniać zakres oferowanych uczniowi godzin z organem prowadzącym, w związku z ich finansowaniem z subwencji oświatowej. Wydaje się więc, że niedoprecyzowanie liczby godzin sprawi, że dzieci i uczniowie w rezultacie nie otrzymają takiego wsparcia, jakiego potrzebują.

XI.7036.12.2017

Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie.

data: 2018-05-30

"Wolność słowa jest nierozzerwalnie związana z demokracją oraz jakością funkcjonowania. Powinna jednak mieć granice - w Europie, ze względu na traumę Holocaustu - uznaje się, że granicą jest mowa nienawiści..."

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich rozpoczął spotkanie podsumowujące pracę młodzieży z Polski, Węgier i Czech w projekcie edukacyjnym Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie. Jego celem było uwrażliwienie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych na to, jaki wpływ na losy zwykłych ludzi miała w niedalekiej przeszłości, ale również współcześnie propaganda i mowa nienawiści.

Rozwój nowych technologii oraz sposobów komunikowania się zmienia całkowicie realia funkcjonowania sfery wolności słowa i demokracji. Stała się masowa, każdy może być twórcą treści komentatorem, uczestnikiem debaty publicznej. Rozwijają się sieci społecznościowe (nie tylko FB, Twitter, Snapchat czy Instagram, ale także możliwość zamieszczania i rozpowszechniania treści poprzez gry komputerowe czy programy muzyczne - Musica.ly. Obserwujemy również kryzys tradycyjnego dziennikarstwa. Sieci społecznościowe są wykorzystywane do osiągania celów krajowych i zagranicznych. Bardzo wyraźnie obserwujemy jaki wpływ na debatę o sprawach publicznych mają fake news.

Od dwóch lat w Polsce mamy do czynienia z dodatkowymi procesami. Dziennikarstwo stało się narzędziem do realizacji interesów różnych partii. Media publiczne podporządkowane władzy stale naruszają zasadę pluralizmu w mediach. Stworzono możliwości prawne podejmowania działań przeciwko dziennikarzom. Polityka uprawiana jest obecnie poprzez budowanie podziałów społecznych co sprzyja używaniu "mowy nienawiści".

W kontekście tych wszystkich zmian szczególnym zagadnieniem wydaje się młodzież. Rzecznik przeprowadził badania na temat korzystania przez młodych z mediów. Badania przeprowadzone zostały wśród młodzieży z 16 liceów w całej Polsce. Pokazały one, że młodzież żyje w tzw. bańce informacyjnej obejmującej jedynie czerpanie wiedzy z najbliższego otoczenia, rodziny, znajomych, najbliższe środowisko. Nie znają jednak środowisk uchodzących za opiniotwórcze, znanych i cenionych dziennikarzy.

"Konieczne jest stworzenie prawdziwych programów edukacji obywatelskiej oraz edukacji medialnej lecz wymaga to również zrozumienie dorosłych czym żyją młodzi ludzie - kim są siostry Godlewskie, dlaczego Taconfide jest teraz popularny oraz jaki jest nowy projekt Rafała Masnego." - mówił rzecznik - "Tylko dzięki zmianie edukacyjnej możliwa jest skuteczna walka z propagandą. Wiedza i świadomość staje się wtedy szczepionką przed kłamstwem i manipulacją".

Stopień trudności matury ma znaczenie - RPO wystąpił do Ministra Zdrowia i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich

data: 2018-05-30

- **Podczas rekrutacji do wyższych uczelni, m.in. medycznych, nie bierze się pod uwagę stopnia trudności matury, który bywa różny w kolejnych latach**
- **W efekcie na studia dostają się osoby, które maturę zdawały w latach, gdy stopień jej trudności był niższy**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgadza się z Ministrem Zdrowia, który nie widzi konieczności zmian w tej sprawie**

Adam Bodnar ponownie zwrócił się w tej sprawie do ministra Łukasza Szumowskiego. Ponadto poprosił o stanowisko w całej kwestii Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Do Rzecznika wpływają skargi w związku z nieuwzględnianiem w procesie rekrutacji przez uczelnie wyższe kształcące przyszłych lekarzy wyników matury, podanych w skali centylowej. Oznacza to, że pod uwagę nie bierze się stopnia trudności matury, który bywa różny w kolejnych latach. W rezultacie dochodzi do sytuacji, że na studia dostają się osoby, które maturę zdawały w latach, gdy jej stopień trudności był niższy, a nie osoby, które uzyskały w bieżącym roku wysokie wyniki mierzone właśnie skalą centylową. Skarżący podnoszą, że wartości procentowe nie zawsze są wyznacznikiem wiedzy osób zdających maturę w różnych rocznikach.

W 2017 r. RPO wystąpił w tej sprawie do Ministra Zdrowia. Wskazywał, że obowiązek podawania wyników matur, również w skali centylowej w przypadku części pisemnej egzaminu, wynika z art. 44zzk ust. 1 pkt 2 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Z kolei art. 169 ust. 3 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi, że podstawą przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie są wyniki egzaminu maturalnego. Wskazując zatem podstawę kwalifikacji na uczelnie wyższe, ustawodawca nie zawęża jej jedynie do wyników matury podanych w skali procentowej - podkreśla RPO.

Dlatego w ocenie Rzecznika uczelnie (także medyczne) powinny w procesie rekrutacji uwzględniać oba rezultaty. Uczelnie, które nie uwzględniają wyników matur w części prezentującej rezultaty w skali centylowej, mogą tym samym naruszać konstytucyjne prawa i wolności, wśród których przewidziana jest m.in. równość szans w dostępie do nauki.

Z odpowiedzi Ministerstwa Zdrowia wynika, że resort nie uznaje za wskazane uwzględniania wyniku w skali centylowej, który ma „jedynie charakter pomocniczy, mający na celu określenie pozycji danego abiturienta na tle całej swojej populacji”. Resort uzasadnia swe stanowisko faktem, że w rekrutacji na polskie uczelnie mogą wziąć udział także kandydaci posiadający tzw. maturę międzynarodową lub tzw. maturę europejską - których wynik podawany jest jedynie w skali procentowej. Ponadto - według Ministra Zdrowia - wynik w centylach może być wysoki nie tylko w efekcie bardzo dobrze zdanej matury, ale również w przypadku ogólnie bardzo słabego rocznika zdających.

Rzecznik nie podziela stanowiska resortu. W jego ocenie taka wykładnia przepisów prowadzi do pozbawienia znaczenia wyniku matury w części centylowej - mimo jednoznacznego sformułowania Prawa o szkolnictwie wyższym i ustawy o systemie oświaty.

W piśmie do przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Jana Szmida RPO poprosił o stanowisko w całej sprawie.

Rzecznik przypomniał, że w opinii nt. wprowadzenia od 2015 r. na świadectwach maturalnych wyniku w skali centylowej Konferencja uznała, że „wprowadzenie tej dodatkowej skali uwolni szkoły wyższe od dotychczasowego dylematu odnoszenia do siebie surowych wyników kandydatów na studia rekrutowanych na podstawie wyników egzaminów maturalnych o istotnie różnym poziomie trudności - rekrutacja stanie się prostsza i bardziej obiektywna”.

Choć uczelnie wyższe posiadają dużą autonomię, także w zakresie określania warunków rekrutacji, to jednak nie może ona prowadzić do tworzenia zasad naruszających powszechnie obowiązujące prawo - wskazał Adam Bodnar. Istniejące regulacje prawne formalnie realizują postulat zagwarantowania wszystkim kandydatom na uczelnie wyższe podobnych warunków rekrutacji. Jednak w praktyce te rozwiązania nie są stosowane. Potwierdza to analiza wybranych uchwał senatów uczelni dotyczących zasad rekrutacji na studia w kolejnym roku akademickim.

VII.7033.52.2016

Rzecznik chwali inicjatywę legislacyjną Senatu ws. kryteriów zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół

data: 2018-05-21

- **Rzecznik Praw Obywatelskich z satysfakcją przyjmuje inicjatywę ustawodawczą Senatu ws. kryteriów ustalania zwrotu rodzicom kosztów przejazdów do szkoły dzieci z niepełnosprawnościami**
- **Brak kryteriów pozwala gminie narzucać swe warunki; jednolite reguły umożliwią zaś realny dostęp do edukacji uczniom z niepełnosprawnościami - uważa Adam Bodnar**
- **RPO od dawna postuluje, aby refundować koszt nie tylko dowozu dziecka do szkoły i potem do domu, ale także powrotu samego rodzica ze szkoły oraz dojazdu po dziecko**

Adam Bodnar napisał w tej sprawie do przewodniczących trzech senackich komisji: Ustawodawczej; Nauki, Edukacji i Sportu Senatu oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pracują one nad tym projektem. Czas na sporządzenie przez nie sprawozdania przedłużono ostatnio do 31 lipca 2018 r. (pierwotnie miało to być 12 maja).

Co mówi prawo

Zgodnie z przepisami oświatowymi, obowiązkiem gminy jest zwrot kosztów przejazdu ucznia z niepełnosprawnościami i jego opiekuna do szkoły, na zasadach określonych w umowie między organem gminy a rodzicami - jeżeli to oni zapewniają dowożenie i opiekę.

Prawo nie przewiduje jednak kryteriów, na których podstawie ma być ustalana kwota refundacji. Powoduje to, że jej zasady często jednostronnie określa wójt. Poszczególne gminy mogą zatem różnie ustalać stawkę zwrotu za kilometr przejazdu. Ze skarg do RPO wynika, że często nie pokrywają one rzeczywistych kosztów dowozu. Obywatele muszą występować do sądów, by bronić swych praw. Rzecznik przyłącza się do takich postępowań.

Ponadto przepisy nie precyzują, czy gmina ma zwracać pieniądze za dwa kursy dziennie czy za cztery. Obywatele skarżą się do RPO na brak takiego jednoznacznego określenia. Adam Bodnar podziela pogląd, że refundacja ma dotyczyć czterech przejazdów.

Argumenty RPO

Jak napisał Rzecznik do senackich komisji, ułatwienia dojazdu do placówek edukacyjnych uczniów z niepełnosprawnościami są narzędziem realizacji prawa do edukacji oraz gwarantują dostępność edukacji na zasadach równych szans dla wszystkich. Jako niezależny organ monitorujący wdrażanie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, RPO analizuje działania w celu realizacji jej zobowiązań.

Według Rzecznika brak kryteriów sposobu ustalania tych stawek czyni *de facto* uprawnienie rodziców niepełnym, pozostawiając organom możliwość narzucania jednostronnych warunków. W ocenie RPO wprowadzenie jednolitych reguł refundacji w akcie prawa powszechnie obowiązującego pozwoli uniknąć procesów, które są wytaczane przez rodziców. Ułatwi to też - a niekiedy wręcz realnie umożliwi - dzieciom i uczniom z niepełnosprawnościami dostęp do edukacji.

Zdaniem RPO niewystarczający jest zwrot kosztów jedynie za przejazdy, podczas których rodzic pełni funkcję opiekuna ucznia. Konieczne jest również pokrycie kosztów przejazdów samego opiekuna ze szkoły do domu, a następnie z domu do szkoły. Tylko takie ukształtowanie zasad zwrotu umożliwi bowiem realną rekompensatę

ponoszonych kosztów i pozwala uznać, że możliwość samodzielnego dowożenia dziecka niepełnosprawnego do szkoły jest realną alternatywą wobec dowozu zapewnianego przez gminę.

Senacki projekt upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia, w którym zostaną określone kryteria zwrotu kosztów przejazdów rodzicowi dowożącemu dziecko, zdaje się dawać możliwość takiego ukształtowania kryteriów, które będą uwzględniać postulaty Rzecznika.

Jego wątpliwość budzi jedynie użycie sformułowania: „zapewniając zwrot rzeczywistych kosztów przejazdu wykonywanego w optymalny dla dziecka, ucznia i opiekuna sposób”. Słowo „optymalny”, jako zwrot niedookreślony, dawałby ministrowi możliwość interpretowania tego pojęcia w sposób swobodny. Dla wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych zasadne byłoby zrezygnowanie z określenia „optymalny” - napisał Rzecznik do komisji. Wyraził nadzieję, że jego uwagi zostaną uwzględnione w dalszych pracach legislacyjnych.

Orzecznictwo sądów

Jeden z sądów administracyjnych uznał, że refundacji podlega tylko wspólna podróż dziecka z opiekunem z domu do szkoły i z powrotem. Z kolei Sąd Okręgowy w Krakowie prawomocnie uznał w lutym 2018 r., że gmina ma zwracać rodzicowi koszty czterech kursów a nie dwóch. Tak sąd rozstrzygnął pozew matki dziecka.

W procesie wspierał ją RPO. Wskazywał, że zgodnie z art. 24 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami Polska jest zobowiązana do zapewnienia takim osobom prawa do edukacji bez dyskryminacji.

W 2017 r. Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie sygnalizacyjne w sprawie ustalania zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami i poparł potrzebę bardziej szczegółowego uregulowania tego przez ustawodawcę.

Inicjatywa Senatu

W marcu 2018 r. do Senatu wpłynęła inicjatywa legislacyjna senatorów w sprawie nowelizacji Prawa oświatowego. Dodano by do niego przepis, że minister właściwy ds. oświaty i wychowania określi w rozporządzeniu kryteria ustalania kosztów refundacji. Miałyby być zapewniony zwrot kosztów „przejazdu wykonywanego w optymalny dla dziecka, ucznia i opiekuna sposób oraz uwzględniając w szczególności rodzaj niepełnosprawności, odległość miejsca zamieszkania od szkoły, miejsce pracy opiekuna i środek transportu”.

W uzasadnieniu projektu podkreślono, że przepisy nie przewidują kryteriów refundacji - w praktyce wójtowie ustalali w drodze zarządzenia wzorce umów określające jej wysokość. Koszty w poszczególnych gminach zwraca się w różnej wysokości, niekiedy dalekiej od rzeczywistych - wskazano.

Zaproponowany przepis pozwoli m.in. inaczej ustalać koszty w przypadku, gdy opiekun dowozi dziecko do placówki oświatowej leżącej na trasie jego przejazdu z domu do pracy, a inaczej w przypadku, gdy opiekun zmuszony jest w tym celu zmienić, wydłużyć trasę jego przejazdu albo wyruszyć wcześniej w osobną podróż z domu do szkoły - stwierdza uzasadnienie.

Osobno będzie można traktować też przypadki, gdy opiekun, w celu dowozu dziecka, używa innego samochodu, który np. spala więcej paliwa. Można będzie także odpowiednio potraktować przypadki, gdy dziecko dowożone jest przez inną osobę niż opiekun prawny. Nie można też wykluczyć sytuacji, że zwrot kosztów będzie polegał na zwrocie kosztów, niezbędnej do przewozu dziecka niepełnosprawnego, zmiany wyposażenia pojazdu - głosi uzasadnienie.

Resort edukacji uznał, że kryteriów refundacji nie może regulować prawo oświatowe, skoro dotyczy to zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego.

XI.7036.61.2017

RPO kolejny raz wskazuje MEN negatywne skutki reformy oświaty

data: 2018-05-14

- **Przepełnienie szkół podstawowych; nauka w późnych godzinach popołudniowych albo nawet w kontenerach przy szkołach; zbyt dużo zajęć w tygodniu; nadmiar prac domowych**
- **O takich m.in. negatywnych skutkach reformy systemu oświaty Rzecznik Praw Obywatelskich napisał do minister Anny Zalewskiej**
- **Adam Bodnar przestrzega, że efektem gorszych warunków nauki w szkołach publicznych będzie przenoszenie dzieci zamożniejszych rodziców do placówek prywatnych - co pogłębi nierówności społeczne**

Do Biura RPO stale wpływają wnioski obywateli z wątpliwościami wobec zmian w ustroju szkolnym oraz organizacji i funkcjonowania szkół i placówek oświatowych. Rzecznik analizuje także wszelkie doniesienia medialne. Wiele z nich budzi szczególnie niepokój, bowiem opisywane w nich negatywne skutki reformy systemu oświaty mogą negatywnie wpływać na realizację prawa do nauki, wyrażonego w art. 70 Konstytucji RP.

W piśmie do minister Zalewskiej Rzecznik przedstawił efekty seminarium, zorganizowanego w marcu 2018 r. w Biurze RPO pod hasłem „(Nie)oczekiwane skutki reformy systemu oświaty”.

RPO wiele razy zwracał uwagę, iż nieuniknionym efektem zmian jest zwiększenie się liczby dzieci w szkołach podstawowych. Dołączenie klas VII do dotychczasowych sześcioklasowych szkół podstawowych, przy jednoczesnym przeprowadzaniu naboru do klas I, w większości szkół doprowadziło do przepełnienia budynków szkół i pogorszenia warunków nauczania.

Negatywne skutki reformy

Mimo zmian sieci szkół, dokonanych przez samorząd terytorialny, uczniowie często nadal nie mieszczą się w budynkach szkolnych. Lekcje odbywają się we wszelkich możliwie dostępnych miejscach, np.: na korytarzach, stołówkach szkolnych, czy też w bibliotekach.

Szczególnie niepokojące Rzecznika przypadki, dotyczą uczniów uczęszczających na zajęcia w ustawionych przed szkołą kontenerach. Dochodzi do tego wtedy, gdy organy prowadzące szkoły oraz dyrektorzy nie chcą przenosić uczniów szkół podstawowych do budynków likwidowanych gimnazjów.

Według MEN przekształcenie samodzielnych gimnazjów w szkoły podstawowe znacząco zmniejszy zjawisko zmianowości w gminach miejskich. - Jednakże wielu uczniów problem ten dotknął już teraz - wskazuje Adam Bodnar. Część dzieci zmuszona jest bowiem do uczęszczania na zajęcia w późnych godzinach popołudniowych.

Niepokój RPO budzi też brak odpowiedniego wyposażenia. Chodzi m.in. o brak pracowni fizycznych i chemicznych, brak szafek, w których dzieci mogłyby zostawiać książki, brak pomocy dydaktycznych czy książek w bibliotekach. Z uwagi na brak środków, samorządy wciąż nie są w stanie wyposażyć niektórych szkół w odpowiednią infrastrukturę techniczną czy sanitaria.

Rzecznik ma świadomość, iż często nauczyciele zatrudnieni w gimnazjach szukają nowych miejsc pracy, jednakże uczniowie narażeni są na nieustanną zmianę nauczycieli i wychowawców. Innym problemem są nieustanne zastępstwa powodowane zwolnieniami lekarskimi nauczycieli czy urlopami dla poratowania zdrowia.

Nie służy to uczniom, zwłaszcza że bardzo często zmiany nauczycieli dotyczą przedmiotów egzaminacyjnych. W takiej sytuacji trudno też wymagać od nauczycieli wysokiej jakości nauczania.

Inny istotny problem to opracowane podstawy programowe oraz plany nauczania. Do Rzecznika docierają informacje, iż brak jest korelacji pomiędzy starą oraz nową podstawą programową oraz pomiędzy poszczególnymi przedmiotami. Np. pewne działy matematyki przesunięto do liceum, ale ich znajomość jest niezbędna do rozwiązywania zadań z fizyki.

Nieustannym problemem jest także zbyt duża tygodniowa liczba zajęć lekcyjnych, nadmiar prac domowych i prac klasowych. Te ostatnie, według zaniepokojonych rodziców, polegają wyłącznie na nauce pamięciowej, nie uczą zaś logicznego myślenia.

Wprawdzie to nauczyciel decyduje, ile zada uczniowi, ale należy mieć na uwadze, iż materiał, który w gimnazjum uczniowie przerabiali w ciągu trzech lat, obecni uczniowie muszą zrealizować w klasie VII i VIII - podkreśla RPO.

Dlatego ponownie przestrzega, iż nadmiar obowiązków uczniów klas VII, a w przyszłym roku klas VIII, może wywołać negatywne konsekwencje zarówno dla ich dalszego rozwoju edukacyjnego, jak i dla życia rodzinnego.

Ryzyko pogłębienia nierówności społecznych

W odpowiedzi z 28 grudnia 2017 r. MEN nie odniosło się do problemu nagłego rozwoju szkół niepublicznych. Rzecznik kolejny raz zwraca uwagę na duże prawdopodobieństwo, iż nieuniknioną konsekwencją pogorszenia się warunków do nauki w placówkach publicznych będzie decyzja większości lepiej sytuowanych rodziców o przeniesieniu dzieci do placówek prywatnych.

- Wzrost popularności szkół niepublicznych może przyczynić się zatem do pogłębienia obecnie już istniejących nierówności społecznych, a nawet do wykluczenia społecznego dzieci mniej zamożnych rodziców - uważa Adam Bodnar.

RPO ma świadomość, iż swobodne kształtowanie systemu oświaty jest elementem polityki państwa, jednakże pragnie wskazać, iż każdej uzasadnionej i przeanalizowanej zmianie towarzyszyć powinno podejmowanie środków, które zapobiegą bądź zamortyzują ewentualne negatywne efekty uboczne.

Przedstawione problemy w znacznym stopniu przyczyniają się zarówno do zwiększenia różnic edukacyjnych, jak i wpływają negatywnie na realizację prawa do nauki, wyrażonego w art. 70 Konstytucji RP - podkreśla Adam Bodnar.

Dlatego zwrócił się do minister Anny Zalewskiej o ponowną analizę problemu oraz uzupełnienie stanowiska w sprawie.

VII.7037.110.2017

Prawo do edukacji w praktyce. Spotkanie regionalne RPO w Człuchowie

data: 2018-04-18

W Miejskim Domu Kultury w Człuchowie zebrało się w południe ponad 50 osób i znowu zastanawialiśmy się, czy wszyscy się pomieścimy w nie tak małej wcale sali. Tak jak trzy godziny wcześniej w Chojnicach, na spotkanie z rzecznikiem praw człowieka Adamem Bodnarem przyszli nie tylko aktywiści społeczni i ludzie, którzy chcą zgłosić swoje indywidualne problemy, ale także młodzież szkolna.

40-kilometrowa droga do szkoły

RPO: Konstytucja daje nam prawo do edukacji – a nie chodzi tu tylko o sam dostęp do szkół, ale także o to, by ten dostęp był równy. A to zależy także od zapewnienia wygodnego dojazdu. Na wielu spotkaniach ten problem jest nam zgłaszany. A jak jest u Was?

W Człuchowie, jak się okazuje, działa od niedawna zakład budżetowy zajmujący się komunikacją publiczną. Uczniowie mają w tej sieci bilety za darmo, a rozkład jazdy dopasowany jest do planu lekcji (powstał po konsultacjach i rozeznaniu potrzeb), zwłaszcza w szkołach podstawowych. Ma oczywiście kłopoty z finansowaniem, bo dotacja z powiatu to za mało – zdaniem szefa tej firmy potrzebna jest na to dotacja z budżetu.

Z jej usług korzysta wielu młodych uczestników spotkania z RPO. Dojeżdżają nawet 40 km. Opowiadają:

- Mieszkam koło Człuchowa, chciałam iść do szkoły w Chojnicach – ale tam nie było komunikacji, więc wyboru nie było.

- Autobus dostosowany jest do mojego planu lekcji. Ale to znaczy, że na zajęcia pozalekcyjne nie mam szans. Autobus rusza 5 min. po ostatniej obowiązkowej lekcji.

RPO: Im bardziej jeżdżę po Polsce, tym lepiej rozumiem, że główne media nie rozumieją, jak wygląda życie w małych miejscowościach. Problem wykluczenia transportowego dla uczniów czy rodzin z dziećmi z niepełnosprawnościami, które muszą dojeżdżać na terapię, jest zupełnie niezauważony. Od tego, żeby o tym mówić, jest Rzecznik Praw Obywatelskich.

Problemy z realizacją obowiązku szkolnego w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych

Przepisy są skonstruowane tak, że wychowanek, który kończy 18 lat, nie może na własny wniosek kontynuować nauki w MOW (a zdarza się, że młodzi o to proszą, bo wiedzą, że po powrocie do domu nie będą mieli szansy na dalszą naukę).

RPO: To jest temat dla nas. Rzeczywiście prawdopodobnie trzeba zaapelować o zmianę przepisów.

(...).

Pytania uczniów

Jak zwykle na spotkaniach uczniowie zadają pytania anonimowo, na karteczkach:

- Młodzi pytali o sprawę agresywnego zachowania osoby transseksualnej wobec dziecka.

RPO: Po prostu nie ma przyzwolenia na przemoc. Tożsamość płciowa nie ma znaczenia. Sprawą zajęła się policja.

- Za dzieci umieszczane w placówkach wychowawczych rodzice dostają i tak 500+, choć się dziećmi nie opiekują. Dlaczego? (**RPO:** A jednocześnie 500+ nie należy się dzieciom z domów dziecka. I być może pieniądze dla dzieci, które nie przebywają w rodzinie, powinny trafiać do specjalnego depozytu na przyszłość tego dziecka).
- Dlaczego emerytury są takie niskie?

Inicjatywa legislacyjna Senatu w sprawie kryteriów zwrotu rodzicom kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół

data: 2018-04-18

- **Senat będzie pracował nad własnym projektem, który pozwoli określić kryteria kosztów dowozu do szkoły dzieci z niepełnosprawnościami przez rodziców - by zapewnić zwrot ich rzeczywistych wydatków przez gminy**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna postuluje by refundować koszt nie tylko dowozu dziecka do szkoły i potem do domu, ale także powrotu samego rodzica ze szkoły oraz dojazdu do dziecko**
- **Resort edukacji podtrzymuje, że kryteriów refundacji nie może regulować prawo oświatowe, skoro dotyczy to zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego**

Zgodnie z przepisami oświatowymi, obowiązkiem gminy jest zwrot kosztów przejazdu ucznia z niepełnosprawnościami i jego opiekuna do szkoły na zasadach określonych w umowie między organem gminy a rodzicami - jeżeli to oni zapewniają dowożenie i opiekę.

Brak jednolitych zasad refundacji

Dziś Prawo oświatowe nie przewiduje żadnych kryteriów, na których podstawie ma być ustalana kwota refundacji. Powoduje to, że jej zasady często jednostronnie określa wójt. Poszczególne gminy mogą zatem różnie ustalać stawkę zwrotu za kilometr przejazdu.

Ze skarg wpływających do RPO wynika, że stawki te często nie pokrywają rzeczywistych kosztów dowozu dziecka. Obywatele muszą występować do sądów, by bronić swych praw. Rzecznik przyłącza się do takich postępowań.

Przepisy nie precyzują, czy gmina ma zwracać pieniądze za dwa kursy dziennie czy cztery. Obywatele skarżą się do RPO na brak takiego jednoznacznego określenia. Wspomaga ich w tym Adam Bodnar, który podziela pogląd, że refundacja ma dotyczyć czterech przejazdów.

Orzecznictwo sądów

Jeden z sądów administracyjnych uznał, że refundacji podlega tylko wspólna podróż dziecka z opiekunem z domu do szkoły i z powrotem. Z kolei Sąd Okręgowy w Krakowie prawomocnie uznał w lutym 2018 r., że gmina ma zwracać rodzicowi koszty czterech kursów a nie dwóch. Tak sąd rozstrzygnął pozew matki dziecka,

W procesie wspierał ją RPO. Wskazywał, że zgodnie z art. 24 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami Polska jest zobowiązana do zapewnienia takim osobom prawa do edukacji bez dyskryminacji i na zasadzie równości. Zapewnienie dojazdu do szkół uczniów z niepełnosprawnościami jest realizacją tego prawa. Dla obowiązków gmin znaczenie mają przede wszystkim usprawiedliwione potrzeby uczniów z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, nie zaś interes ekonomiczny gminy - podkreślał Adam Bodnar.

W 2017 r. Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie sygnalizacyjne w sprawie ustalania zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnościami i poparł potrzebę bardziej szczegółowego uregulowania tego przez ustawodawcę. Jak uznał TK, RPO - który przystąpił do skargi konstytucyjnej w sprawie - słusznie zauważył, że przepisy nie określają przesłanek bądź kryteriów refundacji. Trybunał podzielił pogląd Rzecznika, że przyznanie ustawowego uprawnienia przy równoczesnym braku określenia zasad jego realizacji prowadzi do zróżnicowania warunków zwrotu kosztów w poszczególnych gminach.

Inicjatywa legislacyjna senatorów

W marcu 2018 r. do Senatu wpłynęła inicjatywa legislacyjna senatorów w sprawie nowelizacji Prawa oświatowego. Dodano by do niego przepis, że minister właściwy ds. oświaty i wychowania określi w rozporządzeniu kryteria ustalania kosztów refundacji. Miałyby być zapewniony zwrot kosztów „przejazdu wykonywanego w optymalny dla dziecka, ucznia i opiekuna sposób oraz uwzględniając w szczególności rodzaj niepełnosprawności, odległość miejsca zamieszkania od szkoły, miejsce pracy opiekuna i środek transportu”.

W uzasadnieniu projektu podkreślono, że przepisy nie przewidują kryteriów refundacji - w praktyce wójtowie ustalali w drodze zarządzenia wzorce umów określające jej wysokość. Koszty w poszczególnych gminach zwraca się w różnej wysokości, niekiedy dalekiej od rzeczywistych - wskazano.

Zaproponowany przepis pozwoli m.in. inaczej ustalać koszty w przypadku, gdy opiekun dowozi dziecko do placówki oświatowej leżącej na trasie jego przejazdu z domu do pracy, a inaczej w przypadku, gdy opiekun zmuszony jest w tym celu zmienić, wydłużyć trasę jego przejazdu, albo wyruszyć wcześniej w osobną podróż z domu do szkoły - stwierdza uzasadnienie.

Osobno będzie można traktować też przypadki, gdy opiekun, w celu dowozu dziecka, używa innego samochodu, który np. spala więcej paliwa. Można będzie także odpowiednio potraktować przypadki, gdy dziecko dowożone jest przez inną osobę niż opiekun prawny. Nie można też wykluczyć sytuacji, że zwrot kosztów będzie polegał na zwrocie kosztów, niezbędnej do przewozu dziecka niepełnosprawnego, zmiany wyposażenia pojazdu - głosi uzasadnienie.

Projektem zajmą się trzy senackie komisje: Ustawodawcza; Nauki, Edukacji i Sportu oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Mają czas na przygotowanie sprawozdania do 12 maja.

Resort edukacji nie zmienia zdania

W piśmie do RPO z 9 kwietnia 2018 r. wiceminister edukacji narodowej Marzena Machałek podtrzymała wcześniejsze stanowisko resortu z grudnia 2017 r. Odnosząc się do braku kryteriów ustalania kwoty refundacji kosztów dowozu dziecka i opiekuna, minister Anna Zalewska pisała wtedy do Rzecznika, że kwestię należy uregulować na poziomie innych przepisów niż przepisy prawa oświatowego.

Dotyczą one bowiem zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego odpowiedzialnych za zapewnienie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej bezpłatnego dowozu do szkół i ośrodków lub zwrotu kosztów dowozu, co znajduje bezpośrednie przełożenie na gospodarowanie finansami publicznymi w danej gminie. Minister Edukacji Narodowej nie może ingerować i rozstrzygać decyzji podejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, tym bardziej związanych z wydatkowaniem środków finansowych przeznaczanych na zapewnienie przez gminę bezpłatnego dowozu lub zwrot kosztów dowozu rodzicom dziecka - podkreśliła Anna Zalewska.

Komentarz Anny Mikołajczyk z zespołu ds. równego traktowania w Biurze RPO:

Rzecznik Praw Obywatelskich z satysfakcją odnotowuje inicjatywę ustawodawczą Senatu w sprawie wprowadzenia kryteriów ustalenia zwrotu kosztów przejazdów. Ich brak czyni de facto uprawnienie rodziców niepełnym, bo pozostawia organom gminy możliwość narzucania jednostronnych warunków. Wprowadzenie jednolitych reguł refundacji ułatwi, a niekiedy wręcz realnie umożliwi, dostęp do edukacji dzieciom i uczniom z niepełnosprawnościami.

Zdaniem Rzecznika dla uznania, iż gmina skutecznie wypełnia ustawowy obowiązek organizowania transportu osób z niepełnosprawnością do placówek oświatowych, nie wystarczy zwrot kosztów jedynie za przejazdy rodzica z dzieckiem. Konieczne jest również pokrycie kosztów przejazdów samego opiekuna ze szkoły do domu, a następnie z domu do szkoły. Tylko to umożliwi realną rekompensatę kosztów i pozwala uznać, że możliwość samodzielnego dowożenia dziecka niepełnosprawnego do szkoły jest realną alternatywą wobec dowozu zapewnianego przez gminę.

RPO za ujawnieniem autorów nowej podstawy programowej z matematyki

data: 2018-04-04

- **Uczniowie i rodzice mają prawo wiedzieć, kto pracował nad przygotowaniem nowej podstawy programowej z matematyki w związku z przeprowadzaną reformą oświaty - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Adam Bodnar zgadza się z wyrokiem wojewódzkiego sądu administracyjnego, który w 2017 r. nakazał Minister Edukacji Narodowej udostępnić dane tych osób**
- **Dlatego RPO wniósł, by Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną MEN od tego wyroku. Według Adama Bodnara stanowisko resortu prowadzi do ograniczenia konstytucyjnego prawa obywatela do informacji publicznej**

RPO przyłączył się do postępowania odwoławczego w sprawie. Oceniał, że WSA prawidłowo uznał, iż eksperci, którzy pracowali nad podstawą programową matematyki w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym, są osobami pełniącymi funkcje publiczne oraz kontrahentami resortu. Oznacza to, że informacje na ich temat podlegają udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

22 listopada 2017 r. WSA w Warszawie (sygn. akt II Sa/Wa 1094/17) uchylił zaskarżone przez obywatela dwie decyzje odmowne Minister Edukacji Narodowej w sprawie udostępnienia informacji publicznej. Chodziło o skład zespołu ekspertów przygotowujących nową – związaną z reformą oświaty wprowadzoną 1 września 2017 r. – podstawę programową; nazwiska członków zespołu i informacje o ich stopniach naukowych oraz instytucjach, w których są zatrudnieni.

Resort powoływał się na ochronę prywatności ekspertów. W ocenie MEN nie byli oni osobami pełniącymi funkcje publiczne w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej. Minister wskazała, że zawarto z nimi umowy zlecenia. Nie miały one też wpływu na to, w jakim zakresie opracowane przez nich materiały zostaną wykorzystane w pracach legislacyjnych. Ponadto resort nie otrzymał ich oświadczeń o rezygnacji z przysługującego im prawa do ochrony prywatności.

Sąd: minister naruszyła przepisy

WSA orzekł, że minister dopuściła się naruszenia przepisów. Polegało to na niewłaściwym zastosowaniu ograniczenia w dostępie do informacji publicznej - a tym samym naruszenia zasady praworządności.

Sąd uznał, że skoro osoby te w pewnym choć stopniu wpłynęły na kształt przyjętej podstawy programowej, a więc na treść decyzji o charakterze ogólnospołecznym, to zasadne jest ich traktowanie jako pełniących funkcje publiczne.

WSA stwierdził, że ich dane nie podlegają wyłączeniu z uwagi na prywatność. Fakt zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych dodatkowo przemawiał za koniecznością ujawnienia ich imion i nazwisk. Według sądu dla realizacji konstytucyjnej zasady transparentności działania administracji publicznej i jawności wydatkowania funduszy publicznych, konieczne jest zapewnienie obywatelom pełnej wiedzy o tym, kto - zawierając umowy z organami państwowymi - staje się beneficjentem funduszy publicznych. Umożliwia to też ocenę, czy zadanie powierzono osobom o odpowiedniej wiedzy, a sama umowa nie była w istocie zakamuflowanym sposobem nieuprawnionego przepływu środków publicznych do osób prywatnych - uznał WSA.

Jego zdaniem przy kolizji prawa do informacji publicznej z prawem do ochrony danych osobowych należy przyznać priorytet prawu do informacji. W ramach gospodarki rynkowej nie istnieje przymus zawierania umów z podmiotami publicznymi - podkreślił sąd.

Skargę kasacyjną do NSA złożyła minister edukacji. Zarzuciła wyrokowi WSA naruszenie przepisów, m.in. przez przyznanie priorytetu prawu do informacji publicznej. Argumentowała też, że kryterium „osoby pełniące funkcje publiczne” jest posiadanie kompetencji decyzyjnych w zakresie treści aktu normatywnego.

Argumenty RPO

W ocenie RPO, który w pełni zgadza się z wyrokiem WSA, zarzuty skargi nie są zasadne. Sąd prawidłowo uznał, że pracujący nad opracowaniem podstawy programowej to osoby pełniące funkcje publiczne i kontrahenci MEN. RPO wskazał, że ustalenia WSA opierają się na przyjmowanym w orzecznictwie sądowym szerokim rozumieniu pojęcia "osoby pełniące funkcję publiczną". Nie ma przy tym znaczenia, na jakiej podstawie prawnej osoba wykonuje funkcję publiczną.

Niewątpliwie w przypadku ekspertów przygotowujących podstawę programową, mamy do czynienia z decyzyjnym wymiarem ich kompetencji – napisał Adam Bodnar. Osobom tym zlecono opracowanie nowej podstawy programowej, a więc miały one realny (a nie jedynie hipotetyczny) wpływ na sytuację prawną innych osób. Nie sposób też przyjąć, jak twierdzi MEN, że ich prace miały charakter doradczy, konsultacyjny, skoro organ sam przyznał, że eksperci przygotowali określone części założeń do podstawy - napisał RPO.

Zaznaczył, że zasada jawności danych osobowych podmiotów - będących stronami umów zawieranych z podmiotami publicznymi i korzystających z majątku publicznego - jest podkreślana w obecnie jednolitej linii orzeczniczej NSA. Każdy kontrahent władzy publicznej, otrzymujący korzyści pochodzące ze środków publicznych, jest bowiem osobą mającą związek z pełnieniem funkcji publicznej. W zakresie, w jakim informacje dotyczą tego związku, podlegają udostępnieniu jako publiczne.

VII.6060.9.2018

Seminarium w Biurze RPO „(Nie) oczekiwane skutki reformy systemu oświaty”

data: 2018-03-27

Przepełnienie zreorganizowanych szkół podstawowych, pogorszenie warunków nauczania, przeładowanie programu klasy VII, niechęć do wysłuchania młodzieży, brak edukacji antydyskryminacyjnej, ciężkie tornistry –m.in. o tych problemach związanych z reformą oświaty mówiono podczas seminarium zorganizowanego we wtorek w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przedstawiciele nauczycieli, rodziców, samorządów, organizacji pozarządowych, a także sami uczniowie, wymieniali spostrzeżenia, oczekiwania i obawy związane z planowanymi oraz wprowadzonymi już zmianami. Będzie to podstawą do stworzenia całościowego raportu o sytuacji polskiej szkoły po reformie.

PROBLEMY PO ZMIANACH W OŚWIACIE

RPO Adam Bodnar zapowiedział, że poruszane tematy będą przedmiotem jego wystąpień do odpowiednich władz. Śledzi on bowiem na bieżąco zmiany w organizacji i funkcjonowaniu systemu oświaty oraz występuje z krytycznymi uwagami do Minister Edukacji Narodowej. Zgłasza też wątpliwości, jakie przedstawiają muobywatele podczas spotkań regionalnych RPO.

Skarżą się oni m.in. na: przepełnienie zreorganizowanych szkół podstawowych, pogorszenie warunków nauczania, przeładowanie programu klasy VII, problem kumulacji roczników (w roku szkolnym 2019/2020

edukację w liceach ogólnokształcących, technikach i szkołach branżowych pierwszego stopnia rozpoczną zarówno uczniowie kończący gimnazjum, jak i klas VIII zreformowanych szkół podstawowych), kłopoty uczniów klas pierwszych gimnazjów powtarzających klasę. Nauczyciele obawiają się utraty pracy.

Problemów może być więcej. Seminarium zorganizowano po to by zebrać informacje o wszystkich pozostałych. Hasłem spotkania było: „(Nie) oczekiwane skutki reformy systemu oświaty”

Adam Bodnar podkreślał, że Konstytucja mówi o równym dostępie do edukacji, tymczasem wielu młodych ludzi z mniejszych miejscowości jest z tego wykluczonych z braku dobrej sieci transportu z większymi ośrodkami, gdzie są ich szkoły.

RPO analizuje m.in. nową podstawę programową. Opowiada się za wprowadzeniem do szkół programu antydyskryminacyjnego. Wśród innych problemów Rzecznik wymienił kwestię oceny nauczycieli. Ma on wątpliwości do ustalania wskaźników tej oceny w regulaminach szkół ustalanych przez dyrektorów. Pozytywnie ocenia zaś wycofanie się przez resort z oceny prezentowanej przez nauczycieli postawy „moralnej i etycznej”. Rzecznik krytykuje też propozycje MEN, aby katecheci mogli być wychowawcami klasy.

W dwóch sąsiednich placówkach będą zupełnie inne oceny pracy nauczycieli; te regulaminy nie tylko nas skłócą, ale też pogorszą jakość edukacji, skazując nauczycieli na konflikt z dyrektorami - przekonywał prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Wskazywał, że nauczyciele nie działają w próżni, a w dobie atakowania i niszczenia autorytetu instytucji publicznych, nawet najlepiej przygotowany nauczyciel znajdzie się w trudnej sytuacji.

OCENA ZMIAN WEDŁUG ZNP I RODZICÓW

Proces powstawania gimnazjów nie był wolny od kontrowersji, ale zniszczenie ich 18-letniego dorobku, bez jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia, uderza w polską edukację - mówił Broniarz. Według niego, reforma jest i chaotyczna, i kosztowna, a pracę straciło 7 tys. nauczycieli.

W reformie zabrakło m.in. troski o dobro dziecka, bo nikt młodzieży nie pytał, w jakiej szkole czują się dobrze - oceniła Dorota Łoboda, prezeska Fundacji „Rodzice Mają Głos”. Od jesieni 2017 r. lekcje w szkołach podstawowych odbywają się w stołówkach, na korytarzach czy w bibliotekach; więcej dzieci chodzi na zajęcia popołudniowe. Inne problemy to przeładowanie podstaw programowych, nadmiar prac domowych, zbyt duża tygodniowa liczba lekcji, brak e-podręczników, co się wiąże z ciężkimi tornistrami.

Wycofanie z podstawy programowej edukacji antydyskryminacyjnej – to według Łobody - jeden z nieoczekiwanych efektów reformy i to w sytuacji wzrostu ksenofobii i nienawiści. Przywołała przykład podręcznika do historii, z którego uczniowie dowiedzą się o problemach, jakie w II RP stwarzały mniejszości narodowe; nie ma zaś tam mowy o tym, co wносиły one do polskiej kultury.

ZMIANY Z PERSPEKTWY SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych, podkreślał, że nie pozwala się samorządom racjonalizować sieci szkół – czego nikt się nie spodziewał. „Jest np. szkoła, w której nie ma ani jednego ucznia, ale kurator nie pozwala nam jej zamknąć” – oświadczył. Według niego trzeba pytać, czy zachowanie wszystkich szkół ma sens.

Samorządy zapłacą w tym roku szkolnym ok. miliarda zł na wdrożenie zmian w oświacie. W związku z nimi nie dostają one więcej pieniędzy. Nie otrzymują np. dodatkowych środków na pomoc psychologiczną dla dzieci. W wielu szkołach nie ma właściwej opieki; psycholog przypada średnio na tysiąc uczniów.

Będziemy mieli edukację dwóch prędkości – przekonywał Mirosław Sielatycki z urzędu miasta Warszawy. Wskazał na ideologizację programów, w których nie ma np. opisu powstania UE.

Podczas dyskusji mówiono, że niemal jeden procent polskich nauczycieli pracuje w więcej niż 5 szkołach, co musi się odbić na poziomie nauczania (rekordzistka pracuje w siedmiu).

MŁODZIEŻ DOSTAŁA GŁOS

W seminarium uczestniczyła młodzież z Ostrowca Świętokrzyskiego. Dziękując za zaproszenie, uczennice i uczniowie mówili, że jest to pierwszy raz, gdy dopuszczono ich do głosu. „Nie pytano nas, bo uważano nas za dzieci” - wyjaśniali. Żalili się, że zawsze słyszeli tylko, że są ostatnim rocznikiem wygaszającym gimnazja.

Podkreślali, że i oni - jako trzecioklasiści z gimnazjum - są dotknięci reformą. Np. zmieniła się im połowa nauczycieli. „Gdzie jest moja ulubiona wychowawczyni?” - pytali się nawzajem na początku roku szkolnego.

Takich uczniów nie będziemy już mieli okazji posłuchać. Nie będziemy mieli dojrzałych trzecioklasistów; będziemy mieli zagubionych przerażonych pierwszoklasistów – komentowała Zofia Grudzińska z Fundacji Edukacja Na Nowo.

Podczas dyskusji mówiono, że niemal jeden procent polskich nauczycieli pracuje w więcej niż 5 szkołach, co musi się odbić na poziomie nauczania (rekordzistka pracuje w siedmiu).

Zgłoszono pomysł utworzenia w Biurze RPO zespołu ds. przyszłości edukacji. Musimy przemyśleć tę propozycję - odpowiedział Adam Bodnar.

Adam Bodnar za ujednoczeniem wskaźników oceny pracy nauczycieli

data: 2018-03-19

- **RPO jest zadowolony, że nauczyciele nie będą jednak rozliczani z „prezentowania postawy moralnej i etycznej” - jak głosił pierwotnie projekt rozporządzenia MEN**
- **Adama Bodnara niepokoi zaś propozycja resortu, by wskaźniki oceny pracy nauczycieli były określane w regulaminach poszczególnych szkół, przygotowywanych przez ich dyrektorów, a nie w rozporządzeniu MEN**
- **Brak jednolitego sposobu oceny pracy nauczycieli oraz samych dyrektorów może budzić wątpliwości co do przestrzegania podstawowych praw i wolności - napisał RPO do minister Anny Zalewskiej**

"Stojąc na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz w innych aktach normatywnych, z uwagą analizuję wszelkie sygnały środowiska nauczycielskiego, dotyczące zmian w systemie oceny pracy nauczyciela" - głosi list Adama Bodnara.

Wyraził w nim zadowolenie, że resort wycofał kryterium "prezentowania przez nauczyciela postawy moralnej i etycznej" z przygotowywanego projektu rozporządzenia MEN w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli. Jednocześnie RPO wskazał, że niepokój nauczycieli, dyrektorów i ekspertów budzą nie tylko szczegółowe kryteria oceny pracy, ale również ogólne założenia zmian systemu oceny pracy nauczyciela i dyrektora. Zmiany wynikają z uchwalonej 27 października 2017 r. ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, która zmieniła Kartę Nauczyciela.

„O ile bowiem szczegółowe kryteria oceny pracy nauczyciela zostaną określone w akcie wykonawczym i jednocześnie będą wspólne dla wszystkich nauczycieli, o tyle wskaźniki oceny pracy nauczycieli, odnoszące się do poziomu spełniania poszczególnych kryteriów oceny pracy nauczycieli, będą różne, zależne od postanowień zaproponowanych przez dyrektora danej szkoły w regulaminie” - czytamy w

liście Adama Bodnara. W jego ocenie kwestia ta wymaga ponownej analizy oraz zmiany, takiej jak w przypadku projektu rozporządzenia.

RPO negatywnie ocenia, że to regulaminy szkół - niebędące źródłem prawa powszechnie obowiązującego - miałyby określać wskaźniki oceny. „Takie rozwiązanie oznacza zatem, że poziom realizowania przez nauczycieli takiego samego kryterium, wspólnego dla wszystkich nauczycieli będzie różny, zależny wyłącznie od dyrektora danej szkoły” - głosi list Adama Bodnara.

Jego zdaniem może to rodzić obawy nauczycieli, iż dyrektorzy będą tworzyć wskaźniki w zależności od swoich indywidualnych upodobań, nie zaś od specyfiki pracy w danej szkole, wynikającej z Karty Nauczyciela.

W ocenie RPO zasadne byłoby uregulowanie tej kwestii co najmniej w rozporządzeniu ministra. Prowadziłoby to do ujednoczenia wskaźników oceny dla wszystkich nauczycieli. Ponadto eliminowałoby zagrożenie obowiązywania regulaminów skrajnie różniących się między sobą - mimo regulowania takiego samego procesu oceniania.

Wątpliwości RPO budzi też kwestia uzależnienia wskaźników oceny pracy dyrektora szkoły od specyfiki pracy w szkołach, wspólnej dla całego obszaru, który podlega organowi nadzoru pedagogicznego. Oznacza to, że regulaminy określające wskaźniki oceny pracy dyrektorów będą się różnić w zależności od województwa. Trudno znaleźć argumenty przemawiające za potrzebą uzależnienia tych wskaźników od ewentualnych lokalnych uwarunkowań.

Zdaniem Rzecznika niezagwarantowanie nauczycielom oraz dyrektorom szkół jednolitego sposobu oceny ich pracy, niezależnego od „szkolnych” bądź „lokalnych” uwarunkowań, może budzić wątpliwości pod kątem zapewnienia przestrzegania podstawowych praw i wolności przysługujących obywatelom.

RPO zwrócił się do minister Anny Zalewskiej o analizę problemu i zajęcie stanowiska.

VII.7040.1.2018

RPO pisze do MEN w sprawie możliwości połączenia funkcji katechety i wychowawcy

data: 2018-03-08

- **Zakaz pełnienia przez katechetę funkcji wychowawcy klasy był traktowany jako gwarant wolności sumienia i wyznania uczniów nie uczęszczających na lekcje religii - podkreśla Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Wprowadzenie możliwości pełnienia funkcji wychowawcy przez katechetę, którym może być także ksiądz, może ograniczać swobodę wyboru lekcji religii przez uczniów i rodziców**
- **Adam Bodnar ma wątpliwości wobec takiej zmiany ze względu na poszanowanie praw obywatelskich. Swe uwagi przedstawił minister edukacji narodowej Annie Zalewskiej**

W swym piśmie RPO odniósł się do propozycji zmiany rozporządzenia MEN z 14 kwietnia 1992 r. ws. warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Projekt przewiduje usunięcie zapisu, że nauczyciel religii nie przyjmuje funkcji wychowawcy klasy. Adam Bodnar wskazał, że jest to przedmiotem szczególnej uwagi opinii publicznej, o czym świadczą liczne doniesienia mediów, skargi wpływające do Biura RPO oraz sygnały, jakie otrzymuje on od obywateli podczas spotkań regionalnych.

„Zakaz przyjmowania funkcji wychowawcy przez katechetów przez lata nie budził wątpliwości i był traktowany jako gwarant wolności sumienia i wyznania uczniów nie uczęszczających na lekcje religii, bądź uczęszczających na lekcje

religii mniejszościowych, a także stanowił jeden z elementów praktycznej realizacji zasady bezstronności światopoglądowej władz publicznych wywodzonej z art. 25 Konstytucji RP” – napisał Adam Bodnar.

Według niego, w uzasadnieniu projektu nie przedstawiono kluczowych rozważań, jak zmiana wpłynie na poszanowanie praw i wolności uczniów nieuczęszczających na lekcje religii i na zapewnienie bezstronności światopoglądowej szkół publicznych. Nie wskazano również argumentów, jakie za zasadnością zmiany podnoszą podmioty ją postulujące. Zdaniem RPO bardzo pomocne przy ocenie tej zasadności byłoby zebranie danych statystycznych o liczbie uczniów uczęszczających na lekcje etyki i religii (o co wcześniej już wnosił do MEN).

RPO nie uznaje za zasadne rozwiązywanie problemów natury organizacyjnej konkretnych szkół poprzez zmianę przepisów dotyczących tak wrażliwej kwestii jak nauczanie religii i wychowawstwo. „Z faktu, że nauczyciele religii są członkami rady pedagogicznej nie wynika wprost wniosek, że powinni oni przyjmować również funkcję wychowawcy” - napisał..

Wskazał, że pomimo deklaracji uzasadnienia projektu, iż możliwość powierzenia funkcji wychowawcy ma dotyczyć przede wszystkim katechetów świeckich, nauczających również innych przedmiotów, to zgodnie z literalną wykładnią projektowanego art. 7 rozporządzenia będzie możliwe powierzenie tej funkcji także osobom duchownym i katechetom świeckim uczącym wyłącznie religii.

RPO w tym kontekście przypomniał, że możliwość nauczania religii w szkole publicznej wiąże się z wymogiem posiadania przez nauczycieli tzw. misji kanonicznej - skierowania wydanego przez władzę kościelną. „Decyzja dyrektora szkoły o powierzeniu określonych obowiązków nauczycielowi religii nigdy nie będzie miała zatem charakteru w pełni autonomicznego. Misja kanoniczna jest niejako gwarantem wierności danego katechety doktrynie kościoła, który go desygnował” - podkreślił Adam Bodnar.

Dodał, że na status nauczycieli religii istotny wpływ wywiera możliwość cofnięcia misji kanonicznej. Może do niego dojść m.in. z powodu drastycznego naruszenia dyscypliny kościelnej, dokonania czynów niezgodnych z moralnością i obyczajami katolickimi lub wystąpieniem niezgodności doktrynalnej z nauczaniem Kościoła - wskazał RPO.

Przypomniał, że edukacja religijna w szkole jest rozwinięciem wyrażonego w art. 53. ust. 3 Konstytucji RP prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami. Udział w nauce religii jest wyrazem indywidualnej wolności sumienia i wyznania, gdyż lekcje religii stanowią niewątpliwie formę formacji religijnej, a nie jedynie źródło przekazywanej przez nauczyciela wiedzy – napisał Adam Bodnar.

„Nauczanie religii nie ma bowiem charakteru neutralnego aksjologicznie czy ideowo. Jest ono czym innym niż katecheza z jednej strony i nauczanie religioznawstwa - z drugiej. Poza realizacją celów poznawczo-informacyjnych istotnym jego aspektem jest również wychowanie w pewnym duchu ideowym” – głosi pismo RPO.

Uznał on, że dlatego istotne jest zapewnienie poczucia poszanowania praw rodziców uczniów z różnych powodów nieuczęszczających na lekcję religii. Dopiero w dalszej kolejności nauczanie religii stanowi uprawnienie związków wyznaniowych. Wątpliwości budzi więc oparcie uzasadnienia projektu rozporządzenia głównie na odniesieniu się do postulatów kościołów i innych związków wyznaniowych prowadzących nauczanie religii w szkołach, bez odwołania się do indywidualnego aspektu wolności sumienia i wyznania.

Adam Bodnar podkreślił, że nie budzi wątpliwości, iż kościoły i związki wyznaniowe w Polsce są równouprawnione, ale nie są równe pod względem faktycznym, co wynika bezpośrednio z liczebności ich członków. „Władze publiczne podejmując współpracę z kościołami i związkami wyznaniowymi, w celu zachowania bezstronności powinny więc powstrzymać się od działań uprzywilejowujących wyznanie faktycznie dominujące” – napisał.

Według RPO możliwość pełnienia przez nauczycieli religii funkcji wychowawcy w praktyce może doprowadzić do umocnienia już istniejącej dominacji faktycznej Kościoła Katolickiego, będącego najliczniejszym pod względem liczby wyznawców związkiem wyznaniowym w Polsce. Religia dominująca uzyska bowiem jeszcze lepszą pozycję oficjalną w procesie edukacyjnym i zyska dodatkowo na znaczeniu w codziennym życiu społeczności szkolnej.

Adam Bodnar podkreślił, że regulując zasady nauczania religii w szkołach, ustawodawca musi uwzględnić pozostałe zasady konstytucyjne, aby zapewnić awyznaniowy (co nie znaczy antywyznaniowy) charakter szkoły publicznej.

Przypomniał, że z uwagi na dobrowolny charakter nauczania religii, możliwe jest wycofanie deklaracji o chęci udziału w tym nauczaniu także w trakcie semestru. „Fakt pełnienia przez katechetę funkcji wychowawcy może w praktyce prowadzić do ograniczenia swobody podejmowania decyzji co do wyboru lekcji religii przez uczniów i rodziców. Może on również być powodem rezygnacji uczniów z nauki w określonej klasie pomimo profilu nauczania zgodnego z zainteresowaniami tych uczniów” – zaznaczył RPO.

VII.5600.3.2018

Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO w sprawie negatywnych skutków reformy edukacji

data: 2018-02-20

- **Efektom reformy edukacji będzie racjonalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury szkolnej i kadry pedagogicznej**
- **Docelowo reforma pozwoli również na zmniejszenie zmianowości w szkołach podstawowych**

- Zastosowanie przez organ prowadzący szkoły rozwiązań przewidzianych w ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające – Prawo oświatowe w zakresie ulokowania poszczególnych oddziałów klas IV i VII może być w pierwszych latach wdrażanej reformy skutecznym narzędziem racjonalnego wykorzystania istniejącej infrastruktury szkolnej, a także kadry pedagogicznej, tak aby stworzyć uczniom jak najlepsze warunki nauki, opieki i wychowania – pisze do Adama Bodnara Minister Edukacji Narodowej – Anna Zalewska w odpowiedzi na wystąpienie RPO (VII.7037.110.2017.KD).

Minister Edukacji Narodowej odnosząc się do kwestii „przepełnionych” szkół w związku z utworzeniem klasy VII w szkole podstawowej, wyjaśniła, że uwzględniając konieczność dokonania przez organy prowadzące szkoły zmian w sieci szkół, a także czas niezbędny na pełne dostosowanie istniejącej infrastruktury (budynki, wyposażenie, sale gimnastyczne, boiska itp.) do zmian w strukturze szkół wprowadzonych przepisami ustaw reformujących system oświaty, w art. 205 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające - Prawo oświatowe przewidziano możliwe zmiany organizacyjne w funkcjonowaniu szkół podstawowych po 1 września 2017 r. Zgodnie z treścią art. 205 ust. 1 cyt. ustawy, jeżeli w danej publicznej szkole podstawowej prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego są zorganizowane co najmniej dwa oddziały klasy III, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego prowadzącej tę szkołę podstawową może wskazać uczniom niektórych oddziałów tej klasy, miejsce realizacji obowiązku szkolnego od klasy IV do VIII, w latach szkolnych 2017/2018-2021/2022, w innej publicznej szkole podstawowej – powstałej z przekształcenia gimnazjum, prowadzonej przez tę jednostkę.

Ograniczenie zjawiska zmianowości w szkołach, głównie miejskich, będzie natomiast skutkiem zmniejszenia o jeden rocznik liczby uczniów (oddziałów) w szkołach, których prowadzenie należy do zadań gmin – dodała Minister Edukacji Narodowej. Przed reformą w systemie oświaty funkcjonowały prowadzone przez gminy sześcioklasowe szkoły podstawowe i trzyklasowe gimnazja (łącznie 9 klas). Po pełnym wdrożeniu strukturalnej zmiany ustroju szkolnego do zadań gmin będzie należało prowadzenie jedynie 8-klasowych szkół podstawowych.

W opinii Ministra Edukacji Narodowej, reforma systemu oświaty docelowo pozwoli na zmniejszenie zmianowości w szkołach podstawowych, głównie miejskich (gdyż zmianowość to przede wszystkim zjawisko miejskie), bowiem w przypadku gimnazjów miejskich, będących w zespole ze szkołami podstawowymi, liczba pomieszczeń do nauki w budynku zespołu, który do tej pory przeznaczony był dla 9 klas, będzie przewyższała potrzeby 8 klas szkoły

podstawowej. W związku z tym, w wielu szkołach podstawowych zmniejszy się współczynnik zmianowości. W przypadku zaś samodzielnych gimnazjów miejskich do budynków tych szkół (w wyniku przekształcenia gimnazjum w szkołę podstawową) będzie mogła zostać przeniesiona część oddziałów klasowych z dużych szkół podstawowych. W gminach miejskich szkoły podstawowe są duże (średnia liczba oddziałów na poziomie jednej klasy wynosi 2,61). Ponadto w wielu takich szkołach funkcjonuje zmianowy system lekcyjny. Przekształcenie samodzielnych gimnazjów w szkoły podstawowe pozwoli więc na wykorzystanie infrastruktury budynków gimnazjów samodzielnych, a to będzie skutkowało znaczącym zmniejszeniem zjawiska zmianowości w gminach miejskich.

Minister Edukacji Narodowej odnosząc się także kwestii nowych ramowych planów nauczania, podkreśliła, że ogólny wymiar godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych w ośmioletniej szkole podstawowej w klasach IV-VIII wynosi 140 i jest jedynie o 2 godziny większy niż w dotychczasowej sześcioletniej szkole podstawowej w klasach IV-VIII i klasach I-II gimnazjum łącznie. Natomiast wybór programu nauczania do poszczególnych zajęć edukacyjnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami to decyzja szkoły.

Sąd - po stronie rodziców, którzy sami dowożą do szkoły dzieci z niepełnosprawnościami

data: 2018-02-14

Gmina ma zwracać rodzicowi koszt nie tylko dowiezienia do szkoły i odwiezienia z niej dziecka z niepełnosprawnością, ale także powrotu samego rodzica ze szkoły oraz dojazdu do niej po dziecko. Taki prawomocny wyrok wydał Sąd Okręgowy w Krakowie z pozwu matki dziecka, którą w procesie wspierał Rzecznik Praw Obywatelskich.

14 lutego Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację gminy w tej sprawie. Tym samym utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia.

Zdaniem RPO wyrok może być niezwykle istotny dla stosowania Prawa oświatowego. Zgodnie z art. 24 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami Polska jest zobowiązana do zapewnienia takim osobom prawa do edukacji bez dyskryminacji i na zasadzie równości. Zapewnienie dojazdu do szkół uczniów z niepełnosprawnościami jest realizacją tego prawa.

Według przepisów oświatowych obowiązkiem gminy jest zwrot kosztów przejazdu ucznia z niepełnosprawnościami i jego opiekuna do szkoły na zasadach określonych w umowie między organem gminy a rodzicami - jeżeli to oni zapewniają dowożenie i opiekę. Przepisy nie precyzują jednak, czy gmina ma zwracać pieniądze za dwa kursy dziennie, czy cztery. Obywatele skarżą się do RPO na brak takiego jednoznacznego określenia. RPO podziela pogląd, że wsparcie ma dotyczyć czterech przejazdów.

Pani Angelika pozwała gminę miejską Krakowa o zwrot kosztów czterech przejazdów. Gmina twierdziła, że może zwracać tylko za dwa. Podkreślała, że z przepisu ustawy nie wynika wprost, za ile przejazdów rodzicowi należy się refundacja. W 2017 r. sąd rejonowy zobowiązał gminę do zawarcia umowy o zwrocie kosztów czterech przejazdów.

W apelacji gmina wniosła o oddalenie pozwu. RPO wniósł o oddalenie apelacji jako całkowicie bezzasadnej. **Dla obowiązków gmin znaczenie mają przede wszystkim usprawiedliwione potrzeby uczniów z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, nie zaś interes ekonomiczny gminy - podkreślał Rzecznik.**

Jak wynika z ustnego uzasadnienia wyroku, sąd okręgowy przychylił się do argumentacji Rzecznika, uznając że co prawda przepisy są nieprecyzyjne, ale należy je interpretować zgodnie z celem ich wprowadzenia.

Sąd odniósł się do podnoszonych przez gminę argumentów ekonomicznych - koszt dowozu dzieci do szkoły taksówkami opłacanymi przez gminę okazał się wyższy niż koszt opłacenia czterech przejazdów rodzica. Zdaniem

sądu przekonującym argumentem nie jest fakt, że powódka nie pracuje, a gdyby dojeżdżała ze szkoły do pracy, koszty dojazdu byłyby mniejsze.

Sąd przywołał także postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego z 2017 r. w sprawie ustalania zwrotu kosztów takiego dowozu i poparł potrzebę bardziej szczegółowego uregulowania sprawy przez ustawodawcę. Jak uznał TK, RPO słusznie zauważył, że przepisy nie określają przesłanek bądź kryteriów, według których ma być ustalona kwota zwrotu.

Rzecznik prosi Minister Edukacji o doprecyzowanie przepisów dotyczących dowozu uczniów z niepełnosprawnościami do szkół

data: 2018-02-05

- **Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiedziało na wystąpienie RPO w sprawie problemów związanych z dowozem uczniów z niepełnosprawnościami do szkół i innych placówek edukacyjnych.**
- **Rzecznik wciąż ma jednak wątpliwości, co do niektórych propozycji.**

W odpowiedzi na poprzednie pismo MEN zgodziło się co do konieczności doprecyzowania obowiązków gminy oraz wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych w celu ujednoczenia stosowania odpowiednich przepisów w praktyce. Jednak zdaniem Rzecznika nie wszystkie wyjaśnienia resortu są satysfakcjonujące z perspektywy zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej wynikającego z Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Szczególne wątpliwości wzbudziło stanowisko Ministerstwa odnośnie określenia kryteriów zwrotu kosztów dowozu dziecka i opiekuna, w przypadku, gdy dowóz i opiekę zapewniają rodzice. W ocenie Rzecznika reguły zwrotu kosztów dowozu powinny być doprecyzowane w Prawie oświatowym, skoro to przepisy tej ustawy stanowią o obowiązku gmin zakresie dowozu.

Niezbędne jest uregulowanie zasad zwrotu poniesionych kosztów rodzicom w ten sposób, aby zapewnić realizację tych świadczeń w skali całego kraju w sposób możliwie jednolity i zestandaryzowany. W aktualnej sytuacji kryteria zwrotu kosztów dojazdu ustalane są indywidualnie przez jednostki samorządu terytorialnego, co sprawia, że rodzicom oferowane są niekiedy skrajnie różne stawki.

Rzecznik nie może się również zgodzić ze stwierdzeniem że wprowadzenie terminu „ośrodek rewalidacyjno-wychowawczy”, w miejsce określenia „ośrodek”, nie zawężyło zakresu zastosowania regulacji, a jedynie doprecyzowało jego nazwę. Zdaniem Rzecznika takie dookreślenie utrudniło lub wręcz uniemożliwiło uczniom z niepełnosprawnościami poprzednio korzystającym z dobrodziejstwa korzystnej dla nich wykładni, dostęp do edukacji. **Dlatego koniecznym jest rozszerzenie katalogu placówek, uczęszczanie do których uprawniałoby do bezpłatnego transportu tę grupę uczniów.**

Rzecznik zwrócił również uwagę na zapis Prawa oświatowego, zgodnie z którym obowiązkiem gminy jest zapewnienie uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły podstawowej, a uczniom z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym także do najbliższej szkoły ponadpodstawowej, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym uczeń kończy 21. rok życia. Natomiast w myśl rozporządzenia MEN w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym limit wiekowy do kształcenia specjalnego dla szkoły ponadpodstawowej określono na koniec roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym uczeń kończy 24. rok życia.

W opinii Rzecznika ograniczenie obowiązku organizowania bezpłatnego transportu i opieki dla uczniów z niepełnosprawnościami do czasu ukończenia przez nich 21 lat ma charakter dyskryminujący oraz pogłębia nierówności pomiędzy uczniami pełnosprawnymi a niepełnosprawnymi.

Nowelizacja przepisów Prawa oświatowego powinna zagwarantować osobom z niepełnosprawnościami możliwość skorzystania z bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do placówki oświatowej od momentu, w którym rozpoczynają oni kształcenie w przedszkolu, innej formie wychowania przedszkolnego lub uczęszczanie na zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym tacy uczniowie kończą 24. rok życia. Przesunięcie wskazanego progu wiekowego powinno być wynikiem skorelowania przepisów ustawy z rozwiązaniem przewidzianym we wskazanym rozporządzeniu.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o przedstawienie stanowiska odnośnie poruszonych kwestii.

XI.7036.61.2017

Rzecznik w sprawie zasad podawania leków dzieciom z chorobami przewlekłymi w przedszkolach

data: 2018-01-30

- **Brakuje przepisów, które jasno określałyby zasady podawania leków dzieciom w przedszkolach. To bardzo ważne w przypadku przedszkolaków z chorobami przewlekłymi.**
- **Rzecznik pisze w tej sprawie do Ministra Zdrowia.**

Do Rzecznika zwrócili się rodzice przedszkolaka z prośbą o interwencję oraz pomoc w wyjaśnieniu statusu dziecka z chorobą przewlekłą i sposobu zapewnienia takiemu dziecku bezpiecznych warunków pobytu i właściwej opieki w przedszkolu.

Dziecko ma stwierdzoną ciężką alergię pokarmową na orzechy i ryby, a także podejrzenie znacznej alergii na jad owadów. Zgodnie z zaleceniami lekarskimi, z uwagi na możliwość pojawienia się wstrząsu anafilaktycznego, dziecko powinno posiadać przy odpowiedni lek. Dotychczas rodzice dziecka dostarczali do przedszkola aktualne zaświadczenie od lekarza wraz z ich pisemnym upoważnieniem do podania jednorazowej dawki adrenaliny w momencie pojawienia się u dziecka wstrząsu anafilaktycznego. Wychowawcy zaś, na podstawie delegacji uprawnień rodzica na wychowawcę, zgadzali się na podanie leku w momencie ewentualnego wstrząsu.

W roku przedszkolnym 2017/2018 sytuacja uległa zmianie, bowiem wychowawcy odmówili delegowania uprawnień rodziców do wykonywania czynności związanych z opieką nad dzieckiem w zakresie podania leku. Rodzice dziecka obawiają się zatem, że w sytuacji zagrożenia życia może dojść do sytuacji, że żaden z wychowawców nie poda leku ich dziecku.

RPO: zasady podawania dzieciom leków w przedszkolach należy uregulować

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich należy uregulować w przepisach zasady podawania leków czy wykonywania innych czynności dzieciom z chorobami przewlekłymi w przedszkolach.

Na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia opublikowane zostały dotychczas jedynie komunikaty pt.: „Stanowisko w sprawie możliwości podawania leków dzieciom przez nauczycieli w szkole i przedszkolu” oraz „Uczeń przewlekle chory w szkole”. Nie są one źródłem prawa powszechnie obowiązującego, a jedynie źródłem pomocniczym. Z uwagi na brak powszechnie obowiązujących regulacji w tym zakresie, sytuacja dzieci z chorobą

przewlekłą, które wymagają podawania leków różnymi drogami i technikami jest **obecnie uzależniona wyłączenie od wewnętrznych zasad postępowania przyjętych przez przedszkola.**

Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się uregulować kwestię podawania leków czy wykonywania innych czynności dzieciom w szkołach w projekcie ustawy o zdrowiu dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, niemniej jednak **w projekcie tym pominięta została grupa dzieci w wieku przedszkolnym.**

Zdaniem Rzecznika dotychczas wypracowane zasady, wynikające z komunikatu Ministerstwa Zdrowia pt.: „Stanowisko w sprawie możliwości podawania leków dzieciom przez nauczycieli w szkole i przedszkolu” oraz komunikatu pt.: „Uczeń przewlekle chory w szkole” powinny zostać przeniesione w niezmienionym kształcie na grunt projektu ustawy. Niezbędne bowiem jest zapewnienie w każdej szkole opieki zdrowotnej, realizowanej przez pielęgniarkę. Jej, w pierwszej kolejności przekazywane byłoby zalecenie lekarskie wraz z pisemnym upoważnieniem rodziców do podawania dziecku leków czy wykonywania innych czynności. W sytuacji zaś ewentualnej nieobecności pielęgniarki w szkole obowiązek podania leku bądź wykonania innej czynności ciążyłby na nauczycielu, który odbył w tym zakresie odpowiednie przeszkolenie, a także wyraził zgodę na wykonanie takiego zadania.

W ocenie Rzecznika zasadnym wydaje się rozważenie wprowadzenia opieki zdrowotnej, realizowanej przez pielęgniarkę w przedszkolach, zaś w kwestii zasad podawania leków czy wykonywania innych czynności zastosowanie analogicznych zasad, jakie zaproponowane zostały przez Rzecznika powyżej w odniesieniu do dzieci w wieku szkolnym.

Niezagwarantowanie dzieciom w przedszkolach opieki w omawianym powyżej zakresie, może stanowić naruszenie prawa do równego dostępu do edukacji, bowiem pozbawia tę grupę dzieci możliwości uczęszczania do przedszkola ze względu na ich niepełnosprawność.

Rzecznik zwrócił się Ministra Zdrowia z prośbą o analizę problemu i zajęcie stanowiska w sprawie, a także o uwzględnienie powyższych uwag w trakcie prac legislacyjnych nad projektem ustawy o zdrowiu dzieci i młodzieży w wieku szkolnym (projekt z dnia 19 września 2017 r.).

Spotkanie RPO z młodzieżą w Centrum Edukacyjnym „Szklany Dom” w Ciekotach

data: 2018-01-26

W tym miejscu stał kiedyś rodzinny dom Stefana Żeromskiego. Spłonął w 1900 roku. Teraz - w nowym budynku - drewnianym domku połączonym ze szklanym domem jest działające od 2010 r. Centrum Edukacyjne Szklany Dom – Dworek Stefana Żeromskiego.

Drewniany dworek, stylizowany na dwór z drugiej połowy XIX wieku, w którym eksponowane są obiekty upamiętniające życie i twórczość pisarza, pełni funkcję miejsca promującego literaturę i czytelnictwo oraz regionalne dziedzictwo kulturowe.

Przestronne, nowoczesne pomieszczenia Szklanego Domu służą prezentacjom sztuki współczesnej oraz realizacjom programów edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Adam Bodnar spotkał się tu z uczniami trzech gimnazjów z okolicznych miejscowości. Zgodnie z przyjętą już praktyką takich spotkań opowiedział o tym, co robi Rzecznik Praw Obywatelskich, a potem poprosił o zadawanie pytań na karteczkach.

Pytania z kartek:

- zostaliśmy tu zaciągnięci wbrew swojej woli (tak, ale o tym, co robicie w szkole, decyduje program nauczania i nauczyciele. A RPO jest konstytucyjnym urzędnikiem, jego praca wynika z zasad, które regulują działanie naszego państwa)

- zostałem uderzony za zadanie pytania (to naruszenie praw)

- ktoś w internecie ukradł moją pracę i podpisał się pod nią (to naruszenie własności intelektualnej, rodzaj kradzieży, plagiat. Wy też uważajcie, co i jak kopiujecie z sieci)

- byłem przezywany przez kolegów. Wyzywali mnie w grupie na Messengerze (to właśnie jest hejt)

- zostałem pobity, policja nie zareagowała (tak, mamy taki problem, że policja nie zawsze reaguje na akty przemocy)

- prześladowali mnie w dzieciństwie. Część z nich trafiła do poprawczaka, ale reszta jest w liceach i na studiach (zacznijmy od nazywania tego, że to jest niedopuszczalne. Trzeba reagować, szukać pomocy)

- byłem wyzywana (jest wiele sposobów, na które można poniżyć człowieka, ale wiemy, że kobiety spotyka to w Polsce częściej)

- Spotkanie odbyło się w ramach programu spotkań regionalnych RPO w województwach świętokrzyskim i podkarpackim w dniach 22-26 stycznia 2018 r.

Spotkanie RPO z młodzieżą z Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Stalowej Woli

data: 2018-01-25

Na spotkanie z RPO przyszło do sali gimnastycznej około 70 osób. Życie szkoły akurat zamarło, bo za dwa dni odbędzie się tu studniówka. Zgodnie z tradycją i życzeniem młodzieży odbywa się ona w szkole, którą na ten czas uczniowie urządzają po swojemu. Spotkaniu towarzyszyły więc dźwięki wiertarek i pił, a na korytarzu powstawała studniówkowa "zabudowa".

Spotkanie z RPO Adamem Bodnarem prowadzili Paulina i Mikołaj, którzy mieli przygotowane pytania: m.in. o to, jak się zostaje rzecznikiem praw obywatelskich, jaki jest cel i sens walki z mową nienawiści. oraz jak się układa rzecznikowi współpraca z obecną władzą.

Pytania z sali (zgłaszane przede wszystkim anonimowo, na kartkach):

- o obronę konieczną i posiadanie broni oraz o karę śmierci
- o straż miejską i o to, czy nie lepiej ją rozwiązać, skoro nie spełnia oczekiwań
- o sytuację trójpodziału władzy w Polsce
- o to, czy mordercy tacy jak Breivik, mają prawo do życia i luksusów w więzieniu
- o konsekwencje zmian w sądownictwie i prokuraturze.

Spotkanie odbyło się w ramach programu spotkań regionalnych RPO w województwach świętokrzyskim i podkarpackim w dniach 22-26 stycznia 2018 r.

Liceum w Stalowej Woli powstało w 1938 roku wraz z samym miastem Stalowa Wola. Wtedy rozpoczęła się budowa zakładów przemysłowych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Budynek, w którym obecnie mieści się Gimnazjum nr 2, zbudowała w rekordowym czasie od marca do września 1938 roku firma Bartkowiaka z Poznania. Dyrektorem został Witold Habdank Kossowski, który miał wizję przekształcenia szkoły w najnowocześniejszy zakład naukowy w Polsce z aulą, muzeum etnograficznym, krytym basenem i biblioteką, jednak plany pokrzyżował wybuch wojny.

W latach 50 XX w. wybudowano nowy gmach liceum przy ulicy Stanisława Staszica 5, w którym szkoła mieści się do dzisiaj. 15 października 1973 roku liceum dostało imię Komisji Edukacji Narodowej. Od 1979/80 roku szkoła nosi nazwę Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. KEN, gdyż w jej skład weszło także Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych. W 1993 roku absolwent szkoły, przedsiębiorca Zbigniew Niemczycki podarował liceum pierwszą pracownię komputerową, druga została otwarta w 2001.

Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO w sprawie dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół

data: 2018-01-17

- **W MEN prowadzone są prace koncepcyjne dotyczące m. in. bezpłatnego dowozu uczniów z niepełnosprawnościami do szkół**
- **MEN prosi Rzecznika o współpracę**

W Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzone są prace koncepcyjne dotyczące m. in. zmian w kształceniu dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym analizowane są kwestie dotyczące potrzeb dzieci i uczniów z niepełnosprawnościami w zakresie zapewnienia bezpłatnego dowozu i opieki w czasie transportu do szkół i placówek. Kwestie te będą analizowane i konsultowane z jednostkami samorządu terytorialnego. Wskazane byłoby zaangażowanie Pana Rzecznika w przygotowanie rozwiązań jak najbardziej korzystnych dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz ich rodziców, związanych z dowozem ww. grupy uczniów do szkół i placówek systemu oświaty – pisze do Adama Bodnara ministra Anna Zalewska w odpowiedzi na wystąpienie RPO (XI.7036.61.2017).

Przepisy – jak przypomina - gwarantują już dzieciom i młodzieży dowóz do szkół. Dzieje się tak na podstawie ustawy o systemie oświaty i prawa oświatowego, a także na podstawie przepisów ustawy o samorządzie gminnym.

Odnosnie uwagi RPO dotyczącej braku kryteriów ustalania kwoty refundacji kosztów dowozu dziecka i opiekuna, w przypadku, gdy dowóz i opiekę zapewniają rodzice, zdaniem MEN należy tę kwestię uregulować na poziomie innych przepisów niż przepisy prawa oświatowego. Dotyczą one bowiem zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego. Minister Edukacji Narodowej nie może w to ingerować.

Ministerstwo Edukacji Narodowej podziela jednak pogląd Rzecznika, że trzeba uregulować termin „najbliższa szkoła”, w kontekście przepisów dotyczących zapewnienia przez gminę bezpłatnego dowozu do szkół i ośrodków.

Doprecyzowanie tego określenia, z uwzględnieniem orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pozwoli na wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych i ujednoczenie stosowania przez gminy przepisów w praktyce. Zapobiegnie również wymuszaniu na rodzicach dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wyboru innej szkoły lub ośrodka niż najbliższy geograficznie miejscu zamieszkania dziecka, który nie zawsze zapewnia optymalne warunki kształcenia, wychowania, opieki i rewalidacji.

Równocześnie trzeba mieć na uwadze, że tak jak dotychczas, będzie to skutkowało obciążeniami finansowymi dla gmin, jeśli rodzice dziecka wybiorą szkołę lub ośrodek inny niż najbliższy miejscu zamieszkania dziecka, ze

względu na zapewnienie w tej szkole lub ośrodku optymalnych warunków organizacji kształcenia specjalnego i zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dziecka.

Zasadna jest uwaga dotycząca braku precyzyjnych wymagań w stosunku do opiekunów zapewniających bezpieczeństwo uczniom z niepełnosprawnościami w czasie dowozu, jak i pojazdów, którymi transport jest realizowany.

W opinii Ministra Edukacji Narodowej zasadnym będzie wskazanie tych wymagań w przepisach innych niż przepisy prawa oświatowego. Bowiern obowiązek zorganizowania bezpłatnego dowozu i opieki uczniów niepełnosprawnych należy do zadań gminy. Zatem powinien on dotyczyć również określenia warunków i zasad bezpiecznego dowozu dzieci i młodzieży niepełnosprawnej do szkół i ośrodków. Służyć temu mogą decyzje wynikające z kompetencji gmin, np. co do wyboru rodzaju pojazdu z uwzględnieniem jego stanu technicznego i dostosowania do rodzaju niepełnosprawności dzieci oraz zapewnienie podczas dowozu opiekunów z odpowiednimi kwalifikacjami, w tym z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

RPO o problemach związanych z rekrutacją do szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 2019/2020

data: 2017-12-11

We wnioskach kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich stale przedstawiane są wątpliwości dotyczące ostatnio wprowadzonych zmian w ustroju szkolnym oraz modyfikacji organizacji i funkcjonowania szkół i placówek oświatowych.

Jednym z efektów wejścia w życie Prawa oświatowego oraz Przepisów wprowadzających Prawo oświatowe jest **rozpoczęcie edukacji w klasach I liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół pierwszego stopnia w roku szkolnym 2019/2020, zarówno przez dzieci kończące klasę III gimnazjum, jak i dzieci kończące klasę VIII szkoły podstawowej. Dzieci kończące gimnazjum będą kształciły się w 3-letnich liceach ogólnokształcących i 4-letnich technikach, natomiast dzieci kończące VIII klasę szkoły podstawowej rozpoczną naukę w 4-letnim liceum lub 5-letnim technikum.**

Powyższa zmiana rodzi **obawy wśród dzieci i rodziców o równy dostęp m.in. do I klas liceów i I klas technikum dla uczniów, którzy ukończą III klasę gimnazjum oraz VIII klasę szkoły podstawowej w roku szkolnym 2019/2020. Sposób organizacji szkoły również budzi wątpliwości, bowiem będą one zobowiązane do przyjęcia dzieci z dwóch roczników, które w tej samej szkole będą uczyły się według dwóch różnych systemów.**

W ocenie Rzecznika rozwiązanie, wprowadzone przez ww. ustawy, zmierzające do osobnego przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego dla absolwentów gimnazjum i osobnego dla absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych, nie likwiduje zasadniczego problemu.

Szkoły ponadpodstawowe co roku wyznaczają maksymalną liczbę klas, którą mogą utworzyć w ramach rekrutacji. W roku szkolnym 2019/2020, poza absolwentami gimnazjum, do szkół tych przyjęci zostaną także absolwenci ośmioletniej szkoły podstawowej. Większość placówek, w celu uniknięcia zagrożenia przepełnienia budynku szkoły oraz pogorszenia warunków nauczania w roku szkolnym 2019/2020 już podczas rekrutacji na rok szkolny 2017/2018 zmniejszyła liczbę klas. Niewykluczone, że sytuacja ta powtórzy się w czasie rekrutacji na rok szkolny 2018/2019, jak również rekrutacji na rok szkolny 2019/2020. Powyższa zmiana zmniejsza zatem szanse uczniów na dostanie się do wymarzonej szkoły.

Problem dotyczący rekrutacji na rok szkolny 2019/2020 w szczególności negatywnie rzutuje na funkcjonowanie szkół prestiżowych tj. takich, w rekrutacji do których udział brała dotychczas wysoka liczba absolwentów gimnazjum. Niewykluczone, że w obecnej sytuacji większość z takich szkół zdecyduje się na jeszcze większe

ograniczenia w procesie rekrutacji, a w konsekwencji zmniejszy liczbę klas. To zaś, w ocenie Rzecznika, stanowić może **naruszenie prawa do równego dostępu do nauki**.

W kontekście rekrutacji do I klas szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2019/2020 pojawia się również problem braku projektu ustawy regulującej materię nowej podstawy programowej dla szkół ponadpodstawowych. Dalszy brak tejże ustawy może zrodzić poważne problemy organizacyjne na początku roku szkolnego 2019/2020.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą z zajęcie stanowiska w sprawie oraz przedstawienie wyjaśnień, w tym wskazanie jak Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza rozwiązać wymienione wyżej kwestie.

VII.7030.5.2017

Jak uczyć o Konstytucji i prawach obywatelskich?

data: 2017-12-09

Jak uczyć o Konstytucji i prawach obywatelskich? Na to pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy jednego z paneli w czasie I Kongresu Praw Obywatelskich. Współorganizatorem debaty na ten temat było Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy, które odpowiada także za przygotowanie ogólnopolskiego projektu Tydzień Konstytucyjny.

- W naszej szkole mówimy o prawach człowieka i obywatela od samego początku. Omawiamy jej na lekcjach wychowawczych i na każdym przedmiocie, gdzie możemy do tego tematu nawiązać – mówiła **Agnieszka Milbrandt** dyrektorka Społecznej Szkoły Podstawowej nr 30 oraz Społecznego Gimnazjum nr 5 w Warszawie.

-W mojej szkole działa parlament szkolny, do którego są wybory. Jest kampania wyborcza, kandydaci mają swój program, prezentują go. W wyniku głosowania wybieramy 10 osób. W tych wyborach startują także pierwszoklasiści. To dobry sposób na naukę samorządności. Ważne jest, aby te pomysły na działalność i zaangażowanie pochodziły od samych dzieci, a nie były tylko realizowaniem pomysłów dorosłych. To niezwykle ważne – podkreśliła Agnieszka Milbrandt. Wyraziła wdzięczność Stowarzyszeniu prof. Zbigniewa Hołdy za realizację Tygodnia Konstytucyjnego.

To projekt, którego celem jest zwrócenie uwagi uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych na praktyczny wymiar obowiązywania Konstytucji i działalności Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, aby w przystępny i interesujący sposób pokazać, że problematyka konstytucyjna ma bezpośredni wpływ na codzienne życie każdego z nas. W ramach Tygodnia Konstytucyjnego prawnicy promują świadome obywatelstwo i zachęcają młodych ludzi do większego zainteresowania się sprawami publicznymi.

- My dorośli trochę przestaliśmy mówić o Konstytucji. Za mało mówiliśmy o tym, jak bardzo jest istotna, więc młodym mogło się zdawać, że to nie temat do dyskusji, że Konstytucja oczywistością – mówiła Agnieszka Milbrandt.

- Tadeusz S. odbył karę 20 lat pozbawienia wolności. Jednak gdy miał wyjść z więzienia został objęty tzw. ustawą o bestiach. Czeką 9 miesięcy na opinie ekspertów. W tym czasie cały czas jest pozbawiony wolności. Wcielcie się w rolę jego adwokatów i adwokatek. Ustalcie strategię działania dla Pana Tadeusza – rozpoczęła swoje wystąpienie **prof. Monika Płatek**. W ten sposób podzieliła uczestników panelu na kilka grup, w których toczyły się ożywione dyskusje na temat tego, jakie działania należałoby podjąć. Dzięki temu prof. Płatek pokazała w jaki sposób powinna wyglądać nauka o Konstytucji.

– Tego typu zajęcia wymagają, żebym jako prowadząca po 5 minutach przestała mówić i oddała głos uczestnikom spotkania. W ten sposób lepiej zapamiętają sens dyskusji – podkreślała wykładowczyni z Uniwersytetu Warszawskiego. Zwróciła także uwagę, że uczestnicy dyskusji powinni być traktowani na równych warunkach. - Nie możemy się też bać powiedzieć czasami po prostu: nie wiem – doradzała również uczestnikom spotkania.

- My jako edukatorzy czasami posługujemy się prawniczą nowomową – wskazała moderatorka spotkania **Paulina Kieszkowska-Knapik**. Powoduje to czasem wiele trudności w komunikacji, szczególnie z młodymi obywatelami.

Monika Mazur-Rafał z Humanity in Action Polska zwróciła uwagę na to, jak dużą rolę w życiu młodych ludzi odgrywa internet i wirtualna rzeczywistość. Przedstawiła też programy realizowane przez jej organizację m.in. na temat mowy nienawiści. Podkreśliła, że starają się, aby te programy były jak najbardziej angażujące, by rozszerzały pole działalności społecznej. – Pamiętają Państwo pewnie pobicie profesora uniwersyteckiego w tramwaju za to, że rozmawiał po niemiecku. Jeden z naszych wolontariuszy zorganizował później akcję rozmawiania w tym tramwaju w obcych językach. Zależy nam na tym, aby absolwenci naszych programów nie byli obojętni na to się dzieje wokół – podkreślała Monika Mazur-Rafał.

-Jak rozmawiać o Konstytucji? Trzeba zejść z tonu i rozmawiać po prostu tak, by inni nas rozumieli – mówił prof. Paweł Wiliński wieloletni Wicedyrektor Zespołu Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków Trybunału Konstytucyjnego. Opowiedział też o swojej współpracy ze studentami Akademii Sztuk Pięknych, którzy przygotowywali pod jego kierunkiem infografiki dotyczące praw i wolności. Z tych grafik został stworzony kalendarz – po jednej na każdy miesiąc.

- Przez 17 lat mojej pracy przekonałem się, że nikt tak naprawdę nie zna Konstytucji, nawet prawnicy. Wszystkich trzeba edukować o tym w jaki sposób mówić o Konstytucji – podkreślał prof. Wiliński.

Paulina Kieszkowska-Knapik opowiedziała o projekcie „5 zdań” i inicjatywie Wolne Sądy. Zawracała uwagę, że duże problemy sprawia komunikacja. Nie łatwo jest przełożyć język prawniczy na taki, który zrozumie każdy obywatel. Nawet osoby publiczne, mające duże doświadczenie w wystąpieniach publicznych, często nie potrafią w prosty sposób wyjaśnić dlaczego niezależność sędziowska jest ważna.

W dyskusji zwracano uwagę na rolę jaką we współczesnym świecie odgrywają media społecznościowe. Młodzież coraz częściej to właśnie stamtąd czerpie wiedzę. Podkreślano też, że w akcji Tydzień Konstytucyjny bardzo ważne jest to, że uczniowie mają bezpośredni kontakt z prawnikiem, z którym mogą porozmawiać także o swoich własnych problemach. Jedna z uczestniczek mówiła, że w jej szkole o prawach konstytucyjnych można uczyć nie tylko na lekcjach wiedzy o społeczeństwie, ale np. na lekcjach języka polskiego. – Nasi uczniowie zrobili rozprawę nad Panem Tadeuszem. Wcielali się w rolę oskarżycieli i obrońców – opowiadała kobieta.

Uczestnicy panelu nagrodzili brawami uczniów z Kędzierzyna Koźła, którzy uczestniczyli w całym Kongresie Praw Obywatelskich. Ich opiekunka opowiadała o tym, że u niej w szkole zajęcia w ramach Tygodnia Konstytucyjnego są obowiązkowe. - Uczniowie z klas prawnych mają edukację prawną, ale chcemy nie tylko by to oni się uczyli, docelowo to oni sami będą prowadzić zajęcia dla młodszych uczniów: w gimnazjach i szkołach podstawowych, także z zakresu przeciwdziałania mowie nienawiści.

Uczestnicy debaty zwrócili też uwagę, że poza edukacją młodych ludzi bardzo ważna jest edukacja samych nauczycieli, bo to aby stale się rozwijali i poszukiwali nowych sposobów na komunikację z młodzieżą.

Jak uczyć o prawach człowieka w świecie rozchwianych emocji i wartości?

data: 2017-12-08

„Prawo człowieka to prawo, żeby być sobą. Janusz Korczak mówił, że »dziecko nie dopiero będzie człowiekiem, ale już jest«. Powinniśmy pracować zgodnie z duchem tego cytatu” - mówiła w swoim wystąpieniu dr Krystyna Starczewska, współtwórczyni i dyrektorka Zespołu Społecznych Szkół Ogólnokształcących „Bednarska”.

Rzeczywistość zmienia się na naszych oczach, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji i edukacji. Podczas dyskusji paneliści starali się znaleźć odpowiednie metody i język do tego aby uczyć o uniwersalnych problemach we współczesnym świecie. Panel miał również na celu zastanowienie się nad metodami tworzenia wspólnych systemów wartości, w drodze konsensusu, z pomocą autorytetów, a także na inne sposoby.

W panelu wzięli udział dr Krystyna Starczewska (wieloletnia przewodnicząca zarządu Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej), Robert Ciupa (dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności), Natalia Zarańska (pedagożka szkolna, reżyserka musicali), Ewa Sapieżyńska (Biuro Insytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE), oraz Roman Kurkiewicz (dziennikarz publicysta, wykładowca akademicki). Dyskusję moderował Andrzej Stefański z Biura RPO.

Dr Krystyna Starczewska swoje wystąpienie zaczęła od podkreślenia tego, że aby odpowiednio uczyć młodych ludzi o prawach człowieka, niezbędne jest ich zrozumienie przez uczniów. Bardzo duże znaczenie ma tutaj demokratyczny charakter edukacji, którego przeciwieństwem jest model autorytarny, mający na celu zbudowanie określonego, jednolitego charakteru dziecka.

Niestety nie jest to łatwe, o czym świadczą uwagi **Romana Kurkiewicza**, który mówił, że na poziomie akademickim, wśród studentów, problemem jest pasywność, brak umiejętności wejścia w spór i podważenia autorytetu. W odniesieniu do rzeczywistości medialnej Kurkiewicz zwrócił uwagę na to, że podczas 30 lat trwania III RP nie udało zbudować mediów publicznych, co jest gigantyczną porażką także na polu edukacyjnym.

Dr Ewa Sapieżyńska zwróciła uwagę, że nauczanie o prawach człowieka musi się opierać na solidarności i empatii. Mark Twain napisał, że „Człowiek to jedyne zwierzę, która potrzebuje opowiadać historię, aby zrozumieć, kim jest”. Dlatego, według Sapieżyńskiej, tak ważny jest odpowiedni *storytelling* i narracja dotycząca praw człowieka. Przedstawicielka OBWE podkreśliła, że niezbędny jest emocjonalny, ale prawdziwy przekaz, do którego mogą służyć media społecznościowe czy miejskie gry terenowe.

Natalia Zarańska opowiedziała o swojej pasji teatralnej, którą przełożyła na współpracę z młodzieżą, tworząc w małym mieście musical na kanwie tematyki praw człowieka. Początkowo spotkał się on z negatywnymi reakcjami partii rządzącej i lokalnej społeczności, ale w późniejszym czasie zyskał ogromną popularność i został wystawiony w prestiżowym teatrze musicalowym w Gdyni.

Robert Ciupa przedstawił swoje doświadczenia w zakresie pracy dotyczącej upamiętnienia górników, którzy zginęli podczas strajków w katowickiej kopalni „Wujek”. Przedstawiciele Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności zdecydowali się na uczenie o tej tragedii, poprzez opowiadanie personalnych historii strajkujących górników. „Dzięki odbrązowieniu wydarzeń z »Wujka« i odwołaniu się do emocji, spersonalizowaliśmy tę historię. Umożliwiliśmy młodym ludziom zidentyfikowanie się z historycznymi postaciami” - mówił Ciupa

Paneliści odnieśli się do głosów z sali, poruszających temat braku krytycznego myślenia, wśród młodzieży. Dr Starczewska odpowiedziała, że problemem jest pamięciowe uczenie oderwanych od siebie dyscyplin, co wzmacnia wprowadzona przez Prawo i Sprawiedliwość reforma szkolnictwa. „Krytycznego myślenia można nauczyć dzieci poprzez filozofię czy historię sztuki, a nie przez wychowanie patriotyczne” - konkludowała Starczewska, z którą zgodzili się pozostali uczestnicy panelu.

W dalszej części dyskusji został poruszony temat stosunku Polaków do uchodźców. Według panelistów główną przyczyną niechęci polskich obywateli do obcych jest niewiedza spowodowana przez brak reakcji władz, które powinny wprowadzić odpowiednie programy edukacyjne. Przywołany został również przykład polskiej literatury romantycznej, która w większości była tworzona przez poetów będących uchodźcami. W związku z apatyczną postawą państwa dyskutanci stwierdzili, że niezbędne jest kształcenie uzupełniające, równoległe do tego propagowanego przez Ministerstwo Edukacji.

W części podsumowującej paneliści podkreślili znaczenie stworzenia alternatywnych metod nauczania, tak aby zainteresować młodych ludzi tematem wartości uniwersalnych i stworzyć swoistą modę na prawa człowieka.

Jakub Bodziony, „Kultura Liberalna”

Rzecznik pisze do Minister Edukacji Narodowej na temat praw pełnoletnich uczniów

data: 2017-12-05

W związku z wpływającymi skargami obywateli Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informację o problemach uczniów pełnoletnich z właściwym uregulowaniem ich praw i obowiązków w statucie szkoły.

W Prawie oświatowym brak jest szczegółowych przepisów regulujących zasady usprawiedliwiania nieobecności uczniów pełnoletnich w szkole, zwalniania się ich z zajęć lekcyjnych, czy też wyrażania zgody na wycieczki szkolne. Sprawa ta, jako że dotyczy praw i obowiązków uczniów, określana jest w statucie szkoły.

Postanowienia statutu szkoły – jak wynika ze skarg obywateli – często zakazują możliwości samodzielnego usprawiedliwiania nieobecności w szkole, zwalniania z zajęć lekcyjnych, czy też wyrażania zgody na wycieczki szkolne przez uczniów pełnoletnich. Wówczas jedynym rozwiązaniem, dopuszczanym przez statut szkoły jest złożenie odpowiedniego oświadczenia przez przedstawicieli ustawowych, najczęściej rodziców pełnoletniego ucznia.

Rzecznik zwrócił uwagę, że z chwilą uzyskania pełnoletności dana osoba może samodzielnie wpływać na swoją sytuację prawną kształtowaną dotąd w wyniku działania jej przedstawicieli ustawowych. Rodzice tracą zatem prawo reprezentowania dziecka przed organami administracji publicznej. Nie mogą już dłużej składać oświadczeń woli w imieniu dziecka, o ile nie uzyskają od niego odpowiedniego upoważnienia. Co do zasady więc pełnoletnia osoba powinna mieć możliwość do samodzielnego decydowania o sobie.

Każdy uczeń szkoły, niezależnie od wieku, poddany jest szczególnemu reżimowi prawnemu, który jest kształtowany nie tylko przez akty prawa powszechnie obowiązującego, jak Konstytucja i ustawy, ale również akty wewnętrzne szkoły. **Statut szkoły, jako akt prawa wewnętrznego, nie może jednak regulować kwestii zdolności do czynności prawnej odmiennie niż czyni to akt wyższego rzędu, jakim jest Kodeks cywilny,** który stanowi, że pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności.

Innym, również istotnym problemem, na który wskazują w swoich skargach obywatele jest ustanowienie w statucie szkoły zakazu opuszczania budynku, czy terenu szkoły w czasie przerw przez uczniów. Zakaz ten skierowany jest także do uczniów pełnoletnich. Decyzja o umieszczeniu takiego zakazu w statucie szkoły z pewnością podyktowana jest względami bezpieczeństwa. Niemniej jednak, z prawnego punktu widzenia, nie istnieją wyraźne przepisy dotyczące wychodzenia uczniów na przerwach poza budynek czy teren szkoły. W ocenie skarżących takie zakazy zawarte w statutach szkoły nadmiernie ingerują w wolność pełnoletnich uczniów, która pozostaje pod ochroną konstytucyjną.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie, w tym o wskazanie, w jaki sposób MEN zamierza rozwiązać wymienione powyżej problemy.

Rodzice piszą do RPO w sprawie negatywnych skutków reformy edukacji

data: 2017-12-04

Rzecznik z uwagą śledzi sytuację związaną ze zmianami w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu oświaty, które mogą wpływać na realizację prawa do nauki, wyrażonego w Konstytucji. **Na podstawie doniesień medialnych oraz licznych skarg kierowanych do Biura RPO, Rzecznik uzyskał szereg informacji dotyczących negatywnych skutków reformy, w szczególności dla uczniów szkół podstawowych.**

Głównym efektem wynikającym z wprowadzanych zmian w prawie jest zwiększenie się liczby dzieci w szkołach podstawowych. **Dołączenie klas VII do dotychczasowych sześcioklasowych szkół podstawowych, przy jednoczesnym przeprowadzaniu naboru do klas I, w większości szkół prowadzi do przepełnienia budynków szkół i pogorszenia warunków nauczania.** Rzecznik zauważa, że nierzadko uczniowie nie mieszczą się w budynku szkoły, uczą się w ustawionych przed nim kontenerach bądź muszą przemieszczać się między oddalonymi od siebie budynkami szkoły, by dotrzeć do budynku gimnazjum, gdzie ulokowane są np. pracownie fizyczne i chemiczne. Część szkół bowiem nadal nie jest wyposażona w pracownie przedmiotowe, brakuje sal gimnastycznych, infrastruktury technicznej, czy też odpowiednich sanitariów.

Rodzice sygnalizowali Rzecznikowi również nieodpowiednio, ich zdaniem, skonstruowany plan nauczania dla klas VII. Rodzice zwracają uwagę na ogromną ilość sprawdzianów i kartkówek w trakcie zaledwie jednego tygodnia, a także bardzo dużą ilość materiału do samodzielnego uczenia się w domu. Nadmiar obowiązków może wywołać negatywne konsekwencje zarówno dla dalszego rozwoju edukacyjnego dziecka, jak i dla życia rodzinnego.

Konsekwencje reformy oświaty mogą negatywnie wpływać na realizację prawa do nauki, w związku z czym Rzecznik zwrócił się do Minister Edukacji z prośbą o wskazanie jak Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza rozwiązać wskazane wyżej kwestie.

Wykorzystanie internetu w szkole - odpowiedź Ministerstwa Edukacji Narodowej

data: 2017-10-10

Raport Instytutu Badawczego NASK „*Nastolatki 3.0*”, zgodnie z sugestiami RPO, został przeanalizowany i przekazany wszystkim kuratorom oświaty z prośbą o jego upowszechnienie w szkołach tak, aby przedstawione w nim wyniki badań i rekomendacje mogły być pomocne, między innymi, w przygotowywaniu szkolnych programów wychowawczo-profilaktycznych – poinformowała w swoim liście do Rzecznika Minister Edukacji Narodowej. Minister podzieliła również pogląd RPO, że z uwagi na wskazane m.in. w raporcie problemy korzystania z urządzeń mobilnych przez uczniów konieczne wydaje się określenie w statucie szkoły zasad używania telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkoły.

Minister poinformowała ponadto, że nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego uwzględnia wyzwania, jakie stawia we współczesnym świecie wzrost aktywności dzieci i młodzieży w internecie. W zakresie zajęć z informatyki wprowadzono naukę programowania i rozwiązywania problemów z wykorzystaniem narzędzi ICT. Wszystkie szkoły i placówki mają obowiązek upowszechniania wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpieczeństwie oraz kształtowania właściwych postaw wobec zagrożeń, w tym związanych z korzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, i sytuacji nadzwyczajnych. Zadaniem szkół jest również kształtowanie u uczniów umiejętności sprawnego posługiwania się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Wszyscy kuratorzy oświaty wyznaczyli osoby odpowiedzialne za wdrażanie najnowszych technologii w szkołach tzw. wojewódzkich koordynatorów do spraw innowacji. W podstawowych kierunkach realizacji polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2017/2018 Minister Edukacji Narodowej, wśród priorytetów wskazał: *Bezpieczeństwo w Internecie. Odpowiedzialne korzystanie z mediów społecznych.*

Czy po likwidacji gimnazjów będą w tym roku na Mazowszu w szkołach podstawowych konkursy przedmiotowe?

data: 2017-10-03

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła skarga ruchu „Rodzice Przeciwko Reformie Edukacji”, dotycząca treści komunikatu opublikowanego na stronie internetowej Mazowieckiego Kuratora Oświaty, w sprawie organizacji Konkursów Przedmiotowych w roku szkolnym 2017/2018.

Z komunikatu wynikało, że decyzją Mazowieckiego Kuratora Oświaty, Konkursy Przedmiotowe w roku szkolnym 2017/2018 nie zostaną zorganizowane dla uczniów szkół podstawowych, a jedynie dla uczniów gimnazjów.

W wyniku działań podjętych przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Mazowiecki Kurator Oświaty postanowił zorganizować Konkursy Przedmiotowe dla uczniów szkół podstawowych województwa mazowieckiego w roku szkolnym 2017/2018 z języka polskiego, matematyki oraz informatyki.

Rzecznik Praw Obywatelskich w dalszym ciągu prowadzi korespondencję z Mazowieckim Kuratorem Oświaty w sprawie poszerzenia oferty konkursowej dla uczniów szkół podstawowych.

Zaniepokojeni rodzice pytają RPO, czy szkoła ich dzieci przetrwa

data: 2017-09-26

Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie wniosku interesantki zajął się sprawą likwidacji Społecznej Zintegrowanej Szkoły Sportowej w B., będącej placówką oświatową przystosowaną do nauczania i wychowania zarówno dzieci pełnosprawnych, jak i z niepełnosprawnościami, jedyną szkołą w Polsce o statusie szkoły niepublicznej, całkowicie nieodpłatnej (BPK.7036.1.2017).

Marszałek Województwa Śląskiego wyjaśnił, że Województwo Śląskie odstąpiło od planów zbycia nieruchomości, na której terenie mieści się szkoła i podjęło działania zmierzające do zapewnienia Społecznej Zintegrowanej Szkoły Sportowej możliwości kontynuowania działalności w dotychczasowej siedzibie.

„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog” - wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów

data: 2017-09-06

Informacje przedstawione w raporcie **„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog”** bazują na **16 badaniach terenowych** zrealizowanych w ramach programów badawczych Biura RPO w szkołach ponadgimnazjalnych we wszystkich województwach. Badanie zostało przeprowadzone od 3 października 2016 do 3 marca 2017 (5 miesięcy).

W badaniu wzięło udział **396 osób**, w tym 145 dziewczyn. Autorzy raportu odwiedzili **6 liceów ogólnokształcących, 6 techników i 4 szkoły zawodowe**. W trakcie dwóch godzin lekcyjnych dyskutowali z młodymi ludźmi m.in. o tym, skąd czerpią informacje, jak oceniają życie w Polsce, kim jest współczesny patriota, jakie są najważniejsze wartości w ich życiu. Przeprowadzone zostały też debaty oxfordzkie, w większości dotyczące polityki migracyjnej.

Wnioski z badania

1. Postawa zamknięcia się na osobę odmienną bądź obcą (kulturowo, etnicznie, religijnie)

W zdecydowanej większości uczniowie **są zamknięci na uchodźców, szczególnie muzułmanów** i opowiadają się za nieprzyjmowaniem ich do Polski. Postawa ta wybrzmiewa bez względu na płeć, lokalizację oraz rodzaj czy jakość szkoły. Zaobserwowano dużą obawę przed masowym osiedlaniem się muzułmanów w polskich miastach.

„Muzułmanom na ulicy, tuż obok zawsze może coś strzelić do głowy”; „Mogą się rzucić na przechodnia z nożem”, albo „wysadzić się” – mówili młodzi ludzie.

Jednak zdarzały się także głosy: *„Uciekają z masakry, oni są takimi ludźmi jak my – trzeba im pomóc”*. Co ciekawe, młodzież w przeważającej większości **pozytywnie postrzega Ukraińców**. Pojawiały się opinie, że mniejszość ta ciężko pracuje na swój los w naszym kraju, podobnie jak w przypadku Polaków za granicą.

Wyniki badania ukazują silną **tendencję homofobiczną** – w czasie rozmów w szkołach w niemal każdej z grup napotkano ucznia, który uznawał homoseksualizm za chorobę, którą trzeba leczyć. Uczniowie o nastawieniu tolerancyjnym wobec osób homoseksualnych stanowią wyraźną mniejszość.

2. Relacje z UE

W badaniu dominuje **pozytywne nastawienie do UE**, które oscyluje pomiędzy 60% a 55%. Czyli mniej niż w przypadku ogólnopolskich badań opinii publicznej (wg CBOS to ok. 70%). Nawet jeżeli większość grupy była raczej sceptyczna wobec UE, to **wyłącznie czterech na 396 uczniów chciałaby Polexitu**.

Co ciekawe, dla niektórych uczniów UE to *„fabryka kłamstwa”*, którą reprezentują aktualni liderzy unijni, na czele z „bohaterem” afery podatkowej LuxLeaks, Jean-Claude Juncker'em – Przewodniczącym KE. Jak podkreślają autorzy raportu tego typu oddolny negatywny wizerunek Wspólnoty dobitnie świadczy o poważnym deficycie moralnym i wizerunkowym jej przywództwa.

Warto jednak podkreślić, że w niektórych szkołach zawodowych wyjątkowo szanowana jest przez młodzież możliwość **wyrobienia kursów zawodowych** (np. na kierowcę wózka widłowego), które finansowane są z funduszy unijnych. Choć sama **wiedza o tym, jak funkcjonuje budżet UE jest niewielka**.

3. Sytuacja ekonomiczna, pogorszenie czy polepszenie, zarobki

W zdecydowanej większości, sytuacja materialna zarówno samych uczniów, jak ich rodzin w odczuciu badanych jawi się jako „stabilna”. Warto zaznaczyć, że **„program 500+” wpływa na odczuwalną poprawę warunków życia**. Młodzi ludzie przyznają, że sami też zdobywają środki na swoje utrzymanie np. za pomocą gier komputerowych. W rozmowach z nimi mocno wybrzmiewał lęk o znalezienie pracy w przyszłości. Dostrzegają m.in. nepotyzm.

4. Sens życia i aktywność społeczna

Młodzi w większości prezentują postawę bierną społecznie czy politycznie - **nie angażują się w społeczne organizacje, rzadko biorą udział w demonstracjach**, za wyjątkiem Marszu Niepodległości oraz ostatnio Czarnych protestów kobiet. Jeżeli już uczestniczą w wydarzeniach publicznych to ich nie organizują. Biorą za to udział np. w wolontariacie organizowanym przez szkołę. Pomagają osobom starszym, udzielają korepetycji młodszym, wspólnie przygotowują Szlachetną Paczkę, uczestniczą w zbiórkach pieniędzy.

5. Współczesny patriotyzm: temat ważny, lecz nie kluczowy dla większości uczniów

Uczniowie są świadomi czym jest współczesny patriotyzm, który odgrywa raczej istotną rolę w ich życiu, lecz nie jest to wartość dla nich kluczowa. Rozmówcy dostrzegają też prawdziwą modę na patriotyzm.

Pseudo-patriotami nazwani byli np. destruktywni kibole neonaziści, którzy chwalą dzieło Hitlera, zapominając o tragedii polskiej w II w.ś. Pojawiały się także głosy, że: „*Patriota powinien docenić też to, że ktoś chciał do tego kraju przyjechać, że np. komuś innemu na świecie, nie tylko jemu, podoba się ten kraj, że uważa że jest fajny, że warto tutaj mieszkać*”.

6. Źródła informacji o tym, co się dzieje w Polsce i Europie

Badani wygłaszają jasne, sprecyzowane opinie i sądy zarówno o sytuacji w Polsce, jak i w Europie, ale bardzo często są to opinie zapożyczone od dorosłych i mediów. Dominuje niechęć, **brak zaufania do mediów tradycyjnych**. Swoje poglądy opierają na informacjach fleszowych, z „telewizyjnego paska”. Sprawdzanie prawdziwości informacji młodzi ludzie często ograniczają do przeczytania innego linku otrzymanego wg tego samego algorytmu FB lub innego medium, głównie społecznościowego.

Uczniowie często korzystają z filmów na kanale Youtube, tutaj warto zwrócić uwagę na **istotną wśród młodych popularność Maxa Kolonko i Zbigniewa Stonogi**.

Innym kluczowym wątkiem, który pojawia w całej grupie badanych jest bardzo krytyczna ocena mediów i dziennikarzy w Polsce oraz przekonanie, że **nie ma u nas wolnych mediów**. Badani nie są w stanie wskazać nazwisk dziennikarzy, którym ufają.

7. Znaczenie religii i Kościoła

Brak zaangażowania w pozaszkolne, pozarodzinne oraz poza koleżeńskie przedsięwzięcia odnosi się również do wspólnot i organizacji religijnych. Bóg, Absolut – tego poszukują, to jest dla nich ważne, równocześnie **wyrażają duży dystans do instytucji Kościoła**.

III. Rekomendacje

1. Powinno się prowadzić **więcej dyskusji** z uczniami zarówno na temat ich planów życiowych i zawodowych, jak i aktualnych problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych, tak w kraju, jak i na świecie.
2. Istnieje potrzeba położenia **w programie oświaty mocniejszych akcentów na wielokulturowość**, wiedzę zarówno o świecie zglobalizowanym, jak i regionalnym, krajowym czy wręcz lokalnym.
3. Widoczna też jest potrzeba **kampanii informacyjnej na rzecz członkostwa Polski w UE** (i czym jest Unia), zwłaszcza w momencie kryzysu postBrexitowego.
4. W publicznym dyskursie powinniśmy **zmienić sam język i pojęcia, którymi opisujemy problem ksenofobii, mowę nienawiści czy hejt internetowy**.
5. Niezbędna wydaje się dbałość o rozwój **współpracy zagranicznej i kontaktów międzyludzkich, nie tylko w ramach UE**.
6. Należałoby wprowadzić w szkołach przedmiot: **analiza przekazów medialnych**.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego RPO pyta: Jak uczniowie wykorzystują internet w szkole?

data: 2017-09-01

Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznał się z zawartymi w raporcie Instytutu Badawczego NASK pt. *Nastolatki 3.01*, wynikami badań dotyczącymi różnych aspektów aktywności uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w internecie. W raporcie zawarto informacje dotyczące zarówno zagrożeń, z którymi spotyka się młodzież w sieci, jak i sposobów korzystania z internetu w życiu codziennym nastolatków, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania internetu w procesie nauczania w szkole i w domu.

Zebrane w tym raporcie dane oraz sformułowane na ich podstawie rekomendacje mogą być w ocenie Rzecznika niezwykle przydatne dla realizacji celów, jakie stawia sobie MEN w zakresie zwiększenia poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni oraz usprawnienia stosowanych metod nauczania.

W raporcie zwrócono uwagę m.in. na problemy korzystania z urządzeń mobilnych na terenie szkoły. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że w co piątej szkole brak jest jakichkolwiek regulacji dotyczących zasad korzystania z urządzeń mobilnych mających dostęp do internetu. Ponadto 78% badanych uczniów zadeklarowało, że potrafi korzystać z takich urządzeń mobilnych podczas przeprowadzanych w szkole sprawdzianów i klasówek. Zdaniem Rzecznika **zasadne wydaje się ujednoczenie regulacji dotyczących korzystania z takich urządzeń w polskich szkołach tak, aby zapobiegać niewłaściwym zachowaniom uczniów, z jednoczesnym poszanowaniem ich godności i prawa własności.**

Raport NASK zawiera również dane dotyczące wykorzystywania przez uczniów internetu w samodzielnym zdobywaniu wiedzy oraz w wypełnianiu szkolnych obowiązków.

Z przedstawionych w tym zakresie informacji wynika, że szkoła w niewystarczającym stopniu wspiera tę formę poszerzania wiedzy i umiejętności przez dzieci i młodzież. Uczniowie najczęściej korzystają z serwisów oferujących gotowe materiały potrzebne do wykonywania prac domowych, bardzo rzadko korzystają zaś z profesjonalnych portali edukacyjnych umożliwiających samodzielne i aktywne rozwijanie wiedzy. Z raportu wynika ponadto, że nauczyciele bardzo rzadko korzystają z internetu podczas zajęć lekcyjnych i posługują się konwencjonalnymi źródłami, takimi jak filmy i zdjęcia, które w niewielki sposób aktywizują uczniów. Wobec powyższego zasadnym wydaje się podejmowanie dalszych działań na rzecz włączenia internetu w system edukacji.

W kontekście informacji zawartych w omawianym raporcie konieczne wydaje się również poszerzenie świadomości rodziców o znaczeniu mediów społecznościowych oraz formach korzystania z nich. Zasadne jest też zachęcanie rodziców do współuczestniczenia w tej sferze życia ich dzieci.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o rozważenie uwzględnienia zawartych w raporcie NASK rekomendacji w działalności resortu edukacji narodowej i poinformowanie o działaniach mających na celu upowszechnienie informacji na temat tego raportu wśród pracowników systemu oświaty i rodziców.

Dlaczego tak mało informacji na temat praw człowieka znajduje się w nowej podstawie programowej? **Rzecznik pyta Minister Edukacji Narodowej**

data: 2017-08-28

W wystąpieniu z marca br. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił krytyczne uwagi do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej.

W ocenie Rzecznika istnieje pilna potrzeba uzupełnienia podstawy programowej o tematykę praw człowieka i równego traktowania. Niestety, treści dotyczące praw człowieka, wielokulturowości, przeciwdziałania dyskryminacji i stereotypom nie zostały wystarczająco uwzględnione w przekazanym do konsultacji publicznych w dniu 17 lipca br. projekcie rozporządzenia MEN w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum i szkoły branżowej II stopnia.

O potrzebie przeciwdziałania dyskryminacji rasowej, ksenofobii i innym formom nietolerancji, migracjach, zróżnicowaniu narodowościowym, etnicznym i religijnym ludności, mowa jest w ramach przedmiotu geografia, jednak wyłącznie w zakresie rozszerzonym w liceum ogólnokształcącym i technikum.

W niewielkim zakresie w ramach przedmiotu wychowanie fizyczne, uczniowie liceum, technikum i szkoły branżowej II stopnia, mają omawiać przyczyny i skutki stereotypów i stygmatyzacji osób z niepełnosprawnością, chorujących psychicznie i dyskryminowanych.

O prawach człowieka mowa jest także w ramach przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie i etyka, jednak oba te przedmioty są nieobowiązkowe. Treści dotyczące nietolerancji, stygmatyzacji, praw człowieka ponownie zostały uwzględnione przede wszystkim w ramach przedmiotu wiedza o społeczeństwie, który – jak wynika z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół – nauczany jest w niewielkim wymiarze godzinowym.

Zdaniem Rzecznika konieczne jest zatem uwzględnienie treści dotyczących praw człowieka, wielokulturowości, przeciwdziałania dyskryminacji i stereotypom w treściach nauczania innych przedmiotów, co umożliwiłoby przekazywanie ich uczniom na wszystkich etapach edukacji, zgodnie z międzynarodowymi standardami obowiązującymi w zakresie edukacji o prawach człowieka.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o uwzględnienie przedstawionych uwag dotyczących edukacji o prawach człowieka i równym traktowaniu w projekcie rozporządzenia MEN w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum i szkoły branżowej II stopnia.

Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada na wystąpienie RPO dotyczące zasad przeprowadzania rekolekcji wielkopostnych w szkołach

data: 2017-08-18

Wiceminister edukacji Marzena Drab poinformowała, że w treści rozporządzenia *w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach* zostaną wprowadzone zmiany dotyczące rekolekcji.

Po pierwsze z prawa do zwolnienia uczniowie będą mogli korzystać także w innym niż Wielki Post terminie, co oznacza m.in. możliwość organizowania rekolekcji adwentowych. Po drugie ze zwolnienia tego będą mogli korzystać uczniowie, jeżeli rekolekcje stanowią praktykę danego Kościoła, a nie jak dotychczas, gdy Kościół przewiduje taki obowiązek.

Wprowadzono również zapis, że w czasie trwania rekolekcji szkoła nie jest zwolniona z realizowania funkcji opiekuńczej i wychowawczej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ponownie nie odniosło się jednak do postulatu uregulowania zwolnienia na rekolekcje na poziomie ustawowym. Wskazało również, że w praktyce nie jest możliwe ujednoczenie zasad organizowania rekolekcji na terenie całego kraju.

Odpowiedź z Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie sytuacji gimnazjalistów, którzy mają powtarzać klasę

data: 2017-08-01

- Reforma systemu oświaty, polegająca na wprowadzeniu 8-letniej szkoły podstawowej i wygaszaniu gimnazjów, jest połączona ze zmianami programowymi, które będą wdrażane sukcesywnie począwszy od roku szkolnego 2017/2018. Zmiany te mają charakter ewolucyjny – wskazuje wiceminister edukacji Marzena Machałek w odpowiedzi na wystąpienie RPO w sprawie sytuacji uczniów klas pierwszych gimnazjów, którzy w roku szkolnym 2016/2017 nie uzyskali promocji do klasy drugiej.

Przedstawicielka MEN przypominała, że w roku szkolnym 2017/2018 naukę w klasie VII 8-letniej szkoły podstawowej będą kontynuować:

- uczniowie klas VI dotychczasowej 6-letniej szkoły podstawowej, którzy otrzymali promocję do klasy VII;
- uczniowie klas I gimnazjum, którzy w roku szkolnym 2016/2017 nie otrzymali promocji do klasy II gimnazjum. W przypadku ucznia I klasy gimnazjum, który nie uzyskał promocji do klasy II dyrektor gimnazjum po uzgodnieniu z organem prowadzącym, ma poinformować ucznia, w której szkole podstawowej będzie realizował obowiązek szkolny.

- Przygotowana nowa podstawa programowa zawiera wszystkie treści potrzebne w kształceniu uczniów klas VII i VIII w nowej strukturze szkoły podstawowej (przekładające się na zakres egzaminu ósmoklasisty). Uczniowie tych klas będą realizować program będący kontynuacją treści kształcenia, które realizowali w klasach IV-VI, i który będzie ich przygotowywał do podjęcia, począwszy od roku szkolnego 2019/2020, dalszej nauki w wybranym typie zreformowanej szkoły ponadpodstawowej – podkreśla Marzena Machałek.

Wiceminister edukacji dodaje, że nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego - w odróżnieniu od dotychczasowej - ma spiralny układ, co oznacza, że treści nauczania i umiejętności nabyte w szkole podstawowej uczniowie będą powtarzać, nadbudowywać i rozszerzać w szkole ponadpodstawowej.

Czy w związku z reformą oświaty nauczyciele stracą pracę? Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada RPO

data: 2017-07-28

- Prognozuje się, że zmiany zachodzące w związku z wprowadzaniem reformy edukacji przyczynią się do zwiększenia liczby etatów nauczycieli – twierdzi przedstawicielka Ministerstwa Edukacji Narodowej w odpowiedzi na wystąpienie RPO w sprawie wpływu reformy oświaty na zatrudnienie nauczycieli.

MEN przypomina, że co do zasady nauczyciele szkół starego systemu, z mocy prawa, staną się nauczycielami szkół nowego systemu, natomiast w przypadku przekształcenia lub włączenia gimnazjum do innej szkoły nauczyciele dotychczasowego gimnazjum staną się odpowiednio nauczycielami ośmioletniej szkoły podstawowej, liceum ogólnokształcącego, technikum albo branżowe szkoły I stopnia.

Wiceminister Marzena Drab wskazuje ponadto, że

- Zmodyfikowano dotychczasowe zasady uzupełniania etatu oraz zmniejszania obowiązkowego wymiaru zajęć, tak aby umożliwić nauczycielom zatrudnionym w wymiarze mniejszym niż 1/4 tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć uzupełnianie etatu w innej szkole oraz zawarto przepisy regulujące w sposób szczególny przydzielanie w roku szkolnym 2019/2020 godzin ponadwymiarowych w szkołach ponadpodstawowych.
- Zagwarantowano, aby w okresie od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. liczba uczniów wdanej jednostce samorządu terytorialnego, przypadających na jeden etat nauczyciela pedagoga, psychologa, logopedy, zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i ich zespołach, prowadzonych przez tę jednostkę

samorządu terytorialnego, nie była wyższa od liczby uczniów przypadającej na etaty tych nauczycieli, w roku szkolnym 2016/2017.

- Wprowadzono wymóg uzyskania przez nauczyciela pisemnej zgody dyrektora szkoły (przedszkola, placówki lub zespołu), wskazanej jako podstawowe miejsce zatrudnienia, na podjęcie lub kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia na podstawie stosunku pracy w innej szkole (przedszkolu, placówce lub zespole).
- W sytuacji, gdy ze względu na zmiany organizacyjne powodujące wygaszenie kształcenia w gimnazjum nie będzie możliwe dalsze zatrudnienie nauczyciela w szkole, przewidziane zostały szczególne zasady przenoszenia w stan nieczynny – zaznacza przedstawicielka Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Podkreśliła również, że do 31 sierpnia 2020 r. nauczycielom:

- którzy otrzymali informację o przeniesieniu ich w tzw. stan nieczynny z początkiem kolejnego roku szkolnego,
- którzy złożyli wnioski o przeniesienie w stan nieczynny (w trybie art. 20 ust. 5c ustawy – Karta Nauczyciela)
- z którymi w roku szkolnym 2018/2019 rozwiązano stosunek pracy w trybie art. 226 ust. 2, tj. z nauczycielami gimnazjum, których dalsze zatrudnienie nie jest możliwe ze względu na zmiany organizacyjne powodujące wygaszenie kształcenia w gimnazjum,

przysługuje pierwszeństwo w zatrudnieniu na wolnych stanowiskach pracy dla nauczycieli w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

- W okresie do dnia 31 sierpnia 2023 r. dyrektor szkoły prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego informuje kuratora oświaty sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą o wolnych stanowiskach pracy dla nauczycieli. Informacje te udostępnia się na stronie podmiotowej kuratorium oświaty. I tak, od kwietnia br. na stronach internetowych kuratoriów oświaty sukcesywnie zamieszczane są ogłoszenia o wolnych stanowiskach pracy dla nauczycieli. Od początku wdrożenia przepisu o obowiązku przekazywania przez dyrektorów szkół informacji o wolnych miejscach pracy, do chwili obecnej (stan na 27.06.2017 r.) zamieszczono około 26 tys. ogłoszeń. Monitorowanie prowadzone przez Ministerstwo pokazuje, że liczba ofert stale rośnie – wskazuje wiceminister edukacji narodowej.

Przedstawicielka resoru zaznacza także, że w związku z reformą edukacji ogólna liczba uczniów objętych nauką nie zmieni się - zmianie nie ulegnie też liczba lat nauki. Natomiast liczba oddziałów klas VII i VIII będzie większa, niż liczba oddziałów klas I i II gimnazjum.

- W roku 2017/2018 przewidujemy, że będzie to 1,8 tys. oddziałów więcej, a w roku 2018/2019 - 1,9 tys. oddziałów więcej. Jest to prosta konsekwencja faktu, że oddziały w szkołach podstawowych są mniej liczne niż oddziały gimnazjum, a jak już zostało powiedziane powyżej liczba dzieci w systemie edukacji pozostanie bez zmian. W wyniku tego zapotrzebowanie na etaty nauczycieli wzrośnie w roku szkolnym 2017/2018 o 3 tys. etatów, a w roku szkolnym 2018/2019 o kolejne 3,2 tys. etatów. Dodatkowo należy także uwzględnić zmiany w ramowych planach nauczania w szkołach podstawowych. W roku szkolnym 2017/2018 nastąpi zwiększenie ramowych planów nauczania o 1 godzinę tygodniowo, a w roku szkolnym 2018/2019 zwiększenie aż o 4 godziny tygodniowo (w stosunku do odpowiednich klas szkoły podstawowej i gimnazjum w starym systemie). Efekt ten oznacza zwiększenie zapotrzebowania w roku szkolnym 2017/2018 na ok. 1,1 tys. etatów nauczycieli, a w roku szkolnym 2018/2019 na ok. 4,4 tys. etatów nauczycieli w stosunku do stanu jaki nastąpiłby gdyby nie zmieniano ramowych planów nauczania – przywołuje dane Marzena Drab.

- Z uwagi na to, że proponowane zmiany przyczynią się do zwiększania liczby etatów nauczycieli, obecnie nie planuje się podejmowania jakichkolwiek działań legislacyjnych w zakresie zmiany przepisów ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe –informuje wiceminister edukacji.

Prawa rodziców dzieci z niepełnosprawnościami - RPO wsparł przed sądem matkę w sprawie o zasady dofinansowania dowozu dziecka do szkoły

data: 2017-07-12

Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił wziąć udział w toczącym się przed krakowskim sądem procesie, w którym matka niepełnosprawnej córki zdecydowała się dowozić córkę do szkoły sama. Gmina ma obowiązek zwrócić jej koszty transportu, gdyż dowóz niepełnosprawnego dziecka ma być bezpłatny. Jednak ten mechanizm wydaje się prosty jedynie w teorii. Przepisy nie precyzowały dokładnie za które przejazdy gmina powinna zwrócić pieniądze.

Gmina twierdziła, że tylko za przejazd z dzieckiem do i ze szkoły. Rzecznik Praw Obywatelskich twierdził jednak, że należy się także zwrot kosztów powrotu rodzica po dowiezieniu dziecka i przyjazdu do szkoły po jego odbiór. Te koszty rodzic ponosi w związku z dowozem dziecka do szkoły, a intencją ustawodawcy było ułatwienie uczniom z niepełnosprawnościami realnego dostępu do edukacji i zwolnienie ich z wszelkich kosztów z tego tytułu. Gdyby matka zdecydowała się skorzystać z transportu organizowanego przez gminę nie poniosłaby żadnych kosztów. W odpowiedzi na pozew gmina wskazywała, że inni rodzice się nie skarżą, a poza tym nie jest w stanie kontrolować, gdzie rodzic będzie jechał po odwiezieniu dziecka do szkoły.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia gmina miejska Kraków została zobowiązana do zawarcia z matką niepełnosprawnego dziecka umowy, zgodnie z którą zobowiąże się do zwrotu kosztów dojazdu jej oraz jej niepełnosprawnej córki do i ze szkoły łącznie za cztery przejazdy dziennie, czyli także za te, kiedy rodzic nie towarzyszy dziecku wracając do domu albo jadąc po nie do szkoły.

Wyrok jest nieprawomocny. Jest to jedna ze spraw strategicznych prowadzonych w Biurze RPO. Warto podkreślić, że problem ten dotyczy wielu rodziców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami.

Sejm odpowiada RPO w sprawie niewpuszczenia do budynku uczniów z przypinkami

data: 2017-07-03

"W ocenie interesującego Pana wydarzenia powinno zostać poczynione istotne rozróżnienie między dyskusjami i polemikami toczonymi przez parlamentarzystów a próbą rozciągnięcia akceptacji dla tego typu zachowań na osoby będące w parlamencie - bardzo mile widzianymi i zapraszanyymi, ale jednak gośćmi" – wskazuje szefowa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarek w piśmie z 28 czerwca (VII.600.11.2017).

12 czerwca na debatę organizowaną w Sejmie przez IPN pod honorowym patronatem Marszałka Sejmu nie zostali wpuszczeni uczniowie I Społecznego Liceum Bednarska wyłącznie z powodu przypinek, jakie mieli na swojej odzieży. Jak zauważył RPO w swoim wystąpieniu, zachowanie Straży Marszałkowskiej sugerowało, że przy podejmowaniu decyzji zwróciła ona uwagę przede wszystkim na merytoryczną treść przypinek, które nawiązywały do poglądów na sprawy społeczne i polityczne młodych osób.

W odpowiedzi szefowa Kancelarii wyjaśnia także że,

1. Kompleks obiektów Sejmu i Senatu, jako miejsce stanowiące prawo i zarazem obecności najważniejszych osób w państwie, jest chroniony w sposób szczególny.
2. Podstawą działania jest osobny rozdział ustawy z 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, a podstawowym zarządzeniem porządkowym - zarządzenie nr 1 Marszałka Sejmu z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie wstępu do budynków pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu, którego:
 - § 59, zobowiązujący osoby wchodzące do budynków do podporządkowania się poleceniom strażników Straży Marszałkowskiej wydawanym w celu zachowania porządku i bezpieczeństwa,
 - §63 ust. 1, zobowiązujący osoby wchodzące do budynków do pozostawienia w szatni przedmiotów, które mogą zostać użyte w sposób zagrażający porządkowi
 - oraz § 69 ust. 1, niezezwalającym na wejście do budynków parlamentu osobom, które swoim zachowaniem lub wyglądem naruszają powagę Sejmu.

Jednocześnie min. Kaczmarek zaznacza, że jest niecisłością twierdzić, że uczniowie nie zostali wpuszczeni decyzją o rezygnacji z udziału w debacie była finalnie podjęta przez uczniów, a nie strażników Straży Marszałkowskiej czy przedstawiciela IPN").

Wskazuje jednak na istotną rolę strażników Straży Marszałkowskiej: „w ocenie strażników Straży Marszałkowskiej pełniących tego dnia służbę próba wejścia na teren Sejmu uczestników debaty z emblematami nienawiązującymi do tematyki spotkania była wyrazem zamiaru przekształcenia wydarzenia edukacyjnego w >>happening polityczny <<”.

Prokurator Generalny popiera stanowisko RPO w sprawie skargi konstytucyjnej rodziców dziecka z niepełnosprawnością na przepisy o refundacji kosztów dowozu do szkoły

data: 2017-06-27

Państwo W. dowodzą w skardze konstytucyjnej że przepisy (art. 14a ust. 4 oraz art. 17 ust. 3a pkt 1 i 3) ustawy o systemie oświaty) są sprzeczne z Konstytucją. Oddają bowiem decyzję o zasadzie zwrotu kosztów dojazdu samorządom, ale nie mówią nic o warunkach minimalnych.

W miejscowości, w której mieszkają państwo W., koszt dowozu jest zwracany w pełni, jeśli korzysta się z komunikacji zbiorowej, a tylko w części – jeśli rodzice korzystają z samochodu prywatnego. Państwo W. uważają, że to niesprawiedliwe, bo to nie od nich zależy, czy mieszkają w zasięgu komunikacji publicznej.

Zaskarżyli zasady gminne do sądu administracyjnego w Bydgoszczy, ale ten uznał, że wójt gminy postąpił zgodnie z ustawą. Oddalił także skargę kasacyjną państwa W. Dlatego złożyli oni skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego na przepisy, które są podstawą niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia. Do skargi tej przystąpił także Rzecznik Praw Obywatelskich.

Argumenty państwa W.

Skarżący wskazali, że prawo rodziców (opiekunów) do zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnością do placówek oświatowych stanowi formę realizacji prawa rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej do pomocy ze strony władzy publicznej (art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji) oraz prawa osób niepełnosprawnych do pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej, wyrażonego w art. 69 ustawy zasadniczej.

Art. 14a ust. 4 i art. 17 ust. 3a pkt 3 ustawy oświatowej konstruuje obowiązek zwrotu kosztów dowozu w sposób generalny i ogólnikowy.

Przepisy te, przyznając rodzicom (opiekunom) uczniów z niepełnosprawnością prawo podmiotowe, nie zawierają jednak kluczowych elementów, jak określenie przesłanek, którymi powinny kierować się strony umowy przy ustalaniu stawek zwrotu kosztów, czy też wskazanie minimalnych standardów zwrotu kosztów, aby zapobiec ustalaniu stawek w iluzorycznej wysokości.

Brak w art. 14a ust. 4 i w art. 17 ust. 3a pkt 3 ustawy oświatowej wytycznych i minimalnych standardów zabezpieczenia prawa rodziców (opiekunów) do zwrotu kosztów dowozu dzieci niepełnosprawnych do placówek oświatowych pozostaje w sprzeczności z prawem rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej oraz osób niepełnosprawnych do szczególnej pomocy ze strony państwa. Przepisy te uniemożliwiają realizację istoty wskazanych praw konstytucyjnych, gdyż rozstrzygnięcie o warunkach zwrotu kosztów dowozu dzieci pozostawiają decyzji wójta.

Niesprecyzowanie w ustawie oświatowej podstawowych elementów prawa do zwrotu kosztów dojazdu dzieci niepełnosprawnych do placówek edukacyjnych zdaniem państwa W. narusza także zasadę poprawnej legislacji i zasadę proporcjonalności, wywodzone z art. 2 Konstytucji, ponieważ są sprzeczne z konstytucyjnym systemem wartości oraz nie spełniają postulatów przydatności i racjonalności.

W ocenie Skarżących, art. 14a ust. 4 i art. 17 ust. 3a pkt 3 ustawy oświatowej naruszają również zasadę równego dostępu do nauki.

Naruszenia art. 70 ust. 4 w zw. z art. 70 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 32 ust. 1 Konstytucji Skarżący upatrują w dwóch aspektach, a mianowicie

- w zróżnicowaniu sytuacji prawnej dzieci, które korzystają z transportu zorganizowanego przez gminę, oraz dzieci, którym dowóz do placówki organizują rodzice, na terenie jednej gminy,
- a także w zróżnicowaniu sytuacji prawnej dzieci dowożonych do placówek oświatowych przez rodziców (opiekunów) na obszarach różnych gmin.

Argumenty RPO

Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że pominięcie w zakwestionowanych przepisach kryteriów pozwalających na określenie wysokości stawki zwrotu kosztów dowozu dzieci niepełnosprawnych do placówek oświatowych przez rodziców, nie prowadzi do naruszenia nakazu równego traktowania, polegającego na nieprzyznaniu danego uprawnienia pewnej grupie podmiotów podobnych. Prawo do zwrotu kosztów przysługuje bowiem wszystkim rodzinom wychowującym dzieci z niepełnosprawnością objęte kształceniem specjalnym.

Naruszenie Konstytucji polega natomiast na tym, że pominięcie owych kryteriów pośrednio prowadzi do zróżnicowania sytuacji podmiotów uprawnionych do refundacji kosztów w zależności od miejsca zamieszkania.

Literalne brzmienie art. 14a ust. 4 i art. 17 ust. 3a pkt 3 ustawy oświatowej nie pozwala bowiem w pełni zrekonstruować treści uprawnienia, co oznacza, że organom gminy pozostawiona została swoboda kształtowania treści prawa do refundacji kosztów dowozu niepełnosprawnego dziecka do placówki oświatowej. W rezultacie, treść prawa do zwrotu została związana z miejscem zamieszkania danego uprawnionego.

Pozostawiona przez ustawodawcę organom gminy dowolność ustalania zasad zwrotu kosztów dowozu, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, w stosunku do niektórych osób uprawnionych może prowadzić do naruszenia istoty prawa, o którym mowa w art. 71 ust. 1 Konstytucji. Ustalenie przez gminę stawki zwrotu na zbyt niskim poziomie powoduje bowiem, że uprawnienie do zwrotu kosztów ma charakter iluzoryczny i w żaden sposób nie stanowi realizacji prawa rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej do szczególnej pomocy ze strony władzy publicznej.

Stanowisko Prokuratora Generalnego

Prokurator Generalny stwierdza, że zarzuty „braku regulacji”, sformułowane w skardze konstytucyjnej państwa W., jak słusznie podnosi Rzecznik Praw Obywatelskich, dotyczą pominięcia ustawodawczego.

Przepisy art. 14a ust. 4 i art. 17 ust. 3a pkt 3 ustawy oświatowej w zakresie, w jakim nie przewidują kryteriów określania stawek zwrotu kosztów dowozu do placówki oświatowej, o której mowa w tych przepisach, niepełnosprawnego dziecka i jego opiekuna na zasadach określonych w umowie zawartej między wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) a opiekunem dziecka, mogą stanowić przedmiot kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną państwa W.

W pozostałym zakresie natomiast postępowanie podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Zdaniem Prokuratora Generalnego przepisy te, nie określając tych kryteriów, są niezgodne z Konstytucją. W tym zakresie Prokurator Generalny podzielił zatem stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

Reforma edukacji: Co z uczniami, którzy nie zdali do następnej klasy?

data: 2017-06-26

Rzecznik Praw Obywatelskich z uwagą śledzi sytuację związaną ze zmianami w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu oświaty, które mogą wpływać na realizację konstytucyjnego prawa do nauki.

Na podstawie doniesień medialnych oraz w związku z wpływającymi do Biura RPO pytaniami, Rzecznik powziął informację o wątpliwościach dotyczących skutków reformy oświaty dla uczniów klas pierwszych gimnazjów, którzy w roku szkolnym 2016/2017 nie uzyskali promocji do klasy drugiej. Uczniowie ci z dniem 1 września 2017 r. staną się uczniami klasy siódmej w ośmioletniej szkole podstawowej i nie będą powtarzać programu, którego nie zaliczyli z różnych przyczyn w roku szkolnym 2016/2017, lecz będą korzystać z całkiem innej podstawy programowej niż ta, która była przeznaczona dla uczniów klas pierwszych gimnazjum.

Innym problemem jest to, że uczniowie klas pierwszych gimnazjów, którzy w tym roku nie uzyskali promocji do kolejnej klasy, zdawali już rok temu egzamin na zakończenie szkoły podstawowej. Jeżeli jednak ponownie staną się uczniami szkoły podstawowej, będą zobowiązani do zdania go po raz drugi, po ukończeniu klasy ósmej. Wskutek tego otrzymają w przyszłości drugie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Co istotne, tego rodzaju problemy będą się pojawiać również w kolejnych latach. Mogą one dotyczyć także uczniów klas trzecich dotychczasowego trzyletniego liceum, którzy w roku szkolnym 2021/2022 nie uzyskają świadectwa ukończenia szkoły średniej. Zgodnie z regulacjami zawartymi w ustawie Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe, z dniem 1 września 2022 r. staną się oni uczniami klasy trzeciej liceum czteroletniego. W rezultacie będą oni powtarzać jedną klasę przez dwa lata, skoro będą musieli powtórzyć nie tylko trzecią, ale również ukończyć w kolejnym roku dodatkowo czwartą klasę liceum.

Opisane sytuacje skłaniają do wniosku, że uchwalone ostatnio przepisy oświatowe doprowadzą do naruszenia praw obywatelskich we wskazanym wyżej zakresie.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą z zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie i przedstawienie wyjaśnień, w tym wskazanie, jak Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza rozwiązać wymienione kwestie.

Minister Edukacji uchyła decyzję kuratora dotyczącą Pozytywnej Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Arama Rybickiego w Gdańsku

data: 2017-06-23

W sprawie dotyczącej Pozytywnej Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Arama Rybickiego w Gdańsku Minister Edukacji Narodowej uchylił decyzję Pomorskiego Kuratora Oświaty stwierdzającą nieważność decyzji Prezydenta Miasta Gdańska. Decyzja zezwalała na założenie szkoły publicznej przez podmiot prywatny. Istota sporu dotyczyła odpowiedzi na pytanie, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami utworzenie szkoły dla 650 uczniów można uznać za korzystne uzupełnienie sieci szkół, czy stanowi jednak przekazanie podmiotowy prywatnemu do realizacji obowiązkowego zadania własnego gminy. Kuratorium uznało, że powierzenie prowadzenia tak dużej szkoły podmiotowi prywatnemu stanowiło naruszenie prawa. Minister uchylając decyzję kuratorium wskazał jednocześnie, że decyzja Prezydenta Gdańska została wydana z naruszeniem prawa.

W toku rozpatrywania sprawy RPO skierował wystąpienie do MEN, w którym podkreślił jej bezprecedensowy charakter i konieczność ochrony praw uczniów i nauczycieli.

Ministerstwo Edukacji Narodowej odpowiada Rzecznikowi w sprawie bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży

data: 2017-05-23

Ministerstwo Edukacji Narodowej skierowało pismo do dyrektorów szkół i nauczycieli w związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi niebezpiecznej gry internetowej Niebieski Wieloryb. W piśmie tym sformułowano prośbę o zorganizowanie spotkań z rodzicami i uczniami, podczas których możliwe będzie omówienie kwestii dotyczących bezpiecznego korzystania z zasobów internetu przez uczniów. Takie spotkania niewątpliwie należy uznać za potrzebne. Rzecznik skierował do MEN wystąpienie, w którym wskazał, że podczas takich spotkań warto też podnieść kwestię bardzo szczególnej formy aktywności internetowej, jaką są media społecznościowe, takie jak Facebook, Instagram, czy Snapchat, które stanowią coraz istotniejszy element codziennego życia dzieci i młodzieży. Korzystanie z nich wiąże się także ze specyficznymi rodzajami zagrożeń, np. kontaktem z mową nienawiści, czy rozprzestrzenianiem się niebezpiecznych zachowań, takich jak te związane z uczestnictwem w grach-wyzwaniach, których przykładem jest Niebieski Wieloryb.

Za bardzo istotny należy uznać również podniesiony w piśmie MEN wątek gier komputerowych i wiążącego się z nimi systemu kategoryzacji wiekowej PEGI. Z treści raportu „Branża rozrywki elektronicznej” w Polsce opublikowanego przez Krajową Izbę Gospodarki Cyfrowej w 2015 roku wynika, że znajomość tego systemu wśród rodziców nie jest duża. Dane opublikowane w raporcie wskazują, że rodzice co do zasady mają świadomość istnienia tego systemu i poszczególnych kategorii wiekowych. Znacznie mniejsza jest jednak znajomość poszczególnych oznaczeń piktograficznych odnoszących się do treści zawartych w grach. Należy mieć na uwadze, że rodzice często mają znacznie mniejszą wiedzę o rodzajach gier komputerowych i zawartych w nich treściach niż ich dzieci. Dlatego bardzo pozytywnie należy ocenić zawarty w piśmie MEN postulat upowszechniania wśród rodziców wiedzy o systemie PEGI. W ocenie Rzecznika warto byłoby położyć większy nacisk na upowszechnienie tego systemu i udzielać rodzicom możliwie szczegółowych informacji na jego temat.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło Rzecznikowi szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych na rzecz zwiększenia poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie. Warto zwrócić uwagę na zrealizowany pod patronatem MEN projekt pn. „Działania na rzecz bezpiecznego korzystania z Internetu”, w ramach którego powstało opracowanie „Standard bezpieczeństwa online placówek oświatowych”. Publikacja ta zawiera, m.in. wytyczne w zakresie postępowania z agresją występującą w internecie. Materiał jest dostępny na stronach internetowych programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” i może być nieodpłatnie pobierany przez wszystkich zainteresowanych.

W świetle wyników badań wskazujących na niewystarczający poziom kompetencji cyfrowych rodziców uczniów kierowanie do nich działań o charakterze edukacyjno-informacyjnym poświęconych bezpieczeństwu w cyberprzestrzeni powinno stanowić integralny element statutowej działalności szkoły. Istotne wsparcie dla szkół w tym zakresie zapewnia „Rządowy program wspomaganie w latach 2015-2018 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach Bezpieczna+”. Jednym z celów tego programu jest poprawa kompetencji pracowników szkoły, uczniów i ich rodziców w zakresie bezpiecznego korzystania z przestrzeni internetowej oraz reagowania na zagrożenia.

Rzecznik pozytywnie ocenia działania podejmowane przez MEN i w dalszym ciągu monitoruje stan bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży.

Adam Bodnar odwiedził Pozytywną Szkołę Podstawową w Gdańsku, o której kłopotach dowiedział się w czasie spotkania regionalnego dwa dni wcześniej

data: 2017-05-19

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, który ponownie przyjechał w tym tygodniu do Gdańska - na Konferencję „Przeciwdziałanie bezdomności. Solidarności w działaniu”, skorzystał z okazji, by odwiedzić szkołę, o której kłopotach dowiedział się w czasie spotkania regionalnego 16 maja w Gdańsku.

Szkoła działa od 2014 r., uczy się w niej ponad tysiąc uczniów. Prowadzi ją organizacja pozarządowa, która wygrała konkurs na to, co zrobić z budynkiem miejskim. Teraz jednak kurator unieważnił decyzję o powołaniu szkoły (kwestionowane jest samo rozstrzygnięcie konkursu), co mogłoby doprowadzić do unieważnienia wydanych świadectw szkolnych i awansów zawodowych nauczycieli.

RPO zobowiązał się dogłębnie przyjrzeć się problemowi.

Kwestie przeprowadzania rekolekcji wielkopostnych powinny zostać uregulowane. RPO pisze do MEN

data: 2017-05-04

Mimo odpowiedzi udzielonej przez MEN na poprzednie wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiotowej sprawie, część wątpliwości pozostaje aktualna.

Bez wątpienia udział w uroczystościach religijnych z okazji rozpoczęcia albo zakończenia roku szkolnego oraz w rekolekcjach wielkopostnych stanowi przejaw realizacji wolności sumienia i wyznania w jej aspekcie pozytywnym.

Należy jednak zwrócić uwagę, że tego typu forma „ułatwienia” realizacji wolności sumienia i wyznania nie została wprost ujęta w przepisach Konstytucji. Zgodnie z art. 53 ust. 4 Konstytucji religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób.

Przepis ten nie wprowadza uprawnienia do uzyskania zwolnienia na udział w rekolekcjach i innych uroczystościach o charakterze religijnym. **Niewątpliwie takie uprawnienia należy uznać za korzystne z punktu widzenia realizacji konstytucyjnej ochrony wolności religii**, co z kolei może wiązać się również ze sferą praw podmiotów bezwyznaniowych i reprezentujących religie mniejszościowe. W ocenie Rzecznika obowiązki szkoły w powyższym zakresie powinny zatem zostać uregulowane w akcie prawa powszechnie obowiązującego.

Rzecznik ponownie zwrócił uwagę, że art. 12 ustawy o systemie oświaty stanowi, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi w drodze rozporządzenia warunki i sposób wykonywania przez szkoły publiczne zadania polegającego na organizowaniu nauki religii na życzenie rodziców bądź samych uczniów.

Rekolekcje są zaś formą praktyk religijnych. Należy więc uznać, że § 10 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach nie realizuje upoważnienia ustawowego, a wprowadza de facto nowe uprawnienie, wkraczając tym samym w materię ustawową.

Zdaniem Rzecznika zasadnym byłoby ujednolicenie w obowiązujących przepisach praktyki organizacji rekolekcji wielkopostnych. Opublikowanie na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej zasad dotyczących organizowania rekolekcji dla uczniów szkół publicznych nie wydaje się wystarczające, gdyż w konsekwencji w poszczególnych placówkach odmiennie realizowane są zarówno uprawnienia osób korzystających z prawa do uczestnictwa w rekolekcjach, jak i osób bezwyznaniowych i reprezentujących religie mniejszościowe. **Z doniesień medialnych i skarg wpływających do Biura RPO wynika, że niektóre formy organizowania rekolekcji budzą obawy rodziców.** Należy ponadto wskazać, że wyjaśnienie MEN dotyczące samego określenia rekolekcji budzi wątpliwości z punktu widzenia zasady równości. Niewątpliwie z omawianego uprawnienia w praktyce korzystają przede wszystkim członkowie chrześcijańskich kościołów i związków wyznaniowych.

Nie powinno to jednak uzasadniać wprowadzenia na gruncie przepisów powszechnie obowiązujących uprawnienia zdefiniowanego przy pomocy pojęć związanych z określoną religią, z którego nie mogą skorzystać osoby

wyznające religie niechrześcijańskie i osoby bezwyznaniowe. Zasadne byłoby więc rozszerzenie zakresu podmiotowego w tym zakresie.

Rzecznik zwrócił się z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Założenia nowej podstawy programowej dotyczące edukacji o ochronie praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji

data: 2017-04-27

O ochronie praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji, zgodnie z nową podstawą programową, uczniowie dowiedzą się dopiero w VIII klasie szkoły podstawowej w ramach przedmiotu Wiedza o społeczeństwie, realizowanym w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, tego rodzaju treści powinny zatem zostać uwzględnione w treściach nauczania innych przedmiotów, już od najwcześniejszych etapów edukacji, zgodnie z zaleceniami Komitetu Ministrów Rady Europy.

Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu skierowanym do Minister Edukacji Narodowej zwrócił uwagę na potrzebę szerszego uwzględnienia edukacji o prawach człowieka i równym traktowaniu w nowych podstawach programowych - tych już przyjętych dla przedszkoli, szkół podstawowych, branżowych szkół I stopnia, szkół specjalnych i policealnych, a także tych dopiero projektowanych, dla liceów, techników i szkół branżowych II stopnia.

Minister Edukacji Narodowej w odpowiedzi z dnia 20 marca 2017 r. wyjaśnia, że zalecenie "kształtowania postawy tolerancji" znajduje się w podstawie programowej przedmiotów: historia, etyka i wiedza o społeczeństwie. Wydaje się, że w jej ocenie, potrzeba uwzględnienia treści dotyczących praw człowieka, równego traktowania, demokracji i państwa prawa została tym samym zrealizowana.

Rzecznik pisze do Minister Edukacji Narodowej w sprawie realizacji prawa do równego traktowania ze względu na płeć w zakresie dostępu do edukacji zawodowej

data: 2017-04-10

Rzecznik Praw Obywatelskich z zainteresowaniem śledzi prowadzone prace nad reformą szkolnictwa zawodowego oraz działania mające na celu reformę systemu doradztwa zawodowego w Polsce w kierunku zwiększenia jego efektywności. Obecnie istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na absolwentów szkół zasadniczych, których brakuje na rynku pracy, a nadpodaż absolwentów szkół wyższych jest głównie efektem nieskutecznego doradztwa zawodowego.

W związku z powyższym Rzecznik wskazał na zalecenia organów międzynarodowych dotyczące kształcenia zawodowego, a w szczególności mówiące o potrzebie uwzględniania kwestii płci na każdym etapie edukacji, które należałoby uwzględnić w toku prowadzonych w resorcie edukacji prac.

Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w swoich rekomendacjach dla Polski zalecił m.in. podjęcie działań mających na celu zlikwidowanie negatywnych stereotypów, które potencjalnie powstrzymują dziewczęta przed wyborem nietradycyjnych dziedzin kształcenia i kształcenia zawodowego na wszystkich szczeblach edukacji. Z kolei Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych zarekomendował podjęcie skutecznych kroków przeciwdziałających segregacji ze względu na płeć na rynku pracy, zaś Komitet Ministrów Rady Europy, odnosząc się do kwestii kształcenia zawodowego, zalecił podjęcie środków mających na celu zapewnienie dziewczętom i chłopcom równego dostępu do nauki i szkolenia zawodowego w tych obszarach, w których występuje tradycyjnie nadreprezentacja jednej z płci.

Prawo do nauki należy do katalogu praw człowieka i jest podstawowym narzędziem do osiągnięcia takich celów, jak życie wolne od dyskryminacji oraz wyrównywanie szans kobiet i mężczyzn. Tymczasem, jak wynika choćby ze skarg kierowanych do Rzecznika, pomimo zagwarantowania bezpłatnej edukacji dla chłopców i dziewcząt, w naszym społeczeństwie nadal często pozostajemy pod wpływem stereotypów dotyczących płci – można je dostrzec m.in. w postawach nauczycieli, czy materiałach edukacyjnych.

Zdaniem Rzecznika istnieje potrzeba kampanii społecznych na rzecz promowania kształcenia kobiet na kierunkach inżyniersko-technicznych i związanych z nowymi technologiami oraz zweryfikowania programów nauczania i szkolnych podręczników pod kątem eliminacji treści stereotypowych i dyskryminujących dziewczęta i kobiety.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie oraz uwzględnienie działań mających na celu wyrównanie udziału kobiet i mężczyzn w kształceniu na kierunkach ścisłych i technicznych w toku przygotowania i realizacji zapowiadanej reformy szkolnictwa zawodowego i doradztwa zawodowego w szkołach.

Rzecznik interweniuje w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczyciela udostępniającego w mediach społecznościowych program satyryczny

data: 2017-04-06

Wobec nauczyciela wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych w Żaganiu zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne na skutek opublikowania przez niego na portalu społecznościowym linku do satyrycznego serialu oraz wyrażenia swojego poparcia dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Rzecznik zwrócił się w tej sprawie do Przewodniczącej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubuskim.

- W ocenie Rzecznika, decyzja o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec wskazanego nauczyciela powinna uwzględniać konstytucyjne oraz międzynarodowe gwarancje wolności wypowiedzi oraz swobody wyrażania poglądów – wskazuje Mirosław Wróblewski dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO. Zauważył, że postawienie takiego zarzutu dyscyplinarnego musi budzić poważne wątpliwości zarówno w świetle Konstytucji RP, jak i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

- Swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje – podkreślił Mirosław Wróblewski.

Ograniczenia tej wolności, zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, mogą być ustanawiane wyłącznie w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

- Z tych też powodów poważne wątpliwości budzi fakt, czy opisane okoliczności stanowią wystarczającą podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego – wskazuje przedstawiciel RPO.

W związku z tym Przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubuskim została poproszona o przekazanie Rzecznikowi Praw Obywatelskich informacji dotyczących wszczętego postępowania dyscyplinarnego, w szczególności o wskazanie zarzutów skierowanych pod adresem obwinionego oraz podstaw prawnych ich sformułowania.

"Jest takie miejsce..." - spotkanie RPO we wrocławskiej szkole nr 108 im. Juliana Tuwima, która współpracuje z Fundacją Dom Pokoju

data: 2017-03-31

Szkoła Podstawowa nr 108 im. Juliana Tuwima od roku szkolnego 2013/2014 uczestniczy w programie Mediacji Rówieśniczych, realizowanym we współpracy z Fundacją Dom Pokoju. Uczniowie rozwijają swoje umiejętności z zakresu zarządzania złością i konfliktem, komunikacji oraz zdobywają wiedzę na temat podstawowych wartości i praw człowieka.

31 marca szkoła była „w połowie w strajku” - solidaryzowała się z protestem nauczycielskim i opiekowała dziećmi. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z uczniami-mediatorami w rówieśniczych konfliktach rozwiązywanych w ramach programu prowadzonego wspólnie ze Stowarzyszeniem Domu Pokoju. Spotkanie było kontynuacją rozmowy zaczętej poprzedniego dnia w Fundacji Dom Pokoju (patrz - link do informacji o spotkaniu poniżej).

Wcześniej zespół dziecięcy pokazał swój króciutki program – dzieci zaśpiewały piosenkę „Jest takie miejsce, u zbiegu dróg, gdzie się spotyka z zachodem wschód...”.

Nauczyciele opowiadali o korzyściach z programu, dzięki któremu dzieci same uczą się, jak radzić sobie z konfliktami – oddanie decyzji w ręce dzieci poprawia pracę całej grupy i wszystkim, łącznie z wychowawcami, przynosi korzyści.

- Chodzę do klasy Va, chodzę do klasy IVb, chodzę do klasy do VIa... - przedstawiali się mediatorzy. A potem opowiadali o swoich mediacjach. Posługiwały się przy tym bardzo mądrymi słowami:

- U mnie chodziło o zwykle pokłócenie się. Trzeba było wysłuchać obu stron, potem oni się porozumieli i przeprosili. Po prostu podali sobie rękę.

- Ja mediowałam w kłótni w mojej klasie i to było trudne. Jedna strona obraziła drugą stronę z powodu kraju pochodzenia. Doszło do wzajemnych wyzwisk. Po rozmowie strona, która obraziła, doszła do wniosku, że to nie miało sensu, bo powinniśmy się nawzajem tolerować. I strony pogodziły się.

- Kiedy się wyzywają, bo jedno jest mniejszy albo grubszy, to próbuję to rozwiązać, choć to mi jeszcze nie wychodzi.

Nauczyciel: - No tak, bo dopiero uczysz się mediacji, dlatego pracujemy razem. Ale to ważne, że zauważasz konflikt, nie każdy to widzi.

Rzecznik praw obywatelskich opowiadał z kolei o swoich próbach mediacyjnych (np. w sprawie granic Opola) i o tym, że to się nie udało - bo jedna ze stron nie chciała się porozumieć. Okazało się, że dzieci znają to już z praktyki: jeśli strony nie chcą się dogadać, nie dają się rozwiązać konfliktu.

- Ale ja widzę, że w mojej klasie strasznie się zmieniło. Nie ma konfliktów. W tym roku nie mam mediacji.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar mówił o swoich spotkaniach w całym kraju i o tym, ile trzeba wspólnie robić, by pomóc tym, których spotykają w życiu kłopoty i nieszczęścia. – Dzięki spotkaniom takim jak to uczymy się o nowatorskich sposobach radzenia sobie z problemami i możemy przekazywać tę wiedzę dalej, także władzom centralnym. To jedna z funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich.

Znaczenie mediacji - w szkole, w rodzinie, między sąsiadami, organizacjami, po wyjściu z więzienia. Jak uczyć rozwiązywania konfliktów? - spotkanie RPO w Fundacji Dom Pokoju we Wrocławiu

data: 2017-03-30

Wrażliwość na potrzeby innych i rozumienie się nawzajem kształtuje się w procesie edukacji. Dlatego edukacja jest dla kultury praw człowieka tak ważna. O tym rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar rozmawiał z aktywistami fundacji Dom Pokoju we Wrocławiu. Spotkanie odbyło się w ramach programu spotkań regionalnych RPO, w ramach których Adam Bodnar spotyka się z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

Fundacja prowadzi pionierskie w Polsce programy z zakresu edukacji pokoju, zarządzania konfliktem i mediacji rówieśniczych. Od 2013 roku, w ścisłej współpracy z Gminą Wrocław i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej realizują pilotaże wdrażające metody zarządzania konfliktem do polskiego systemu oświaty oraz społeczności lokalnych.

- Szkolimy nauczycieli i dajemy im narzędzia, ale to oni wprowadzają program mediacyjny w szkołach - mówią.

Kampania informacyjna „Porozmawiaj z sąsiadem”, czy szkolne mediacje rówieśnicze pod hasłem „Nie biję, rozmawiam” dały początek szeroko zakrojonym działaniom edukacyjnym. Komunikacja bez przemocy w środowisku szkolnym, Wrocławskie Pogotowie Mediacyjne, Dzielnice Pokoju, liczne szkolenia i networking pracowników szkół i instytucji to długofalowe, szeroko zakrojone przedsięwzięcie, z którego realnie korzystają obywatele w każdym wieku.

Program Szkoła Pokoju – Zarządzanie Konfliktem i Mediacje Rówieśnicze jest kompleksowym działaniem edukacyjnym skierowanym do całej szkoły, a jego celem jest pozytywna zmiana atmosfery i relacji w społeczności szkolnej oraz przeciwdziałanie przemocy i trening w pokojowym rozwiązywaniu konfliktów wśród i przez rówieśników.

Więcej o Fundacji: <http://www.dompokoju.org/>

RPO: Polscy uczniowie uczący się poza polskim systemem oświaty powinni móc korzystać z ulg na komunikację

data: 2017-03-22

Z wniosków kierowanych do Rzecznika wynika, że uczniowie – obywatele polscy – zamieszkali na stałe na terenie Polski, ale uczęszczający do szkół poza polskim systemem oświaty, a także obywatele polscy mieszkający stale za granicą nie mają możliwości korzystania z ulg przejazdowych podczas korzystania z publicznego transportu zbiorowego w Polsce, gdyż nie posiadają legitymacji szkolnych uprawniających do ulgi. Legitymacje uprawniające do ulgi otrzymują jedynie uczniowie uczęszczający do szkół polskiego systemu oświaty.

Kwestia ulg przejazdowych dla uczniów uregulowana została w ustawie z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 października 2002 r. w sprawie rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Do ulgi 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych, są uprawnione dzieci i młodzież w okresie od rozpoczęcia odbywania obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego do ukończenia gimnazjum, szkoły ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej – publicznej lub niepublicznej o uprawnieniach szkoły publicznej, nie dłużej niż do ukończenia 24. roku życia. Uprawniony musi dysponować legitymacją szkolną.

Zgodnie z art. 20 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo państwa członkowskiego. Do uprawnień wynikających z obywatelstwa UE zalicza się m.in. swobodę przemieszczania się i osiedlania na terenie państw członkowskich (art. 21 TFUE). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (TS) rozwinęła się linia orzecznicza interpretująca art. 21 TFUE jako przepis, który powinien wykluczać wszelkie rozwiązania prawa krajowego państw członkowskich prowadzące do „zniechęcania” obywateli UE do korzystania z zagwarantowanych w tym artykule swobód.

Sytuacja, w której obywatele polscy korzystający ze swobody przepływu osób, są postawieni w mniej korzystnej sytuacji wobec obywateli polskich niekorzystających z tej swobody może wiązać się ze zniechęcaniem ich do korzystania ze swobód przewidzianych traktatami, a tym samym być niezgodne z art. 21 TFUE.

Rzecznik zwrócił się do Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie, w szczególności o ocenę zgodności polskiej regulacji z prawem unijnym.

RPO wziął udział w finałowej gali Szkoły Dialogu.

data: 2017-03-03

Rzecznik praw obywatelskich wziął udział w uroczystej gali Szkoły Dialogu, która odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie. Program Szkoły Dialogu, realizowany przez fundację Forum Dialogu, ma na celu poszerzanie wiedzy uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju. W ramach cyklu 4 warsztatów młodzież, przy wsparciu trenerów Forum, przygotowuje autorską wycieczkę po miejscach związanych z żydowską przeszłością swojej miejscowości.

Efektom programu Szkoła Dialogu jest wiele wspaniałych inicjatyw samodzielnie organizowanych przez uczniów. Powstają blogi, strony internetowe, filmy, wystawy, piosenki czy tablice pamiątkowe. Służą one nie tylko lokalnej społeczności, ale również niejednokrotnie docierają do potomków Żydów z danej miejscowości mieszkających zagranicą. Uczniowie angażują mieszkańców włączając ich w swoje działania.

Podczas gali rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar uhonorował i nagroził autorów najlepszych projektów upamiętniających.

- Arcybiskup Nossol, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział, że „Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela”. Natomiast, aby dialog był możliwy trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona ubogacić, wzmocnić nasze wnętrza, otworzyć - powiedział Adam Bodnar podczas gali.

Wystąpienie Adama Bodnara

Szanowni Państwo,

„*Otworzyliście mi oczy*” – tak brzmi hasło promowane przez Szkołę Dialogu.

No właśnie, otworzyliście mi oczy, szczególnie w roku ubiegłym. Kiedy uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika byli moimi przewodnikami w Radomiu. Kiedy dzięki nim mogłem poznać bogate dziedzictwo żydowskie tego miasta. Był 19 kwietnia. Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu.

Otworzyliście mi oczy.

Kiedy mogłem wysłuchać znakomitego hip-hopowego teledysku „Oni przeżyli w pamięci” przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku. Kiedy w moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia.

W wielu polskich miastach, które odwiedzam w ramach programu Spotkań Regionalnych RPO (kierowanego przez dyr. Barbarę Imiołczyk), pojawiają się nieustannie świadectwa Państwa pracy. To świadczy o sile Forum Dialogu.

Abp Alfons Nossol, postać legendarna dla Śląska i Opolszczyzny, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział: „*Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela*”. Natomiast, aby dialog był możliwy, trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona wzbogacić, wzmocnić nasze wnętrza, otworzyć na drugiego człowieka. Państwo to czynią.

Wskrzeszają Państwa te uczucia wśród młodych ludzi. Powodują, że uczniowie stają się ciekawi otaczającego świata, trudnych spraw z przeszłości, skomplikowanej historii, wielokulturowości naszego społeczeństwa. Ale dzięki temu więcej rozumieją oraz oswajają nieznane.

W ostatnim czasie, który nazwałbym „czasem turbulencji, burzy i naporu”, mamy problem właśnie z dialogiem. Autorytety są kwestionowane. Wiedza naukowa poddawana w wątpliwość. Fakty historyczne są przeinaczane. Zmieniane jest znaczenie słów. Postępuje brutalizacja języka. Brak jest woli słuchania drugiego człowieka. Rozmowa zastępowana jest krzykiem, nośnymi hasłami, mocnymi środkami wyrazu.

To się przenosi na społeczeństwo.

Mowa nienawiści się rozprzestrzenia. Nienawiść zmienia się wręcz w pogardę, w pozbawianie drugiego człowieka elementarnej godności czy szacunku. Niektórzy się wywyższają. Twierdzą, że są lepsi, bardziej predystynowani do zaszczytów, prawa do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, ale także prawa do decydowania za innych.

W tej atmosferze trudno jest tworzyć przestrzeń zaufania i wzajemnego zrozumienia. Tym bardziej zatem na docenienie zasługują działania, które są podejmowane wbrew dominującym trendom, które – w niektórych miejscowościach - stają się wręcz aktami obywatelskiej odwagi.

Państwa działalność można porównać do łódki, która płynie gdzieś na środku wielkiej rzeki. Jej prąd jest niezwykle silny, nie widać dna, unosi się muł. Czujemy, że gdzieś w oddali czai się wielki wodospad. Natomiast Państwo – wbrew temu nurtowi – wiosłują i się nie poddają. Wierzą, że w ten sposób się uratują. I uratują przy tym człowieczeństwo.

To zasługuje na wielki szacunek i chciałbym Państwu za to bardzo serdecznie podziękować.

Chciałbym także podziękować uczniom za to, że poprzez aktywne uczestnictwo w programach Szkoły Dialogu, własną kreatywność, empatię i zaangażowanie, pokazują swoim rówieśnikom jak można być aktywnym, mądrym i ciekawym świata obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.

Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Laudację na temat nagrodzonych wygłosiła członkini jury konkursu, dyrektorka Centrum Projektów Społecznych w Biurze RPO Barbara Imiołczyk.

W 2016 roku program był realizowany w 42 szkołach w całej Polsce:

- Gimnazjum Samorządowe nr 2 im. Polaków Zesłanych na Sybir w Bolesławcu
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku
- Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Brzezinach
- Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Brzostku
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 1 im. Wojciecha Korfantego w Chorzowie
- I Liceum Ogólnokształcące im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim
- Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół w Dubience
- Zespół Szkół nr 2 im. św. Jana z Dukli w Dukli
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kromera w Gorlicach
- Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Zespole Szkół w Grabowie

- Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Zespole Szkół w Gródku
- Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego w Grybowie
- Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Jędrzejowie
- Gimnazjum nr 1 w Zespole Szkół w Kamiennej Górze
- Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie
- Zespół Szkół w Krempnej
- Gimnazjum nr 1 im. Hipolita Cegielskiego w Murowanej Goślinie
- Gimnazjum im. bł. ks. Władysława Findysza - Męczennika w Zespole Szkół w Nowym Żmigrodzie
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim
- Zespół Szkół w Pilicy
- Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Piwnicznej-Zdroju
- Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie w Rzeszowie
- II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Adama Mickiewicza w Słupsku
- Gimnazjum nr 16 im. Marii Konopnickiej w Sosnowcu
- III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Starachowicach
- Publiczne Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Staszowie
- Zespół Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach
- Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sztumie
- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego Tomaszowie Mazowieckim
- I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
- Gimnazjum nr 2 im. mjr. Stanisława Sokołowskiego w Zakręciu
- Zespół Szkół nr 74 w Warszawie
- LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha w Warszawie
- Gimnazjum nr 75 z Oddziałami Integracyjnymi im. Aleksandra Fredry w Warszawie
- Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej w Warszawie
- Gimnazjum nr 2 Przymierza Rodzin im. ks. Jana Twardowskiego w Warszawie
- III Liceum Ogólnokształcące im. gen. Sowińskiego w Warszawie
- XLV Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Warszawie
- Zespół Szkół nr 3 im. 2 Armii Wojska Polskiego w Warszawie
- XXXIV Liceum Ogólnokształcące im. Miguela Cervantesa w Warszawie

Rzecznik interweniuje w sprawie nauczycielek z Zabrza, które wzięły udział w Czarnym Proteście

data: 2017-02-10

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał skargę w sprawie postępowania dyscyplinarnego, które zostało wszczęte przeciwko nauczycielkom Zespołu Szkół Specjalnych Nr 39 w Zabrze.

Jak wynika z pisma, grupie dziesięciu nauczycielek postawiono zarzuty publicznego manifestowania swoich poglądów związanych z poparciem dla zorganizowanego w tym dniu na terenie całego kraju protestu dotyczącego zmian przepisów w zakresie prawa do aborcji. Podstawą wszczęcia postępowania było zdjęcie na jednym z portali społecznościowych, na którym nauczycielki prezentowały czarne stroje w dniu Czarnego Protestu.

Co mówi Karta Nauczyciela?

Z informacji prasowych wynika, że wobec nauczycielek w niniejszej sprawie wszczęto postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 75 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Zgodnie z tym przepisem nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 Karty.

Zobowiązuje on nauczycieli:

1. rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;
2. wspierać każdego ucznia w jego rozwoju;
3. dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego;
4. kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;
5. dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Stanowisko RPO

W ocenie Rzecznika, decyzja o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego na podstawie Karty Nauczyciela na podstawie powyższych regulacji powinna uwzględniać konstytucyjne oraz międzynarodowoprawne gwarancje wolności wypowiedzi oraz swobody wyrażania poglądów.

Postawienie takiego zarzutu dyscyplinarnego musi więc budzić poważne wątpliwości w świetle art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, gwarantujących każdemu prawo do wolności wyrażania swoich poglądów.

Rzecznik Praw Obywatelskich pragnie przypomnieć, że wolność wyrażania poglądów oznacza wolność wszelkich zachowań (działań i zaniechań) stanowiących formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym.

Poglądy bowiem można wyrażać w różny sposób, nie tylko słownie (mówiąc lub pisząc), lecz także za pomocą obrazów, w tym różnego rodzaju plakatów, a nawet nosząc określony ubiór lub odznaki. Wymaga również podkreślenia, że swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje.

Ograniczenia tej wolności, mogą zaś być ustanawiane wyłącznie w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Z tych też powodów budzi poważne wątpliwości, czy regulacje ustawowe, zawarte w art. 75 oraz 6 Karty Nauczyciela, stanowią wystarczającą podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w opisanej wyżej sytuacji.

W związku z tym Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO zwrócił się do Rzecznika Dyscyplinarnego dla Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Śląskim z prośbą o przekazanie Rzecznikowi Praw Obywatelskich informacji dotyczących wszczętego postępowania dyscyplinarnego, w szczególności o wskazanie zarzutów skierowanych pod adresem obwinionych oraz podstaw prawnych ich sformułowania.

RPO: Należy doprecyzować zasady uczestnictwa nauczycieli w uroczystościach religijnych

data: 2017-01-27

Zgodnie z zasadami dotyczącymi organizowania rekolekcji dla uczniów szkół publicznych opiekę nad uczniami w czasie rekolekcji zapewniają nauczyciele religii. Dyrektor szkoły, jeśli wymagają tego względy bezpieczeństwa uczniów, może zwrócić się do pozostałych nauczycieli z prośbą o pomoc w zapewnieniu uczniom opieki. W tym

przypadku dyrektor powinien jednak respektować prawo nauczycieli do wolności sumienia i wyznania. Wątpliwości w niniejszej sprawie budzi jednak skuteczne realizowanie tych zaleceń w praktyce.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich zasadnym byłoby doprecyzowanie zasad organizowania w szkole uroczystości o charakterze religijnym. Z wpływających do Rzecznika skarg wynika bowiem, że podczas tego typu uroczystości często dochodzi do naruszania konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania osób nieutożsamiających się z wyznawaną przez większość uczniów religią.

Wątpliwości Rzecznika budzi również przepis rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu nauczania religii w szkołach publicznych, który przyznaje uczniom uczęszczającym na lekcje religii zwolnienie na udział w rekolekcjach wielkopostnych. W ocenie Rzecznika wykracza on poza upoważnienie zawarte w ustawie o systemie oświaty. W przepisie ustawowym, użyto bowiem pojęcia „organizowanie nauki religii”, w ramach którego nie mieści się „udział w rekolekcjach wielkopostnych”. Doprecyzowania wymaga również samo pojęcie „rekolekcji wielkopostnych”, które ma charakter kanoniczny, a nie publicznoprawny. W ocenie Rzecznika brak jest podstaw do ograniczenia wskazanego uprawnienia jedynie do okresu wielkiego postu, który nie jest obchodzony przez wszystkie religie i związki wyznaniowe. Pożądane byłoby również wskazanie na poziomie ustawowym, że zwolnienie z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji jest przyznawane na życzenie rodziców.

Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o rozważenie zasadności zlecenie nadzoru planowego dotyczącego respektowania wolności sumienia i wyznania nauczycieli opiekujących się uczniami podczas rekolekcji wielkopostnych oraz o zajęcie stanowiska, co do zasadności podjęcia działań legislacyjnych we wskazanym wyżej zakresie.

Wątpliwości RPO w sprawie zasad przeprowadzania egzaminów poprawkowych w szkołach

data: 2017-01-23

Egzamin poprawkowy oraz sprawdzian wiadomości i umiejętności ucznia, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych przeprowadza komisja, w której skład wchodzi dyrektor szkoły albo nauczyciel wyznaczony przez dyrektora szkoły jako przewodniczący komisji i nauczyciel prowadzący dane zajęcia edukacyjne oraz nauczyciel prowadzący takie same lub pokrewne zajęcia edukacyjne.

W sytuacji niezdania egzaminu poprawkowego z jednego z obowiązkowych zajęć edukacyjnych uczeń - jeden raz w ciągu danego etapu edukacyjnego - może otrzymać promocję do klasy programowo wyższej pod warunkiem, że te zajęcia są realizowane w klasie programowo wyższej. O powyższej możliwości decyduje rada pedagogiczna danej szkoły. Brak jest natomiast przepisów umożliwiających uczniowi, ponowne podeście do egzaminu, poza szkołą do której uczęszczał. Ustawa nie przewiduje również możliwości promocji do klasy programowo wyższej w sytuacji zmiany szkoły przez ucznia.

Rzecznik Praw Obywatelskich, stojąc na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz w innych aktach normatywnych, z uwagą i troską śledzi w szczególności sytuację związaną z równym dostępem do wykształcenia. Prawo do nauki, wyrażone w art. 70 Konstytucji RP, ma na celu zapewnienie możliwości zdobywania wiedzy osobom do 18. roku życia, z uwagi na objęcie je obowiązkiem szkolnym określonym w ustawie. W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o zajęcie stanowiska w opisywanej sprawie.

Rzecznik pyta: Czy Prezydent zawetuje ustawę dotyczącą reformy systemu edukacji?

data: 2017-01-04

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają liczne wnioski, listy otwarte oraz petycje, w których obywatele wyrażają obawy związane z przygotowywaną reformą oświaty. W listopadzie 2016 r. RPO przedstawił Minister

Edukacji Narodowej wątpliwości dotyczące proponowanych zmian oraz modyfikacji organizacji i funkcjonowania szkół i placówek oświatowych.

Mimo istotnych obaw, wyrażanych przez część społeczeństwa co do zakresu i tempa planowanych zmian, a także braku konsultacji społecznych, 14 grudnia 2016 r. uchwalone zostały przepisy wprowadzające reformę systemu oświaty.

W związku z tym, do RPO zaczęły napływać kolejne pisma od obywateli, w których proszą m.in. o wystąpienie do Prezydenta o skorzystanie z tzw. prawa weta. W ostatnich dniach z taką prośbą zwróciła się m.in. grupa członków Rady Dzieci i Młodzieży RP przy Ministrze Edukacji Narodowej.

W związku z tym, zastępca RPO Stanisław Trociuk zwrócił się do szefowej Kancelarii Prezydenta RP Małgorzaty Sadurskiej z prośbą o informację, czy Prezydent zamierza skorzystać z prawa do przekazania Sejmowi ustaw wprowadzających reformę systemu edukacji do ponownego rozpatrzenia w trybie, o którym mowa w art. 122 ust. 5 Konstytucji RP.

MEN odpowiada RPO w sprawie reformy edukacji i likwidacji gimnazjów: wszystko jest przewidziane

data: 2016-12-14

Reforma została przygotowana z należytą starannością i troską o właściwe grupy społeczne, a jej wprowadzenie poprzedzone zostało szeregiem konsultacji, badań i debat ogólnopolskich – wyjaśnia RPO wiceminister edukacji narodowej Maciej Kopeć.

Rzecznik Praw Obywatelskich w obszernym wystąpieniu (VII.7037.98.2016) przedstawił wątpliwości i obawy rodziców w związku z planowaną reformą edukacji. Chodziło m.in. o możliwe przepędzanie szkół, przenoszenie dzieci i młodzieży do innych placówek, jeśli w starych nie starczy miejsca, kłopotów pierwszoklasistów, kłopotów uczniów niepromowanych itd...

Analizując uwagi RPO resort wyjaśnia, że przygotowywana reforma szczegółowo uwzględniła problemy, które wlicza RPO. Są one wpisane do przepisów przejściowych, poza tym rozwiązanie części z nich leży po prostu po stronie samorządów, a nie Ministra Edukacji Narodowej.

MEN podkreśla też, że intencją twórców reformy było przeprowadzenie zmian ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych, w taki sposób, by modyfikacje służyły poprawie systemu nauczania dla dobra nauczycieli, uczniów, a w dalszej perspektywie całego społeczeństwa.

MEN: Reforma jest konsultowana

Należy pamiętać, że reforma systemu edukacji jest procesem długotrwałym, a projekty kolejnych aktów wykonawczych, regulujących konkretne kwestie, będą przedstawiane opinii publicznej w miarę postępu prac legislacyjnych.

30 listopada przekazane zostały do opiniowania wszystkim zainteresowanym w ramach tzw. prekonsultacji, dwa projekty rozporządzeń: Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych. w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, oraz ramowe plany nauczania.

Po zakończeniu etapu „prekonsultacji”, w grudniu, projekty rozporządzeń będą skierowane odpowiednio do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych.

- Dokładamy starań, aby wszystkie zainteresowane osoby uzyskały pełną informację na temat zmian zachodzących w systemie oświaty.

Portal dla rodziców i kampania informacyjna

W ostatnich tygodniach uruchomiony został specjalny serwis internetowy, na którym znaleźć można najważniejsze informacje na temat reformy edukacji z punktu widzenia rodzica, ucznia, nauczyciela oraz organu prowadzącego szkołę.

Każdy rodzic może sprawdzić, do jakiej szkoły uczęszczać będzie jego dziecko od 1 września 2017 r.

Znajdują się tam również kontakty telefoniczne do pracowników ministerstwa, którzy udzielają szczegółowych informacji oraz harmonogram zmian w systemie edukacji.

Ponadto 27 520 szkół w całej Polsce otrzymało pakiet informacyjny dotyczący zmian w systemie oświaty, z broszura, dwoma plakatami oraz listem pani minister. Równolegle do dyspozycji nauczycieli, rodziców i samorządów pozostają także wojewodowie i kuratorzy oświaty.

Terminy planowanych spotkań w regionach zamieszczane są sukcesywnie na stronach internetowych kuratoriów oświaty oraz urzędów wojewódzkich. Równocześnie, członkowie kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej uczestniczą w spotkaniach ze środowiskiem oświatowym i władzami lokalnymi w całej Polsce.

Szczegółowe wyjaśnienia na uwagi rodziców przekazane przez RPO

„Mając na uwadze powyższe, w odniesieniu do konkretnych zagadnień, poruszonych w piśmie Pana Ministra, przedstawiam poniżej szczegółowe wyjaśnienia” – pisze min. Kopec.

Dostosowanie sieci szkół

(Rzecznik wskazywał, że na tę decyzję jest bardzo mało czasu, a rodzice do końca marca nie będą wiedzieć, jaka jest w przypadku ich dziecka szkoła rejonowa)

- Plan sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów (podobnie jak i plan sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych, szkół ponadpodstawowych i specjalnych) będzie ustalany przez organ stanowiący właściwej jednostki samorządu terytorialnego w formie uchwały w dwustopniowej procedurze – wyjaśnia MEN.

Uwzględnia to potrzebę respektowania priorytetu dobra dziecka. Priorytetem takim kierować się będzie również kurator oświaty opiniując uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół.

W przypadku niepodjęcia przez radę gminy ostatecznej uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół bądź też nieuwzględnienia uwag kuratora organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego będzie zobowiązany do opracowania i podania do publicznej wiadomości informacji w sprawie planu sieci szkół podstawowych i gimnazjów, jaki będzie obowiązywał od dnia 1 września 2017 r., z uwzględnieniem zmian w sieci szkół, które nastąpią z mocy prawa 2.

Przepełnienie szkół

(Rzecznik wskazywał, że zmiana systemu szkolnego i granic obwodów szkolnych grozi przepełnieniem szkół, w efekcie gminy będą musiały przenosić uczniów do innych placówek niż te, w których dotychczas się uczyli, co wiąże się z wieloma problemami)

Resort wyjaśnia jednak, że to przenoszenie jest właśnie rozwiązaniem dla problemu ewentualnego przepełnienia: „Biorąc pod uwagę różnice w sposobie organizacji oświaty w skali całego kraju (w tym wielkości szkół i gęstości sieci), reforma zakłada regulacje szczególne umożliwiające samorządom sprawne i elastyczne zorganizowanie miejsc realizacji obowiązku szkolnego w pierwszych latach wdrażania zmian”.

MEN wyjaśnia przy tym, że rozwiązania te będą korzystne dla małych szkół wiejskich, którym na dotychczasowych groziła likwidacja. Nie było tam bowiem dzieci, a nie miejsca dla nich. „Szkoły te lokalowo i infrastrukturalnie są przystosowane do przyjęcia większej liczby uczniów. Dlatego przywrócenie ośmioletniej szkoły podstawowej przyczyni się do zachowania bytu oraz poprawy funkcjonowania małych wiejskich szkół” – podkreśla MEN.

Tworzenie filii

(Rzecznik zwraca uwagę, że jeśli w dotychczasowej sześcioklasowej podstawówce zabraknie miejsca na klasy VII i VIII, lekcje będą musiały odbywać się w innych budynkach – np. byłych gimnazjach, które staną się filiami podstawówek. A zarządzanie takimi placówkami w kilku budynkach dodatkowo obciąży dyrektorów i nie poprawi jakości pracy szkoły)

Minister wyjaśnia jednak, że problemu nie ma, bo przecież prawo pozwala na działanie filii: „Możliwe jest zatem funkcjonowanie, bądź jako samodzielne bądź jako filialne (podporządkowane szkole głównej - macierzystej), szkół o niepełnej organizacji, np. obejmujących jedynie klasy I-IV”. „Zwiększenie liczby klas zarówno w odniesieniu do samodzielnej szkoły podstawowej o niepełnej strukturze organizacyjnej jak i w odniesieniu do szkoły filialnej będzie odbywać się w drodze uchwały rady gminy w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego”.

„Jeżeli np. zamiarem gminy będzie przekształcenie szkoły filialnej w szkołę samodzielną, przekształcenie szkoły samodzielnej w szkołę filialną, likwidacja szkoły filialnej (dokonywana w drodze przekształcenia jej szkoły macierzystej) bądź likwidacja szkoły samodzielnej, zamierzenia te w 2017 r. mogą być przeprowadzone zgodnie z procedurą określoną w art. 59 ustawy o systemie oświaty (likwidacje i przekształcenia szkół publicznych przeprowadzane na zasadach ogólnych) i po spełnieniu warunków ustalonych w tym przepisie.

Wychowanie przedszkolne

(Rzecznik wskazywał, że dziś wiele przedszkolaków chodzi do zerówek prowadzonych przez szkoły, które nie są w ich rejonie. Szkoły będą musiały przyjąć do klas pierwszych te dzieci, jak również dzieci z nowych granic rejonu, co może skończyć się albo przepiętniem, albo rozdzielaniem już powstałych grup rówieśniczych maluchów).

MEN wyjaśnia tu jednak, że „nie należy obawiać się, że opisywana norma prawna >>stworzy trudną sytuację dla szkół podstawowych<<”. Przede wszystkim dlatego, że w systemie oświaty nie istnieją „zerówki”. W ten sposób potocznie określa się miejsca realizacji obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, zazwyczaj mając na myśli oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych. A oddział przedszkolny w szkole podstawowej nie wchodzi w skład struktury organizacyjnej tej szkoły.

Istotą nowych przepisów jest zaś to, że pozwalają rodzicom zdecydować, do jakiej pierwszej klasy ma chodzić ich dziecko. „Należy podkreślić, że powyższy przepis nie wymusza stosowania automatyzmu w działaniu, bowiem przyjęcie dziecka do I klasy w takiej sytuacji odbywa się na wniosek rodziców. Jest to więc kolejne rozwiązanie pozwalające rodzicom na dokonanie wyboru miejsca kształcenia swego dziecka” – wyjaśnia MEN.

Postępowanie rekrutacyjne i liczba wolnych miejsc w szkołach

(Rzecznik wskazywał, że w pewnym momencie do liceów trafią dwa roczniki: absolwenci gimnazjum i absolwenci nowej, ośmioklasowej podstawówki)

MEN wyjaśnia, że na tę sytuację zaproponowało rozwiązania przejściowe: osobną rekrutację dla absolwentów obu typów szkół.

To zadaniem powiatu będzie takie ustalenie miejsc w szkołach ponadpodstawowych, by starczyło ich dla wszystkich. Przecież właśnie w tym celu część gimnazjów zostanie przekształcona w szkoły ponadpodstawowe.

Sytuacja niepromowanego ucznia

(RPO zauważył, że uczeń z kłopotami, który nie zostanie promowany do III klasy gimnazjum, będzie powtarzał... VIII klasę podstawówki, a uczeń II klasy trzyletniego liceum w razie kłopotów będzie powtarzał II klasę, ale już czteroletniego liceum)

Ministerstwo potwierdza, że tak jest, ale podkreśla, że to wszystko jest przewidziane w projekcie. Np.:

- Uczeń klasy I gimnazjum, który w roku szkolnym 2016/2017 nie otrzyma promocji do klasy II, z dniem 1 września 2017 r. stanie się uczniem klasy VII szkoły podstawowej;
- Uczeń klasy II gimnazjum, który w roku szkolnym 2017/2018 nie otrzyma promocji do klasy III, z dniem 1 września 2018 r. stanie się uczniem klasy VIII szkoły podstawowej;

- Uczeń klasy III gimnazjum, który w roku szkolnym 2018/2019 nie ukończy tej szkoły, z dniem 1 września 2019 r. stanie się uczniem klasy VIII szkoły podstawowej.

MEN o przygotowywaniu młodych Polaków do życia w społeczeństwie wielokulturowym

data: 2016-12-08

- Zgadza się, że ogromnie istotną rolę w przeciwdziałaniu wszelkim przejawom nietolerancji i dyskryminacji odgrywa edukacja. Pragnę podkreślić, że edukacja odgrywa zasadniczą rolę w promowaniu podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego: tolerancji, otwartości na różnorodność, budowaniu szacunku dla godności każdej osoby, sprzyja także przestrzeganiu praw człowieka oraz rządów prawa – pisze minister edukacji narodowej Anna Zalewska do RPO.

Po atakach na tle narodowościowym na Polaków w Wielkiej Brytanii RPO pojechał do Londynu, spotkał się ze swoim odpowiednikiem, rozmawiał o podjętych przez władze brytyjskie działaniach. Rozmawiał też z nauczycielami polskich szkół sobotnich w Londynie.

W efekcie zaapelował do MEN (VII.531.42.2016) o nawiązanie współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej z odpowiednimi resortami brytyjskimi: *Department of Education* oraz *Department for Communities and Local Self-Government*. Rzecznik zwrócił się do minister edukacji o opinię, czy zasadne byłoby podjęcie współpracy po to, by opracować materiały edukacyjne w języku polskim, które umożliwiłyby przygotowanie polskich uczniów mieszkających za granicą do funkcjonowania w społecznościach wielokulturowych. Przedstawiciele polskich szkół sobotnich w Londynie podkreślili bowiem, że często Polacy przyjeżdżający na Wyspy nie posiadają wystarczającej wiedzy w zakresie wielokulturowości oraz właściwych sposobów zachowań.

MEN odpowiedział, że rozmowy ze stroną brytyjską są podejmowane, a Brytyjczycy – uwrażliwiani na znaczenie wiedzy o polskiej historii, kulturze i społeczeństwie.

W sprawie edukacji antydyskryminacyjnej min. Zalewska wyjaśniła, że „polski system oświaty sprzyja budowaniu postaw otwartości, tolerancji wśród młodych pokoleń Polaków oraz przekazywaniu wiedzy w zakresie wielokulturowości”.

Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie kontynuowało działania mające na celu wszechstronne wspieranie edukacji polskiego ucznia za granicą, także w kontekście wzmocnienia postaw otwartości i tolerancji na inne kultury.

Przy okazji min. Zalewska podkreśliła, że – jak wykazały brytyjskie badania - generalnie szkoły z większym odsetkiem uczniów spoza Wielkiej Brytanii - w zdecydowanej większości dzieci pochodzące z innych państw członkowskich UE – osiągają lepsze wyniki niż szkoły, w których jest mniejsza liczba uczniów władających językiem angielskim jako drugim.

Reforma edukacji: Co z uczniami szkół muzycznych? Rzecznik pisze do Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

data: 2016-12-05

Obecnie kształcenie muzyczne na poziomie podstawowym realizowane jest w dwóch typach szkół: szkołach muzycznych I stopnia oraz ogólnokształcących szkołach muzycznych I stopnia. Te ostatnie realizują – oprócz kształcenia artystycznego – również kształcenie ogólne, odpowiadające 6-letniej szkole podstawowej. Uczniowie tych placówek realizują więc jednocześnie obowiązek szkolny, a wraz z ich ukończeniem uzyskują wykształcenie podstawowe. Tymczasem z treści publikacji prasowych i wpływających do Biura Rzecznika wniosków wynika, że pojawiły się wątpliwości co do tego, czy zmiany, zawarte w projektach ustaw Prawo oświatowe oraz Przepisach

wprowadzających ustawę Prawo oświatowe, polegające m.in. na przekształceniu szkół podstawowych w szkoły ośmioletnie obejmą również ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia. Możliwość pozostawienia sześcioletnich ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, przy jednoczesnym stworzeniu ośmioletnich podstawówek, budzi uzasadnione obawy rodziców dzieci uczęszczających do tych placówek. Oznaczałoby to bowiem, że uczniowie, którzy nie planują kontynuować edukacji muzycznej w szkole II stopnia, będą zmuszeni przenieść się do innej ogólnokształcącej szkoły podstawowej celem ukończenia edukacji na poziomie podstawowym.

Z punktu widzenia działalności Rzecznika dyskusyjny wydaje się również sposób wprowadzania zmian legislacyjnych w opisanym zakresie. Obywatele zwracający się do Biura RPO wskazują, że nie mogą otrzymać kompleksowych informacji o planowanych zmianach, co wywołuje przekonanie, że problematyka ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia nie jest traktowana przez projektodawców z należytą uwagą. Takie działanie władz publicznych stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Rzecznik zwrócił się do Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie oraz o poinformowanie o kierunku planowanych zmian legislacyjnych dotyczących ogólnokształcących szkół muzycznych.

Czego obawiają się obywatele z powodu likwidacji gimnazjów? W wystąpieniu generalnym Rzecznik przedstawia uwagi od ludzi, jakie do niego wpłynęły

data: 2016-11-16

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił obawy rodziców, nauczycieli, uczniów i samorządowców, jakie otrzymał po ogłoszeniu (16 września) konsultacji społecznych projektu likwidacji gimnazjów. Ludzie zgłaszali do niego ten problem także w czasie ostatnich spotkań regionalnych - w Małopolsce i województwie kujawsko-pomorskim (pierwsze obawy zgłaszane były wiosną, np. na Podkarpaciu). RPO zwraca uwagę, że skutki proponowanych zmian dotkną nie tylko dzieci kończące szkołę podstawową, ale także pierwszoklasistów, dzieci z zerówek, a także gimnazjalistów a nawet uczniów liceów i techników. Do tego doprowadzą bowiem zmiany w sposobie naboru do szkół, likwidacja gimnazjów i konieczna z tego powodu zmiana granic obwodów szkolnych.

- W związku z przedstawieniem projektu do wiadomości publicznej do Rzecznika zaczęły napływać skargi indywidualne oraz wystąpienia organów samorządu terytorialnego z zastrzeżeniami i prośbami o podjęcie tego tematu przez Rzecznika – napisał do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej Adam Bodnar. - Wśród kwestii o charakterze ogólnym, podnoszonych w wystąpieniach kierowanych do RPO, wskazuje się m.in. na **brak projektów aktów wykonawczych**. Podkreśla się też, że **nieznana jest podstawa programowa**. Wiele problemów obywateli dotyczy jednak kwestii szczegółowych, wśród których do najważniejszych należą te, które przedstawiono w dalszej części.

Problem 1: Dostosowanie sieci szkół: zmieni się rejonizacja (granice obwodów szkolnych)

Samorządy terytorialne będą zobowiązane do dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów od 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. (na czas wygaszania gimnazjów) i mają na to czas tylko do 31 marca 2017 r. Ponieważ to głównie od działań jednostek samorządu terytorialnego będzie zależało przeprowadzenie stosownych zmian w zakresie reorganizacji systemu szkolnictwa, należy podkreślić, że zaproponowany termin jest bardzo krótki, co może uniemożliwić właściwą realizację procesu.

Brak wsparcia dla szkół i rodziców przy tak głębokich zmianach

Organy administracji, zgodnie z zasadą priorytetu dobra dziecka, w pierwszej kolejności powinny wziąć pod uwagę opinie oraz oczekiwania rodziców. Dlatego też, wprowadzając te zmiany, należy zadbać o zapewnienie działań wspierających wdrożenie nowych regulacji skierowanych do nauczycieli i dyrektorów szkół oraz samorządów tak,

aby nie zdeorganizować systemu oświaty oraz zapewnić odpowiednie gwarancje dzieciom, których powyższa zmiana obejmie.

Problem 2: Przepelnienie szkół

Zgodnie z przedstawionym projektem, z dniem 1 września 2017 r. likwiduje się klasę I, a w latach następnych kolejne klasy dotychczasowego gimnazjum. Oznacza to, że dzieci kończące w roku szkolnym 2016/2017 klasę VI szkoły podstawowej staną się uczniami VII, a następnie VIII klasy szkoły podstawowej. W roku szkolnym 2018/2019 ostatni rocznik dzieci klas III ukończy gimnazjum.

Głównym efektem zmian będzie zwiększenie się liczby dzieci w szkołach podstawowych w latach szkolnych 2017/2018 i 2018/2019. Zmniejszy się liczba dzieci w gimnazjach a zwiększy w szkołach ponadpodstawowych (obecnie ponadgimnazjalnych) w roku szkolnym 2019/2020.

Przepelnione podstawówki

Dołączenie klas VII i VIII do dotychczasowych sześcioklasowych szkół podstawowych, przy jednoczesnym przeprowadzaniu naboru do klas I, może doprowadzić do przepelnienia budynków szkół i pogorszenia warunków nauczania.

Tymczasem w szkołach podstawowych jest teraz więcej uczniów!

Na skutek zmian z 2009 r. (sześciolatki) w roku szkolnym 2014/2015 do I klas szkoły podstawowej poszło o 150 801 więcej dzieci niż w roku 2013/2014. Oznacza to, że około 41% dzieci więcej rozpoczęło naukę w I klasie szkoły podstawowej w 2014/2015.

W roku szkolnym 2015/2016, 318 225 dzieci 6-letnich rozpoczęło naukę w I klasie szkoły podstawowej. To sprawia, iż obecnie w II i III klasach uczy się znacznie więcej dzieci.

Przenoszenie uczniów do filii szkół lub do innych szkół

W efekcie, żeby uniknąć organizacji zajęć w systemie zmianowym, trzeba będzie przenosić część dzieci do innych szkół, także poprzez tworzenie filii.

W latach szkolnych 2017/2018–2021/2022 samorząd terytorialny będzie mógł wskazać uczniom niektórych oddziałów danej klasy I-VI (jeżeli są zorganizowane co najmniej dwa oddziały klas w danej szkole) oraz uczniom oddziałów odpowiednio klas VII i VIII miejsce w innej szkole podstawowej.

Dodatkowe obowiązki dla dyrektorów szkół

Utworzenie filii wiązać się będzie z obciążeniem dla dyrektora szkoły, który będzie sprawował nadzór nad uczniami i nauczycielami w szkołach niejednokrotnie oddalonych od siebie.

Kłopoty nastolatków

Wskazanie uczniom klas VII i VIII miejsc w innej szkole może wiązać się z trudnościami i brakiem akceptacji związanej z obawami przed zmianą kadry oraz lokalizacji realizacji obowiązku szkolnego.

Problem 3: Kłopoty nowych pierwszaków

Kłopoty dotkną też dzieci, które jeszcze do szkoły podstawowej nie chodzą.

Z zerówki do gimnazjum?

Obawy obywateli dotyczą m.in. tego, czy dzieci najmłodsze nie będą musiały trafić do budynków po wygaszanych gimnazjach, w których nadal jeszcze uczy się młodzież w wieku gimnazjalnym.

Rodzice, których dzieci chodziły do zerówek w szkołach, które po reformie nie będą już ich szkołami obwodowymi, obawiają się, że doprowadzi to rozbitcia grup klasowych już utworzonych oraz przeniesienie ich dzieci do szkół nieprzystosowanych do dzieci najmłodszych.

Z zerówki do przepelnionej I klasy?

Inny problem wynika z tego, że nauka w zerówce – jako element nauki przedszkolnej – nie podlega rejonizacji. Po wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla sześciolatków w wielu przedszkolach zlikwidowano zerówki – a dzieci trafiły do zerówek w szkołach. To znaczy, że w szkolnej zerówce są dzieci z obecnego obwodu i spoza tego obwodu.

Co będzie, gdy zmienią się granice tych obwodów?

Otóż reforma zakłada, że dzieci, które w latach szkolnych 2015/2016–2018/2019 chodzą do obowiązkowej zerówki w szkole podstawowej innej niż szkoła, w obwodzie której dziecko mieszka, mają prawo do miejsca w klasie I tej szkoły.

W efekcie przepelnione podstawówki będą zobowiązane do przyjmowania po pierwsze – dzieci z nowego obwodu szkolnego i po drugie - dzieci, które nie mieszkają w obwodzie bądź też z niego „wypadły” na skutek zmiany obwodów.

Problem 4: Rekrutacja do I klas liceum ogólnokształcącego

W roku szkolnym 2019/2020 w klasach I liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół pierwszego stopnia edukację rozpoczną dzieci kończące klasę III gimnazjum i dzieci kończące klasę VIII szkoły podstawowej.

Młodzież kończąca gimnazjum będzie kształciła się w 3-letnich liceach ogólnokształcących i 4-letnich technikum, natomiast młodzież kończąca VIII klasę szkoły podstawowej rozpocznie naukę w 4-letnim liceum lub 5-letnim technikum.

Skutki?

Dwa roczniki do liceum i technikum

Konieczne będzie zapewnienie porównywalnej liczby miejsc dla uczniów realizujących obowiązek nauki w dwóch różnych systemach oświaty.

Dlatego zmiana ta rodzi obawy wśród dzieci i rodziców o równy dostęp m.in. do I klas liceów i I klas technikum dla dzieci, które ukończą III klasę gimnazjum oraz VIII klasę szkoły podstawowej w roku szkolnym 2019/2020: ponieważ szkoły ponadpodstawowe będą zobowiązane do przyjęcia dzieci z dwóch roczników, które w tej samej szkole będą uczyły się według dwóch różnych systemów.

Powtarzanie roku szkolnego: z III klasy gimnazjum do podstawówki...

Powtarzanie klasy III gimnazjum, III liceum oraz IV technikum przez uczniów uczących się w starym systemie oświaty spowoduje 2 letnie opóźnienie w podjęciu nauki w liceum oraz 2 letnie opóźnienie w ukończeniu nauki w liceum i technikum.

Ucniowie dotychczasowego gimnazjum, trzyletniego liceum ogólnokształcącego oraz czteroletniego technikum, którzy nie dostaną promocji, trafią do szkoły niższego szczebla Co to dla nich znaczy?

Uczeń klasy III gimnazjum, który w roku szkolnym 2018/2019 nie ukończy szkoły, z dniem 1 września 2019 r. stanie się uczniem klasy VIII szkoły podstawowej. Zatem osoba, która powinna być wiekowo w liceum, trafi z powrotem do szkoły podstawowej po to, żeby zdać egzamin ośmioklasisty i uczyć się dalej w szkole ponadpodstawowej w oparciu o nową podstawę programową.

Uczeń klasy III trzyletniego liceum ogólnokształcącego, który w roku szkolnym 2021/2022 nie ukończył tej szkoły, w roku szkolnym 2022/2023 stanie się uczniem... klasy III, ale liceum czteroletniego.

Z kolei uczeń klasy IV czteroletniego technikum, który w roku szkolnym 2022/2023 nie ukończył tej szkoły, z dniem 1 września 2023 r. stanie się uczniem klasy IV pięcioletniego technikum.

Problem 5: zwiększanie różnic edukacyjnych między miastem, a wsią

Zmiany struktury szkolnictwa polegające na odejściu od gimnazjów wywołują również obawę obywateli, co do niekorzystnego wpływu tych zmian dla uczniów z terenów wiejskich i słabiej zurbanizowanych. Gimnazja były szansą dla tych dzieci, które – w przeciwieństwie do dzieci miejskich nie mają dostępu do gęstej sieci placówek o wysokiej renomie.

Rzecznik przedstawia minister edukacji rekomendacje, które zagwarantowałyby równy dostęp do lekcji religii i etyki

data: 2016-11-08

Rzecznik przedstawił Minister Edukacji Narodowej rekomendacje, które zapewnią równy dostęp do lekcji religii i etyki wszystkim zainteresowanym uczniom, przy jednoczesnym poszanowaniu konstytucyjnego prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Proponowane zmiany legislacyjne mają zagwarantować właściwą ochronę prawną przed dyskryminacją ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd w obszarze edukacji, która w ocenie niezależnego organu ds. równego traktowania jest obecnie niewystarczająca.

Pierwszym z zaleceń jest uszczegółowienie gromadzonych danych statystycznych. Obecnie nie są zbierane informacje o tym, których wyznań lekcje religii są organizowane w szkole, ani ilu uczniów uczęszcza na zajęcia z etyki lub religii wyznań mniejszościowych. Określenie liczby słuchaczy i wskazanie wyznań, dla których organizowane są lekcje religii w ramach systemu edukacji pozwoliłoby oszacować rzeczywisty dostęp do nauczania w tym zakresie. W celu ochrony prywatności uczniów ww. dane powinny być zbierane anonimowo i gromadzone w ramach Systemu Informacji Oświatowej, podobnie jak to się dzieje w przypadku uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Kolejną kwestią jest nowelizacja rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach tak, aby na dyrektorów szkół nałożony został obowiązek informowania rodziców i uczniów o możliwości i zasadach organizacji lekcji religii lub lekcji etyki. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują że szkoły rzadko przekazują informacje w tym zakresie. W efekcie stan wiedzy prawnej uczniów, rodziców i przedstawicieli mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych na temat organizowania lekcji religii i etyki jest niewystarczający. Postulat ten ma zapewnić równe traktowanie bez względu na wyznanie lub światopogląd. Lekcje religii katolickiej często znajdują się już w planie zajęć i osoby zainteresowane udziałem w nich nie muszą wyrażać woli ich zorganizowania. Taka praktyka stawia w niekorzystnym położeniu tych, którzy są zainteresowani zajęciami z innych religii lub etyki.

Niezbędne jest także zdaniem Rzecznika całkowite wyeliminowanie przypadków żądania składania deklaracji o odmowie uczestniczenia w lekcjach religii lub etyki, czy wymaganie wyrażenia życzenia udziału w takich lekcjach w obecności innych rodziców lub uczniów. Niedostateczny dostęp do informacji i brak pełnej świadomości prawnej skutkuje również tym, że to na rodzicach, uczniach, a także i przedstawicielach mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych spoczywa ciężar zorganizowania lekcji religii mniejszościowych i lekcji etyki. Rozwiązaniem tego problemu byłaby nowelizacja rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach tak, aby wśród podmiotów uprawnionych do przedstawiania pisemnego wniosku o zorganizowanie lekcji religii były również kościoły i związki wyznaniowe.

Rzecznik zaapelował także o podjęcie działań legislacyjnych na rzecz zapewnienia równego traktowania bez względu na religię, wyznanie lub światopogląd w obszarze edukacji. W ocenie RPO niezbędna jest nowelizacja ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty tak, aby obowiązek organizowania lekcji etyki - podobnie jak obowiązek organizowania lekcji religii - nałożony był na szkoły i organy prowadzące aktem prawnym mocy ustawy, nie zaś wyłącznie rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych szkołach i przedszkolach nakłada obowiązek zorganizowania na życzenie rodziców lekcji religii także na przedszkola. Uzasadnionym wydaje się też nałożenie na przedszkola takiego obowiązku również w przypadku prośby o zorganizowanie lekcji etyki. Zwiększeniu ochrony prawnej ofiar dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd w edukacji służyłaby natomiast nowelizacja ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania - ustawa powinna zawierać zakaz dyskryminacji w oświacie ze względu na wszystkie wymienione w niej przesłanki, w tym religię i światopogląd. Rozporządzenie stanowi, że uczestnictwo w przedszkolnej albo szkolnej nauce religii lub etyki nie może być powodem dyskryminacji przez kogokolwiek w jakiegokolwiek formie. Do Rzecznika docierają jednak sygnały, że przepis ten nie gwarantuje wystarczającej ochrony przed niewłaściwym traktowaniem w wielu społecznościach szkolnych. Rzecznik zwrócił się do Minister o odniesienie się do przedstawionych wyżej zaleceń mających na celu doskonalenie rozwiązań organizacyjnych i zwiększenie dostępności nauczania religii i etyki dla wszystkich uczniów.

Rzecznik pyta MEN o zasady przeprowadzania egzaminów maturalnych z języków obcych i języka polskiego

data: 2016-10-31

W kolejnym wystąpieniu Rzecznik przedstawił, że w jego ocenie wyjątkiem od zasady zdawania przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym powinien być egzamin z języka obcego. Obecna forma egzaminu może prowadzić do sytuacji, w której maturzysta zmuszony jest do zdawania języka, w nauce którego jest mniej zaawansowany, jako przedmiotu obowiązkowego, od którego uzależniony jest pozytywny wynik całego egzaminu maturalnego. Wiąże się to również z koniecznością podejścia do egzaminu ustnego, która nie dotyczy egzaminu z języka obcego jako przedmiotu dodatkowego. Taka sytuacja może zniechęcać uczniów do deklarowania języków obcych jako przedmiotów dodatkowych.

Zdaniem Rzecznika należałoby rozważyć, czy ustny egzamin z języka polskiego nie powinien składać się z większej ilości zadań, które stworzyłyby uczniowi możliwość pełniejszego wykazania się zdobytą wiedzą. Ponadto zasadne byłoby zawarcie w *Informacji o sposobie organizacji i przeprowadzenia egzaminu maturalnego (...)*, która jest źródłem praktyk egzaminacyjnych odpowiednich zapisów dotyczących przekazywania maturzystom kompleksowej informacji o uzyskanej przez nich liczbie punktów obejmującej także punkty częściowe. Ustawa z 23 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw wprowadza możliwość odwołania się od pisemnego wyniku matury do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. W ocenie Rzecznika brak jest powodów wyłączenia możliwości odwołania się w przypadku egzaminów ustnych. W związku z powyższym Rzecznik ponownie zwrócił się o zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie.

CODA – inność nie rozpoznana. Słyszące dzieci – niesłyszące rodzice. Pakiet informacyjny dla szkół i poradni

data: 2016-10-15

Poradnik dla nauczycieli, pedagogów, psychologów pracujących ze słyszącymi dziećmi wychowującymi się w rodzinach głuchych.

Broszura dostarcza podstawowych informacji na temat języka migowego i kultury Głuchych oraz skutecznych sposobów komunikowania się z osobami niesłyszącymi.

Wszelkie informacje można zdobyć kontaktując się ze Stowarzyszeniem „CODA Polska Słyszące Dzieci Niesłyszący Rodzice”. W Stowarzyszeniu działają surdopedagodzy, tłumacze PJM, CODA a także osoby związane z pracą w środowisku głuchych – znający problem od strony praktycznej.

www.codapolska.org

mail: biuro@codapolska.org

tel. 501 019 987

W sprawie wzmocnienia antyterrorystycznej edukacji i polityki informacyjnej - odpowiedź MSWiA

data: 2016-09-29

Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie podkreślał, że efektywność działania właściwych organów państwa w zakresie nie tylko reagowania na już zaistniałe zdarzenia, ale także prewencja w przypadku zagrożeń, których wystąpienie może wyrządzić nieodwracalne straty dla dóbr prawnie chronionych, jest szczególnie istotna w warunkach globalizacji przestępczości.

W sierpniu tego roku Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o przekazanie informacji o planowanych czynnościach, mających na celu edukację społeczeństwa oraz wzmocnienie polityki informacyjnej, w zakresie działań podejmowanych w odniesieniu do edukacji społecznej dotyczącej bezpiecznych zachowań w obliczu zagrożeń terrorystycznych.

W odpowiedzi otrzymanej 12 września 2016 r. Sekretarz Stanu w MSWiA poinformował o działaniach podejmowanych w ramach Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015-2019 i wskazał w szczególności na szkolenia dla kadry kierowniczej i dydaktycznej szkół na temat pożądaných postaw i zachowań w sytuacji zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Podkreślił także, że podejmowane są również inne inicjatywy, w tym prowadzone są:

- warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli,
- prelekcje dla kadry pedagogicznej i uczniów,
- ćwiczenia dowódczo-sztabowe,
- szkolenia dla przedstawicieli branży wielkopowierzchniowych,
- szkolenia dla administratorów hoteli i biurowców oraz innych obiektów i budynków istotnych ze względu na swoją wielkość i położenie
- szkolenia dla przedstawicieli urzędów administracji rządowej.

9-latek na wózku inwalidzkim nie może wjechać do szkoły.AKTUALIZACJA

data: 2016-09-07

AKTUALIZACJA:Dyrektor Szkoły wpuści jednak niepełnosprawnego 9-latka poruszającego się na wózku. Pracownikom Biura Rzecznika Praw Dziecka udało się przekonać Dyrektora Szkoły do zmiany kontrowersyjnej decyzji. Niezależnie od tego Rzecznik Praw Obywatelskich nie kończy sprawy. Rzecznik zbada, jak w praktyce w mniejszych miejscowościach na Dolnym Śląsku wygląda dostęp dzieci z niepełnosprawnościami do kształcenia w szkołach powszechnych (nie integracyjnych i nie specjalnych).

9-latek na wózku inwalidzkim nie może wjechać do szkoły. Dlaczego? – zapytał Rzecznik.

Sprawę zgłosił telefonicznie do Biura Pełnomocnika Terenowego we Wrocławiu znajomy rodziców chłopca, potem wpłynął wniosek. Pisały o niej też lokalne media.

Rzecznik będzie badał, dlaczego dyrektor Szkoły Podstawowej w J., dostosowanej podobno do potrzeb osób niepełnosprawnych, nie pozwolił choremu na dystrofię mięśni chłopcu poruszać się w szkole na wózku.

Chłopiec jeździł już po szkole na swoim elektrycznym wózku inwalidzkim w poprzednim roku szkolnym. Nikt wtedy nie zgłaszał żadnych problemów. Dyrektor szkoły wydał zakaz od września, a uzasadniał to względami bezpieczeństwa innych dzieci i faktem że wózek jest większy. Według dyrektora dziecko powinno w szkole spędzać czas w foteliku rehabilitacyjnym. Rzecznik przyjrzy się sprawie (BPW.813.2.2016).

Efekt spotkania regionalnego w Słupsku. Wystąpienie do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wykluczenia wychowawców z placówek opiekuńczo-wychowawczych ze sfery regulowanej przepisami Karta Nauczyciela

data: 2016-08-31

Uczestnicy spotkania z Rzecznikiem Praw Obywatelskich w Słupsku zwrócili uwagę na problem wykluczenia wychowawców zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych ze sfery regulowanej przepisami ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela.

Utrata przez pracowników pedagogicznych statusu prawnego wynikającego z Karty nastąpiła 1 stycznia 2014 r. Na mocy ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nauczyciele mianowani zatrudnieni w placówkach opiekuńczo-wychowawczych stali się pracownikami samorządowymi. Względem tej grupy dokonała się radykalna zmiana w zakresie zatrudniania i warunków wynagradzania. Obejmuje ona utratę uprawnień wynikających z Karty Nauczyciela, w tym m.in. prawo do bezpłatnego urlopu dla poratowania zdrowia, a także ochronę przyznaną nauczycielom w związku z pełnieniem obowiązków wynikających ze statusu funkcjonariusza publicznego.

Placówka opiekuńczo-wychowawcza stanowi nietypowe środowisko pracy, gdyż przebywają tam dzieci z rodzin patologicznych, zaniedbane wychowawczo i opóźnione w nauce. Wychowawca musi więc wykazać się szczególnymi predyspozycjami m.in. odpowiednią wiedzą i umiejętnościami pedagogicznymi. Tylko wtedy jest w stanie wyrównać deficyty rozwojowe podopiecznych, którzy zostali powierzeni jego opiece. Ponadto pracownik placówki opiekuńczo-wychowawczej narażony jest na stres wynikający nie tylko z odpowiedzialności za dzieci, lecz także niejednokrotnie z poczucia zagrożenia fizycznego i psychicznego. Obciążenia te wynikają ze styczności z dysfunkcjonalnymi podopiecznymi i ich rodzinami.

Praca wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych łączy więc ze sobą funkcję dydaktyczną i opiekuńczą. W ocenie zarówno przedstawicieli tej grupy zawodowej, jak i Rzecznika Praw Obywatelskich, jej wieloaspektowy charakter powinien znaleźć odzwierciedlenie w usytuowaniu prawnym zawodu. Prawodawca powinien wprowadzić rozwiązania, które zmniejszą do minimum negatywne skutki wynikające z odebrania przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela pracownikom pedagogicznym placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wzmocnienia antyterrorystycznej edukacji i polityki informacyjnej

data: 2016-08-09

- Efektywność działania państwa nie tylko na już zaistniałe zdarzenia, ale i prewencja zagrożeń, jest szczególnie istotna w warunkach globalizacji przestępczości - podkreśla Rzecznik Praw Obywatelskich

Wzrost liczby zdarzeń i zamachów, jakie mają miejsce w ostatnich miesiącach w Europie, również prowadzi do wniosków o konieczności zapewnienia z jednej strony skutecznych i zgodnych z Konstytucją instrumentów zapobiegania terroryzmowi, a z drugiej - podjęcia działań mających na celu uświadomienie ludziom zagrożenia oraz wskazanie właściwych zachowań. Przyjmowanie bowiem aktów prawnych przyznających nowe kompetencje właściwym organom, stanowi realizację tylko części obowiązków państwa wobec obywateli.

Eksperti, komentujący w mediach ostatnie wydarzenia zgodnie podkreślają, jak ważnym mechanizmem - jeżeli chodzi o zapobieganie terroryzmowi - jest edukacja obywatelska. W Polsce nadal jest tu wiele do zrobienia.

Zgodnie z przyjętym przez Radę Ministrów Narodowym Programem Antyterrorystycznym (NPA) na lata 2015–2019, jednym z filarów systemu antyterrorystycznego jest polityka informacyjna i edukacyjna, natomiast odpowiedzialność za jej realizację ponosi Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zdaniem Rzecznika zamieszczony na stronie internetowej MSWiA poradnik „Terroryzm - co zrobić w sytuacji zagrożenia” tylko częściowo realizuje powierzone Ministrowi zadanie. W ocenie Rzecznika edukacja obywateli powinna polegać na przekazywaniu informacji jak najszerszemu kręgowi osób, a nie tylko na umieszczaniu ich na stronie internetowej, aby zainteresowani, posiadający dostęp do internetu, mogli się z tymi informacjami zapoznać.

Rzecznik zwraca się więc do szefa MSWiA o informacje, jakie działania edukacyjne są w planach Ministerstwa oraz jak wzmocniana będzie polityka informacyjna wzmocniająca te działania edukacyjne.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie procedury przeprowadzania ustnego egzaminu maturalnego z języka polskiego

data: 2016-07-11

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty egzamin z języka polskiego w części ustnej należy do przedmiotów obowiązkowych objętych egzaminem maturalnym. W obecnym systemie rekrutacji na studia co do zasady nie jest brany pod uwagę punktowy wynik z egzaminu z języka polskiego w części ustnej. W opinii Rzecznika nie zwalnia to jednak ustawodawcy z transparentnej procedury przeprowadzania tego egzaminu, która umożliwiłaby zapoznanie się przez uczniów ze sposobem dokonania oceny ich wypowiedzi i możliwościami zakwestionowania oceny budzącej wątpliwość. Procedura przeprowadzania ustnego egzaminu, podczas którego losowane jest jedno pytanie sprawia, że egzamin nie daje w pełni miarodajnego obrazu wiedzy ucznia ani jego umiejętności.

Wątpliwości budzi również brak możliwości uzyskania przez maturzystę szczegółowej informacji dotyczącej przyznanych mu punktów oraz uzasadnienia dokonanej przez komisję oceny. Za naruszenie praw jednostki należy uznać również brak możliwości odwołania się od oceny z egzaminu ustnego.

Rzecznik popiera planowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiany legislacyjne polegające na wprowadzeniu możliwości odwołania się do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego od wyniku weryfikacji sumy

punktów w części pisemnej egzaminu maturalnego i części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie począwszy od 2017 r. ale uważa, że zmiany te powinny objąć również egzaminy ustne.

Rzecznik zwrócił również uwagę na problem związany z egzaminem maturalnym z języka obcego, dotyczący maturzystów zdających egzamin więcej niż z jednego języka i zaproponował możliwość zadeklarowania jako przedmiotu dodatkowego języka obcego na poziomie podstawowym.

Szkoły artystyczne respektują prawo rodziców do powtórzenia II klasy przez dzieci urodzone w II połowie 2008 r.

data: 2016-07-11

Dzieci urodzone w II połowie 2008 r. mogą na wniosek rodziców powtarzać II klasę. Jednak przepis ten nie dotyczy uczniów szkół artystycznych.

Rzecznik interweniował w ich sprawie i Minister Kultury wyjaśnił, że choć faktycznie nie ma takich przepisów, to dyrektorzy szkół artystycznych zostali uczuleni na problem. Ministerstwo dostało sygnały o trzech przypadkach dzieci, które zdaniem rodziców powinny powtórzyć klasę ze względu na wiek – we wszystkich tych przypadkach sprawa została załatwiona pozytywnie. Dzieciaki te nie muszą iść do klasy III.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie uregulowania monitoringu wizyjnego w szkołach

data: 2016-07-05

Rzecznik od wielu lat podejmuje działania mające na celu zwrócenie uwagi organów państwowych na konieczność uregulowania monitoringu wizyjnego w Polsce. Mimo zagrożeń dla konstytucyjnych wolności i praw obywateli, jakie powoduje brak stosownych regulacji odnoszących się do monitoringu wizyjnego, kwestia ta nie została uregulowana. Niezależnie od uregulowania monitoringu wizyjnego stosowanego w przestrzeni publicznej, niecierpiącym zwłoki problemem pozostaje wprowadzenie regulacji dotyczącej monitoringu wizyjnego stosowanego w szkołach i innych placówkach oświatowych. Zdaniem Rzecznika konieczne jest wprowadzenie zasad regulujących prowadzenie monitoringu w akcie prawnym powszechnie obowiązującym, ustawie bądź rozporządzeniu, tak aby zainstalowanie na terenie szkoły kamer nie prowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw uczniów, nauczycieli i innych osób przebywających w szkole. Brak niezbędnej regulacji pozostawia organom szkoły dowolność decydowania o formach i zakresie ingerencji w sferę życia prywatnego uczniów. Rzecznik dostrzega pozytywne skutki monitoringu, ale zwraca uwagę, że budowanie poczucia bezpieczeństwa musi opierać się na wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu godności człowieka. Rzecznik zwrócił się z prośbą o przedstawienie stanowiska i rozważenie podjęcia działań legislacyjnych w celu uregulowania kwestii stosowania monitoringu wizyjnego w szkołach.

Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki – minister podziela część wątpliwości RPO, ale nie planuje zmian

data: 2016-06-15

Minister edukacji narodowej zapoznała się z raportem „Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki w ramach systemu edukacji szkolnej. Analiza i zalecenia”, podsumowującym badania zleczone przez Rzecznika Praw Obywatelskich. W piśmie skierowanym do RPO wiceminister Teresa Wargocka podzieliła część sygnalizowanych w raporcie wątpliwości. Jednocześnie zastrzegła, że ministerstwo nie planuje obecnie żadnych zmian w obowiązujących w tym zakresie przepisach.

Wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika świadczą o poprawie w dostępie do lekcji religii mniejszości wyznaniowych oraz lekcji etyki w szkołach, co minister edukacji narodowej przyjęła z satysfakcją. Minister podzieliła przy tym stanowisko RPO, co do niedopuszczalności niektórych praktyk, jak żądanie od rodziców deklaracji o odmowie udziału dziecka w lekcjach religii lub etyki, czy też obciążanie ich zadaniem organizowania takich lekcji pomimo tego, że obowiązek ten spoczywa na szkołach i organach prowadzących.

Minister nie zgodziła się natomiast z postulatem gromadzenia przez resort danych statystycznych uwzględniających liczbę uczniów uczestniczących w lekcjach różnych religii oraz etyki. Zdaniem rzecznika, dane takie pozwoliłyby na bieżącą ocenę dostępności tych lekcji w placówkach oświatowych. Ministerstwo nie podziela też opinii na temat potrzeby wprowadzenia obowiązku informowania rodziców o możliwości zorganizowania w szkole tego typu zajęć.

Sprawa dostępu do lekcji religii i etyki w szkołach pozostaje jednym z priorytetów Rzecznika Praw Obywatelskich.

Uczniowie szkół artystycznych nie mogą powtarzać II klasy po cofnięciu reformy sześciolatków – wystąpienie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

data: 2016-05-31

W związku ze zniesieniem obowiązku szkolnego dla sześciolatków, nowelizacja ustawy o systemie oświaty z 29 grudnia 2015 r. zapewniła dzieciom urodzonym w I połowie 2008 r., uczącym się w roku szkolnym 2015/2016 w II klasie szkoły podstawowej, możliwość kontynuowania nauki w tej samej klasie w kolejnym roku szkolnym. Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymuje skargi rodziców dotyczące braku takiej możliwości dla uczniów szkół artystycznych. Sytuacja ta budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia przestrzegania prawa do nauki oraz zasady równości, wynikających z Konstytucji. Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Zgodnie z wyjaśnieniami Centrum Edukacji Artystycznej, nowelizacja ustawy o systemie oświaty przewiduje prawo do kontynuacji nauki w II klasie - na wniosek rodziców – wyłącznie dla uczniów szkół podstawowych. Przepis ten nie ma zastosowania do szkół artystycznych. Centrum Edukacji Artystycznej wskazało, że przepisy dotyczące szkoły podstawowej mogą mieć zastosowanie do szkół artystycznych tylko na mocy konkretnego upoważnienia ustawowego. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich trudno jednak znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla takiego zróżnicowania sytuacji prawnej dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i do szkół artystycznych.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie równego dostępu do nauczania religii lub etyki dla wszystkich uczniów

data: 2016-04-29

Z badań przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że dostępność lekcji religii mniejszości wyznaniowych oraz lekcji etyki w ramach systemu edukacji szkolnej poprawiła się w ostatnich latach. Ma to odzwierciedlenie zarówno w przepisach prawnych, jak i w praktyce. Zalecenia Rzecznika zawarte w raporcie pt. „Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki w ramach systemu edukacji szkolnej. Analiza i zalecenia” dotyczą przede wszystkim doskonalenia rozwiązań organizacyjnych, ale także wprowadzenia pewnych zmian w przepisach prawa.

Szkoły rzadko informują rodziców i uczniów o możliwości zorganizowania lekcji religii mniejszości wyznaniowych i lekcji etyki na życzenie. Rzecznik postuluje wprowadzenie do przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej obowiązku informowania rodziców i uczniów przez dyrektorów szkół o zasadach organizacji takich

lekcji. Istotne jest także prowadzenie kampanii informacyjnych na temat zasad organizowania lekcji religii i etyki, w tym o nauczaniu religii mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych.

Rzecznik podkreślił w wystąpieniu, że wymaganie składania deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii lub etyki albo wymaganie wyrażenia życzenia udziału w takich lekcjach w obecności innych rodziców i uczniów stanowi naruszenie wolności sumienia i wyznania oraz prawa do nieujawniania swego światopoglądu, przekonań religijnych czy wyznania.

Istotne jest również, aby szkoły wykazywały większą inicjatywę w organizowaniu lekcji religii lub etyki, a nie tylko obarczały tym zadaniem zainteresowanych rodziców i uczniów. Dlatego potrzebna jest odpowiednia zmiana przepisów, aby podmiotem uprawnionym do złożenia wniosku o zorganizowanie lekcji religii były także kościoły i związki wyznaniowe. Konieczne są także usprawnienia organizacyjne, tak aby uczniowie nie byli zniechęceni do zajęć np. trudnym dojazdem czy dodatkowym czasem oczekiwania na lekcje. Kolejnym postulatem jest wprowadzenie rozwiązań organizacyjnych, które zapewnią, że oceny z lekcji religii prowadzone w ramach systemu oświaty będą każdorazowo uwzględniane na świadectwach szkolnych - tak jak ma to miejsce w przypadku lekcji religii rzymskokatolickiej.

Dyrektorzy szkół powinni także zapewnić prowadzenie lekcji etyki przez nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami. Rzecznik wielokrotnie sygnalizował ten problem Ministrowi Edukacji Narodowej. Obowiązek organizowania lekcji etyki powinien wynikać z ustawy o systemie oświaty, a nie wyłącznie z przepisów rozporządzenia. Takie rozwiązanie zwiększyłoby ochronę prawną osób doświadczających dyskryminacji ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd.

Ponadto zdaniem Rzecznika statystyki powinny zostać uzupełnione o liczbę uczniów w szkole uczestniczących w lekcjach etyki lub danej religii. Pozwoli to oszacować rzeczywisty dostęp do nauczania etyki i religii mniejszości narodowych. Obecnie gromadzone informacje dotyczą tylko liczby szkół, w których prowadzone są lekcje etyki i lekcje religii.

Sześciolatki mają prawo do miejsca w przedszkolu - odpowiedź MEN na wystąpienie RPO

data: 2016-04-05

Dyrektorzy przedszkoli nie mogą nie przyjmować dzieci do „zerówek” – tak minister edukacji odpowiedziała na wystąpienie RPO.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi rodziców, bo – po cofnięciu obowiązku szkolnego dla sześciolatek - w ich gminach dzieci muszą i tak chodzić do „zerówek” w szkołach. W przedszkolach oddziały „zerówkowe” po prostu nie są organizowane.

14 marca 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu generalnym do Ministra Edukacji Narodowej podkreślił, że dzieci sześciolatki, które w roku szkolnym 2016/2017 będą odbywały roczne przygotowanie przedszkolne, zostały pozbawione przez część gmin możliwości kontynuowania nauki w przedszkolu.

W odpowiedzi 31 marca 2016 r. minister edukacji narodowej wskazała, że każde dziecko sześciolatki powinno mieć zapewnione miejsce w przedszkolu, do którego dotychczas chodziło. Odmowa realizacji prawa do kontynuacji edukacji w przedszkolu, do którego dziecko uczęszcza, stanowi naruszenie przepisów prawa oświatowego.

Spotkanie z minister edukacji narodowej

data: 2016-03-31

31 marca 2016 r. odbyło się spotkanie rzecznika praw obywatelskich dr. Adama Bodnara z minister edukacji narodowej Anną Zalewską. Omawiano sytuację młodzieży z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rejowcu oraz bieżące sprawy związane z edukacją.

Rzecznik przedstawił minister sprawozdanie z wizytacji Krajowego Mechanizmu Prewencji w MOW w Rejowcu. Wskazał przede wszystkim na brak zapewnienia nieletnim bezpieczeństwa i odpowiedniej pomocy wychowawczej. Zarekomendował wsparcie kadry pedagogicznej ośrodka w Rejowcu poprzez szkolenia oraz wprowadzenie superwizji, a także objęcie placówki wzmocnionym nadzorem sądowym i pedagogicznym.

MEN o wprowadzeniu możliwości odwołania się od wyników matury

data: 2016-03-22

Aktualnie wyniki egzaminów maturalnych są ostateczne. Nie można się od nich odwoływać. Dlatego Rzecznik z zadowoleniem przyjął zapowiedź, że taka możliwość zostanie wprowadzona w ustawie o systemie oświaty. W odpowiedzi na wystąpienie RPO Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej poinformował o szczegółach planowanych zmian.

Podsekretarz Stanu w MEN Maciej Kopeć podkreślił, że obecnie w Ministerstwie została przygotowana propozycja zmian w ustawie o systemie oświaty dotycząca wprowadzenia możliwości odwołania się od wyników części pisemnej egzaminu maturalnego.

W dniu 16 marca 2016 r. projekt ustawy został przekazany do konsultacji publicznych.

Przygotowany projekt zakłada, że zdający będzie miał prawo odwołać się od wyników części pisemnej egzaminu maturalnego do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego działającego przy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, składającej się z niezależnych arbitrów (egzaminatorów i naukowców).

Ponieważ wprowadzenie zmian w ww. zakresie wymaga, oprócz nowelizacji ustawy o systemie oświaty, odpowiednich przygotowań organizacyjnych, w szczególności utworzenia listy arbitrów, którzy będą rozpatrywać odwołania, nowe rozwiązania nie będą mogły zostać wprowadzone wcześniej niż w roku szkolnym 2016/2017.

Mirosław Wróblewski, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO:

Odpowiedź Minister Edukacji Narodowej stanowi realizację postulatu zgłaszanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, polegającego na wprowadzeniu możliwości odwołania od wyników pisemnej części egzaminów maturalnych. Realizacja zapowiadanej zmiany, która ma zacząć obowiązywać w roku szkolnym 2016/2017, będzie monitorowana przez Rzecznika.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach

data: 2016-03-17

Rzecznik Praw Obywatelskich często otrzymuje skargi dotyczące problemów z realizacją przez szkoły edukacji antydyskryminacyjnej oraz braku adekwatnej reakcji na dyskryminację i przemoc motywowaną uprzedzeniami, występujące w środowisku szkolnym zwłaszcza wśród rówieśników. Szkoły same nie poradzą sobie z tymi problemami. Konieczne jest większe zaangażowanie i efektywne wsparcie ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej. Rzecznik podkreślił, że edukacja antydyskryminacyjna jest kluczowa dla zapewnienia rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn oraz upowszechniania postawy tolerancji wobec przedstawicieli różnych kultur, wyznań, narodowości czy orientacji seksualnych, a przez to przeciwdziałania takim zjawiskom jak rasizm, ksenofobia, homofobia czy innym przejawom nierównego traktowania.

Jak wynika z raportów organizacji pozarządowych większość uczniów spotyka się z agresją ze strony rówieśników. Dyskryminacja w szkołach ma miejsce nie tylko w relacjach rówieśniczych, ale także ze strony nauczycielek i nauczycieli. Organizacje pozarządowe wielokrotnie zwracały się do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie konieczności zwiększenia kompetencji kadry nauczycielskiej w kwestiach przeciwdziałania i reagowania na dyskryminację oraz przemoc motywowaną uprzedzeniami, w tym przemoc ze względu na płeć. Brak reakcji ze strony szkoły na zgłaszane przypadki dyskryminacji i przemocy może prowadzić nawet do tragicznych konsekwencji, co wskazuje na wagę problemu i skalę wyzwań stojących przed systemem oświaty. Zdaniem Rzecznika istotne jest także stanowisko Minister Edukacji Narodowej w sprawie dyrektorów szkół i nauczycieli krytykowanych za podejmowanie działań na rzecz promowania zasady równego traktowania w szkołach.

Edukacja antydyskryminacyjna była tematem wielu wystąpień Rzecznika, również w kontekście podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, które naruszają zasadę równego traktowania poprzez prezentowanie treści niezgodnych z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. W ocenie Rzecznika należałoby wprowadzić wymóg opiniowania podręczników również pod kątem oceny zgodności treści i materiału ilustracyjnego z zasadą równego traktowania i niedyskryminacji. Wymagałoby to odpowiedniej zmiany rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego podręczników.

O potrzebie zwiększenia wysiłków na rzecz upowszechnienia idei praw człowieka mowa jest także w zaleceniach organów międzynarodowych monitorujących stan przestrzegania praw człowieka.

Rzecznik wyraził nadzieję, że podczas realizowanej przez Minister Edukacji Narodowej ogólnopolskiej debaty o systemie oświaty zagadnienie edukacji antydyskryminacyjnej będzie obecne w wielu dyskusjach tematycznych, które przyczynią się do upowszechnienia wypracowanych już dobrych praktyk oraz przygotowania dalszych skutecznych rozwiązań służących poprawie jakości edukacji.

MEN odpowiada RPO w sprawie konsekwencji zmian w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej

data: 2016-03-14

Podczas wysłuchania publicznego w grudniu 2015 r. obywatele zwrócili uwagę na ważne dla nich problemy wynikające ze zmian w ustawie o systemie oświaty (tzw. cofnięcie reformy sześciolatków), m.in. na prawdopodobne kłopoty w dostępie dla najmłodszych dzieci do edukacji przedszkolnej. Minister edukacji narodowej odpowiedziała na wystąpienie Rzecznika.

Podczas obywatelskiego wysłuchania publicznego, instytucje i organizacje zajmujące się kwestiami oświaty zwróciły uwagę na problemy wynikające ze zmian w ustawie o systemie oświaty:

- dostęp dla najmłodszych dzieci do edukacji przedszkolnej (skoro sześciolatki wrócą do przedszkoli, zabraknie w nich miejsca dla 3- i 4-latków),
- konieczność dostosowania podstawy programowej do potrzeb dzieci sześciolatków odbywających roczne przygotowanie przedszkolne oraz dzieci siedmioletnich rozpoczynających naukę w szkołach podstawowych (podstawa programowa dla klasy I dostosowana jest dziś do potrzeb rozwojowych dzieci sześciolatków),
- konieczność wyrównania szans edukacyjnych w szczególności w rodzinach defaworyzowanych, o niskich kompetencjach wychowawczych oraz niskim statusie społeczno-ekonomicznym (w tych rodzinach ludzie nie myślą często, że edukacja i kontakty z innymi dziećmi zwiększają szanse dziecka na rozwój i sukces w życiu, więc dzieci te - w przeciwieństwie do dzieci z rodzin o dużym kapitale kulturowym - nie skorzystają z możliwości wcześniejszego rozpoczęcia edukacji)
- stabilność zatrudnienia nauczycieli nauczania wczesnoszkolnego (nauczyciele, zwłaszcza ci, którzy w tym roku pracują z trzecioklasistami, w przyszłym roku szkolnym mogą nie mieć zajęcia, bo w klasach I nie będzie dzieci).

Minister edukacji narodowej udzieliła odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika. Podkreśliła, że to gminy mają istotną rolę w organizacji wychowania przedszkolnego, oraz wskazała na zmiany w ustawie o systemie oświaty, jakie będą miały miejsce od 1 września 2016 r.

Jej zdaniem z uwagi na zbliżoną liczbę dzieci w danym roczniku, zmiany w systemie oświaty nie spowodują likwidacji stanowisk nauczycieli przedszkolnych i wczesnoszkolnych, gdyż mają oni przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela w przedszkolu oraz do nauczania w klasach I-III szkoły podstawowej.

Zadeklarowała również, że wszelkie projektowane zmiany w systemie edukacji będą poprzedzone analizą sytuacji oraz szerokimi konsultacjami społecznymi. 14 marca rozpoczyna się Ogólnopolska Debata Oświatowa „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana”, której podsumowanie odbędzie się w dniu 27 czerwca w Toruniu.

Rzecznik Praw Obywatelskich będzie dalej z uwagą śledził przebieg zmian w zakresie organizowania systemu edukacji oraz procesu nauczania, wychowania i opieki w szkołach i placówkach przez organy państwa i jednostki samorządu terytorialnego, które wykonują w tym zakresie swoje obowiązki ustawowe.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. przenoszenia dzieci sześciolatków do zerówek w szkołach podstawowych

data: 2016-03-14

Do Rzecznika zwracają się rodzice sześciolatków, które w roku szkolnym 2016/2017 będą odbywały roczne przygotowanie przedszkolne, jednak nie mają możliwości rozpoczęcia lub kontynuowania nauki w przedszkolu.

Zgodnie z uchwałami podejmowanymi przez rady gmin, dzieci realizujące roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne mają być przyjmowane do oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Przedszkola nie będą przeprowadzały rekrutacji dla sześciolatków. Nie będą również przyjmowały od rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli deklaracji kontynuacji wychowania przedszkolnego w przedszkolu, do którego uczęszczają. Wydaje się, że takie działania mogą stanowić naruszenie przepisów prawa, a także praw obywatelskich. Jak wynika z informacji prasowych, Minister Edukacji Narodowej skierowała pismo do samorządów, w którym wskazała, że wybór miejsca realizacji dalszej edukacji należy do rodziców.

Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie.

odpowiedź MEN z 31 marca: www.rpo.gov.pl/pl/content/szesciolatki-maja-prawo-do-miejsca-w-przedszkolu-odpowiedz-men

MEN zaangażuje się w przygotowanie podręczników do nauki języka ukraińskiego – rezultat działania RPO

data: 2016-03-11

W reakcji na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich Ministerstwo Edukacji Narodowej aktywnie zaangażuje się w prace zmierzające do przygotowania podręczników do nauki języka ukraińskiego, jako języka mniejszości narodowej.

Na brak podręczników do nauki języka ukraińskiego zwróciły Rzecznikowi uwagę organizacje mniejszości ukraińskiej w tym m.in. Związek Ukraińców w Polsce.

W wystąpieniu skierowanym w tej sprawie do Ministra Edukacji Narodowej Rzecznik przypomniał o zobowiązaniach, jakie nakłada na Polskę Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, przyjęta w Strasburgu w dniu 5 listopada 1992 r. - zwłaszcza w zakresie możliwości nauki w językach mniejszościowych oraz zapewniania nauczania historii i kultury, które mają swoje odzwierciedlenie we wspomnianych językach.

Informacje przekazane Rzecznikowi potwierdziły, że w przypadku podręczników do nauki języka ukraińskiego nie został jak dotąd przyjęty żaden plan wydawniczy, a organizacje mniejszości ukraińskiej (z przyczyn finansowych) nie są w stanie we własnym zakresie przygotować takich podręczników. W tej sytuacji Ministerstwo Edukacji

Narodowej zadeklarowało, że podejmie starania, aby pozyskać autorów podręczników w ramach umów ze szkołami wyższymi lub na podstawie ogłaszanych w tym celu konkursów.

[Wystąpienie RPO ws. edukacji uczniów należących do mniejszości wyznaniowych.pdf](#)

Wystąpienie do Ministra Infrastruktury i Budownictwa ws. ulgowych przejazdów dla polskich dzieci uczących się za granicą

data: 2016-02-19

Obywatele polscy, którzy uczęszczają do szkoły za granicą, w szczególności w sąsiednich państwach UE, nie mogą uzyskać zniżki na przejazdy transportem publicznym w Polsce. Wątpliwości dotyczące regulacji ulg ustawowych dla dzieci i młodzieży trwają już od wielu lat. Sprawa była nagłaśniana w mediach publicznych, a także poruszana przez wiele osób prywatnych, które poczuły się dyskryminowane. W ocenie Rzecznika obowiązujący stan prawny narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania przez władze publiczne. Projekt mający rozwiązać problem ulg dla uczniów, przedstawiony kilka lat temu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, nie został zaakceptowany przez ówczesne Ministerstwo Infrastruktury. RPO zwraca się do Ministra Infrastruktury i Budownictwa z prośbą o dokonanie odpowiednich zmian legislacyjnych.

Do MEN ws. odwołania od wyników egzaminów maturalnych

data: 2016-02-18

Wyniki egzaminów maturalnych są ostateczne. Nie można się od nich odwoływać. Dlatego Rzecznik z zadowoleniem przyjął zapowiedź, że taka możliwość zostanie wprowadzona w ustawie o systemie oświaty.

Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna postulował przyjęcie tego rozwiązania. Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych wskazywali w skargach do Rzecznika, że egzaminy przeprowadzane w różnych latach często są ze sobą nieporównywalne. Ponadto zdarzały się nieprawidłowe oceny egzaminów przez egzaminatorów zewnętrznych m.in. z uwagi na błędy w kluczu odpowiedzi. Na nieprawidłowości związane z organizowaniem, przeprowadzaniem i ocenianiem egzaminów zewnętrznych zwracała uwagę również Najwyższa Izba Kontroli. Rzecznik prosi o przedstawienie szczegółowych informacji na temat planowanej zmiany przepisów.

Rzecznik o maturze z matematyki dla osób z dyskalkulią

data: 2016-02-15

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymuje skargi w sprawie osób z opinią o dyskalkulii, które mają istotne problemy z uzyskaniem pozytywnego wyniku z obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki. Dyskalkulia jest zaburzeniem umiejętności wykonywania działań arytmetycznych, które nie wynika z niepełnosprawności intelektualnej.

Warto podkreślić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa uzyskanie pozytywnego wyniku ze wszystkich obowiązkowych przedmiotów maturalnych jest warunkiem kontynuowania nauki na uczelni wyższej. Tym samym osoby ze zdiagnozowaną dyskalkulią, które wykazują się talentami w dziedzinie nauk humanistycznych lub są uzdolnione artystycznie, mają zamkniętą drogę do zdobycia wyższego wykształcenia.

Rzecznik spotkał się w tej sprawie zarówno z przedstawicielkami Polskiego Towarzystwa Dysleksji (działającego również na rzecz osób z dyskalkulią), jak i z dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Uzgodniono, że osoby ze zdiagnozowaną dyskalkulią – tak długo jak egzamin maturalny z matematyki będzie obowiązkowy, powinny do niego przystępować na zasadach dotyczących uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dr Marcin Smolik, poinformował dodatkowo, że **w trakcie najbliższej sesji egzaminu maturalnego prace osób ze zdiagnozowaną dyskalkulią będzie oceniał specjalnie powołany zespół egzaminatorów**, w którego skład – oprócz egzaminatorów z matematyki wejdą także terapeuci specjalizujący się w problemie dyskalkulii.

Rzecznik Praw Obywatelskich będzie monitorował działania podejmowane w tej sprawie przez komisje egzaminacyjne.

Wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej ws. edukacji uczniów należących do mniejszości narodowych

data: 2016-02-11

Rzecznik otrzymuje sygnały o trudnościach w nauczaniu języków mniejszości narodowych i etnicznych, a także historii, geografii i kultury mniejszości. Sytuacja ta wynika przede wszystkim z ograniczonego dostępu do podręczników i materiałów edukacyjnych przeznaczonych dla tej grupy uczniów, które byłyby dostosowane do aktualnej podstawy programowej.

Ponadto RPO zwraca uwagę na kwestię nauczania dzieci obywateli Ukrainy, mieszkających w Polsce. Liczba migrantów z Ukrainy, którzy decydują się osiedlić w naszym kraju, stale rośnie. Konieczne są więc nowe rozwiązania, które umożliwią dzieciom ukraińskim naukę języka ojczystego razem z dziećmi polskimi należącymi do mniejszości ukraińskiej. Wspólna nauka służyłaby wzajemnej integracji i pozwalałaby na wykorzystanie dotychczasowych osiągnięć nauczycieli uczących dzieci należące do mniejszości ukraińskiej.

Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie oceny obecnego systemu wydawania i dystrybucji podręczników dla uczniów należących do mniejszości narodowych, a także o analizę możliwości wspólnego nauczania wybranych przedmiotów dla uczniów należących do mniejszości ukraińskiej oraz dzieci cudzoziemców pochodzących z Ukrainy.

Do MEN ws. zmian w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej

data: 2016-02-01

Rzecznik sygnalizuje w wystąpieniu problemy poruszone podczas obywatelskiego wysłuchania publicznego, odnoszące się do zmian przyjętych w ustawie o systemie oświaty. Ustawa zmieniająca z 29 grudnia 2015 r. zakłada powrót do stanu prawnego, w którym obowiązkiem szkolnym objęte były dzieci od siódmego roku życia. Wprowadzono również obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 6 lat.

Jednym z podstawowych zarzutów dotyczących nowych przepisów jest negatywny wpływ przesunięcia granicy wieku, od którego powstaje obowiązek szkolny na realizację prawa dzieci 3,4, i 5-letnich do edukacji przedszkolnej. Obawy dotyczą zwłaszcza terenów wiejskich, w których dostępność edukacji przedszkolnej jest najmniejsza. Na tę kwestię zwrócił uwagę także Rzecznik Praw Dziecka w wystąpieniu z 22 stycznia 2016 r.

Zasadniczym problemem, wymagającym pilnego rozwiązania, jest brak podstawy programowej dostosowanej do potrzeb sześciolatków rozpoczynających obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne oraz siedmiolatków, którzy rozpoczną edukację wczesnoszkolną we wrześniu 2016 r. Likwidacja obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dla pięciolatków, w ocenie uczestników wysłuchania publicznego, może mieć negatywny wpływ na wyrównywanie szans edukacyjnych zwłaszcza dla dzieci z uboższych rodzin. Tymczasem

zapewnienie równego dostępu do wykształcenia na każdym etapie edukacji jest obowiązkiem państwa i powinno polegać na usuwaniu różnic prawnych i faktycznych.

Istotną obawą jest także możliwość utraty pracy przez nauczycieli szkół podstawowych, z uwagi na mniejszą liczbę uczniów w roku szkolnym 2016/2017.

Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o odniesienie się do przedstawionych uwag uczestników wysłuchania obywatelskiego. Zwraca się także o przekazanie informacji na temat planowanych działań związanych ze zmianami w organizacji edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Do MR ws. brutalnych gier komputerowych

data: 2016-02-01

Od kilku lat w zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje problem dostępności dla dzieci i młodzieży brutalnych gier komputerowych, zawierających treści, które mogą niekorzystnie wpływać na rozwój dziecka.

Rzecznik z uwagą zapoznał się z treścią raportu o polskiej branży gier, przygotowanego przez Ministerstwo Gospodarki. Jak wynika z raportu, rodzice przeważnie nie są w pełni świadomi aktywności swoich dzieci w Internecie, ani zagrożeń wynikających z tego faktu. Większość rodziców uważa, że system kategoryzacji gier (PEGI) jest potrzebny. Jednocześnie badani nie znali szczegółów dotyczących tego systemu. Ponad 25 % badanych stwierdziło, że ich dzieci mają dostęp do gier spoza swoich kategorii wiekowych. Raport miał pozwolić na ocenę, czy istniejące mechanizmy samoregulacyjne są wystarczające, czy też konieczne jest wprowadzenie prawnych ograniczeń dostępności niektórych gier komputerowych.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Rozwoju z prośbą o przedstawienie wniosków wynikających z analizy raportu, a także o przekazanie informacji na temat ewentualnych planów opracowania przepisów, które ograniczałyby dostępność niektórych szczególnie brutalnych gier.

Do MZ oraz MR ws. sklepików szkolnych

data: 2016-01-26

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Zdrowia o uzupełnienie przedstawionych wyjaśnień. W załączniku do rozporządzenia Ministra Zdrowia określającego grupy środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży w szkołach, sformułowano dodatkowe warunki, jakim muszą odpowiadać te produkty. Przyjęte rozwiązanie budzi wątpliwości, ponieważ przepisy ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia upoważniały Ministra Zdrowia do określenia dodatkowych wymagań tylko dla środków spożywczych stosowanych w żywieniu zbiorowym dzieci i młodzieży.

Z wpływających do Rzecznika skarg wynika, że rygorystyczne wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia dotyczącym sprzedaży żywności w sklepikach szkolnych mogą spowodować, że większość sklepików będzie musiała zostać zamknięta. Prowadzona dotychczas działalność może stać się zupełnie nieopłacalna. Z informacji prasowych wynika, że w całej Polsce zamknięto nawet kilka tysięcy sklepików. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi Ministra Rozwoju o przekazanie informacji w tej sprawie.

Odpowiedź MEN dotycząca możliwości wykorzystania środków unijnych na edukację dorosłych

data: 2016-01-19

Na podstawie doniesień prasowych Rzecznik Praw Obywatelskich powziął wiadomość o skutkach, jakie może spowodować brak uregulowania kwestii polskiego systemu kwalifikacji. Z informacji na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej wynikało, że przyjęcie ustawy o zintegrowanym systemie kwalifikacji jest

warunkiem uruchomienia środków unijnych na edukację dorosłych. Zgodnie z treścią informacji prasowych, „chodzi o prawie 2 mld zł. Pieniądze te mają trafić na doksztalanie się Polaków. Komisja Europejska postawiła jednak warunek – przekaze nam środki, jeżeli wcześniej wprowadzimy spójne i jasne standardy nadawania kwalifikacji”.

W marcu 2015 r. Rada Ministrów przyjęła założenia do projektu ustawy o zintegrowanym systemie kwalifikacji. Powinien on zostać skierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych w pierwszych tygodniach pracy nowego rządu. Rzecznik zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej o przedstawienie aktualnego stanu sprawy.

W dniu 12 stycznia br. Rzecznik otrzymał odpowiedź Minister Edukacji Narodowej, w której poinformowano, że „Polska wypełniła przyjęte przez przedstawicieli poprzedniego Rządu zobowiązanie do uchwalenia ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji”.

Mirosław Wróblewski, Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego Biura RPO: *Rzecznik Praw Obywatelskich wyraża zadowolenie z przyjętych przez rząd i parlament rozwiązań, które pozwalają na odpowiednie wykorzystanie środków Unii Europejskiej przeznaczonych na edukację. Jednocześnie trzeba pamiętać, że wykorzystanie tych środków powinno przynieść odpowiednie efekty edukacyjne.*

Zastępowanie szkół samorządowych prywatnymi - odpowiedź MEN

data: 2016-01-19

Do Rzecznika Praw Obywatelskich docierają sygnały wskazujące, że coraz więcej samorządów rozważa częściowe lub całkowite zastąpienie samorządowych publicznych szkół placówkami publicznymi prowadzonymi przez podmioty prywatne (osoby fizyczne lub prawne). Takie zmiany, jeżeli dotyczą znaczącej części placówek oświatowych na terenie gminy lub powiatu, mogą zagrozić realizacji konstytucyjnych praw i wolności obywateli. Rzecznik od 2014 r. zwracał się w tej sprawie do Ministra Edukacji Narodowej.

15 stycznia br. minister udzieliła odpowiedzi na ostatnie z wystąpień RPO. Podziela ona obawy Rzecznika co do zagrożenia jakie niosłoby upowszechnienie zastępowania przez gminy lub powiaty samorządowych szkół szkołami prowadzonymi przez osoby prawne inne niż jednostki samorządu terytorialnego lub osoby fizyczne. Minister wskazała, że „przygotowano, w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej, poselski projekt ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty. Jednym z założeń ustawy z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 35) jest wzmocnienie roli kuratora oświaty w kształtowaniu sieci szkół i przedszkoli.”. Ustawa, w części dotyczącej omówionych powyżej kompetencji kuratora oświaty, wejdzie w życie 23 stycznia 2016 r.

Minister zapewniła, że MEN, przygotowując nowelizację ustawy o systemie oświaty, rozważy zmianę przepisów art. 5 ust. 5g-5r ustawy o systemie oświaty, które mogą utrudniać właściwe i pełne wykonywanie przez gminy ich obowiązkowego zadania związanego z prowadzeniem szkół i przedszkoli.

Mirosław Wróblewski, Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego Biura RPO: *Odpowiedź Minister Edukacji Narodowej wychodzi naprzeciwko postulatom kierowanym od dłuższego czasu przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik z uwagą śledził będzie praktykę wdrażania i stosowania uchwalonych przepisów, jak też zapowiedzi kolejnych zmian legislacyjnych, przede wszystkim pod kątem zapewnienia równego i powszechnego prawa do nauki dla wszystkich uczniów.*

Procedura odwoławcza dot. egzaminów maturalnych

data: 2015-12-23

23 grudnia 2015 r. w artykule „*Rewolucja na maturze. Oceny będą do podważenia*” („Gazeta Wyborcza”) wskazano, że Ministerstwo Edukacji Narodowej rozważa zmianę od 2016 r. w odniesieniu do procedury odwoławczej dotyczącej egzaminów maturalnych. Planowanym rozwiązaniem jest stworzenie zespołu niezależnych od Centralnej Komisji Egzaminacyjnej ekspertów, do których w spornych kwestiach będą mogli odwoływać się maturzyści.

Do RPO wpływają liczne skargi dotyczące nieprawidłowości przy tworzeniu zadań maturalnych oraz sprawdzaniu prac przez egzaminatorów zewnętrznych wyznaczonych przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych, które mają wpływ na przyszłą drogę życiową zdających egzaminy zewnętrzne. Powyższe obawy potwierdził raport Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynika, że „niekontrolowany przez wiele lat system egzaminów zewnętrznych nie działa dobrze i wymaga naprawy”, między innymi z uwagi na brak należytego nadzoru Centralnej Komisji Egzaminacyjnej nad ocenianiem prac, gdyż jak wykazała kontrola „co czwarta oceniona praca egzaminacyjna, zweryfikowana na wniosek zdającego, okazała się źle sprawdzona”.

Zgodnie z art. 44zzk ust. 4 ustawy o systemie oświaty, wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłaszał wielokrotnie w swoich wystąpieniach generalnych kierowanych do Ministerstwa Edukacji Narodowej problem braku możliwości odwołania się od wyniku egzaminu maturalnego. Rzecznik przystąpił też do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętego skargami konstytucyjnymi maturzystów dotyczących braku realnej możliwości wzruszenia decyzji o unieważnieniu egzaminu maturalnego. Ponadto z uwagi na sprawę o ochronę dóbr osobistych wytoczoną przed Sądem Okręgowym w Krakowie przez maturzystkę przeciwko Skarbowi Państwa – Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, Rzecznik postanowił monitorować powyższe postępowanie. W tym celu przedstawiciel Rzecznika uczestniczył w rozprawie przed SO w Krakowie.

Realizacja zapowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej będzie uważnie monitorowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

RPO o dostępności lekcji religii mniejszości wyznaniowych i lekcji etyki

data: 2015-12-18

„Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki w ramach systemu edukacji szkolnej” to tytuł raportu zawierającego wyniki badań przeprowadzonych w 2014 r. na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich. 18 grudnia br. podczas śniadania prasowego dr Adam Bodnar oraz Zastępczyni RPO dr Sylwia Spurek zaprezentowali najważniejsze wnioski płynące z tego opracowania. W spotkaniu wzięli również udział dr hab. Wojciech Pawlik z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Dyrektor Anna Błaszczak i Anna Chabiera z Zespołu ds. Równego Traktowania w Biurze RPO.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że przyjęte w 2014 r. rozwiązania prawne, umożliwiające organizację lekcji religii mniejszościowych i lekcji etyki nawet na życzenie jednego ucznia, przyczyniły się do poprawy dotychczasowej sytuacji. Zauważano jednak, że **nie chronią one poszczególnych grup wyznaniowych i społecznych w wystarczającym stopniu, a dostęp do lekcji religii wyznań mniejszościowych i etyki nie zawsze jest zagwarantowany**. Autorzy raportu zaznaczyli, że zdarzają się przypadki nieuwzględniania ocen z religii mniejszości wyznaniowych na świadectwie szkolnym dzieci, przynależących do kościołów lub związków wyznaniowych, które prowadzą edukację religijną w ramach systemu edukacji szkolnej. Ocena z religii wpływa na średnią z ocen, co skutkuje nierówną sytuacją tych dzieci w systemie oświaty. Ponadto, pomimo zmiany przepisów, ujawniły się **przypadki odmowy organizacji lekcji etyki ze względu na zbyt małą liczbę chętnych**. Problemem są również sytuacje, w których uczniowie lub ich rodzice zostają zobowiązani do składania deklaracji o odmowie uczestnictwa w lekcjach religii, nawet w obecności innych rodziców i uczniów, choć zmuszanie w ten sposób do ujawniania swojej wiary czy przekonań jest naruszeniem, gwarantowanej Konstytucją i Europejską konwencją o ochronie praw człowieka, wolności myśli, sumienia i religii.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, przedstawione przypadki to niezgodna z prawem dyskryminacja bezpośrednia ze względu na religię i światopogląd w obszarze edukacji.

Edukacja antydyskryminacyjna w woj. podlaskim

data: 2015-12-17

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał odpowiedź Podlaskiego Kuratora Oświaty na swoje wystąpienie w sprawie incydentu, który miał miejsce na lekcji fizyki w gimnazjum wchodzącym w skład Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku. Z informacji prasowych wynikało, że jeden z nauczycieli podyktował uczniom zadanie o treści, którą można zinterpretować jako ksenofobiczną oraz utrwalającą negatywne stereotypy wobec uchodźców.

W sprawie działań podejmowanych do tej pory oraz planowanych do podjęcia w zakresie edukacji antydyskryminacyjnej na terenie województwa podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku zapewniło, że wspólnie z władzami miasta Białegostoku dokłada wszelkich starań, aby osoby narodowości innej niż polska traktowane były z szacunkiem.

Wskazano na tworzony program walki z rasizmem i ksenofobią oraz kampanię na rzecz tolerancji w stosunku do osób odmiennych kulturowo oraz narodowościowo.

W placówkach oświatowych realizowany jest szereg inicjatyw, podczas których uczniowie i nauczyciele zapoznawani są z kulturą i zwyczajami swoich szkolnych kolegów, m.in. w 2014 r. w ramach kampanii społecznej „Daj im szansę” fundacji Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć zorganizowanej na rzecz osób poszukujących ochrony w Polsce i ubiegających się o status uchodźcy.

Podjęto także działania, które promują postawy tolerancji i otwartości wobec innych kultur i narodów – corocznie (od 2012 r.) przy współudziale Kuratorium Oświaty przeprowadzany jest konkurs „Podlaska Mozaika”.

Zgodnie z przekazanymi Rzecznikowi informacjami podejmowane są także kroki zmierzające do podniesienia kompetencji nauczycieli w zakresie zapobiegania dyskryminacji poprzez działania edukacyjne, w tym uwzględnienie edukacji antydyskryminacyjnej w ofercie ośrodków doskonalenia nauczycieli na obszarze województwa podlaskiego. Podlaski Kurator Oświaty zapewnił, że na terenie województwa szkoły z własnej inicjatywy podejmują wiele działań profilaktycznych, takich jak akcje charytatywne czy konkursy artystyczne o tematyce antydyskryminacyjnej.

Rzecznik Praw Obywatelskich będzie kontynuował działania na rzecz popularyzacji edukacji antydyskryminacyjnej.

Wystąpienie do MF ws. zasad finansowania edukacji uczniów z niepełnosprawnościami

data: 2015-12-02

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymuje liczne skargi dotyczące odmowy przyznania przez władze samorządowe środków z subwencji oświatowej na uzasadnione potrzeby uczniów z niepełnosprawnościami. Niezbędne jest pilne rozwiązanie tego problemu tak, aby jak największa grupa uczniów z niepełnosprawnościami miała realne prawo do edukacji i mogła kształcić się w szkołach powszechnych możliwie blisko ich miejsca zamieszkania. Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca się z prośbą o spotkanie w celu omówienia możliwych rozwiązań tego istotnego problemu społecznego.

Wystąpienie do MEN ws. edukacji antydyskryminacyjnej

data: 2015-12-01

Atmosfera toczącej się w Polsce debaty publicznej na temat migrantów nie sprzyja budowaniu postaw szacunku i otwartości. W ostatnich tygodniach niemal każdego dnia dowiadujemy się o kolejnym zgromadzeniu, publicznej

wypowiedzi lub innym zachowaniu wyrażającym negatywny stosunek do cudzoziemców i mniejszości, zwłaszcza etnicznych lub narodowych czy wyznaniowych.

Ten obraz rzeczywistości i przekaz, obecny w mediach i Internecie, oddziałuje na dzieci i młodzież, wpływając na ich postawy i opinie. Szczególnie bulwersującym zdarzeniem było ostatnio spalenie podczas protestu we Wrocławiu kukły przypominającej postać Żyda, będące wyrazem utrwalonych postaw antysemitycznych. Konieczne jest przeciwdziałanie negatywnym stereotypom przede wszystkim poprzez podejmowanie działań o charakterze edukacyjnym w szkołach i innych placówkach oświatowych. Celem edukacji antydyskryminacyjnej jest uwrażliwienie uczniów na drugiego człowieka, przekazywanie im wiedzy o prawach człowieka i środkach ich ochrony oraz umiejętności działania w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. Dzieci i młodzież, wyposażone przez szkołę w odpowiednią wiedzę, mogą spowodować zmianę postaw w swoich rodzinach i środowisku, a przez to przyczynić się do dalej idącej zmiany społecznej. Przekazywanie dzieciom i młodzieży odpowiedniej wiedzy może także uchronić je przed niebezpieczeństwem włączenia się w działalność ruchów i organizacji odwołujących się do ideologii nazistowskiej, opartej na rasizmie i antysemityzmie. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie oraz informacji o planowanych działaniach.

Do MEN ws. zastępowania samorządowych szkół placówkami publicznymi prowadzonymi przez podmioty prywatne

data: 2015-12-01

Coraz więcej samorządów rozważa częściowe lub całkowite zastąpienie samorządowych publicznych szkół placówkami publicznymi prowadzonymi przez podmioty prywatne. Takie zmiany, jeżeli dotyczą znaczącej części placówek oświatowych na terenie gminy lub powiatu, mogą zagrozić realizacji konstytucyjnych praw i wolności obywateli. We wcześniejszych wystąpieniach Rzecznika w tej sprawie wskazywano, że ustawa o systemie oświaty, w swej znacznej części, nie jest dostosowana do sytuacji, w której szkoły publiczne prowadzone przez podmioty prywatne stają się podstawą polityki oświatowej jednostki samorządu terytorialnego. Przepisy zapewniające powszechny i równy dostęp do nauki zostały stworzone z założeniem, że każde dziecko będzie miało faktyczny dostęp do publicznych placówek prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego, a przedszkola i szkoły prowadzone przez inne podmioty będą służyły tylko uzupełnieniu tej sieci. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie oraz poinformowanie, czy rozważane są zmiany systemowe w opisanym zakresie.

Do MR ws. dostępności brutalnych gier komputerowych dla dzieci i młodzieży

data: 2015-12-01

W dniu 9 lipca 2015 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Gospodarki w sprawie problemu dostępności dla dzieci i młodzieży gier komputerowych zawierających treści nasycone przemocą, brutalnością i innymi zjawiskami, które mogą mieć negatywne konsekwencje dla właściwego rozwoju dziecka. W odpowiedzi poinformowano, że Departament Gospodarki Elektronicznej zlecił przygotowanie raportu dotyczącego badań w zakresie percepcji rodziców bądź opiekunów prawnych osób niepełnoletnich odnośnie do respektowania przez konsumentów oznaczeń wiekowych gier komputerowych będących obecnie w sprzedaży. Planowany termin przygotowania raportu określono na wrzesień 2015 r. W oparciu o powyższy raport, Minister Gospodarki miał dokonać analizy efektywności istniejących rozwiązań i mechanizmów klasyfikacji i oznaczania gier. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o udzielenie informacji, czy raport został już przygotowany oraz ewentualnie jakie są wnioski wynikające z jego analizy.

MEN o prawach osób przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych

data: 2015-12-01

Ministerstwo Edukacji Narodowej udzieliło odpowiedzi na uwagi Krajowego Mechanizmu Prewencji dotyczące projektu rozporządzenia regulującego m.in. prawa osób przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Wprowadzone do projektu poprawki w dalszym ciągu nie gwarantują nieletnim matkom możliwości przebywania w ośrodkach ze swoimi dziećmi.

Działalność Krajowego Mechanizmu Prewencji (KMP) polega na regularnym sprawdzaniu sposobu traktowania osób pozbawionych wolności. 28 sierpnia br. KMP przedstawił opinię do projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach. Przedstawione uwagi dotyczą osób przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych (MOW).

KMP zwrócił uwagę m.in. na potrzebę dostosowania placówek oświatowych do potrzeb osób z niepełnosprawnością oraz wyznaczenia odrębnych pokoi odwiedzin w celu zapewnienia prywatności. Wskazano również na potrzebę zagwarantowania przyjmowanym do placówek nieletnim opieki medycznej w gabinetach profilaktyki zdrowotnej. Ponadto zwrócono uwagę, że zapis o monitorowaniu losów byłych wychowanków jest zbyt ogólnikowy i może naruszać prawo do prywatności. Pozytywnie oceniono natomiast regulację, która określała zakres pomocy udzielanej wychowance w ciąży oraz po urodzeniu dziecka (§ 15 projektowanego rozporządzenia).

W odpowiedzi na powyższe uwagi Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wskazał, że w projekcie rozporządzenia zrezygnowano z regulacji przewidującej obowiązek prowadzenia przez m.in. młodzieżowe ośrodki wychowawcze monitorowania losów byłych wychowanków. Wprowadzono natomiast obowiązek zapewnienia przez MOW i inne placówki, których rozporządzenie dotyczy, odpowiednich warunków umożliwiających wychowankom kontakt z rodzicami, z poszanowaniem ich prywatności.

Propozycja wprowadzenia regulacji wskazującej na konieczność poddania wychowanków, w chwili przyjęcia do MOW, wstępnemu badaniu wykonanemu przez pielęgniarkę lub lekarza, a także na konieczność poddania wychowanka w dalszej kolejności okresowym badaniom profilaktycznym, nie została uwzględniona. Sekretarz Stanu wskazał na to, że wychowankowie tych ośrodków korzystają z podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz aktów wykonawczych do tej ustawy. Z uwagi na przepis ustawy o systemie oświaty, w którym wskazano, że do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania z gabinetu profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej, zrezygnowano z określania w rozporządzeniu obowiązku posiadania przez placówki gabinetu profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej. W skład placówek, m.in. MOW wchodzi szkoła, która powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania z takiego gabinetu.

Odnosząc się do postulatu dostosowania placówek oświatowych do potrzeb osób z niepełnosprawnością, MEN wskazało, że uregulowanie w przepisach rozporządzenia zakresu dostosowania infrastruktury w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych stanowiłoby wykroczenie poza upoważnienie ustawowe zawarte w ustawie o systemie oświaty.

MEN poinformowało również, że do rozporządzenia wprowadzono przepis, zgodnie z którym młodzieżowy ośrodek wychowawczy wspiera nieletnią matkę w uczestniczeniu w bieżącej pieczy nad dzieckiem i w jego wychowaniu, chyba że sąd opiekuńczy postanowi inaczej.

Marcin Mazur, Z-ca Dyrektora Zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji w Biurze RPO: *Z pierwotnego brzmienia § 15 projektowanego rozporządzenia (MOW [...]) zapewnia nieletniej matce stały kontakt z dzieckiem, możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem poza czasem nauki w szkole oraz*

udział w jego wychowywaniu), można było wnioskować, że intencją projektodawcy jest umożliwienie nieletnim matkom przebywania z dziećmi w MOW. Jest oczywiste, że ze względów konstytucyjnych pewne przepisy wskazujące na możliwość przebywania nieletniej matki z jej dzieckiem w MOW, muszą być zapisane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Z treści odpowiedzi udzielonej przez Podsekretarza Stanu wynika jednak, że „intencją przepisu nie było umożliwienie przebywania w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych nieletnim matkom wraz z dziećmi, lecz umożliwienie nieletniej matce, w miarę możliwości, udziału w sprawowaniu opieki nad dzieckiem”. W dalszym ciągu mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której ustawodawca nie respektuje zapisów wynikających z ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, który w art. 113 § 1 i 2 wskazuje, że niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem i bezpośrednie porozumiewanie się. Co więcej brak stosownych regulacji umożliwiających przebywanie nieletnim matkom w MOW ze swoimi dziećmi, narusza przepisy art. 18, 47 i 71 ust. 2 Konstytucji RP.

Odpowiedź MEN ws. edukacji antydyskryminacyjnej

data: 2015-11-23

Minister Edukacji Narodowej udzielił odpowiedzi na wystąpienie RPO skierowane do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowania kompleksowego planu działań, który zapewni migrantom godne przyjęcie w naszym kraju oraz zagwarantuje poszanowanie ich praw i wolności. Zapewnił, że Ministerstwo podejmowało i podejmuje działania ukierunkowane na przygotowanie młodego pokolenia do nowych wyzwań, w tym tych wynikających z podejmowanych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych dotyczących uchodźców. Uczniowie realizują obowiązkowo edukację antydyskryminacyjną i wielokulturową przez cały okres kształcenia, począwszy od wychowania przedszkolnego.

Minister wskazał również na ważną rolę nauczycieli, których ustawowym zadaniem jest m.in. kształcenie i wychowanie młodzieży w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka oraz dbanie o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów. Ośrodek Rozwoju Edukacji, jako centralna jednostka doskonalenia nauczycieli podległa i nadzorowana przez Ministra Edukacji Narodowej, realizuje wiele zadań w zakresie podnoszenia kompetencji społecznych, obywatelskich i międzykulturowych nauczycieli. Minister powołał także konsultanta ds. integracji i pracy z dziećmi cudzoziemskimi w polskiej szkole. Konsultant opracowuje materiały szkoleniowe i informacyjne dotyczące przyjęcia do szkoły i pracy dydaktycznej z dziećmi cudzoziemskimi. Przygotowuje też i prowadzi spotkania informacyjno-szkoleniowe dla dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów, rodziców i społeczności lokalnych.

Ponadto Minister poinformował, że od września 2013 r. do chwili obecnej wspiera finansowo i merytorycznie realizację w Polsce młodzieżowej kampanii Rady Europy przeciwko mowie nienawiści *No Hate Speech* (w Polsce kampania realizowana jest pod hasłem Bez nienawiści). Edukacja wielokulturowa wzmocniana jest także przez realizację olimpiad przedmiotowych i interdyscyplinarnych, ogłaszanie otwartych konkursów o tematyce regionalnej i kulturowej oraz politykę patronacką Ministra Edukacji Narodowej.

Do MZ ws. sklepików szkolnych

data: 2015-11-19

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymuje ostatnio wiele skarg dotyczących rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci. Rzecznik zgadza się w pełni z celem rozporządzenia, jakim jest wzmocnienie ochrony zdrowia dzieci i młodzieży, jednak niektóre uregulowania tego aktu prawnego wzbudzają wątpliwości z punktu widzenia praw obywatelskich. Wśród wielu poruszonych kwestii skarżący wskazują między innymi na bardzo krótki termin pomiędzy wydaniem rozporządzenia a jego wejściem w życie, co spowodowało szereg negatywnych skutków dla przedsiębiorców prowadzących sklepiki oraz zamawiających żywność na zbiorowe żywienie. Osoby te poniosły straty, ponieważ miały już zmagazynowane środki spożywcze lub podpisane umowy z dostawcami. Nowe przepisy powinny być

znane zainteresowanym wystarczająco wcześniej, tak aby można było odpowiednio przygotować się do dostarczenia wymaganych produktów żywnościowych do szkół. Skarżący wskazują, że wejście w życie rozporządzenia zawierającego szczegółowe i rygorystyczne normy dotyczące żywności spowodowało w praktyce zamknięcie wielu sklepików szkolnych, a tym samym utratę pracy i możliwości zarobku przez wiele osób. Zdaniem skarżących głównym sposobem realizacji celu nowej regulacji, jakim jest ochrona zdrowia dzieci i młodzieży poprzez wypracowanie prawidłowych nawyków żywieniowych powinny być działania o charakterze edukacyjnym, skierowane zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do rodziców. Obecnie cel omawianej regulacji nie jest realizowany, ponieważ ani uczniowie, ani ich rodzice nie są dostatecznie przygotowani do nowych przepisów. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie oraz poinformowanie o innych działaniach podejmowanych przez Ministra Zdrowia, mających na celu poprawę sytuacji w zakresie żywienia dzieci i młodzieży.

RPO ws. incydentu w gimnazjum w Białymstoku

data: 2015-11-13

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem przyjął informację o incydencie, który miał miejsce na lekcji fizyki w gimnazjum wchodzącym w skład Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku. Z informacji prasowych wynika, że jeden z nauczycieli podyktował uczniom zadanie o treści, którą można zinterpretować jako ksenofobiczną oraz utrwalającą negatywne stereotypy wobec uchodźców. Rzecznik wystąpił w tej sprawie do Podlaskiego Kuratora Oświaty oraz Dyrektora Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku.

Zasada równego traktowania – prawo i praktyka, nr 17. Dostępność lekcji religii wyznań mniejszościowych i lekcji etyki w ramach systemu edukacji szkolnej.

data: 2015-11-01

RPO i RPD wspólnie przeciwko mowie nienawiści

data: 2015-10-16

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar i Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak zwrócili się do Minister Edukacji Narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej ze wspólnym apelem o podjęcie zdecydowanych i jak najszybszych działań w celu włączenia szkoły do debaty o potrzebie tolerancji i akceptacji.

Zdaniem Rzeczników, w świetle ostatnich wydarzeń i narastającej mowy nienawiści wobec cudzoziemców, niezbędna jest determinacja i wspólne działania instytucji zajmujących się edukacją i wychowaniem dzieci i młodzieży.

Do MEN ws. różnic w poziomie trudności egzaminów maturalnych

data: 2015-09-01

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymuje wiele skarg absolwentów szkół ponadgimnazjalnych ubiegających się o miejsce na uczelniach wyższych. Maturzyści wskazują, że egzaminy przeprowadzane w różnych latach, na podstawie różnych przepisów, często są ze sobą nieporównywalne. Z tego powodu, o przyjęciu na uczelnię mogą decydować kwestie przypadkowe, niezwiązane z wiedzą i umiejętnościami kandydatów. W tym roku wiele skarg dotyczy różnic pomiędzy arkuszami egzaminów przeprowadzanych w nowej formule i tych przeprowadzanych na podstawie wcześniej obowiązujących regulacji.

W ocenie części maturzystów, różnice pomiędzy egzaminami były na tyle znaczne, że wyniki osiągnięte przez dwie grupy zdających nie mogą być uznane za porównywalne. W efekcie, absolwenci nie mają zapewnionych równych

szans w dostępie do edukacji. Z wyjaśnień udzielonych przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wynika, że przygotowanie różnych arkuszy było koniecznością, ponieważ ze względu na gwarancję przewidywalności prawa i ochronę zaufania obywateli do państwa, uczniowie powinni byli przystąpić do egzaminów zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili rozpoczęcia nauki. Rzecznik, przyjmując te argumenty, jednocześnie podkreśla w wystąpieniu, że wśród konstytucyjnych praw i wolności przewidziana jest także równość szans w dostępie do nauki. Obecnie nabór na większość kierunków studiów odbywa się wyłącznie na podstawie wyników egzaminu maturalnego. Konstrukcja matur powinna więc zapewniać jak najpełniejszą realizację postulatu równości. Każdej nowelizacji powinny towarzyszyć przepisy przejściowe pozwalające osobom, które wcześniej przystąpiły do egzaminu odpowiednie uzupełnienie świadectwa lub przystąpienie do egzaminu w formie niedostępnej w roku ukończenia szkoły. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie stanowiska w sprawie.